

UNIwersytet PRZYRODniczo-HUMANISTYCZNY W SIEDLCACH  
Transdyscyplinarne Centrum Badania Problemów Bezpieczeństwa  
im. prof. K. Bogdańskiego  
Sekcja Kultury Bezpieczeństwa Polskiego Towarzystwa Nauk o Bezpieczeństwie

---

Marian Cieślarczyk  
Agnieszka Filipek  
Daria Krzewniak

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA  
MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ  
W KONTEKŚCIE  
ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Siedlce 2021

### **Autorzy monografii:**

prof. dr hab. Marian Cieślarczyk / ORCID: 0000-0002-3382-8168

Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie  
Wydział Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania

dr hab. Agnieszka Filipek, prof. uczelni / ORCID: 0000-0002-8876-2629

dr Daria Krzewniak / ORCID: 0000-0003-1085-8361

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
Wydział Nauk Społecznych, Instytut Nauk o Bezpieczeństwie

### **Recenzja:**

prof. dr hab. Jan Maciejewski, Uniwersytet Wrocławski  
dr hab. Andrzej Urbanek, prof. uczelni, Akademia Pomorska w Słupsku

### **Komitet Wydawniczy:**

Andrzej Barczak, Jolanta Brodowska-Szewczuk, Janina Florczykiewicz (przewodni-  
cząca), Arkadiusz Indraszczyk, Beata Jakubik, Stanisław Jarmoszko, Wojciech  
Kolanowski, Katarzyna Mroczyńska, Paweł Piszcz, Agnieszka Prusińska,  
Sławomir Sobieraj, Jacek Sosnowski, Maria Starnawska, Ewa Wójcik

© Copyright by Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach,  
Siedlce 2021

Żaden fragment tej publikacji nie może być reprodukowany, umieszczany w systemach prze-  
chowywania informacji lub przekazywany w jakiegokolwiek formie – elektronicznej,  
mechanicznej, fotokopii czy innych reprodukcji – bez zgody posiadacza praw autorskich.

ISBN 978-83-66541-84-9



Wydawnictwo Naukowe  
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach  
[www.wydawnictwo-naukowe.uph.edu.pl](http://www.wydawnictwo-naukowe.uph.edu.pl)

08-110 Siedlce, ul. Żytnia 17/19, tel. 25 643 15 20  
Ark. wyd. 14.1. Ark. druk. 17.3.

Projekt okładki, druk i oprawa: Volumina.pl

# Spis treści

Wprowadzenie.....	7
-------------------	---

## Część I

### ZJAWISKA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU I KULTURY BEZPIECZEŃSTWA ORAZ RELACJE MIĘDZY NIMI

#### Rozdział 1.

#### O MOŻLIWOŚCIACH BADANIA KULTURY BEZPIECZEŃSTWA W RELACJACH ZE ZRÓWNOWAŻONYM ROZWOJEM

Wstęp.....	21
1. Systemowa perspektywa badawcza i jej przydatność w badaniach zrównoważonego rozwoju i kultury bezpieczeństwa.....	23
1.1. Rozumienie pojęcia „system” w naukach przyrodniczych.....	24
1.2. Pojęcie „system” w naukach ekonomicznych i w naukach o zarządzaniu.....	28
1.3. „System” w naukach humanistycznych i społecznych.....	32
2. Ogólna charakterystyka podejścia transdyscyplinarnego w odniesieniu do badań zrównoważonego rozwoju i kultury bezpieczeństwa.....	40
Wnioski.....	44

#### Rozdział 2.

#### FENOMEN ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W LITERATURZE NAUKOWEJ, W REGULACJACH FORMALNYCH I W PRAKTYCE FUNKCJONOWANIA

Wstęp .....	46
1. Zrównoważony rozwój w literaturze naukowej.....	49
1.1. Krótka historia długotrwałego zjawiska.....	49
1.2. Filozofowie o zrównoważonym rozwoju .....	58

1.3. Zjawisko zrównoważonego rozwoju w dorobku przedstawicieli kilku dyscyplin naukowych .....	66
1.4. Istota zrównoważonego rozwoju – poszukiwanie wspólnego mianownika.....	77
1.5. Dotychczasowe próby empirycznego badania zjawiska zrównoważonego rozwoju .....	78
1.6. Niektóre czynniki warunkujące zrównoważony rozwój w wymiarze osobowym i strukturalnym.....	84
1.7. Związek zrównoważonego rozwoju z bezpieczeństwem człowieka i grup społecznych – pierwsze przybliżenie.....	86
2. Zjawisko zrównoważonego rozwoju (ZR) w regulacjach formalnych.....	87
2.1. Zrównoważony rozwój w niektórych dokumentach ONZ .....	87
2.2. Unia Europejska o zrównoważonym rozwoju .....	90
2.3. Zrównoważony rozwój w Konstytucji RP i w innych aktach prawnych w Polsce .....	94
Wnioski .....	104

### Rozdział 3.

#### W POSZUKIWANIU RELACJI MIĘDZY ZJAWISKAMI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU I BEZPIECZEŃSTWA

Wstęp.....	109
1. Wąskie i szerokie rozumienie analizowanych zjawisk.....	110
1.1. Wąskie i szerokie rozumienie zrównoważonego rozwoju.....	110
1.2. Wąski i szeroki sposób pojmowania bezpieczeństwa i niektóre tego skutki.....	116
1.3. Relacje między bezpieczeństwem i zrównoważonym rozwojem – pierwsze przybliżenie.....	120
2. Kultura bezpieczeństwa i jej związek ze zrównoważonym rozwojem.....	122
2.1. Kilka refleksji o charakterze historycznym.....	122
2.2. Strukturalne elementy i uwarunkowania kultury bezpieczeństwa.....	124
2.3. Psychospołeczne i prakseologiczne aspekty kultury bezpieczeństwa i morale .....	135
Wnioski.....	143

## Część II

# KULTURA BEZPIECZEŃSTWA I ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ W ŚWIADOMOŚCI MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Wstęp.....	149
1. Podstawowe elementy kultury bezpieczeństwa studentów.....	150
1.1. Bezpieczeństwo i zrównoważony rozwój wśród innych wartości młodzieży objętej badaniami.....	150
1.2. Inne wartości i ich możliwy wpływ na zachowania badanej młodzieży.....	162
1.3. Postawy badanej młodzieży, jej stosunek do niektórych norm społecznych i deklarowane zachowania.....	167
2. Inne elementy kultury bezpieczeństwa studentów.....	198
2.1. Zainteresowanie badanych problematyką bezpieczeństwa.....	198
2.2. Sposoby myślenia o bezpieczeństwie i o zrównoważonym rozwoju jako element kultury bezpieczeństwa badanych.....	201
2.3. Sposoby postrzegania i oceny najważniejszych zagrożeń na tle danych ogólnopolskich.....	211
2.4. Poczucie bezpieczeństwa ekologicznego, ekonomicznego i społecznego.....	213
2.5. Stosunek do ryzyka jako element kultury bezpieczeństwa studentów.....	219
2.6. Znajomość pojęcia „zrównoważony rozwój” i stosunek badanych do tego zjawiska.....	230
Wnioski.....	232
Uogólnienia i wnioski końcowe oraz kolejne hipotezy.....	234
Bibliografia.....	251
Załącznik – kwestionariusz ankiety.....	269



## Wprowadzenie

W przesłaniu, jakie Gro Harlem Brundtland skierowała do uczestników konferencji naukowej nt. *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*, zorganizowanej w Warszawie w 2017 r., znajdujemy refleksję kobiety, której nazwisko przez kilka dziesięcioleci przywoływane było przez ludzi nieobojętnych na przyszłość naszej planety. Cytujemy fragment jej wypowiedzi: (...) *koncepcją, do której zawsze powracam, jest potrzeba holistycznego podejścia do społeczeństwa, kultur, gospodarki i środowiska. Uważam, że właśnie dzięki takiemu spojrzeniu na świat, ponad 30 lat temu zostałam powołana przez Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, Javiera Pereza de Cuellara, do utworzenia i poprowadzenia niezależnej komisji, której celem było podjęcie próby zmierzenia się z głównymi wyzwaniami ogólnoświatowymi, tj. zagrożeniem dla środowiska i zasobów naturalnych, rosnącą presją związaną z liczebnością populacji, a także ubóstwem i brakiem rozwoju. Po raz pierwszy podjęliśmy się oceny kluczowych wyzwań nie w sposób odosobniony, lecz z holistycznego punktu widzenia.*

*W raporcie Komisji pt. „Nasza wspólna przyszłość” ostrzegaliśmy, że globalne zjawiska, które już są zauważalne, w tym zmiany klimatyczne, pustynnienie, degradacja lasów, niedobory wody, zmniejszająca się bioróżnorodność i wzrastające uzależnienie od „brudnych” i niebezpiecznych źródeł energii, stanowią poważne zagrożenie dla pomyślności i bezpieczeństwa przyszłych pokoleń, a tym samym dla zrównoważonego rozwoju, który zdefiniowaliśmy jako „proces mający na celu zaspokojenie aspiracji rozwojowych obecnego pokolenia w sposób umożliwiający realizację tych samych dążeń pokoleniom następnym”<sup>1</sup>.*

---

<sup>1</sup> Gro Harlem Brundtland, *Przesłanie do uczestników Konferencji Naukowej*, [w:] R.F. Sadowski, Z. Łepko (red.), *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat*

Wydawać by się mogło, że po trzech dziesięcioleciach, jakie minęły od ukazania się Raportu Gro Harlem Brundtland, problematyka zrównoważonego rozwoju powinna być znana i doceniana przez większość społeczeństw, a szczególnie przez studentów. Z drugiej strony zaś mogły pojawiać się obawy, że wraz z upływem czasu i brakiem wyraźnych efektów podejmowanych działań, tematyka zrównoważonego rozwoju będzie ulegać swoistej dewaluacji. Przypuszczenie to, niestety, potwierdziło się w badaniach, jakie przeprowadziliśmy wśród studentów kilku wydziałów w jednej z publicznych uczelni w Polsce. Tylko kilkanaście procent badanych znało właściwe znaczenie pojęcia „zrównoważony rozwój”. Dla prowadzących badania był to fakt zaskakujący i niepokojący zarazem. Postanowiliśmy więc poszukać odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak się dzieje i co w tej sytuacji można uczynić?

Przyjęliśmy na wstępie, że jedną z istotnych przyczyn wspomnianego wyżej stanu rzeczy mogło być to, że negatywne skutki deficytu zrównoważonego rozwoju nie są postrzegane w krótkim czasie i bezpośrednio odczuwalne. Bowiem doraźne potrzeby osób i grup społecznych oraz sprzeczne, a czasami skrajnie egoistyczne interesy podmiotów fizycznych i prawnych nierzadko biorą górę nad dobrem wspólnym i myśleniem o losie przyszłych pokoleń. Jeśli założenie to udałoby się potwierdzić, to – być może – stanowiłoby to przesłankę do sformułowania kolejnej hipotezy, która przewijała się podczas Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu, w Katowicach w grudniu 2018 roku (COP24). W uproszczeniu i metaforycznie można ująć ją w ten sposób, że w drugiej dekadzie XXI wieku *homo sapiens* doszedł do ściany. Nasuwa się więc powtórnie pytanie – co dalej? Być może warto byłoby zacząć od zmiany dotychczasowych sposobów myślenia o bezpieczeństwie i związanych z nimi sposobów działania – także w odniesieniu do problematyki zrównoważonego rozwoju? Są to ważne elementy kultury bezpieczeństwa. Nie można wykluczyć, że deficyt postępów w zakresie zrównoważonego rozwoju wiąże się także

---

od ogłoszenia Raportu Brundtland, Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej nt. *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*, Warszawa 2017, s. 25.



z trudnościami ze stosowaniem w praktyce, wspomnianej wyżej przez Gro Harlem Brundtland, *potrzeby holistycznego myślenia*, które – w odniesieniu do badań problemów bezpieczeństwa – zaczęto wykorzystywać przed prawie ćwierć wiekiem<sup>2</sup>.

Niniejsza publikacja jest efektem projektu realizowanego w ramach tzw. badań statutowych w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach w latach 2016-2018. Przedsięwzięcie to zatytułowano *Kultura bezpieczeństwa młodzieży akademickiej w kontekście zrównoważonego rozwoju*. Inspiracją do podjęcia tego projektu naukowego były obserwacje dotyczące trzech kwestii:

- po pierwsze – w czasie zajęć dydaktycznych stwierdzono niski poziomu wiedzy studentów na temat zrównoważonego rozwoju i ich stosunkowo małe zainteresowanie tym zagadnieniem; obserwacje te potwierdzono także w kilku uczelniach w naszym kraju<sup>3</sup>;
- po drugie – brak publikacji podejmujących problematykę zrównoważonego rozwoju wśród przedstawicieli nauk o bezpieczeństwie;
- po trzecie wreszcie – rodzące się przypuszczenie, że niski stopień zainteresowania osób i grup społecznych zrównoważonym rozwojem może wiązać się z ich poziomem kultury bezpieczeństwa. Przeprowadzone analizy potwierdziły tę hipotezę.

W sytuacji, kiedy w świecie, w Europie i w Polsce wiele instytucji coraz więcej uwagi poświęca problematyce zrównoważonego rozwoju, przynajmniej werbalnie, stwierdzony w badaniach niski poziom świadomości młodzieży w tym zakresie wydawał się być zaskakujący. Dlatego pytanie o przyczyny tej sytuacji stanowiło m.in. inspirację do opracowania niniejszej monografii. Jak już wspomniano, przeprowadzone badania empiryczne wśród studentów trzech wydziałów w jednej z uczelni publicznych w Polsce

---

<sup>2</sup> M. Cieślarczyk, *Psychospołeczne i prakseologiczne elementy bezpieczeństwa i obronności*, Warszawa 1997, s. 110.

<sup>3</sup> Obserwacje te poczynił jeden z autorów podczas wizytacji w składzie Polskiej Komisji Akredytacyjnej w kilkunastu uczelniach w Polsce.

potwierdziły nasze przypuszczenia. Małe zainteresowanie młodzieży akademickiej problematyką zrównoważonego rozwoju i niski poziom jej wiedzy na ten temat jest faktem. Prezentowane w części II monografii dane empiryczne wykazują bowiem, że zaledwie co ósmy objęty badaniami student rozumiał, co kryje się pod pojęciem *zrównoważony rozwój*, a mniej niż co piąty student (19,0%) uważał, że jest to ważne zagadnienie. Nasuwa się więc pytanie: *jak sytuacja pod tym względem przedstawia się w innych uczelniach i szkołach, ale także wśród pozostałej części naszego społeczeństwa? Jakie mogą być przyczyny tego stanu rzeczy? Co w tej sytuacji należy czynić?* Są to pytania, na które warto poszukiwać odpowiedzi w kolejnych badaniach opierających się na prezentowanej na rysunku 1 (zamieszczonym w rozdziale pierwszym) perspektywie badawczej i doświadczeniach związanych z jej wykorzystaniem, gromadzonych przez lata w Transdyscyplinarnym Centrum Badania Problemów Bezpieczeństwa im. Prof. K. Bogdańskiego UPH w Siedlcach.

Aktualna sytuacja w odniesieniu do problematyki zrównoważonego rozwoju może przypominać tykającą bombę zegarową. Jej siła rażenia w wymiarze globalnym może przekraczać możliwości naszej wyobraźni wtedy, kiedy uświadomimy sobie siłę środków masowego rażenia zgromadzonych dotychczas w świecie i skutki ich wykorzystania przez dysponujące nimi zdesperowane podmioty w sytuacji, kiedy nasza cywilizacja dojdzie do ściany. Pojawia się wtedy refleksja, że wszyscy uczestniczymy w swoistym wyścigu z czasem, który pozwoli nie przekroczyć granic możliwości rozwoju naszej planety i cywilizacji. Coraz więcej faktów może wskazywać, że przez ostatnie kilka dziesięcioleci *homo sapiens* zdaje się tego wyścigu nie wygrywać.

Na tle tak dość ogólnie zarysowanej sytuacji problemowej optymistyczne jest to, że hipoteza o związku zainteresowania problematyką zrównoważonego rozwoju z poziomem kultury bezpieczeństwa młodzieży została potwierdzona w naszych analizach. Skłania to do sformułowania tezy, że doskonalenie kultury bezpieczeństwa obywateli może przyczyniać się do uzyskiwania zrównoważonego rozwoju w wymiarze osobowym, a pośrednio –

w dłuższym wymiarze czasu – także w wymiarze strukturalnym. Warto podkreślić, że w naszym kraju istnieje grupa osób, która zebrała znaczące doświadczenia w zakresie diagnozowania i doskonalenia kultury bezpieczeństwa obywateli. Niektóre wnioski z tych doświadczeń – korzystając także z prezentowanych dalej wyników badań empirycznych – przedstawiono w końcowej części niniejszej monografii. Przydatne do tego okazały się przedstawione w jednym z rozdziałów efekty analiz, dotyczące relacji między zjawiskami zrównoważonego rozwoju i kultury bezpieczeństwa w sferze teoretycznej i – w jakimś zakresie – w regulacjach formalnych, ale także w praktyce funkcjonowania zrównoważonego rozwoju. Wyniki badań empirycznych w środowisku studentów przedstawiono w ostatnich rozdziałach monografii, zaś wnioski przydatne dla praktyki diagnozowania i doskonalenia kultury bezpieczeństwa oraz zrównoważonego rozwoju zamieszczono w jej końcowej części.

Warto zauważyć, że zjawisko kultury bezpieczeństwa zostało dotychczas dość dobrze opisane w literaturze przedmiotu<sup>4</sup>. W ciągu ostatnich kilku lat badacze kultury bezpieczeństwa opracowali metody i narzędzia badawcze służące do pomiaru jej poziomu i charakteru. Metody i narzędzia te wykorzystane były dotychczas do badania zależności między kulturą bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych a jakością funkcjonowania systemu

---

<sup>4</sup> N.F. Pitgeon, *Safety Culture and Risk Management in Organizations*, „Journal of Cross-Cultural Psychology”, 22, 1991; R. Studenski, *Ryzyko i ryzykowanie*, Katowice 2004; M. Cieślarczyk, *Spółczesność i społeczność na przełomie wieków – od bezpieczeństwa kultury do kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo w perspektywie socjologicznej*. Materiały 37 grupy roboczej XI Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, Rzeszów-Tyczyn 2000, WBBS Warszawa 2000; *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006; *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Siedlce 2009; A. Filipek, *Poziom i charakter kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, Siedlce 2008; *Psychospołeczne i prakseologiczne aspekty jakości funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego*, Siedlce 2016; J. Sadłowska-Wrzesińska, *Kultura bezpieczeństwa pracy. Rozwój w warunkach cywilizacyjnego przesilenia*, Warszawa 2018, H. Batorowska, *Kultura bezpieczeństwa informacyjnego w środowisku walki o przewagę informacyjną*, Kraków 2021, i inni.

zarządzania kryzysowego na szczeblu powiatu i województwa<sup>5</sup>. Wspomniane badania wykazały zależność między poziomem i charakterem kultury bezpieczeństwa osób i grup społecznych a jakością funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego w wymiarze lokalnym. Na tej podstawie, w ramach Projektu SBN RP, opracowano model doskonalenia kultury bezpieczeństwa obywateli w naszym kraju, przedstawiony dla potrzeb Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Model ten został pozytywnie oceniony przez przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej. Szersza niż dotychczas implementacja tego modelu w proces edukacyjny może przyczynić się do podnoszenia poziomu kultury bezpieczeństwa obywateli, a pośrednio także do kształtowania postaw i zachowań, służących uzyskiwaniu efektu zrównoważonego rozwoju w wymiarze osobowym i strukturalnym.

Także dotychczasowe analizy teoretyczne<sup>6</sup> mogą wskazywać, że istnieje związek między kulturą bezpieczeństwa osób i grup społecznych a zdolnością tych podmiotów do myślenia w kategoriach zrównoważonego rozwoju i do podejmowania działań służących osiągnięciu tego efektu. Hipoteza ta powinna być jednak falsyfikowana w kolejnych, pogłębionych badaniach o charakterze teoretycznym i empirycznym, przeprowadzonych w różnych środowiskach społeczno-zawodowych i w różnych kulturach. Wyniki tych badań mogą okazać się przydatne w procesie dydaktycznym i w działaniach legislacyjno-organizacyjnych, służących zrównoważonemu rozwojowi w wymiarze osobowym i strukturalnym.

---

<sup>5</sup> Badania te zostały przeprowadzone w 2013 r. przez pracowników i współpracowników Transdyscyplinarnego Centrum Badania Problemów Bezpieczeństwa im. Prof. Bogdańskiego UPH w Siedlcach dla potrzeb Projektu *System Bezpieczeństwa Narodowego RP* (projekt w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – umowa Nr DOBR/0076/R/ID1/2012/03 z dnia 18.12.2012 r., numer rejestracyjny projektu: O ROB/0076/03/001), we współpracy z AON w Warszawie (jednostka wiodąca), WSPoL w Szczytnie, SGSP w Warszawie i firmą komputerową ASECCO.

<sup>6</sup> M. Cieślarczyk, *Teoria i praktyka zrównoważonego rozwoju w naukach o bezpieczeństwie*, „Kultura Bezpieczeństwa”, nr 6/2016 (wersja elektroniczna), <https://czasopisma.uph.edu.pl/index.php/kulturabezpieczenstwa/issue/view/109> (data dostępu: 5.06.2021 r.).

Problematyka zrównoważonego rozwoju (jako warunek bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego w dłuższym wymiarze czasu) została dotychczas opisana w literaturze naukowej w sposób, który może być wykorzystany w procesie dydaktycznym i w rozwiązaniach praktycznych w bardzo ograniczonym zakresie. W literaturze naukowej poświęconej zrównoważonemu rozwojowi problematykę tę podejmowano najczęściej w sposób dwubiegowy. Z jednej strony były to rozważania o charakterze filozoficznym o dużym poziomie ogólności; z drugiej strony zaś pojawiały się publikacje o charakterze poradnikowym, podejmujące bardzo szczegółowe kwestie, dotyczące np. ochrony przyrody w mieście itp. Szerzej na ten temat w części I monografii. Między tak nakreślonymi, biegunowymi sposobami podejścia do zrównoważonego rozwoju istnieje luka w sferze wiedzy teoretycznej i empirycznej. Nie sprzyja to przygotowaniu i prowadzeniu badań służących wyjaśnianiu przyczyn osiągania dotychczas bardzo ograniczonych efektów zrównoważonego rozwoju w wielu krajach na wszystkich kontynentach. To zaś utrudnia podejmowanie skutecznych działań edukacyjnych, legislacyjnych i organizacyjnych, sprzyjających zrównoważonemu rozwojowi w wymiarze osobowym i strukturalnym. Działania te powinno zaczynać się w domach rodzinnych, w przedszkolach i szkołach, a kończyć je w uniwersytetach trzeciego wieku. Jak trudny jest to problem w wymiarze praktycznym, można było się przekonać np. podczas trwania COP24 w Katowicach w grudniu 2018 roku. Bazując na dotychczasowych wynikach badań i doświadczeniach związanych z diagnozowaniem i doskonaleniem kultury bezpieczeństwa, autorzy niniejszego opracowania wyrażają przekonanie, że propozycje wieńczące niniejszą monografię wpisują się zarówno w ustalenia poczynione przez Narody Zjednoczone na szczycie paryskim, jak również uwzględniają ustalenia zawarte w Dokumencie Końcowym, podpisanym przez przedstawicieli około dwustu państw w Katowicach.

W jednej z wielu prognoz dotyczących przyszłości cywilizacji ziemskiej czytamy: *Nasze możliwości wglądu w dalszą przyszłość są i pozostaną ograniczone, z powodu niedającego się uniknąć rozmycia w postrzeganiu rzeczywistości. Stąd próby rozpoznania*

przyszłości niosą ze sobą dobrze znane ryzyka. Nie idzie o to, że rozmijanie się głoszonych oczekiwań z rozwojem sytuacji powoduje dyskomfort i nadszarpuje autorytet. Ten dyskomfort jest szybko łagodzony przez wyjątkowo dziś krótką pamięć opinii publicznej. Istota szkód związanych z błędnym rozpoznaniem przyszłości polega na wpuszczeniu zasobów społeczeństwa w „kanał” realizacji absurdalnych, choć z perspektywy inicjatorów pożytecznych i świetlnych, wizji przyszłości. Słowo „kanał” ma się tu kojarzyć zarówno ze „skupieniem w jeden nurt”, jak i ze slangowym „skazaniem na ztratę”. W latach powojennych wyróżniły się zwłaszcza nacjonalizacja, industrializacja i globalizacja. Było też sporo innych, mniej lub bardziej motywowanych dobrymi intencjami, mniejszych i większych, ale zawsze gwałtownych i realizowanych z totalistycznym zapalem przedsięwzięć. Świadomość zagrożeń, wynikających z futurystycznie motywowanego aktywizmu, nie usprawiedliwia odwracania się od przyszłości. Nie mniej poważne są ryzyka związane z powstrzymaniem się od działania, gdy spiętrzają się zagrożenia społeczne i ekonomiczne. Istnieje cała filozofia biernego optymizmu, polegająca na cierpliwym przeczekiwaniu, aż sprawy same się ułożą. Uwiarygodnia ją to tylko, że ci, którym nie udało się przeżyć ciężkich czasów, nie mogą przemówić. Katastrofy, w które obfitował XX wiek, powinny stanowić lekcję, że społeczeństwa muszą stawiać czoła problemom, jak tyko zaczynają one narastać, oraz że do problemów należy mieć podejście eksperymentalne, a nie dogmatyczne. Idzie o to, aby lekarstwo zastosowane nie było gorsze od choroby, a w tym celu powinno być najpierw przetestowane w możliwie ograniczonej skali. Lekcje te nie zostały jednak przyswojone. Współczesne społeczeństwa Zachodu, wychowane w oparach mistyki legalistyczno-proceduralnej, utraciły elastyczność konieczną do sprostania sytuacjom kryzysowym<sup>7</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że do takich pełzających kryzysów należy deficyt zrównoważonego rozwoju. Jak już wspomniano,

---

<sup>7</sup> R. Galar, *Regiony dla przyszłych pokoleń*, [w:] A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak (red.) *Polska wobec wyzwań cywilizacji XXI wieku*, Kraków 2009, s. 265.

może on być postrzegany jako jedno z najpoważniejszych wyzwań<sup>8</sup> dla kilku pokoleń w kolejnych dekadach XXI wieku.

W raporcie *Polska 2050* Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” Polskiej Akademii Nauk<sup>9</sup> stwierdza się, że konieczne jest przełamanie długookresowych i skumulowanych barier w naszym systemie kulturowym, mających niemal powszechny charakter, a przy tym rzadko uświadamianych sobie przez Polaków. Podkreśla się w nim również, że jest to czynnik determinujący rozwój Polski oraz pozwalający na zmniejszenie dystansu cywilizacyjnego, jaki dzieli nasz kraj od najbardziej rozwiniętych państw świata. Najważniejszą, a jednocześnie jakby niewidzialną barierą wydaje się być ta, która wynika zarówno z niepełnego wpisania do polskiej kultury całokształtu kultury zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*), jak i błędnego pojmowania idei zrównoważoności, ale również ze sposobów myślenia części elit naukowych i politycznych ortodoksyjnie przeciwstawiających się tej idei, a także ograniczonej mobilności i kulturowego zapóźnienia, wywodzącego się z czasu socjalistycznego izolacjonizmu.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju powinna być i już jest osią cywilizacji euroatlantyckiej, dlatego ważne wydaje się pytanie o to, w jaki sposób można przyspieszyć uwrażliwienie obywateli, a szczególnie młodzieży na powyższe problemy. Istotnym czynnikiem upowszechnienia się kultury zrównoważonego rozwoju w Polsce była i jest unijna polityka spójności. Jednocześnie celem opracowania jest wskazanie czynników wpływających na poszerzenie i pogłębienie kultury zrównoważonego rozwoju. W kontekście ogólnego rozwoju cywilizacyjnego szczególnego znaczenia nabiera fundamentalny, choć ciągle jeszcze stający się, element

---

<sup>8</sup> Wyzwanie jest pojęciem szerokim, zawierającym w sobie szanse, zagrożenia i ryzyka. Najogólniej rzecz biorąc, można je rozumieć jako sytuację lub informację o tej sytuacji. Jeśli wyzwanie jest właściwie rozpoznane i ocenione, a wynikające z tego działania są podjęte w odpowiednim czasie i we właściwy sposób, to wyzwanie może stać się szansą. W przeciwnym razie najczęściej przybiera ono postać zagrożenia (Szerzej na ten temat: M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006, s. 218-219).

<sup>9</sup> M. Kleiber, J. Kleer, A.P. Wierzbicki, B. Galwas, L. Kuźnicki, Z. Sadowski, Z. Strzelecki, *Raport Polska 2050*, PAN – Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2011.

kultury, jakim jest idea zrównoważonego rozwoju (sustensywnego). *Conditio sine qua non* tego, aby koncepcja zrównoważonego rozwoju mogła być w pełni wdrożona, jest jej wpisanie w kulturę wszystkich społeczeństw, w tym także społeczeństwa polskiego. W literaturze spotyka się pogląd, że system instytucjonalny państwa polskiego nadal nie wywiązuje się ze swojego zadania, jakie wprost wynika z artykułu 5. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju*<sup>10</sup>.

Tak ogólnie nakreślona sytuacja problemowa stanowiła inspirację do podjęcia badań o charakterze teoretycznym i empirycznym, dotyczących zjawiska zrównoważonego rozwoju i fenomenu kultury bezpieczeństwa, oraz związków między nimi. Uwzględniano przy tym perspektywę inter- i transdyscyplinarną, ze zwróceniem szczególnej uwagi na kulturowe aspekty zrównoważonego rozwoju. Przygotowanie i przeprowadzenie badań empirycznych dotyczących zjawiska zrównoważonego rozwoju w środowisku młodzieży akademickiej w perspektywie kulturowej miało na celu określenie: a/ poziomu kultury bezpieczeństwa objętych badaniami studentów, w tym jej następujących elementów: b/ poziomu ich wiedzy i sposobów myślenia na temat zrównoważonego rozwoju oraz innych kompetencji służących zrównoważonemu rozwojowi; c/ zależności między poziomem kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej a jej kompetencjami dla zapewniania zrównoważonego rozwoju; d/ zakresu działań niezbędnych dla podnoszenia kompetencji studentów przydatnych dla zapewniania zrównoważonego rozwoju w wymiarze personalnym i strukturalnym.

Wspomniane wyżej badania empiryczne, których wyniki prezentujemy w II części monografii, przeprowadzono w 2018 roku w jednej z publicznych uczelni w Polsce. Objęto nimi 252

---

<sup>10</sup> R. Janikowski, *Środowiskowe aspekty czwartej rewolucji przemysłowej*, „Studia i Prace WNEIZ US”, nr 47/2, 2017.



studentów z trzech wydziałów. Jeden z nich miał charakter przyrodniczy, drugi – ekonomiczno-prawny, a trzeci – humanistyczny. W wydziale humanistycznym tej uczelni realizowane były studia na kierunku *bezpieczeństwo narodowe*, na którym prowadzone były m.in. zajęcia zapoznające studentów z fenomenem kultury bezpieczeństwa. W czasie tych zajęć studenci mieli możliwość przyswojenia sobie podstawowych umiejętności diagnozowania i doskonalenia kompetencji w tym zakresie. Dlatego też przystępując do badań zakładano, że studenci w tym wydziale będą charakteryzować się wyższym poziomem kultury bezpieczeństwa niż w dwóch pozostałych wydziałach, w tym także wyższym stopniem zainteresowania problematyką zrównoważonego rozwoju niż studenci w pozostałych strukturach organizacyjnych tej uczelni<sup>11</sup>. Zebrane w badaniach dane empiryczne potwierdziły to przypuszczenie. Umożliwia to sformułowanie kolejnej hipotezy o istnieniu związku między kulturą bezpieczeństwa człowieka a jego kompetencjami dotyczącymi osiągnięcia zrównoważonego rozwoju – najpierw w wymiarze osobowym, a następnie strukturalnym. Z tą nadzieją kierujemy książkę do zainteresowanych Czytelników, a szczególnie do młodzieży.

*Autorzy*

---

<sup>11</sup> Prezentowane w części II dane empiryczne zostały zebrane przy pomocy kwestionariusza ankiety, zamieszczonego w załączniku do niniejszej monografii. Obliczenia statystyczne zostały wykonane przy pomocy programu statystycznego SPSS.



Część I

**ZJAWISKA ZRÓWNOWAŻONEGO  
ROZWOJU I KULTURY  
BEZPIECZEŃSTWA  
ORAZ RELACJE MIĘDZY NIMI**



## Rozdział 1

# O MOŻLIWOŚCIACH BADANIA KULTURY BEZPIECZEŃSTWA W RELACJACH ZE ZRÓWNOWAŻONYM ROZWOJEM

---

### Wstęp

Charakter przedmiotu badań<sup>12</sup> przedstawionego we *Wprowadzeniu* i związane z nim rodzaje pytań problemowych wyznaczały przyjętą przez nas perspektywę badawczą. Najogólniej rzecz biorąc było to podejście holistyczne, systemowe i transdyscyplinarne zarazem. Traktowaliśmy je komplementarnie, jako że – naszym zdaniem – deficyt myślenia systemowego nie sprzyja rozwojowi myślenia transdyscyplinarnego. Bez tego zaś wszystkie działania na rzecz zrównoważonego rozwoju będą utrudnione, żeby nie powiedzieć – niemożliwe.

Deficyt myślenia systemowego i związanego z nim systemowego działania jest faktem dostrzeganym współcześnie w większości krajów, zresztą nie tylko europejskich. Dotyczy to także Polski. Dlatego też wiele systemów, które powinny funkcjonować w różnych sferach życia społecznego, ma nierzadko bardziej „teoretyczny” niż praktyczny charakter. Stwierdzenie to można odnieść m.in. do systemów bezpieczeństwa zdrowotnego, z którymi mają kłopoty nawet wysoko rozwinięte państwa i społeczeństwa. Pandemia

---

<sup>12</sup> Przypomnijmy, że były to zjawiska zrównoważonego rozwoju i kultury bezpieczeństwa oraz relacje między nimi.

Covid-19 wykazała to z całą wyrazistością<sup>13</sup>. Tymczasem deficyt zrównoważonego rozwoju i jego długofalowe skutki są rozłożone w czasie, co działa znieczulająco na świadomość społeczną. Brak rozwiązań systemowych w tym zakresie i próby ręcznego sterowania tym zjawiskiem mogą przynosić skutki odwrotne od oczekiwanych.



**Rysunek 1.** Holistyczny, systemowy i transdyscyplinarny sposób myślenia o bezpieczeństwie i zrównoważonym rozwoju

Opracowano na podstawie: M. Cieślarczyk, *Psychospołeczne i prakseologiczne elementy bezpieczeństwa i obronności*, Warszawa 1997, s. 110.

Deficyt myślenia systemowego nie tylko nie ułatwia projektowania systemów, ale także utrudnia ich sprawne funkcjonowanie. Badania empiryczne wykazują, że np. systemy zarządzania kryzysowego w Polsce w wymiarze lokalnym nie działają wystarczająco sprawnie, do czego przyczynia się nie tylko stosun-

<sup>13</sup> M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, *Czynnik X. Morale w życiu osobistym, w działalności społecznej i zawodowej*, Warszawa 2019.

kowo niski poziom kultury bezpieczeństwa obywateli, w tym także przedstawiciele administracji terenowej, ale także fakt, że systemy te nie spełniają wymagań, jakimi powinny charakteryzować się systemy sprawnego działania<sup>14</sup>. Jak już wspomniano, nie sprzyja to dbałości o systemy i nie służy ich rozwojowi. Do retorycznych można zaliczyć pytanie, czy spostrzeżenia te pozostają bez związku z przedmiotem naszego zainteresowania, czyli problematyką zrównoważonego rozwoju.

Pojęciem „system” posługujemy się dość często w wielu sytuacjach życiowych wraz z przychodzącymi i odchodzącymi modami na podejście systemowe. Jednak dostrzegany nierzadko deficyt myślenia systemowego i związany z tym deficyt systemowego działania przyczyniają się do braku oczekiwanych rezultatów w praktyce. Jedną z istotnych przyczyn takiej sytuacji mogą być zróżnicowane sposoby rozumienia pojęcia „system” przez teoretyków, prawników i praktyków. Istnieją także znaczące różnice w sposobach rozumienia pojęcia *system* przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych i dziedzin wiedzy. Przedstawimy to poniżej z nadzieją na znalezienie wspólnego mianownika w odniesieniu do tego pojęcia. Podejmiemy także próbę określenia możliwości wykorzystania uzyskanej w ten sposób wiedzy dla lepszego rozumienia fenomenu zrównoważonego rozwoju oraz jego uwarunkowań, a także wykorzystania tej wiedzy do poszukiwania w jednym z kolejnych rozdziałów związków między zrównoważonym rozwojem a kulturą bezpieczeństwa obywateli.

## **1. Systemowa perspektywa badawcza i jej przydatność w badaniach zrównoważonego rozwoju i kultury bezpieczeństwa**

W kolejnych dekadach XXI wieku korzystanie z takiej perspektywy badawczej wydaje się być konieczne w odniesieniu do różnych sfer życia i bezpieczeństwa. Chociaż – jak już wspom-

---

<sup>14</sup> Patrz: „Kultura Bezpieczeństwa”, nr 3-4/2015 oraz Raporty z kontroli NIK w ostatnich kilkunastu latach, <https://bezpieczenstwo.uph.edu.pl/publikacje/czasopismo/kultura-bezp-3-4-2015.pdf> (data dostępu: 7.06.2021 r.).

niano – pierwsze próby takiego podejścia badawczego spotykane były w naszym kraju jeszcze w XX wieku, to jednak wówczas nie budziły one większego zainteresowania. Współcześnie stosuje się je coraz częściej<sup>15</sup>. Spróbujmy więc wykorzystać jego przydatność do badania fenomenów zrównoważonego rozwoju i kultury bezpieczeństwa oraz związków między nimi.

### 1.1. Rozumienie pojęcia „system” w naukach przyrodniczych

Przedstawiciele nauk przyrodniczych wnieśli niepodważalny wkład w badanie i rozumienie systemów<sup>16</sup>. Przyniesienie dorobku tak wielu uczonych nie jest możliwe chociażby ze względu na ograniczone ramy naszej monografii. Dlatego też w dalszych rozważaniach na ten temat skorzystamy z poglądów człowieka, który posiadał ogromną wiedzę przyrodniczą, miał także doktorat z fizyki. Chodzi o Fritjofa Caprę. Uważa on, że *spojrzenie systemowe postrzega świat w kategoriach związków i integracji. (...) W ujęciu systemowym przyjmuje się, że natura nie składa się z podstawowych cegiełek czy elementarnych substancji; kładzie się tu nacisk na podstawowe zasady organizacji. (...) wszystkie naturalne systemy są całościami, których specyficzne struktury wynikają z wzajemnych oddziaływań i zależności między ich częściami składowymi. W działaniu systemów istotną rolę odgrywa proces zwany **transakcją: nazywamy tak wzajemne zależności i jednoczesne oddziaływanie na siebie wielu elementów składowych danej całości** (podkr. autorzy)<sup>17</sup>.*

---

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat [w:] M. Gibbons, C. Limoges, H. Nowotny, S. Schwartzman, P. Scott, M. Trow, *The New Production of Knowledge: The dynamics of science and research in contemporary societies*, Londyn 2010; W.A. Russel, F. Wickson, A.L. Carew, *Transdisciplinarity: Contexts, contradictions and capacity*, „Futures” 40/2008; A. Zeidler-Janiszewska, *Visual Culture Studies czy antropologicznie zorientowana Bildwissenschaft? O kierunkach zwrotu ikonicznego w naukach o kulturze*, „Teksty Drugie”, 2006, nr 4; I. Domańska, *Antropologia literatury – projekt interdyscyplinarny czy transdyscyplinarny?*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2013, nr 1.

<sup>16</sup> Np. L.V. Bartalanafy, *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984; E. Laszlo, *Systemowy obraz świata*, Warszawa 1978, i inni.

<sup>17</sup> F. Capra, *Punkt zwrotny*, Warszawa 1987.



Dalej badacz podkreśla, że *myślenie systemowe to myślenie w kategoriach procesów*; forma jest powiązana z procesem, stosunki wzajemne są powiązane z wzajemnym oddziaływaniem, a przeciwności ujednociane są przez wahania. Warto pokreślić, że dotyczy to nie tylko procesów wewnątrzsystemowych, ale także tych, które zachodzą w relacjach między organizmami żywymi a różnymi rodzajami środowisk, w których te organizmy żyją i funkcjonują. Podobny pogląd wyrażają socjologowie w odniesieniu do systemów społecznych i społeczno-organizacyjnych.

F. Capra zauważa, że w procesie samoorganizacji występują bardziej szczegółowe procesy, które w kategoriach myślenia systemowego można nazwać elementami. Należą do nich: a) samoodnawianie się, czyli zdolność żywych systemów do ciągłej odnowy, do zmian właściwości i samodoskonalenia się; jednocześnie podkreśla się, że proces ten przebiega równoległe z utrzymaniem integralności ogólnej struktury; b) samotranscendencja, rozumiana jako zdolność do twórczego wychodzenia poza fizyczne i umysłowe ograniczenia w takich procesach, jak: uczenie się, rozwój i ewolucja. System jest wolny o tyle, o ile zachowuje autonomię wobec środowiska; ponieważ jednak ciągle współdziałanie uzależnia system od środowiska, to wpływ środowiska będzie rzutować na funkcjonowanie systemu. *Względna autonomia organizmów zwiększa się zwykle wraz ze wzrostem stopnia ich złożoności (i rozwoju – uzup. autorzy)*<sup>18</sup>.

Być może spostrzeżenie to okaże się także przydatne przy analizach stopnia złożoności i rozwoju podmiotów fizycznych i prawnych w odniesieniu do poszczególnych rodzajów ich potencjałów (emocjonalnych, mentalno-duchowych, intelektualnych, fizycznych, organizacyjnych, itd.), składających się na fenomen morale<sup>19</sup>, oraz względnej harmonii między nimi, czyli zrównoważonego rozwoju w wymiarze osobowym. Rozwój organizmu żywego, w tym także człowieka, jako warunek jego bezpieczeństwa w dłuższym wymiarze czasu, wymaga otwierania się na inne podmioty i różne rodzaje środowisk. Jednak nie zawsze pamięta się

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 365-369.

<sup>19</sup> M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt.

o tym, że powinno być to mądre otwieranie się. Organizmy żywe, będąc systemami otwartymi, utrzymują swe życie i funkcje za pomocą niesłabnącej transakcji, czyli silnego współoddziaływania ze środowiskiem, w którym znajdują się inne organizmy. Większość organizmów łączy się harmonijnie ze swoim otoczeniem, przy czym niektóre z nich przekształcają środowisko w taki sposób, że staje się ono systemem ekologicznym umożliwiającym życie ogromnej liczbie istot żywych<sup>20</sup>.

Podstawową cechą organizmów żywych jest tendencja do łączenia się, zespalania z innymi organizmami, a nawet życia wewnątrz nich, współdziałając z nimi. F. Capra stwierdził, iż: *Wnikliwe badania ekosystemów prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach wykazują, że zasadniczo stosunki między organizmami żywymi są w większości oparte na współpracy, zasadzie współistnienia i wzajemnych zależności oraz że stosunki te mają mniej lub bardziej symbiotyczny charakter. Chociaż w grę wchodzi także rywalizacja, jednak odbywa się ona zwykle w rozleglejszej sferze współdziałania, tak że względna równowaga szerszego systemu nie zostaje naruszona. (...) Nadmierna agresywność, rywalizacja i zachowanie niszczycielskie charakteryzuje tylko rodzaj ludzki; cechy te należy raczej rozpatrywać w kategoriach wartości kulturowych i nie próbować ich pseudonaukowo „wyjaśnić” jako zjawisko rzekomo tkwiące w przyrodzie*<sup>21</sup> (podkr. autorzy).

Warto zauważyć, że w naukach przyrodniczych dominuje pogląd, iż każdy podsystem jest względnie autonomicznym organizmem i jednocześnie częścią większego organizmu, posiadającym zarówno niezależne właściwości całości, jak i zależne właściwości części. Jednocześnie jest wiele dowodów na to, że w przyrodzie powszechnie występują systemy o budowie warstwowej zwane holonami<sup>22</sup>. Ich rozwój jest znacznie szybszy i mają one

---

<sup>20</sup> Wiele przykładów wskazuje na to, że cywilizowany człowiek nie zawsze radzi sobie z tym problemem, o czym może świadczyć m.in. narastający problem deficytu zrównoważonego rozwoju.

<sup>21</sup> F. Capra, dz. cyt., s. 382-383. Powyższa refleksja kieruje uwagę badaczy w stronę fenomenu kultury bezpieczeństwa.

<sup>22</sup> Pierwsze próby wykorzystania tego zakresu wiedzy w odniesieniu do systemów bezpieczeństwa podjęto przed kilkunastu laty. Patrz: M. Cieślarczyk, *Teoretyczne*

większe szanse przetrwania niż systemy niewarstwowe, ponieważ w przypadkach poważnych zaburzeń mogą rozpaść się na szereg podsystemów, nie podlegając całkowitemu zniszczeniu. Dalej stwierdza się, że właściwie nie ma żadnych dowodów na przetrwanie jakichkolwiek innych systemów. Zdaniem przyrodników „warstwowy porządek” występujący w przyrodzie był w przeszłości fałszywie interpretowany przez tych, którzy pragnęli uzasadnić istnienie autorytarnych struktur społecznych i politycznych, opartych na dyktaturze i na ręcznym sterowaniu. Tymczasem w większości żywych systemów występuje wielopoziomowy schemat organizacji, charakteryzujący się zawiłymi, nieliniowymi kanałami, którymi rozchodzą się sygnały zarówno z góry na dół, jak i z dołu do góry, docierając do wszystkich poziomów i elementów danego systemu. Sygnały te dotyczą *informacji i wzajemnego oddziaływania*, zwanego *transakcją*<sup>23</sup>. Jednocześnie warto zauważyć, że dynamika, będąca podstawową cechą ewolucji, pojawia się w systemie, który znajduje się w homeostazie, czyli w stanie dynamicznej równowagi charakteryzującej się wielokrotnymi, wzajemnie zależnymi wahaniami. Gdy taki system zostaje zakłócony, wykazuje tendencję do utrzymywania swojej stabilności za pomocą mechanizmów ujemnego sprzężenia zwrotnego. Przy jego pomocy system stara się zmniejszyć, a nawet całkowicie usunąć odchylenie od stanu równowagi. Nie jest to jednak jedyna ewentualność. Zdaniem cytowanego już F. Capry odchylenia te mogą również zostać samorzutnie zwiększone przez dodatnie (w sensie negatywnym) sprzężenie zwrotne w odpowiedzi na sygnały o zmianach środowiska lub samorzutnie. Stabilność systemu żywego jest ciągle regulowana przez jego wahania. Po jakimś czasie wahania te mogą nasilać się do tego stopnia, że „wypchną” one system poza jego stabilność w zupełnie nową strukturę. Jednak stabilność systemu żywego nigdy nie jest absolutna. Utrzymuje się ona tak długo, dopóki wspomniane wahania nie przekroczą wychylenia krytycznego. W zasadzie każdy system jest

---

*i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Siedlce 2009, s. 182-183.

<sup>23</sup> F. Capra, dz. cyt., s. 385-386.

zawsze gotów ulegać przemianie i rozwojowi. Dzieje się tak jednak tylko wtedy, kiedy zachowane są warunki bycia systemem, co nie zawsze można odnieść do systemów społecznych i społeczno-organizacyjnych. W tym miejscu warto przywołać model I. Prigogine'a<sup>24</sup>. Dotyczy on ewolucji chemicznych *struktur rozproszonych*, zwanych *dysypatywnymi*. Model ten został z powodzeniem wykorzystany przez F. Caprę do opisu ewolucji systemów biologicznych i ekologicznych, ale także systemów społecznych<sup>25</sup>. Jego użyteczność w badaniach zjawiska zrównoważonego rozwoju wydaje się być trudna do przecenienia.

W literaturze spotyka się również pogląd, że cała materia ożywiona na Ziemi, łącznie z atmosferą, oceanami, glebą, tworzą złożony system, charakteryzujący się wszystkimi prawidłowościami samoorganizacji. System ten utrzymuje się w godnym podziwu stanie równowagi chemicznej i termodynamicznej, co nie oznacza, że nie doświadcza wspomnianych wcześniej wahań i ich konsekwencji. Jednak przy pomocy różnych procesów, ten megasystem potrafi tak regulować poszczególnymi czynnikami w środowisku ziemskim, że zapewniają one optymalne warunki do ewolucji życia i jego bezpieczeństwa w wymiarze ekologicznym<sup>26</sup>, ale nie tylko. Życie dostarcza jednak wielu przykładów na to, że niezbyt mądre, nierzadko egoistyczne i krótkowzroczne zachowania niektórych podmiotów fizycznych i prawnych, charakteryzujących się niskim poziomem i dysfunkcyjnym charakterem kultury bezpieczeństwa, potrafią skutecznie zakłócać te procesy.

## **1.2. Pojęcie „system” w naukach ekonomicznych i w naukach o zarządzaniu**

Krótki przegląd sposobów rozumienia pojęcia „system” w naukach o zarządzaniu zaczniemy od przypomnienia poglądów Piotra Sienkiewicza. Autor ten napisał, że system to każdy złożony obiekt wyróżniony z badanej rzeczywistości, stanowiący całość tworzoną

---

<sup>24</sup> I. Prigogine, *From Being, to Becoming*, San Francisco 1980.

<sup>25</sup> F. Capra, dz. cyt., s. 392-393.

<sup>26</sup> J.E. Lovelock, *Gaia*, New York 1979.

przez zbiór obiektów elementarnych (elementów) i powiązań (relacji) pomiędzy nimi<sup>27</sup>. Szczególnym rodzajem systemu jest organizacja. W ujęciu systemowym organizacja jest strukturą dynamiczną, utrzymującą dwa rodzaje równowagi: z jednej strony – równowagę między potrzebami poszczególnych jej części (elementów) a potrzebami całości (systemu); z drugiej strony – między potrzebami całości (systemu) a jego bliższym i dalszym otoczeniem. Podobny sposób rozumienia systemu pojawia się w wielu publikacjach, których autorzy wymieniają różną liczbę podsystemów. M. Bielski<sup>28</sup> wymienia pięć, które uwzględniają, poza wejściem i wyjściem, następujące elementy: *podsystem zarządzania, podsystem wartości i celów, podsystem psychospołeczny*<sup>29</sup>, *podsystem techniczny i podsystem struktury*<sup>30</sup>. Taki układ elementów wypukla rolę czynnika ludzkiego w systemie i podsystem jego wartości. Warto wspomnieć, że system wartości stanowi jednocześnie swoiste jądro zjawiska kultury bezpieczeństwa<sup>31</sup>, którym będziemy zajmować się w dalszej części książki. W nieco innym modelu<sup>32</sup> uwzględnia się także sferę symboliczną, a w niej wartości, normy, wzory. Jednocześnie podkreśla się, że zarówno podsystemy, jak i cały system mają charakter organizacyjno-społeczny. Wiele faktów świadczy o tym, że w wymiarze teoretycznym taki właśnie charakter mają najczęściej systemy bezpieczeństwa, a w nich nierzadko pomijani w badaniach tzw. zwykli obywatele wraz z ich kulturą bezpieczeństwa jako ważnym elementem tych systemów. Wyniki badań<sup>33</sup> wskazują na to, że zbyt często jeszcze traktuje się obywateli jako konsumentów

<sup>27</sup> P. Sienkiewicz, *Inżynieria systemów*, Warszawa 1983, s. 27.

<sup>28</sup> M. Bielski, *Organizacje – istota, struktury, procesy*, Łódź 2001.

<sup>29</sup> W odniesieniu do systemów bezpieczeństwa model ten wykorzystywany był, m.in., [w:] M. Cieślarczyk, *Psychospołeczne i organizacyjne elementy bezpieczeństwa i obronności*, Warszawa 1997.

<sup>30</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć, że w języku socjologicznym struktura to nie elementy, jak się czasami spotyka, a układ relacji między elementami.

<sup>31</sup> M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006, s. 256, tabl. XIII (i kolejne wznowienia).

<sup>32</sup> Ł. Sułkowski, *Epistemologia w naukach o zarządzaniu*, Warszawa 2005, s. 42-43.

<sup>33</sup> Patrz: A. Filipek, Raport z realizacji podzadania 1.5. w ramach Projektu SBN, nt. *Kultura bezpieczeństwa podmiotów jako element integrujący SBN oraz regulujący jego funkcjonowanie i rozwój*, Warszawa 2013.

bezpieczeństwa, zapominając o tym, że w dużym stopniu są oni jego kreatorami. Stwierdzenie to można odnieść do różnych podmiotów fizycznych i prawnych, w tym również do rodzin, szczególnie tych nadopiekuńczych, ale także do innych instytucji i organizacji „przeginających” w jedną lub drugą stronę z powodu mało funkcjonalnego charakteru ich kultury organizacyjnej. Wywiera to niewątpliwy wpływ na specyficzne poczucie podmiotowości oraz na poziom i charakter morale takich podmiotów. Podobne dysfunkcyjne zjawiska, można zauważyć w szkołach, uczelniach i innych instytucjach. Ich wpływ na rozumienie i kształtowanie poczucia podmiotowości, kategorii dobra wspólnego, empatii i innych cech, wpływających na kształt i charakter morale osób i grup społecznych oraz zachowanie zrównoważonego rozwoju wymaga dalszych, pogłębionych badań.

W kolejnych dekadach XXI wieku, w upowszechniającej się cywilizacji informacyjnej i cywilizacji wiedzy, do elementów tych będzie się prawdopodobnie przywiązywać coraz większą wagę. Teoretycy zajmujący się systemami w trzecim tysiącleciu postrzegają i oceniają coraz częściej organizacje jako systemy przez pryzmat posiadanej i wykorzystywanej przez nie informacji i wiedzy oraz kultury. Tak np. M. Jo Hatch<sup>34</sup> jako centralny element systemu traktuje *czynnik organizacyjny*<sup>35</sup>, a w jego ramach *kulturę organizacyjną*. Oprócz tego wymienia on: *strukturę społeczną, strukturę fizyczną, technologię i otoczenie*. Chociaż trudno byłoby powiedzieć, że autor zwraca szczególną uwagę na tzw. czynnik ludzki i jego kulturę bezpieczeństwa, to jednak szereg jego wypowiedzi świadczy o tym, że pośrednio zdaje się doceniać znaczenie czynnika ludzkiego w systemach organizacyjnych. Tymczasem w coraz bardziej turbulentnym i chaotycznym środowisku, organizacjom coraz trudniej jest dostosowywać się do warunków

---

<sup>34</sup> M. Jo Hatch, *Teoria organizacji*, Warszawa 2002.

<sup>35</sup> Jest to zgodne z poglądami *guru* teorii organizacji i zarządzania P.T. Druckera (Londyn 1970 i inne), którego stwierdzenie, że *nie ma krajów biednych, są tylko kraje źle zorganizowane*, ciągle zachowuje swoją aktualność, co widać było szczególnie wyraźnie w wielu krajach podczas pandemii Covid-19.

otoczenia, na co zwracają m.in. uwagę P. Nestorowicz<sup>36</sup>, M. Castels<sup>37</sup>, Z. Pierścionek<sup>38</sup> czy też opisujący ten problem w sposób szczególnie przekonujący A. Koźmiński<sup>39</sup>. Ten ostatni autor zwraca szczególną uwagę na znaczenie czynnika ludzkiego w systemach społeczno-organizacyjnych.

Poszukując sposobów radzenia sobie z turbulentnym otoczeniem w *społeczeństwach ryzyka*<sup>40</sup>, teoretycy formułują nowe koncepcje, jak np. organizacji sieciowej, organizacji uczącej się czy organizacji inteligentnej, a także organizacji mądrej. Korzystając z tej ostatniej metafory warto zauważyć, że mądre organizacje/systemy wymagają mądrych ludzi. Do tego jednak potrzeba nie tylko czasu, ale przede wszystkim większego niż dotychczas doceniania takich wartości, jak: informacja, wiedza i mądrość<sup>41</sup>. Tymczasem w teorii i w praktyce, także edukacyjnej, pojęcia te nie są zbyt często przywoływane i opisywane. Do zagadnień tych wrócimy w części empirycznej niniejszej monografii. Nie można wykluczyć, że w różnych sytuacjach życiowych korzystanie z kategorii „mądrość” może bardziej przypominać „gonienie czarnego kota w ciemnym pokoju” niż sprawne i skuteczne posługiwanie się tym pojęciem w praktyce. Warto więc podkreślić, że mądrość w domu (w środowisku rodzinnym), mądrość na różnych szczeblach nauczania i kształcenia, ale także mądrość w administracji, w sporcie i w biznesie oraz w służbach mundurowych, prawdopodobnie będzie w kolejnych dekadach wartością coraz bardziej docenianą, także w odniesieniu do zagadnień zrównoważonego rozwoju. Na temat nowych technologii ukazało się wiele interesujących publikacji<sup>42</sup>.

---

<sup>36</sup> P. Nestorowicz, *Organizacja na krawędzi chaosu*, Kraków 2001.

<sup>37</sup> M. Castels, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2007.

<sup>38</sup> Z. Pierścionek, *Strategie konkurencyjności i rozwoju przedsiębiorstwa*, Warszawa 2003.

<sup>39</sup> A.K. Koźmiński, *Zarządzanie w warunkach niepewności, Podręcznik dla zaawansowanych*, Warszawa 2004.

<sup>40</sup> U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.

<sup>41</sup> B. Stefanowicz, *Informacja. Wiedza. Mądrość*, tom 66, Warszawa 2013; W. Łukaszewski, *Mądrość i różne niemądrości*, Sopot 2018.

<sup>42</sup> Patrz: K. Krzysztofek, *Wizje i teorie społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa 1991; T. Szczurek, *Wyzwania dla bezpieczeństwa – niepewna przyszłość – między zagrożeniami i szansami*, Warszawa 2018, i inni.

Chociaż współcześnie mądrość jest jeszcze zbyt często kategorią bardziej teoretyczną niż praktycznie użyteczną, to jednak już dziś można zauważyć pierwsze jaskółki zmian w tym zakresie<sup>43</sup>. Może to napawać optymizmem nie tylko dlatego, że mądrość była przez wieki docenianą wartością, ale także z tego powodu, że jako element kultury człowieka wpływa pozytywnie na zachowania, działania i współdziałania podmiotów fizycznych i prawnych w różnych sytuacjach życiowych. Jednak wtedy, kiedy trudno jest określić, co się kryje pod pojęciem mądrość, podejmowane w tym zakresie wysiłki nie muszą być skuteczne, o czym już wspomniano. Znajduje to potwierdzenie w powiedzeniu: Mądry człowiek po szkodzie. Otwarte pozostają pytania, czy ten schemat myślowy zachęca korzystające z niego osoby do lepszego zrozumienia tego, czym jest mądrość oraz w jaki sposób ją osiąść i posługiwać się nią w realiach XXI wieku, także w odniesieniu do problematyki zrównoważonego rozwoju. Ich wpływ na morale podmiotów fizycznych i prawnych zdaje się nie budzić wątpliwości<sup>44</sup>. Zbyt mało wiemy jednak o tym, w jaki sposób może wpływać na morale człowieka pozbawianie go na jakiś czas możliwości korzystania z nowoczesnych technologii, np. z telefonów komórkowych czy Internetu. A przecież ten rodzaj zagrożenia nie musi być abstrakcyjny<sup>45</sup>, podobnie jak coraz wyraźniej dostrzegany w świecie deficyt zrównoważonego rozwoju. Nie można wykluczyć, że to negatywne zjawisko przyczynia się do tego, że coraz więcej funkcjonujących w świecie systemów traci swój systemowy charakter. Najwyraźniej widać to w odniesieniu do środowiska przyrodniczego.

### **1.3. „System” w naukach humanistycznych i społecznych**

Sposób rozumienia pojęcia „system” przez przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych zaczniemy od przedstawienia

---

<sup>43</sup> Autorzy niniejszej monografii jako nauczyciele akademicki mają możliwość obserwowania symptomów zmian zachowań młodzieży w odniesieniu do tego zjawiska w uczelniach publicznych w naszym kraju.

<sup>44</sup> M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt.

<sup>45</sup> M. Elberg, *Blackout*, Warszawa 2015.



poglądów D. Katza i R. Kahna<sup>46</sup>. Ogólnie rzecz biorąc rozumieją oni system społeczny jako otwarty, przyjmując, że warunkiem trwania każdego systemu i jego rozwoju jest to, aby był on otwarty na otoczenie. Wymaga to spełnienia następujących warunków: a) pobierania energii, b) przejścia, c) wyjścia, d) istnienia cyklu zdarzeń, e) negentropii (negatywnej entropii), f) wejścia informacyjnego, ujemnego (w sensie pozytywnym – uzup. M.C.) sprzężenia zwrotnego i procesu kodowania, g) stanu ustalonego i homeostazy dynamicznej, h) zróżnicowania, i) ekwifinalności. Takie rozumienie systemu może okazać się przydatne dla lepszego poznania zjawiska zrównoważonego rozwoju, ale także fenomenów kultury bezpieczeństwa<sup>47</sup> i morale<sup>48</sup> oraz zależności między nimi.

Zacznijmy od zagadnienia pobierania przez system energii z zewnątrz. Bez tego system przestaje funkcjonować i po pewnym czasie rozpada się. Mówiąc o przejściu podkreśla się, że systemy otwarte, wykonując jakąś pracę, czyli podejmując konkretne działanie, muszą przetwarzać dostępną im energię. Dotyczy to także podmiotów, których morale i kulturą bezpieczeństwa zajmujemy się w niniejszej monografii, a więc: rodziny, szkoły i uczelni, instytucji administracji, służb mundurowych, drużyn sportowych i firm biznesowych. W niektórych sytuacjach ilość energii powinna być wyraźnie większa niż w innych, szczególnie wtedy, kiedy przechodzą one na wyższy poziom rozwoju, np. dzięki transformacji czy restrukturyzacji. Jest to ważny warunek skuteczności podejmowanych działań, np. reformy systemu edukacji, ale także istotny czynnik utrzymania na odpowiednim poziomie morale i kultury bezpieczeństwa podmiotów funkcjonujących w takich sytuacjach.

Zatrzymując się przy kategorii wyjścia uświadomiamy sobie, że każdy system wytwarza jakiś produkt dla otoczenia i przekazuje

---

<sup>46</sup> D. Katz, R. Kahn, *Społeczna psychologia organizacji*, Warszawa 1979. W uzupełnieniu poglądów tych autorów warto dodać, że w odniesieniu do systemów bezpieczeństwa i obronności trzeba raczej mówić o systemach „względnie otwartych” czy „mądrze otwartych”.

<sup>47</sup> M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa...*, dz. cyt.; A. Fillepek, *Poziom i charakter kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, Siedlce 2008, i inni.

<sup>48</sup> M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt.

go jemu. W odniesieniu do analizowanych w niniejszej monografii podmiotów, różnice w tym zakresie są znaczące. Kiedy mówimy o produkcie, to w przypadku rodziny – biorąc pod uwagę jej funkcje – są to określone elementy potencjału kultury bezpieczeństwa i morale człowieka<sup>49</sup> i rodziny jako całości, umożliwiające wypełnianie ważnych dla rodziny funkcji wewnętrznych, w tym zapewnianie szeroko rozumianego bezpieczeństwa ekologicznego i zdrowotnego, ekonomicznego, politycznego, społecznego, publicznego, kulturowego, informacyjnego, itd. Podobnie jest w odniesieniu do funkcji zewnętrznych rodziny, ważnych dla innych podmiotów w bliższym i dalszym otoczeniu, czyli dla małej ojczyzny, dla państwa i społeczeństwa jako całości, ale także dla szerszej wspólnoty, np. UE czy NATO.

Interesujące analizy można prowadzić w odniesieniu do innych, wymienionych wyżej podmiotów, a więc grup społecznych i zawodowych, instytucji i organizacji, spełniających określone funkcje wewnętrzne i zewnętrzne w stosunku do innych podmiotów/systemów w bliższym i dalszym otoczeniu. Warto jednak zauważyć, że jeśli inne podmioty istniejące w bliższym lub dalszym otoczeniu charakteryzują się niskim poziomem kultury bezpieczeństwa, to nie dostrzegają one, nie odczuwają i nie doceniają znaczenia wspomnianego wyżej produktu w jego sensie pozytywnym. Taki podmiot/system może być z czasem izolowany przez otoczenie, z którego czerpał dotychczas różnego rodzaju zasoby. To zaś osłabia morale takich podmiotów fizycznych i prawnych, powoduje ich regres, a z czasem przechodzą one w niebyt. Być może kiedyś uwagę tę będzie można odnieść także do podmiotów fizycznych i prawnych, które nie będą przestrzegać zasad zachowania zrównoważonego rozwoju.

Kolejnym warunkiem powstawania i rozwoju systemów jest istnienie cyklu zdarzeń. Wspomniano już o tym przy charakter-

---

<sup>49</sup> Chodzi o elementy potencjału intelektualnego, mentalno-duchowego i emocjonalnego, moralnego i fizycznego oraz względną równowagę między nimi. Dwa interesujące nas zjawiska, tzn. kultura bezpieczeństwa i morale, działają na zasadzie „naczyń połączonych”. Szerzej na ten temat w: M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt.

rystyce systemów w naukach przyrodniczych. Przypomnijmy więc, że struktury należy rozpatrywać raczej jako zdarzenia niż jako rzeczy. Struktury jako cykl wzajemnie powiązanych zdarzeń powtarzają się i zamykają. Może się to dziać na tym samym poziomie i wtedy jest to rodzaj dreptania w miejscu czy efekt chocholego tańca, niesprzyjającego rozwojowi. Jest to wariant negatywny. Natomiast w wariancie pozytywnym w kolejnych cyklach zdarzeń struktury i systemy osiągają wyższy poziom rozwoju. W praktyce życia społecznego, także w odniesieniu do interesujących nas szczególnie instytucji i organizacji, takich jak: rodzina, szkoła, uczelnia, urząd, firma, zespół sportowy – dostrzegane są obie te sytuacje. Ważne jest, które z nich przeważają.

Następną właściwością, która według D. Katza i R. Kahna charakteryzuje system otwarty, jest negentropia. Upraszczając można powiedzieć, że negentropia polega na zapanowaniu nad naturalnym procesem entropii, który jest uniwersalnym prawem natury. Zgodnie z nim wszystkie formy organizacji zmierzają do dezorganizacji bądź ku śmierci. Żeby nad tym zapanować, należy się rozwijać. Rozwój natomiast wymaga otwierania się na otoczenie. Musi być to wspomniane już wcześniej mądre otwieranie się, przy pomocy odpowiednich podsystemów, ale także dzięki aktywności podmiotów w różnych sferach ich życia, w różnych obszarach bezpieczeństwa. Także w tym zakresie znaczenie fenomenów morale i kultury bezpieczeństwa oraz ich ważnego elementu – mądrości – jest trudne do przecenienia.

Warunkiem istnienia (trwania), przetrwania i rozwoju podmiotów/systemów jest również istnienie wejść informacyjnych, a także ujemnych (w sensie pozytywnym) sprzężeń zwrotnych oraz procesu kodowania. Podejmując próbę bardzo ogólnego przybliżenia tej cechy analizowanych przez nas podmiotów/systemów, warto zwrócić uwagę na to, że właśnie dzięki wejściom informacyjnym podmioty zbierają i wykorzystują informacje o swoim otoczeniu i o wewnętrznym stanie systemu. Są to informacje nie tylko o faktach, ale także o procesach i zjawiskach, istotnych dla danego podmiotu zarówno tu i teraz, jak również gdzieś i kiedyś. Do tego jednak potrzebne są nie tylko

odpowiednie kompetencje podmiotów fizycznych i prawnych (odpowiedni poziom kultury informacyjnej i kultury bezpieczeństwa informacyjnego)<sup>50</sup>, ale także adekwatne do potrzeb struktury organizacyjnej i instytucji, zbierające i przetwarzające informacje. Dzięki temu w odpowiednim czasie i w adekwatny do sytuacji sposób systemy mogą korygować swoje zachowania i działania wykorzystując ujemne sprzężenie zwrotne. Może to odbywać się w sposób ręczny lub systemowy. W tym drugim przypadku, systemowym, oprócz nowoczesnej techniki ważną rolę odgrywa technologia intelektu<sup>51</sup> osób i grup projektujących jakiś system, obsługujących go i korzystających z jego usług<sup>52</sup>. Do tego zaś potrzebny jest wspomniany już odpowiedni poziom kultury informacyjnej i kultury bezpieczeństwa informacyjnego. Wydawać by się mogło, że w cywilizacji informacyjnej jest to oczywiste i powszechnie uwzględniane w edukacji i w praktyce funkcjonowania podmiotów fizycznych i prawnych. Tymczasem wyniki analiz programów kształcenia nie wskazują na to, żeby zagadnienia te były doceniane w polskich szkołach i uczelniach, pomimo nasilających się w XXI wieku w świecie i w kraju walk i wojen informacyjnych prowadzonych w różnych sferach życia i bezpieczeństwa człowieka. W takiej sytuacji wysoki poziom kultury informacyjnej i kultury bezpieczeństwa informacyjnego prezentowany przez podmioty fizyczne i prawne stanowi rodzaj przewagi konkurencyjnej wykorzystywanej do różnych, nie zawsze godnych celów. Te i podobne czynniki mogą powodować, że organizacje uczące się częściej spotykamy w teorii niż w praktyce funkcjonowania. Ujemne sprzężenie zwrotne, które jest jednym z istotnych warunków stawiania się organizacją uczącą się, przez instytucje i organizacje rozumiane jest nierzadko zbyt dosłownie, czyli w przeciwnym znaczeniu.

Starając się w dużym skrócie przybliżyć kolejny element opracowanego przez D. Katza i R. Kahna modelu, zatrzymajmy się

---

<sup>50</sup> H. Batorowska (red.), *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, Kraków 2017.

<sup>51</sup> M. Marody, *Technologie intelektu*, Warszawa 1987.

<sup>52</sup> Patrz m.in.: M. Cieślarczyk, *Problematyka bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej postrzegana z różnych perspektyw badawczych*, [w:] A. Tyburska (red.), *Ochrona infrastruktury krytycznej – diagnoza potrzeb i możliwości*, Szczytno 2010.

przy pojęciach stan ustalony i homeostaza dynamiczna. W odniesieniu do systemów społecznych warto zauważyć, że równowaga, jaką osiągają systemy złożone, jest równowagą przejściową. Jest to raczej oscylowanie wokół pewnego stanu, a nie jego identyczne odwzorowanie. Można to nazwać pulsowaniem systemów<sup>53</sup>. Zjawisko to może prowadzić do wzrastania podmiotów/systemów i/lub do ich rozwoju<sup>54</sup> albo do ich zaniku. W przypadku wzrastającego zasilania informacyjnego i materiałowo-energetycznego dany podmiot fizyczny lub prawny może się rozwijać wtedy, kiedy spełnione są warunki systemowe. Natomiast wówczas, kiedy zasilanie danego systemu w materię, energię lub/i informację jest niewystarczające, może on wyraźnie obniżyć poziom swojego/swoich potencjału/potencjałów, w tym także potencjału skumulowanego, jakim jest morale. Sytuacja ta może wystąpić również w przypadku wyraźnych różnic poziomu poszczególnych rodzajów potencjałów w odniesieniu do jednego podmiotu/ systemu albo znacznego zróżnicowania tych potencjałów między różnymi współpracującymi podmiotami. Powyższe rozważania mogą okazać się przydatne w badaniach fenomenów kultury bezpieczeństwa i morale w przyjętym przez nas znaczeniu. Na tym etapie rozważań można przyjąć, że morale jakiegoś podmiotu (człowieka, grupy społecznej i zawodowej, instytucji czy organizacji) rozumiemy jako względnie trwałe zjawisko o charakterze psychospołecznym i prakseologicznym, umożliwiające danemu podmiotowi fizycznemu lub prawnemu synergiczne kumulowanie oraz efektywne wykorzystywanie różnych rodzajów potencjału (emocjonalnego i intelektualnego, mentalno-duchowego oraz moralnego, fizycznego i organizacyjnego), ukierunkowanych na osiąganie istotnych celów i wartości, umiejętnie harmonizując potrzeby i interesy osobiste z dobrem wspólnym, łącząc perspektywę doraźną z perspektywą długofalową. Sprzyja temu wyższy poziom kultury bezpieczeństwa. W kolejnych dekadach XXI wieku

---

<sup>53</sup> M. Cieślarczyk, *Psychospołeczne i organizacyjne...* dz. cyt.; Tenże, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa*, Siedlce 2011.

<sup>54</sup> Różnice między pojęciami wzrost i rozwój rozumiemy w taki sposób, że kiedy coś wzrasta, to staje się większe, zaś wtedy, kiedy się rozwija, to staje się doskonalsze.

oba te fenomeny będą odgrywać coraz większą rolę, a szczególnie elementy potencjału intelektualnego i mentalno-duchowego, w czym trudne do przecenienia znaczenie będą miały czynniki moralne i emocjonalne. Warto pamiętać, że morale i kultura bezpieczeństwa działają na zasadzie naczyń połączonych<sup>55</sup>. Obserwacja ta ma wartość praktyczną, jako że dotychczasowe doświadczenia autorów niniejszej publikacji wskazują, iż kulturę bezpieczeństwa osób i grup społecznych można diagnozować i doskonalić.

Zatrzymując się przy kolejnej cesze systemu społecznego, jakim jest zróżnicowanie, warto zauważyć, że systemy otwarte z natury swej zmierzają ku zróżnicowaniu i skomplikowaniu, co traktowane jest jako mechanizmy rozwojowe tych systemów. Organizacje społeczne dążą do pomnażania i komplikowania ról swoich uczestników, przy jednoczesnej większej specjalizacji ich funkcji. Po jakimś czasie może to zagrażać systemowi, co jest już widoczne np. w systemie ochrony zdrowia w różnych krajach, ale także w odniesieniu do zrównoważonego rozwoju. Nierzadko zdarzają się przypadki, kiedy wąska specjalizacja lekarzy i deficyt ich myślenia systemowego powodują, że specjaliści ci podejmują decyzje, które mogą szkodzić zdrowiu pacjenta leczonego przez różnych lekarzy. Prawdopodobnie uwaga ta nie dotyczy tylko obszaru bezpieczeństwa zdrowotnego<sup>56</sup>, ale także innych, przedmiotowych obszarów życia i działania podmiotów fizycznych i prawnych, w tym także wspomnianego już deficytu zrównoważonego rozwoju.

Na zakończenie tej części rozważań warto wspomnieć, że lepszemu poznaniu sposobów funkcjonowania systemów społeczno-organizacyjnych i funkcjonujących w nich zjawisk, w tym także zjawiska zrównoważonego rozwoju, dobrze może służyć adekwatne do rzeczywistości umiejscowienie i opisanie

---

<sup>55</sup> M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt.

<sup>56</sup> Uwagę zwraca fakt, że w *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego RP*, BBN, Warszawa 2013, problematyka bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli w naszym kraju nie została wystarczająco doceniona. Tymczasem zaś w tej sferze życia i bezpieczeństwa pojawia się coraz więcej problemów (patrz: M. Cieślarczyk, A. Filipek, A.W. Świdorski, J. Ważniewska, *Wybrane problemy bezpieczeństwa zdrowotnego w Polsce*, Siedlce 2011), a bez zadowalającego poziomu zdrowia obywateli pozostałe obszary bezpieczeństwa zdają się tracić sens (patrz: „Piramida bezpieczeństwa” [w:] M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne...*, dz. cyt., s. 150-152).

powtarzających się cykli wejścia, transformacji, wyjścia i ponownego wejścia, które składają się na model organizacji<sup>57</sup>. Otwarte pozostaje pytanie, czy refleksja ta uwzględniana jest w analizach uwarunkowań zrównoważonego rozwoju.

Analizując cechy systemu społecznego, warto również przybliżyć wymieniane przez D. Katza i R. Khana zjawisko ekwifinalności. Polega ono na tym, że system może osiągnąć ten sam stan finalny przy różnych warunkach wstępnych i za pomocą różnych sposobów. W miarę tego, jak system otwarty (czy raczej względnie otwarty) zmierza do wypracowania mechanizmów regulacyjnych, zapewniających kontrolę nad jego operacjami, ekwifinalność może się zmniejszać. Wpływają na to m.in. procesy formalizacji i instytucjonalizacji systemu. Błąd, jaki najczęściej popełnia się wtedy przy analizie systemów, polega na tym, że nie uwzględnia się faktu ich uzależnienia od wejść z otoczenia, i że dopływ materii, energii i informacji oraz potencjału ludzkiego nie jest stały. Tymczasem zdarza się, że działania zmierzające do większej koordynacji i integracji podejmowane są w celu zapewnienia stabilności w sytuacjach, kiedy ważniejszym wymogiem może być elastyczność. Koordynacja i kontrola stają się wówczas celami samymi w sobie, a nie środkami do celu. Być może spostrzeżenie to można odnieść również do działań podmiotów fizycznych i prawnych, mających na celu zapewnianie zrównoważonego rozwoju<sup>58</sup>. Życie zdaje się dostarczać wielu przykładów potwierdzających to stwierdzenie.

Konkludując, można stwierdzić, że szeroki obszar wiedzy dotyczącej systemów, w tym biologicznych, społecznych, organizacyjnych, informacyjnych i technicznych, nie ułatwia – używając języka młodzieży – ogarnięcia tej wiedzy, także dla potrzeb szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Jednak taka konieczność w XXI wieku istnieje, przy wykorzystaniu podejścia inter- i transdyscyplinarnego. Bez takiej perspektywy myślowej i badawczej trudno jest opisywać i wyjaśniać istotę, znaczenie i sposób funkcjonowania wielu złożonych systemów i zjawisk, do których niewątpliwie należy zrównoważony i trwały rozwój.

---

<sup>57</sup> D. Katz i R. Kahn, *Społeczna psychologia organizacji*, dz. cyt., s. 38-51.

<sup>58</sup> M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt., Warszawa 2019.

## 2. Ogólna charakterystyka podejścia transdyscyplinarnego w odniesieniu do badań zrównoważonego rozwoju i kultury bezpieczeństwa

Upowszechnia się przekonanie, że transdyscyplinarność będzie sprzyjała rozwiązywaniu wielu problemów XXI wieku. Wcześniej takie nadzieje wiązano z interdyscyplinarnością, co jednak okazało się niewystarczające. Transdyscyplinarność, w porównaniu z interdyscyplinarnością, dysponuje bowiem większym potencjałem badawczym, aby odpowiedzieć na nowe wymagania badaczy i praktyków. Potencjał transdyscyplinarności pochodzi z charakterystycznych cech tego podejścia. Obejmują one skupienie się na problemie (badanie opiera się na problemach realnego świata i jest w nich kontekstualizowane), rozwijającą się metodologię (badanie obejmuje interaktywne, refleksyjne procesy odpowiadające pojedynczym pytaniom w grupach naukowców) i współpracę – łącznie ze współpracą między badaczami transdyscyplinarnymi, badaczami z danej dyscypliny i zewnętrznymi aktorami, zainteresowanymi prowadzonymi badaniami<sup>59</sup>.

Zdecydowanym orędownikiem badań transdyscyplinarnych jest M. Gibbons. Wyróżnia on cztery cechy transdyscyplinarności: 1. *tworzenie ogólnych ram* prowadzących do rozwiązania problemu; 2. *rozwijanie własnych, teoretycznych struktur oraz metod* i sposobów praktycznego postępowania, które niekoniecznie zależą od wiedzy z danej dyscypliny; 3. *umożliwianie komunikacji* rozciągającej się na konwencjonalne kanały instytucjonalne i zorientowanej na tych, którzy biorą udział w badaniach; 4. *dynamiczność*, gdyż procesu prowadzenia badań nie można przewidzieć w taki sposób, w jaki da się to zrobić w badaniach opartych na jednej dyscyplinie<sup>60</sup>.

W Polsce powoli dojrzewa świadomość potrzeby prowadzenia badań inter- i transdyscyplinarnych. Przed prawie ćwierć

---

<sup>59</sup> W.A. Russel, F. Wickson, A.L. Carew, 2008, *Transdisciplinarity...*, dz. cyt., s. 461.

<sup>60</sup> M. Gibbons, C. Limoges, H. Nowotny, S. Schwartzman, P. Scott, M. Trow 2010, *The New Production of Knowledge...*, dz. cyt., s. 5.



wiekim A. Zeidler-Janiszewska<sup>61</sup> zauważyła, że pojęcia interdyscyplinarności i transdyscyplinarności, choć różnie definiowane i być może nadużywane, opisują bezprecedensowe zjawisko, z jakim mamy do czynienia we współczesnej nauce, a nawet we współczesnym świecie. Choć tematy podejmowane w kręgu badań interdyscyplinarnych i transdyscyplinarnych nie zawsze są nowe, to jednak w takim kształcie i z taką siłą nie pojawiły się nigdy wcześniej. Przenikanie się rozmaitych dyscyplin, rozszerzanie czy raczej wciąż nowe kreślenie granic jest nieuniknioną odpowiedzią na wyzwania współczesnej fazy nowoczesności. Dalej stwierdza się, że kontakty między poszczególnymi dziedzinami wiedzy dotyczyły początkowo przede wszystkim ich sfer przygranicznych i rozwijały się pod hasłem interdyscyplinarności. O ile w późnych latach osiemdziesiątych na rozmaitych kongresach i sympozjach dominowała retoryka interdyscyplinarności, o tyle obecnie wyraźnie przeważają projekty zakrojone transdyscyplinarnie. Zdaniem tej badaczki transdyscyplinarność nie oznacza eliminacji dyscyplinarności. Wprost przeciwnie, domaga się jej wysokiego poziomu i rozwiniętych specjalizacji<sup>62</sup>.

Również I. Domańska uważa, że w przeciwieństwie do interdyscyplinarności, która nie przekształca pola badawczego włączonych w nią dyscyplin, *transdyscyplinarność stawia problemy, które nie są możliwe do rozwiązania w obrębie żadnej z dyscyplin i prowadzi do ukonstytuowania nowego pola badawczego. Badania pomyślane jako transdyscyplinarne niejednokrotnie nie charakteryzują jakiegś konkretnej nowej dziedziny, lecz uzależnione są od podjętych problemów i prowadzone w większych zespołach badawczych*<sup>63</sup>.

Interesujące podejście do prezentowanych w tym podrozdziale zagadnień prezentuje J. Bremer. Jego zdaniem trzy terminy (multi-, inter- i trans-) odnoszą się do różnego stopnia konsolidacji wielu dyscyplin w szeroko rozumianym kontinuum uprawiania

---

<sup>61</sup> A. Zeidler-Janiszewska, *Visual Culture Studies czy antropologicznie zorientowana Bildwissenschaft? O kierunkach...*, dz. cyt., s. 9-29.

<sup>62</sup> Tamże, s. 10.

<sup>63</sup> I. Domańska, *Antropologia literatury – projekt interdyscyplinarny czy transdyscyplinarny?*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2013, nr 1, s. 55-56.

nauki. Wspólnymi pojęciami dla tych trzech terminów są odpowiednio: łączenie, interaktywność, holizm. Każdemu z nich przypisuje specyficzne znaczenie, dlatego nie używa ich zamiennie. Zdaniem tego autora multidyscyplinarność wykorzystuje poznanie i metodologie z różnych dyscyplin, lecz każda z nich pozostaje w ramach swoich granic. Tradycyjnie interdyscyplinarność jest rozumiana jako integracja pojęciowa i teoretyczna. Jakkolwiek w wyłaniającym się polu badań dotyczącym zrównoważenia często się zauważa, że tak rozumiana interdyscyplinarność nie wystarcza do właściwego zmierzenia się z pojawiającymi się w tej materii problemami. Interdyscyplinarność analizuje, syntetyzuje i harmonizuje połączenia między dyscyplinami nauki w skoordynowane i koherentne podejście. Transdyscyplinarność zaś integruje np. nauki przyrodnicze w humanistyczno-społecznym kontekście. Przekracza przy tym granice tych ostatnich, gdyż uwzględnia interesy osób spoza środowiska naukowego. Tym samym zachodząca w niej integracja zmierza ku objęciu nie tylko nauk opisowych, lecz także nauk normatywnych wraz z pytaniami normatywnymi pochodzącymi ze środowiska pozanaukowego.

Pytanie o nową metodologię jest w niej powiązane z pytaniem o nową epistemologię. Rozwiązywanie kompleksowych problemów zrównoważonego, silnie rozumianego rozwoju wymaga tworzenia uczestniczącej metodologii transdyscyplinarnej. Osoby zaangażowane w prace zespołu transdyscyplinarne muszą być otwarte na różnorodne, często odmienne spojrzenia na zrównoważony rozwój. Niektóre podejścia w badaniach nad zrównoważonym rozwojem, takie jak np. ekonomia ekologiczna, rozwijają metodę badań transdyscyplinarnych, a ich wpływ w środowiskach akademickich i politycznych rośnie. Zdaniem J. Bremera transdyscyplinarność należy rozumieć w sensie *Wissenschaft*, a nie *science*. Uważa on, że *w badaniach transdyscyplinarnych należy w szczególności uznać oraz docenić konieczność zwrotnego, refleksyjnego badania założeń podstawowych, a także zająć się kwestiami normatywnymi, obecnymi w różnych naukowych i pozanaukowych podejściach do silnego zrównoważenia. Jest to konieczne chociażby ze względu na presję czasu i odpowiedzialność wobec przyszłych*

*pokoleń*<sup>64</sup>. Być może warto w tym miejscu przywołać także wspomnianą wcześniej metaforę pogłębiającego się deficytu zrównoważonego rozwoju jako tykającej coraz szybciej od kilku dziesięcioleci bomby zegarowej, której rozbrojenie z każdym dziesięcioleciem będzie coraz trudniejsze.

Warto też zwrócić uwagę na publikację M. Dereniowskiej<sup>65</sup>. Napisała ona, że ekologia jest dyscypliną, w której ścierają się konkurujące paradygmaty naukowe, a jej szeroki zakres przedmiotowy (jako konsekwencja relacyjnego ujęcia świata przyrodniczego) doprowadził do wytworzenia się dużej liczby wąskich specjalizacji. W wyniku postępującej pluralizacji teoretycznej i metodologicznej pojęcia stanowiące podstawowe jednostki teoretyczne, takie jak na przykład ekosystem czy bioróżnorodność, są przedmiotem nieustannych debat, a ich poszczególne propozycje charakteryzują się zróżnicowanym stopniem operacjonalizacji. Jeśli weźmie się pod uwagę także wpływ czynników pozanaukowych na proces produkcji wiedzy, pojawia się potrzeba uwzględnienia społecznych i kontekstualnych granic prawdomówności nauki oraz redefinicji pojęcia jej obiektywności i racjonalności, jak również postulat wypracowania pluralizmu metodologicznego, który – w odróżnieniu od pluralizmu metod popadającego często w eklektyzm – sprostałby wyzwaniom interdyscyplinarności. Ze względu na fakt, że zarówno badania naukowe, jak i działania społeczne są ściśle z sobą powiązane i wzajemnie przekształcają się, modelowanie relacji między nauką a polityką jest procesem inherentnie wielopłaszczyznowym. Stąd nie może być on ograniczony wyłącznie do analizy i przeformułowania relacji między tradycyjnie pojmowaną wiedzą naukową a przekonaniem na temat pożądanego kierunku działań społecznych i politycznych<sup>66</sup>. Stwierdzenie to wydaje się szczególnie

---

<sup>64</sup> J. Bremer, *Nauka o zrównoważeniu – w poszukiwaniu transdyscyplinarnej metodologii*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2016, nr 1 (207), s. 20-21.

<sup>65</sup> M. Dereniowska, *Aspekty normatywne i metodologiczne ekologii stosowanej – na styku nauki i polityki*, „Studia Metodologiczne”, nr 30, Poznań 2013, s. 230-231. Studiując ten interesujący artykuł można mieć wrażenie, że autorka dostrzega bariery poznawcze występujące wtedy, kiedy korzystamy tylko z myślenia ekologicznego.

<sup>66</sup> Tamże, s. 230-231.

istotne w odniesieniu do problematyki zrównoważonego rozwoju. Dlatego staraliśmy się je uwzględnić w naszych badaniach.

## **Wnioski**

Chociaż zawarte w tym rozdziale założenia teoretyczno-metodologiczne przedstawiono w bardzo syntetycznej formie, to dla naszych potrzeb okazały się one wystarczające. Wykorzystano je zarówno w analizach teoretycznych, których efekty prezentowane są w kolejnych rozdziałach części I niniejszej monografii, jak i – w jakimś stopniu – w procesie konceptualizacji badań empirycznych i opracowywania narzędzi badawczych. Przyjęte założenia okazały się również przydatne w procesie interpretacji danych zebranych w badaniach empirycznych, których wyniki zaprezentowano w II części. Bardzo pomocne okazały się wtedy również refleksje historyczne i filozoficzne dotyczące zjawiska zrównoważonego rozwoju oraz poglądy przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, przedstawione pokrótce w kolejnych rozdziałach monografii. W poszukiwaniu związków między zrównoważonym rozwojem a kulturą bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych, skuteczne okazało się także podejście kulturowe, stanowiące swoisty pomost między fenomenem zrównoważonego, trwałego rozwoju i zjawiskiem kultury bezpieczeństwa.

Całością tych działań umożliwił sformułowanie tezy o istnieniu związków między kulturą bezpieczeństwa a zrównoważonym rozwojem. Możliwy był także wniosek praktyczny dotyczący tego, że doskonaląc kulturę bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych możemy skutecznie wpływać na ich zrównoważenie wewnętrzne, a pośrednio – w dłuższej perspektywie – także na osiągnięcie zrównoważonego rozwoju w wymiarze strukturalnym. Trudną do przecenienia rolę odgrywa wtedy morale podmiotów fizycznych i prawnych, którym również zajęliśmy się w dalszej części monografii.

Najpierw spróbujmy jednak w syntetyczny sposób omówić oba badane zjawiska, tzn. zrównoważony rozwój i szeroko rozumiane bezpieczeństwo (patrz rysunek 1), którego swoiste jądro

stanowi kultura bezpieczeństwa. W naszych badaniach staraliśmy się wykazać, że kultura bezpieczeństwa stanowi także swego rodzaju interfejs między bezpieczeństwem i zrównoważonym rozwojem. Obserwacja ta może mieć znaczenie praktyczne. Pozwala bowiem zauważyć, że doskonaląc kulturę bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych, przyczyniamy się pośrednio do uzyskiwania efektu zrównoważonego rozwoju. Warto wspomnieć, że wieloletnie doświadczenia autorów monografii wykazują, iż kulturę bezpieczeństwa obywateli można diagnozować i doskonalić. Taka droga zmniejszania deficytu zrównoważonego rozwoju wydaje się być bardziej skuteczna od stosowanej dotychczas i pokrótce opisywanej w rozdziale 2, jako że – jak wykazują badania, także te prezentowane w części II monografii – bezpieczeństwo człowieka jest mu bliższe niż mało znana i abstrakcyjna dla wielu osób kategoria „zrównoważony rozwój”. Tym bardziej że istnieje wiele symptomów wskazujących na to, iż następuje świadomościowa korozja i dewaluacja tego pojęcia w świadomości społecznej, zresztą nie tylko w naszym kraju. Ukazują to w przekonujący sposób dane z badań empirycznych prezentowane w II części monografii.

## Rozdział 2

# FENOMEN ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W LITERATURZE NAUKOWEJ, W REGULACJACH FORMALNYCH I W PRAKTYCE FUNKCJONOWANIA

---

### Wstęp

W niniejszym rozdziale podejmiemy próbę przedstawienia w syntetycznej formie zjawiska nazywanego zrównoważonym rozwojem lub/i rozwojem trwałym. W publikacjach naukowych i w regulacjach formalnych spotyka się także inne, zbliżone do powyższych określenia dotyczące tego zjawiska, których jest coraz więcej. Otwarte pozostaje pytanie, czy sprzyja to skutecznemu rozwiązywaniu problemów związanych z deficytem zrównoważonego rozwoju? Niemniej w ostatnich kilku dziesięcioleciach zagadnieniom tym poświęcano sporo uwagi – jednak z różnym skutkiem. Zasadna wydaje się hipoteza, że w tym zakresie więcej osiągnięto na płaszczyźnie naukowej (głównie w sferze teorii) niż w działalności praktycznej. Warto podkreślić, że istniejący rozdźwięk między teorią a praktyką zrównoważonego rozwoju nie sprzyjał żadnej z tych sfer aktywności. Przyczyniał się do tego w dużym stopniu deficyt badań empirycznych poświęconych problematyce zrównoważonego rozwoju. Zaś wtedy, kiedy próby takich badań podejmowano, przypominały one zbyt często dzielenie włosa na czworo ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami<sup>67</sup>.

---

<sup>67</sup> W niektórych badaniach ZR uwzględniano prawie dziewięćdziesiąt zmiennych, czego przykładem jest m.in. interesujący artykuł autorstwa K. Kozłowskiej,

Warto zasygnalizować też dostrzeganą w wielu krajach, również w Polsce, niespójność zapisów prawa w odniesieniu do problematyki zrównoważonego rozwoju, a także zbyt małą spójność teorii z zapisami prawa i z ich praktyczną realizacją. Do retorycznych należy więc pytanie, czy ten swoisty węzeł gordyjski zachęca obywateli do zajmowania się tak ważną dla przyszłości *homo sapiens* problematyką? Na pytanie to spróbujemy odpowiedzieć w końcowej części naszej monografii.

Nakreślona wyżej sytuacja problemowa nie ułatwiała również opracowania niniejszego rozdziału w zakładanej wcześniej syntetycznej formie. Dlatego m.in. nie ustrzeżono się w nim swoistego spłykania niektórych zagadnień. W rozdziale tym podejmuje kilka kwestii. Najpierw – w dużym skrócie – przedstawimy, w jaki sposób przez wieki postrzegano zjawisko, które współcześnie nazywane jest rozwojem zrównoważonym lub/i rozwojem trwałym, a także – w jaki sposób myślano i rozmawiano o nim, starając się zwrócić uwagę na znaczenie tych kwestii dla bezpieczeństwa człowieka i dla przyszłości naszej cywilizacji.

Następnie pokrótce omówimy, w jaki sposób wraz z rozwojem wiedzy charakteryzowano to zjawisko coraz bardziej szczegółowo, próbując również wyjaśnić jego uwarunkowania. Nie było to łatwe z kilku powodów. Niektóre z przyczyn tego stanu rzeczy sygnalizowano już wcześniej. W różnych nieoficjalnych dyskusjach na temat trudności, z jakimi spotykali się naukowcy badający zjawisko zrównoważonego rozwoju, można było usłyszeć, że badacze zrównoważonego rozwoju przypominają kreta, który zakopał się zbyt głęboko, albo że badając zrównoważony rozwój próbuje się dzielić włos na czworo. Obserwacji tych nie można lekceważyć z jeszcze jednego powodu. Nierzadko słyszy się, iż badacze zrównoważonego rozwoju nie mają łatwo, ponieważ zderzają się ze ścianą sprzecznych interesów wielkich tego świata. Trudno więc dziwić się, że – jak

---

Zróżnicowanie rozwoju zrównoważonego województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2004–2007 w świetle wyników analizy taksonomicznej, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 3(41)/2010 i inne publikacje, ale także dokumenty proponowane przez niektóre instytucje w różnych krajach, także w UE.

wykazują badania – niewielka część młodzieży akademickiej interesuje się problematyką rozwoju zrównoważonego lub/i rozwoju trwałego, a jeszcze mniej ma zadowalającą wiedzę na ten temat. Szerzej o tym w końcowej części monografii.

Sytuację tę można podsumować krótko: nie wygląda to dobrze. Optymizmem może napawać jednak fakt, że szczegółowa analiza wypowiedzi objętej badaniami młodzieży wykazuje, iż charakterystyczna dla tej grupy wiekowej wrażliwość<sup>68</sup> w połączeniu z tłącymi się jeszcze resztkami intuicji budzą w środowisku studentów niepokój. Wpływa on na postawy i zachowania tej grupy respondentów, chociaż nie zawsze są to zachowania konstruktywne. Szczególnie wtedy, kiedy sposób funkcjonowania instytucji edukacyjnych w wielu krajach, także na szczeblu wyższym, nie sprzyja przyswajaniu wiedzy i osiągnięciu mądrości<sup>69</sup>, na co wpływa nie tylko koronawirus, ale także „wirus 3Z” (zakuj, zdaj, zapomnij)<sup>70</sup>. Trudno dzisiaj przewidywać, jakie skutki przyniesie nałożenie się na siebie tych dwóch pandemii. Być może doświadczenia z pandemii Covid-19 przyczynią się nie tylko do zwalczania „wirusa 3Z”, ale także do lepszego zrozumienia, czym jest zrównoważony i trwały rozwój oraz jakie są jego uwarunkowania. Do zagadnienia tego wrócimy w końcowej części monografii.

Nasze dalsze rozważania zaczniemy od próby spojrzenia na interesujący nas przedmiot badań okiem historyka. Następnie zaś – idąc tym tropem – przybliżymy również w dużym skrócie wypowiedzi niektórych filozofów. W dalszej części monografii na bazie ukazanej wiedzy przedstawimy w syntetyczny sposób poglądy reprezentantów kilku dyscyplin naukowych na temat rozwoju zrównoważonego i trwałego zarazem. Spróbujemy także zastanowić się, czy dla wielu tak bardzo zróżnicowanych poglądów można znaleźć wspólny mianownik. Zakładaliśmy bowiem, że jego okre-

---

<sup>68</sup> O. Tokarczuk nazywa to czułością, patrz: O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Kraków 2020.

<sup>69</sup> Patrz: Z. Łukaszczyk, dz. cyt. Wg M. Cieślarczyka najprościej rozumiana mądrość to umiejętność korzystania z wiedzy i innych rodzajów zasobów do godnych celów.

<sup>70</sup> M. Cieślarczyk, *Zjawisko 3Z a społeczeństwo wiedzy*, [w:] B. Sitarska, K. Janowski, R. Droba (red.), *Wiedza, umiejętności, postawy a jakość kształcenia w szkole wyższej*, Siedlce 2009.



ślenie powinno ułatwić poszukiwanie związków i zależności między zjawiskami bezpieczeństwa (i kultury bezpieczeństwa) ze zrównoważonym i trwałym rozwojem<sup>71</sup>.

Tę część rozważań zakończymy krótką charakterystyką spotykanych w literaturze wyznaczników rozwoju zrównoważonego i trwałego oraz kilku przykładów badań empirycznych i trudności z ich realizacją. Jedną z tych przyczyn może być wspomniana już zróżnicowana jakość regulacji prawnych dotyczących rozwoju zrównoważonego i trwałego, a także znaczące rozbieżności między wiedzą na temat interesującego nas zjawiska spotykaną w literaturze naukowej a zapisami prawa. Pytanie: czy sprzyja to realizacji misji osiągnięcia zrównoważonego i trwałego rozwoju? – można zaliczyć do retorycznych.

## 1. Zrównoważony rozwój w literaturze naukowej

### 1.1. Krótka historia długotrwałego zjawiska

Z problematyką „rozwoju zrównoważonego” lub jej określeniami bliskoznacznymi można spotkać się już w starożytności, głównie w wypowiedziach niektórych filozofów<sup>72</sup>. W czasach nowożytnych odpowiednik tego pojęcia prawdopodobnie pojawił się w formie pisanej w 1713 roku. Chodzi o pojęcie *rozwój trwały*. Zostało ono użyte przez Hansa Carla von Carlowitza w książce *Sylvicultura Oeconomica. Die Naturmäßige Anweisung zur Wilden Baum-Zucht*<sup>73</sup>.

---

<sup>71</sup> Dotychczasowe doświadczenia autorów monografii wskazują, że kulturę bezpieczeństwa można diagnozować i doskonalić. Pozwoliło to przyjąć założenie, że podejmując wysiłek edukacyjny i naukowo-badawczy w tej dziedzinie, możemy przyczynić się: a/ z jednej strony - do osiągnięcia zrównoważenia wewnętrznego dzieci i młodzieży; b/ z drugiej strony zaś – podejmować bardziej skuteczne niż dotychczas wysiłki edukacyjne przyczyniające się do zwiększania zainteresowania młodzieży tą problematyką i doskonalenia jej kultury bezpieczeństwa, co powinno przyczynić się do takiego kształtowania jej postaw, które będą sprzyjać zmniejszeniu deficytu zrównoważonego i trwałego rozwoju we współczesnym i przyszłym świecie.

<sup>72</sup> Platon, *Państwo, Prawa* (VII Ksiąg), tłum. W. Witwicki, Kęty 2001; Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1956.

<sup>73</sup> Za: R. Lusawa, *Hans Carl von Carlowitz - twórca pojęcia „trwałości”*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie”, nr 1-2 (III), 2009, s. 5-9.

W dziele tym H.C. von Carlowitz opisywał problem dewastacji lasów na terenach miast górniczych w Saksonii w pierwszej połowie XVII wieku. Postulował, aby nie wycinać więcej drzew, niż się sadi. Propozycja ta przyjęła się z czasem nie tylko w Niemczech, ale także w wielu krajach Europy<sup>74</sup>. Obecnie idea zrównoważonej gospodarki leśnej stanowi jeden z priorytetów wyrażonych m.in. w Konwencji o Różnorodności Biologicznej (Dz.U. 2002 Nr 184, poz. 1532) czy Paneuropejskiej Strategii Ochrony Różnorodności Biologicznej i Krajoznawczej (*Pan-European Biological and Landscape Diversity Strategy*)<sup>75</sup>.

Wiele przykładów wskazuje jednak na to, że do połowy dwudziestego stulecia w zdecydowanej większości przypadków do środowiska przyrodniczego podchodzono w świecie w sposób instrumentalny. Sądzono bowiem błędnie, że natura dobrze poradzi sobie z zagrożeniami cywilizacji technicznej, a ekosystemy – jeśli w ogóle ulegają zniszczeniu – to tylko w wymiarze lokalnym. Z czasem pogląd ten zmieniał się. Zmiana sposobu myślenia<sup>76</sup> spowodowana była serią dramatycznych wydarzeń i związanych z nimi ofiarami. Jako przykłady przywołuje się: straty w Londynie wywołane smogiem w 1952 r., skażenie wód morskich zatoki Minamata rtęcią w 1953 r., zanieczyszczenie ropą wybrzeży Wielkiej Brytanii przez tonący tankowiec w 1967 r. i wiele innych. Wydarzenia te doprowadziły do wzrostu zainteresowania ideą rozwoju zrównoważonego i powstania szeregu inicjatyw naprawczych<sup>77</sup>. W tym czasie propagatorką pojęcia *rozwój zrównoważony* była Barbara Ward, założycielka Międzynarodowego Instytutu ds. Środowiska

---

<sup>74</sup> T. Zalega, *Rozwój zrównoważony a ekonomia zrównoważonego rozwoju – zarys problematyki*, „Studia i Materiały”, 1/2016 (20), Warszawa 2016, s. 103.

<sup>75</sup> Za: B. Łonkiewicz, *Przesłanki i cele ochrony wybranych typów lasów*, [w:] B. Łonkiewicz (red.), *Ochrona i zrównoważone użytkowanie lasów w Polsce*, Warszawa 1996, s. 35; J. Sienkiewicz, *Ochrona różnorodności biologicznej w krajach UE do 2020 r. - Nowa Strategia Europejska*, „Polish Journal of Agronomy”, 14, Warszawa 2013, s. 46-49, za: T. Zalega, dz. cyt., s. 101-126.

<sup>76</sup> *Sposób myślenia* człowieka o bezpieczeństwie jest jednym z elementów jego kultury bezpieczeństwa (patrz: M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, dz. cyt., s. 209-210).

<sup>77</sup> L. Karczewski, *Perspektywy rozwoju zrównoważonego w Polsce w świetle badań firm województwa opolskiego*, „Prakseologia”, nr 144/2004.

i Rozwoju. Uważała, że rozwój społeczny, ekonomiczny i ochrona środowiska nie tylko się wzajemnie nie wykluczają, lecz powinny zachodzić łącznie<sup>78</sup>. Problematyka rozwoju zrównoważonego podejmowana była także przez badaczy Klubu Rzymskiego.

Znaczącą datą w historii rozwoju problematyki zrównoważonego rozwoju był rok 1969. Ukazał się wtedy Raport Sekretarza Generalnego ONZ U. Thanta, zatytułowany: *Człowiek i jego środowisko*. Alarmowano w nim społeczność międzynarodową o kryzysie ekologicznym i wskazywano na konieczność badań tego problemu oraz podejmowania skutecznych działań w skali globalnej. Takie badania zostały wkrótce podjęte, a ich wyniki przedstawiono w 1972 r. na Światowej Konferencji ONZ w Sztokholmie w raporcie pt. *Tylko jedna Ziemia*. Konferencja ta dotyczyła środowiska człowieka. Przyjmuje się, że oficjalnie po raz pierwszy pojawiło się na niej pojęcie *rozwoju zrównoważonego*<sup>79</sup>.

Kilka lat później, tzn. w 1975 r., na III Sesji Rady Zarządzającej Programu Środowiska ONZ (UNEP) stwierdzono, że zasadę rozwoju zrównoważonego realizują społeczeństwa uznające nadrzędność wymogów ekologicznych, których nie należy zakłócać przez wzrost cywilizacyjny, są zdolne do samosterowania swoim rozwojem w celu utrzymania symbiozy z przyrodą, respektują oszczędną produkcję i konsumpcję oraz wykorzystanie odpadów, dbają o przyszłościowe konsekwencje podejmowanych działań, a więc także o potrzeby przyszłych pokoleń<sup>80</sup>. Potrzeba było prawie trzy i pół dekady, żeby lepiej zrozumieć sens przesłania płynącego z tej wypowiedzi.

Do wzrostu zainteresowania zrównoważonym rozwojem, poza wcześniej wymienionymi katastroficznymi zdarzeniami, przyczynił się także kryzys naftowy lat siedemdziesiątych XX wieku. Wykazał on uzależnienie państw i społeczeństw od zaopatrzenia w energię i surowce oraz zainicjował nowe spojrzenie na racjonalne, ekologicznie i społecznie eksploatawanie zasobów natu-

---

<sup>78</sup> T. Zalega, dz. cyt., s. 103.

<sup>79</sup> Za: L. Karczewski, dz. cyt.

<sup>80</sup> A. Delorme, A. Kopff, (red.), *Ochrona środowiska człowieka – humanistyczne widzenie świata*, „Prace Naukowe Polskiego Klubu Ekologicznego”, t. 1, Kraków 1984.

ralnych. W 1980 r. powstał dokument *Strategia zachowania przyrody świata, ochrona żywych zasobów dla trwałego rozwoju*, przygotowany przez Unię Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych (IUCI), Program Ochrony Środowiska ONZ (UNEP) oraz Światowy Fundusz Przyrody (WWF). W 1991 roku ww. dokument został uaktualniony i udostępniony społeczności międzynarodowej w publikacji zatytułowanej: *W trosce o Ziemię: strategia dla trwałego rozwoju*. W dokumencie tym po raz pierwszy sformułowano tezę, że ochrona przyrody powinna być trwale powiązana z innymi aspektami działalności człowieka zarówno funkcjonalnie, jak i strukturalnie.

Badania naukowe prowadzone w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wykazały istnienie wielu negatywnych skutków mało racjonalnej eksploatacji zasobów Ziemi i beztroskiego korzystania z dobrodziejstw cywilizacji<sup>81</sup>, w tym m.in. wycinania puszczy nad Amazonką, działań powodujących powstawanie efektu cieplarnianego i tworzenie się dziury ozonowej. Zjawiska te znalazły swój oddźwięk w podpisanym porozumieniu i umowie w sprawie zmniejszenia i ograniczenia emisji zawartych w aerozolach związków CFC. Umowę tę podpisało trzydzieści sześć krajów i wszyscy producenci<sup>82</sup>.

Ważnym wydarzeniem w realizacji misji stwarzania warunków dla zapewniania zrównoważonego rozwoju było powołanie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju (WCED). W jej skład weszło dwudziestu jeden przedstawicieli różnych państw. Komisja pod przewodnictwem G.H. Brundland opracowała raport zatytułowany *Nasza wspólna przyszłość*. Zapisano w nim, że: *Rozwój zrównoważony to taki rozwój, który zaspokaja potrzeby obecnego pokolenia bez pozbawiania możliwości*

---

<sup>81</sup> Jakie dysfunkcjonalne skutki dla szeroko rozumianego rozwoju człowieka przyniesie masowe i nie zawsze rozsądne korzystanie w XXI wieku z różnego rodzaju mediów, okaże się dopiero w kolejnych dekadach, a może nawet w kolejnych wiekach. Patrz m.in. T. Szczurek, *Wyzwania dla bezpieczeństwa – niepewna przyszłość – między zagrożeniami i szansami*, WAT, Warszawa 2018.

<sup>82</sup> T. Zalega, dz. cyt.

przyszłych pokoleń do zaspokojenia ich potrzeb<sup>83</sup>. W dokumencie tym zwrócono uwagę na takie kwestie jak: zmiana jakości wzrostu gospodarczego, utrzymanie odpowiedniego poziomu populacji ludzkiej, ochrona i powiększanie bazy bogactw naturalnych, reorientacja procesów technologicznych i sposobów zarządzania, integralne połączenie ekonomii z ekologią w procesie podejmowania decyzji gospodarczych, zapewnienie zatrudnienia, wyżywienia i zaopatrzenia w wodę. Zasady te przyjęły i podpisały w Bergen w 1990 r. państwa europejskie, w tym również Polska.

W raporcie Brundland terminu *sustainable development* użyto jako odpowiedzi na wzrost zagrożeń ekologicznych i społecznych, które wynikały głównie z cech ówczesnego systemu gospodarczego w świecie oraz słabnącej zdolności do pozytywnej samoregulacji. We wspomnianym dokumencie postulowano, aby gospodarka i przyroda były rozumiane jako zintegrowane komponenty systemowe. Spotykany jednak wówczas w wielu społeczeństwach deficyt myślenia systemowego i brak wyobraźni nie sprzyjały przełożeniu wyżej wymienionych zaleceń na działania praktyczne. Sprzeczności interesów różnych podmiotów nie służyły przeznaczaniu odpowiednich środków finansowych na realizację misji wynikającej z raportu G.H. Brundland.

W 1992 r. ONZ zorganizowała w Rio de Janeiro konferencję „Środowisko i Rozwój”. Jej efektem była *Deklaracja z Rio* oraz *Agenda 21 – Globalny Program Działań*. Deklaracja zawierała dwadzieścia siedem zasad, których hasłem przewodnim był zrównoważony rozwój. *Deklaracja z Rio* podkreślała m.in.: prawo człowieka do zdrowego i twórczego życia w harmonii z przyrodą i konieczność uwzględniania tego prawa w procesie trwałego i zrównoważonego rozwoju, sprawiedliwość międzypokoleniową, konieczność sprzężenia procesów rozwojowych z ochroną środowiska, konieczność poprawy jakości życia ludzi z jednoczesnym eliminowaniem lub ograniczaniem modeli produkcji i konsumpcji zakłócających rozwój zrównoważony. Drugi dokument o nazwie *Agenda 21*, będący

---

<sup>83</sup> ŚKŚR (Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju), *Nasza wspólna przyszłość*, tłum. Urszula Grzeleńska i Ewa Kolanowska, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991, s. 67.

zbiorem wytycznych dla państw i organizacji, wskazywał na sposób wprowadzania wyżej wymienionych zasad w życie. Podkreślał on konieczność integracji czterech łańdów: społecznego, ekonomicznego, środowiskowego i instytucjonalnego.

Dziesięć lat później, tzn. w 2002 r. na Szczycie Ziemi w Johannesburgu, przyjęto dwa dokumenty: *Deklarację w Sprawie Zrównoważonego Rozwoju* oraz *Plan Działań*, obejmujący m.in. problemy źródeł energii, dostępu do wody, zmniejszenia ubóstwa, zapewnianie bioróżnorodności, zaprzestanie wytwarzania środków szkodliwych dla ludzi i środowiska<sup>84</sup>. Warte podkreślenia jest to, że w dokumencie zwrócono uwagę na *potrzebę* interdyscyplinarnego i zintegrowanego podejścia do problematyki zrównoważonego rozwoju przez badaczy i praktyków, w tym instytucji państwowych, samorządowych i biznesowych. Nie było i nie jest to łatwe, zarówno w badaniach naukowych, jak i w praktycznej realizacji. Niemniej jednak warto zauważyć, że zapisy z Johannesburga znalazły swoje odzwierciedlenie w dokumentach Unii Europejskiej, m.in. w Komunikacie Komisji Europejskiej *Zrównoważona Europa dla lepszego świata*. Dokument traktowany jest jako strategia zrównoważonego rozwoju UE. Podkreśla się w niej konieczność jednoczesnego zapewnienia rozwoju zrównoważonego ekonomicznie, społecznie i ekologicznie.

W przyjętej 3 marca 2010 r. przez Komisję Europejską strategii *Europa 2020: Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu* podkreślono, że strategia ta ma na celu budowanie zrównoważonej przyszłości. Obejmuje ona trzy powiązane ze sobą priorytety:

- 1) rozwój inteligentny, czyli rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacjach (*smart growth*);
- 2) rozwój zrównoważony, czyli promowanie gospodarki zrównoważonej – efektywnie wykorzystującej zasoby, bardziej ekologicznej i konkurencyjnej (*sustainable growth*);
- 3) rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu, czyli wzmacnianie gospodarki charakteryzującej się wysokim zatrudnieniem

---

<sup>84</sup> L. Karczewski, *Perspektywy rozwoju zrównoważonego...*, dz. cyt.

niem, zapewniającym spójność społeczną, ekonomiczną i przestrzenną (*inclusive growth*).

Warto zauważyć, że już na początku XXI wieku w *Zielonej Księdze (Green Paper on Corporate Social Responsibility)* z lipca 2001 r. zapisano konieczność odpowiedzialności społecznej i ekologicznej firm, w tym również inne kwestie dotyczące rozwoju zrównoważonego w Unii Europejskiej. Także w kolejnym ważnym dokumencie Komisji Europejskiej z lipca 2002 roku zatytułowanym *Communication from Commission Concerning Corporate Social Responsibility: A Business Contribution to Sustainable Development* znalazło się kilka ważnych zagadnień. Dotyczyły one zasad upowszechniania problematyki odpowiedzialności społecznej i prezentowania raportów na ten temat. Zwrócono w nim uwagę na fakt, że wprowadzanie zasad rozwoju zrównoważonego wymaga odpowiednich narzędzi (wskaźników ekorozwoju), przy pomocy których można monitorować zmiany zachodzące w środowisku naturalnym, gospodarce i w społeczeństwie. Jednym z takich wskaźników jest Indeks Społecznej Odpowiedzialności Firm (ISO 26000)<sup>85</sup>. Po latach od wprowadzenia tych narzędzi opinie na temat ich jakości są znacznie podzielone.

Prawdopodobnie jest to jedna z istotnych przyczyn tego, że poza wspomnianymi już różnicami interesów kolejne międzynarodowe spotkania nie zawsze prowadziły do konsensusu i skutecznego podejmowania wspólnych działań. Znaczące rozbieżności ujawniają się m.in. w odniesieniu do problemów zmian klimatu<sup>86</sup>, jednak nie tylko.

---

<sup>85</sup> L. Karczewski, dz. cyt.

<sup>86</sup> W 2015 roku miała miejsce 21 coroczna sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (1992) oraz 11 sesja Spotkania Stron Protokołu z Kioto (1997). Celem konferencji było zawarcie umowy i powszechnego porozumienia w kwestii klimatu między wszystkimi państwami świata. W grudniu 2018 roku w Katowicach odbyła się 24 Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP24). Zadaniem szczytu COP24 było ustalenie szczegółowych zasad wdrażania Porozumienia Paryskiego z 2015, zostały one określone dokumentem „Katowicki Pakiet Klimatyczny” i przyjęte przez wszystkie strony. Był to zestaw ustaleń dotyczących praktycznej realizacji Porozumienia Paryskiego z 2015 r., które weszło w życie w 2020. Sukces Katowic okupiony był jednak pewnymi kompromisami, m.in. odłożono na później

Już te kilka stron relacji dotyczących problematyki zrównoważonego rozwoju pozwala zauważyć, że od ponad pół wieku zjawisko to jest przedmiotem wielu opracowań teoretycznych, rzadziej analiz empirycznych. Znajduje ono również odzwierciedlenie w wielu aktach prawnych i innych dokumentach formalnych, których spójność w różnych krajach pozostawia jednak wiele do życzenia<sup>87</sup>. Jest to jedna z istotnych przyczyn stosunkowo małej skuteczności działań podejmowanych w tym zakresie przez państwa i wspólnoty oraz przez społeczność międzynarodową. Wśród *Milennijnych Celów Rozwoju (Millennium Development Goals)*, określonych w Nowym Jorku w 2000 r., rozwój zrównoważony występował jako cel związany z ładem środowiskowym. Zdaniem niektórych jest to przykład ekologicznej interpretacji rozwoju zrównoważonego w skali międzynarodowej. W powstałym wówczas dokumencie wyznaczono osiem celów, które miały zostać osiągnięte do 2015 roku. Cele te odnosiły się m.in. do redukcji ubóstwa i głodu, zapewnienia równego startu kobiet i mężczyzn oraz poprawy stanu zdrowia ludzi. Pandemia Covid-19 wykazała, że spostrzeżenia i zapisy sprzed piętnastu lat ciągle zachowują swoją aktualność.

Na kolejnym, drugim Szczycie Ziemi, zorganizowanym w 2002 r. w Johannesburgu (nazywanym niekiedy Rio+10), w dokumencie *Johannesburski Plan Wdrożenia* wyznaczono trzy filary: ekologiczny, społeczny i ekonomiczny, na których powinien się wspierać dalszy rozwój społeczno-gospodarczy i środowisko. To wielkie polityczne wydarzenie przywróciło powagę dyskusjom nad problematyką homeostazy ekosystemów i sterowania ingerencją w nie, dla zachowania potencjału trwania. Co ważne, dyskusję na

---

ustalenia dotyczące globalnego rynku handlu emisjami. Problematyka podjęta w Katowicach kontynuowana była na Szczycie w Madrycie w grudniu 2019 roku. Atmosferę tego spotkania i jego efekty dobrze oddaje następująca wypowiedź: „Czy chcecie być zapamiętani jako ci, którzy mogli podjąć działanie, ale wybrali inaczej, jako ci, którzy zdradzili młode pokolenie, ludność rdzenną i społeczności desperacko walczące o przetrwanie?” – pytała retorycznie Zuzanna Borowska z Katowic, reprezentująca organizacje młodzieżowe podczas sesji zamykającej Szczyt Klimatyczny ONZ COP25 w Madrycie.

<sup>87</sup> T. Zalega, *Rozwój zrównoważony a ekonomia zrównoważonego rozwoju – zarys problematyki*, „Studia i Materiały”, 1/2016 (20).



ten temat ujmowano bardziej holistycznie, lokując ją w pięciu grupach tematycznych: 1. Ochrona wód, dostęp do infrastruktury sanitarnej i do wody pitnej o odpowiedniej jakości; 2. Zapewnienie energii przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska; 3. Ochrona zdrowia; 4. Rolnictwo i jego znaczenie w rozwoju gospodarczym i społecznym; 5. Ochrona różnorodności biologicznej i zarządzania ekosystemami.

Należy zaznaczyć, że konferencja w Johannesburgu właściwie nie przyczyniła się do tworzenia nowych zobowiązań na poziomie międzynarodowym, a przyjęte wówczas akty powieleły przyjętą już wcześniej identyfikację globalnych problemów związanych ze zrównoważonym rozwojem. Ponadto ekologiczny kontekst problematyki zrównoważonego rozwoju, chociaż obecny, zszedł na dalszy plan. Silnie zaznaczyły się także różnice w sposobie definiowania priorytetów oraz w podejściu do zrównoważonego rozwoju między krajami rozwiniętymi a krajami rozwijającymi się. Te drugie domagały się większej pomocy międzynarodowej oraz ułatwionego dostępu dla swoich produktów na rynki krajów najbogatszych. Argumentowano w ten sposób, że może to – przynajmniej częściowo – zmniejszyć skalę ubóstwa, która zdaniem przedstawicieli tej grupy społeczeństw jest głównym powodem degradacji środowiska. Wyniki Szczytu Rio+ trudno uznać za zadowalające. Nie udało się bowiem uzgodnić nowych światowych zobowiązań na miarę tych, które były podjęte w Rio de Janeiro. Ponadto cele zawarte w dokumentach końcowych w dużym stopniu były powtórzeniem zobowiązań podejmowanych m.in. w deklaracji milenijnej Narodów Zjednoczonych, w Deklaracji WTO przyjętej na sesji w Doha czy też w ramach zobowiązań w sprawie finansowania rozwoju w Monterrey. Optymistyczne jest jednak to, że coraz więcej osób podziela pogląd, iż koncepcja rozwoju zrównoważonego stanowi podstawę do kształtowania się nowej, planetarnej fazy rozwoju cywilizacji ludzkiej. Otwarte pozostaje pytanie, w jakim stopniu ta głęboka myśl przekładała się w przedcovidowym świecie na praktykę realizacji misji zrównoważonego i trwałego rozwoju.

## 1.2. Filozofowie o zrównoważonym rozwoju

Zjawiskiem, które współcześnie nazywa się zrównoważonym rozwojem albo/i rozwojem trwałym, zajmowano się już w starożytności. Najczęściej wypowiadali się na ten temat filozofowie<sup>88</sup>, chociaż tymi pojęciami nie posługiwali się oni dosłownie. Także współcześnie niektórzy filozofowie zajmują się problematyką zrównoważonego rozwoju (rozwoju trwałego). Otwarta pozostaje jednak kwestia, czy ich głosy są słyszane wystarczająco wyraźnie, a jeśli nie, to dlaczego. Spróbujmy więc chociaż w dużym skrócie przybliżyć niektóre z bardziej charakterystycznych wypowiedzi przedstawicieli tej grupy uczonych na temat zrównoważonego i trwałego rozwoju.

Zacznijmy od dość oryginalnego stwierdzenia, że podstawowym założeniem zrównoważonego rozwoju jest silne przekonanie o racjonalności ludzkiej natury, która – jak zauważył Georg Picht – *wraz z postępem nauki (...) emancypuje się od rozumu, wręcz nawet popada w sprzeczność z nim*<sup>89</sup>. Spotyka się pogląd, że rozbieżności w definiowaniu zrównoważonego rozwoju mają charakter filozoficzny, którego naukowcy często nie są świadomi<sup>90</sup>. Jeden ze znanych autorytetów w tym obszarze zagadnień nazywa to uwarunkowaniem filozoficznym zrównoważonego rozwoju, mając na myśli idee i koncepcje filozoficzne, które określają ludzkie zaangażowanie w świadome gospodarowanie przyrodą, jej przekształcanie w toku rozwoju cywilizacyjnego<sup>91</sup>. Z. Hull uważa, że różne przekonania ontologiczne, antropologiczne, aksjologiczne i historiozoficzne generują różne interpretacje, a wtedy taka filozofia jest

---

<sup>88</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1956; Platon, *Państwo...*, dz. cyt.

<sup>89</sup> G. Picht, *Odwaga utopii*, PIW, Warszawa 1981, s. 196, za: Ł. Rąb, *Filozoficzne podłoże koncepcji zrównoważonego rozwoju*, „Interdyscyplinarne Studia Teoretyczno-Empiryczne”, nr 4/2016.

<sup>90</sup> Ł. Rąb, dz. cyt.

<sup>91</sup> Z. Hull, *Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, „Problemy Ekorozwoju” 2008, vol. 3, Nr 1, s. 27-29.

punktem wyjścia, racją i uzasadnieniem dla formułowanych na gruncie różnych projektów czy programów tez i postulatów<sup>92</sup>.

Interesująco w tej sprawie wypowiada się A. Papuziński. Jego zdaniem potrzebna jest filozofia zrównoważonego rozwoju jako oświecenie. Filozofia jako oświecenie ma na uwadze analizujące, interpretujące i rozpoznające zajmowanie się osoby filozofującej samą sobą. Właśnie to odnoszenie się podmiotu do samego siebie odróżnia oświecenie od nauki. Dlatego oświecenie jest czymś więcej niż tylko przyjmowaniem i gromadzeniem informacji. Nie ten jest oświecony, kto wszystko wie, ale ten, kto potrafi odnieść to, co wie, do samego siebie, do tego, jak siebie pojmuje i do własnych zainteresowań praktycznych. Oświecenie nie jest przede wszystkim postępem wiedzy, ale utratą naiwności<sup>93</sup>. Nie jest to jednak warunek wystarczający do radzenia sobie z problemami doświadczanymi w tym zakresie w XXI wieku. Bardzo przydatna może być wówczas nieco zapomniana kategoria, jaką jest mądrość. Niestety współcześnie w świecie zajmują się nią zaledwie trzy ośrodki<sup>94</sup>, i to niekoniecznie filozoficzne. Wróćmy jednak do poglądów filozofów na interesujący nas temat.

Zdaniem Z. Piątka wśród poglądów uczonych zajmujących się filozoficznymi podstawami zrównoważonego rozwoju pojawiają się zarówno ekologiczne utopie, do których niektórzy zaliczają ekofilozofię Skolimowskiego, ekosocjalizm Löwiego czy różne ekologie głębokie, które pragną – używając metafory S. Brzozowskiego – *by wynaturzony człowiek wrócił do przyrody ucłowieczonej*<sup>95</sup>. Z drugiej strony zaś mamy do czynienia z realistyczną utopią<sup>96</sup>, do której cytowany autor zalicza Globalny Program

---

<sup>92</sup> Z. Hull, Czy idea *sustainable development* ukazuje nową wizję rozwoju cywilizacyjnego?, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 2, 2007, s. 42.

<sup>93</sup> A. Papuziński, *Filozoficzne aspekty zrównoważonego rozwoju – wprowadzenie*, „Problemy Ekorozwoju” vol. 1, 2006, No. 2, s. 27-29.

<sup>94</sup> Za: W. Łukaszewski, dz. cyt., s. 23-24.

<sup>95</sup> Z. Piątek, *Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne*, [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz 2005, s. 18.

<sup>96</sup> J. Rawls, *Sprawiedliwość jako uczciwość. Przekształcenie*, (red.) E.J. Kelly, Harvard University Press 2001, s. 4.

Działań zwany Agendą 21<sup>97</sup>. Wielu filozofów uważa, że w każdym z tych poglądów są projekty cywilizacyjnej zmiany<sup>98</sup>. Z jednej strony są one ideowe i utopijne, z drugiej strony warto o nich myśleć jako o konkretnym zadaniu stojącym przed ludzkością. Zdaniem L. Gawora, cele i zakres problematyki, którą podejmuje się w ramach filozofii zrównoważonego rozwoju, należy rozważać w kategoriach filozoficznych jako nową, globalną filozofię społeczną. Zaś wartości, na których się opiera zrównoważony rozwój, *stanowią (...) teoretyczną podbudowę projektowanej nowej jakościowo cywilizacji ludzkiej*<sup>99</sup>. Dalej autor ten formułuje tezę, że ciągły proces poznawania świata skutkuje postępem technicznym i moralnym<sup>100</sup>. Nawiązuje do wypowiedzi M. Schelera, który pisał, że pojawia się *preferencja wartości użytecznościowych i instrumentalnych nad wartościami witalnymi i organicznymi, preferencja, której zasada przejawia się nawet w najdrobniejszych i najbardziej konkretnych wartościowaniach. (...) Od czasów Oświecenia poznanie naukowe i praktyczne stosowanie jego rezultatów przyniosło i coraz szybciej przynosi oszałamiające perspektywy*<sup>101</sup>. Z jednej strony pojawia się więc etos industrializmu, czyli preferencja, o której jest mowa powyżej. Z drugiej strony niektórzy zwolennicy zrównoważonego rozwoju formułują nawet opinie, że postęp ludzkiej wiedzy należy poskromić, aby służyło to poprawie warunków ludzkiego życia i nie zagrażało ludzkości<sup>102</sup>.

Wielce złożone rozważania filozofów w odniesieniu do zrównoważonego rozwoju można zaprezentować na przykładzie

---

<sup>97</sup> Również cytowany wcześniej Ł. Rąb „realistyczną utopię” rozumie w taki sposób, jak przywoływany przez niego John Rawls. Chodzi o to, że działania takie są sondowaniem granic realnych możliwości politycznych. W przypadku zrównoważonego rozwoju w wydaniu Agendy 21 tłumaczy, że jest to propozycja realnej zmiany.

<sup>98</sup> Za: L. Gawor, *Idea zrównoważonego rozwoju jako projekt nowej ogólnoludzkiej cywilizacji*, „Diametros”, nr 9, 2006, s. 99-100.

<sup>99</sup> L. Gawor, dz. cyt., s. 91.

<sup>100</sup> Otwarta pozostaje kwestia, czy oba człony tej tezy znajdują potwierdzenie w rzeczywistości.

<sup>101</sup> M. Scheler, *Resentyment a moralność*, Warszawa 1977, s. 199.

<sup>102</sup> L. Gawor, dz. cyt., s. 92.

wypowiedzi Z. Hulla i A. Papuzińskiego. W jednej ze swoich publikacji Z. Hull wyróżnił<sup>103</sup>:

- *filozofię równoważenia wzrostu* (tzn. ekonomii ochroniar-skiej, uwzględniającej wprowadzenie ograniczenia przyrodnicze i społeczne, ale skupiającej się głównie na wzroście gospo-darczym). Podstawą takiego ujęcia staje się egocentryzm in-terpretowany w kategoriach indywidualnego dobrostanu i pomyślności materialnej. Egocentryzm sprowadza wartość człowieka do *homo oeconomicus*;
- *filozofię równoważenia społecznego*, wskazującą, że zarówno wzrost gospodarczy, jak i troska o przyrodę są niezbędnymi warunkami realizacji podstawowych wartości społecznych, tzn. m.in. równości, wolności, sprawiedliwości. Z. Hull napi-sał, że jest to podejście socjocentryczne, gdyż naczelną jego wartością jest ekologicznie uwarunkowany *homo socialis*;
- *filozofię prymatu kryteriów ekologicznych*, którą autor okre-śla jako *ekocentryczne*, a nawet *biocentryczne* ujęcie rozwoju zrównoważonego, uwzględniające zmianę samego człowieka z postawy „mieć” na postawę „być” oraz traktowanie przy-rody z odpowiednim szacunkiem.

Z kolei A. Papuziński, nawiązując do przedstawionej typolo-gii Z. Hulla, wyróżnia *konserwatorską, pragmatyczną i systemową filozofię zrównoważonego rozwoju*. Zdaniem A. Papuzińskiego, w pragmatycznej wersji filozofii zrównoważonego rozwoju wyeks-ponowany jest człowiek zajmujący uprzywilejowane miejsce w przyrodzie. Środowisko przyrodnicze jest dla człowieka miej-scem realizacji jego egzystencjalnych potrzeb. Jednak człowiek jest istotą społeczną, dlatego dla niego najważniejszą wartością jest so-lidarność pokoleniowa i międzypokoleniowa. W tym ujęciu filozofia zrównoważonego rozwoju zwraca uwagę także na historiozoficzne przesłanki, zgodnie z którymi historia ludzkości związana jest z roz-wojem i postępowaniem oraz samodoskonaleniem się człowieka<sup>104</sup>. Autor

---

<sup>103</sup> Z. Hull, *Filozofie zrównoważonego rozwoju*, [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz 2005, s. 61-63.

<sup>104</sup> A. Papuziński, *Filozoficzne aspekty zrównoważonego rozwoju – wprowadzenie*, „Problemy Ekorozwoju” 2006, vol. 1, No. 2, s. 27-29.

ten uważa także, że filozofie, które eksponują wyłącznie aspekt ekologiczny, w tym klasyczna ekofilozofia czy holistyczne i biocentryczne etyki środowiskowe, nie stanowią podstawy do pełnej refleksji nad zrównoważonym rozwojem. Deprecjonują one bowiem wagę czynników ekonomicznych i społecznych. Jego zdaniem za podstawę koncepcji zrównoważonego rozwoju należy przyjąć filozofię społeczną i polityczną. Filozofie te dostarczają bowiem odpowiednich instrumentów i narzędzi do właściwej interpretacji założeń koncepcji oraz operacjonalizacji teorii w praktyce<sup>105</sup>.

W świetle wielu doświadczeń XXI wieku bardzo przekonująco brzmi ostrzeżenia W. Tyburskiego, że skala rozwoju cywilizacji, wzrost złożoności i potencjalnie niszczycielskich mocy, także wielu zagrożeń, czyni problematykę odpowiedzialności niezwykle aktualną. To zaś skłania do formułowania następujących pytań:

- po pierwsze – co to znaczy działać odpowiedzialnie dziś w obliczu już istniejących i w perspektywie możliwych zagrożeń?
- po drugie – na kim spoczywa odpowiedzialność za pojawianie się i trwanie sytuacji kryzysowych i zagrożeń, w których przychodzi nam żyć?
- po trzecie – kogo należy pociągnąć do odpowiedzialności za takie czy inne negatywne skutki?
- po czwarte – kto jest odpowiedzialny za efekty żywiołowego rozwoju w różnych obszarach życia społecznego i cywilizacji?
- po piąte – jak nadać praktyczny wymiar poczuciu odpowiedzialności niezbędnemu do przewyciężania istniejących problemów?<sup>106</sup>

Są to istotne pytania, a zarazem zadania stojące przed filozofami i przedstawicielami innych dyscyplin naukowych, ale także przed politykami i praktykami odpowiedzialnymi za

---

<sup>105</sup> A. Papuziński, *Filozoficzne aspekty zasady zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój a „iusticia socialis“*, [w:] A. Pawłowski (red.), *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*. Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska PAN, vol. 26, Lublin 2004, s. 55-56.

<sup>106</sup> W. Tyburski, *Wprowadzenie. Odpowiedzialność – tradycja i współczesność*, [w:] H. Ciążęła, W. Dziarnowska, W. Tyburski (red.), *Wobec zagrożenia globalnym kryzysem ekologicznym. Technologiczna korekta czy aksjologiczna przebudowa?*, Warszawa 2010, s. 23.

bezpieczeństwo kolejnych pokoleń. Podejmując te trudne i skomplikowane problemy, powinni oni wyjść poza obszar teorii i odnieść się w praktycznym wymiarze do zjawisk kryzysowych, które są udziałem współczesnego świata. W poczuciu odpowiedzialności za losy Planety poszukuje się sposobów naprawy zniszczonych relacji między światem ludzkim a środowiskiem przyrodniczym. Zdaniem Tyburskiego nieodzownym warunkiem urzeczywistnienia względnej harmonii w świecie jest dążenie do tego, aby rozwój gospodarczy w skali lokalnej i globalnej nie destabilizował równowagi ekologicznej, lecz był dostosowany do wydolności środowiska w jego zarówno ograniczonym przestrzennie, jak i całościowym wymiarze.

Konieczny jest więc – co postuluje etyka środowiskowa – powrót do mądrej, sformułowanej jeszcze w czasach antycznych zasady umiaru i rozsądku, której sentencjonalny charakter określały reguły: nie przesadzaj w niczym oraz nic w nadmiarze. Idzie tu nie tylko o pohamowanie apetytów konsumpcyjnych i rezygnację z jakże destrukcyjnej dla środowiska zachłanności w zaspokajaniu potrzeb. Równie pilna i konieczna staje się potrzeba przemyślenia i zrewidowania idei nieograniczonego wzrostu gospodarczego i zastąpienia jej programem zrównoważonego i trwałego rozwoju, który brałby pod uwagę ograniczoną ilość nieodnawialnych surowców i ograniczoną odporność środowiska na ingerencję technologiczną i gospodarczą człowieka. Dlatego m.in. uwaga ludzi kierowana jest w stronę innych planet. Tymczasem w wyniku nadmiernego, i tym samym niebezpiecznego, nadużywania władzy technologicznej i przemysłowej człowiek nie tylko niszczy środowisko, w którym bytuje, ale również – o czym niekiedy zapominamy – zagraża sam sobie. Mówiąc inaczej, degradacja środowiska jest w jakimś sensie także degradacją człowieka. Degradacji ulega biologiczna przestrzeń dla zdrowia i życia człowieka, ale także zachodzi destrukcja tych aspektów jego etycznych i estetycznych zdolności i wrażliwości, które pozwalają na kształtowanie postawy poszanowania dla wartości otaczającego środowiska i piękna przyrody.

Ekofilozofia, akcentując związek świata ludzkiego i przyrodniczego, opowiada się za ochroną interesów i zapewnieniem warunków rozwoju dla obu tych światów. Dlatego tak wyraźnie formułuje

i wytycza dwa integralnie powiązane ze sobą zasadnicze cele, to znaczy: z jednej strony obronę świata przyrodniczego przed ludzką agresją i działaniami destrukcyjnymi; z drugiej strony obronę człowieka jako jednostki i gatunku przed powodowanym przez niego samego zagrożeniem ekologicznym. W. Tyburski, nawiązując do antropocentrycznie zorientowanej argumentacji, przekonuje, że w poczuciu odpowiedzialności za przyszłe losy człowieka i świata, także własnego bezpieczeństwa, musimy wypracować racjonalny, *zorientowany na wartości humanistyczne model rozwoju*. Model ten powinien dać odpowiedź na kluczowe pytanie: w jakim zakresie i w jakich rozmiarach ludzkość w ujęciu globalnym (w sytuacjach lokalnych – określone społeczności) może wykorzystywać środowisko przyrodnicze, w jakich zaś okolicznościach i uwarunkowaniach powinno się wyznaczać granicę nieprzekraczalną dla konsumpcyjnych i eksploatorskich apetytów? <sup>107</sup>

Jest to wielkie wyzwanie, które powinny podjąć i z którym powinny zmierzyć się konstruowane programy zrównoważonego i trwałego rozwoju. Zdaniem przywoływanego filozofa kierowane na realizację tego zadania propozycje, koncepcje i programy powinny być przede wszystkim oparte na rzetelnej wiedzy mówiącej, na czym polega równowaga ekologiczna między ekonomią, człowiekiem jako konsumentem a przyrodniczym środowiskiem, w którym on bytuje i z którego czerpie środki do życia i rozwoju. Trudno nie zgodzić się z W. Tyburskim, że potrzebna jest również taka filozofia, która uzmysławia człowiekowi jego naturalne miejsce w świecie i w łańcuchu życia. Filozofia, która proponuje aksjologię odwołującą się do określonego systemu wartości i odpowiada na pytanie, jak powinien zachowywać się podmiot fizyczny i prawny wobec swego społecznego i przyrodniczego otoczenia i dlaczego właśnie tak powinien postępować<sup>108</sup>.

Konkludując, można stwierdzić, że wśród współczesnych filozofów spotyka się pogląd, iż racjonalna koncepcja zrównoważonego i trwałego rozwoju wymaga nowych filozofii, ale także na

---

<sup>107</sup> W. Tyburski, dz. cyt., s. 22.

<sup>108</sup> Tamże, s. 24.



nowo ukształtowanego człowieka jako podmiotu historii. Zrównoważony rozwój możliwy jest do osiągnięcia w antroposferze tylko dzięki celowemu i świadomemu działaniu człowieka<sup>109</sup>, a nie jego kaprysom i behawioralnym zachowaniom. To jednak wymaga refleksyjności<sup>110</sup>, której w okresie przedcowidowym nie sprzyjało zabieganie przedpandemicznego człowieka<sup>111</sup>.

Z. Piątek, przytaczając myśl H. Arendt<sup>112</sup>, napisała, że człowiek musi uwolnić się od *uwięzienia w subiektywności*, aby świadomie zanurzyć się w sferze publicznej – *bios politikos* – choć tam działania ludzkie mają nieprzewidywalne konsekwencje. Tylko *bios politikos* nie pozbawia *możliwości widzenia i słyszenia innych*<sup>113</sup>. Co zmieniło się w praktyce, także edukacyjnej, przez piętnaście lat od tej wypowiedzi, zobaczymy w końcowej części monografii, w której przedstawiono wyniki badań empirycznych ukazujących m.in. ten aspekt życia współczesnego człowieka.

Na zakończenie warto przytoczyć kilka pytań dotyczących podejmowanych w tym podrozdziale kwestii. Skoro koncepcja zrównoważonego rozwoju wymaga nowych filozofii, to warto się zastanowić, czy rzeczywiście takie powstają? Czy może dawna filozofia stanowi wystarczającą podstawę do formułowania nowej koncepcji zrównoważonego i trwałego rozwoju, a także dla rozwoju nowego człowieka? Czy mamy do czynienia z filozofią, czy filozofiami zrównoważonego rozwoju, czy może powinniśmy porzucić na filozoficznych ujęciach zrównoważonego rozwoju?<sup>114</sup>

<sup>109</sup> Z. Piątek, *Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne*, [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój...*, dz. cyt., s. 15-17.

<sup>110</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

<sup>111</sup> Obrazowo przedstawia to O. Tokarczuk w książce *Bieguni*, Warszawa 2019, a także przykład dziadka (i obsługi przedszkola), który w marcu 2021 r. odebrał z przedszkola nie swojego wnuka i dopiero pukająca do jego drzwi policja uświadomiła mu tę pomyłkę.

<sup>112</sup> H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2010, s. 72.

<sup>113</sup> Z. Piątek, dz. cyt., s. 16.

<sup>114</sup> A. Kuzior, *Paradygmat odpowiedzialności w perspektywie koncepcji sustainable development*, [w:] V. Gluchman (red.), *Moralka a súčasnosť, Filozofická fakulta Presovskej univerzity*, Preszów 2008, s. 381-385.

Takich i podobnych pytań w literaturze można znaleźć więcej. Stawiał je przed laty także J.M. Dołęga, który jako jeden z pierwszych podejmował próbę wykorzystania perspektywy wielodyscyplinarnej w obszarze zagadnień podejmowanych w niniejszej monografii. Dzieło J.M. Dołęgi starają się kontynuować jego uczniowie, z których wielu dało świadectwo swojej wiedzy w ciekawej i pożytecznej księdze pamiątkowej dedykowanej swojemu Mistrzowi<sup>115</sup>.

### **1.3. Zjawisko zrównoważonego rozwoju w dorobku przedstawicieli kilku dyscyplin naukowych**

Dokonamy teraz bardzo ogólnego przeglądu wkładu przedstawicieli kilku dyscyplin naukowych do poznania wielce złożonego zjawiska, jakim jest zrównoważony rozwój. Zaczniemy od nauk przyrodniczych. Mają one pewne znaczenie dla badania zjawiska zrównoważonego rozwoju. Chociaż wydawać by się mogło, że będzie to wkład podstawowy, jako że to właśnie przedstawiciele nauk przyrodniczych powinni być przede wszystkim ambasadorami zrównoważonego i trwałego rozwoju, to jednak analiza dostępnych publikacji naukowych z tego obszaru nie potwierdziła naszej hipotezy. Wyniki badań empirycznych przeprowadzonych w Wydziale Nauk Przyrodniczych jednej z publicznych uczelni w Polsce nie wykazały wyższego poziomu zainteresowania problematyką zrównoważonego rozwoju wśród studentów na tym wydziale. Także wysiłek edukacyjny przedstawicieli tej dyscypliny mający na celu kształtowanie postaw, zachowań dzieci i młodzieży sprzyjających zrównoważonemu rozwojowi nie wydaje się imponujący<sup>116</sup>. Nie oznacza to jednak, że wielu doskonałych znawców problematyki zrównoważonego rozwoju w Polsce, w Europie i w świecie nie wywodzi

---

<sup>115</sup> *Nauki humanistyczne i socjologia. Księga jubileuszowa dedykowana ks. prof. zw. dr. hab. Józefowi M. Dołędze*, (red.) J.W. Czartoszewski, Warszawa 2010.

<sup>116</sup> Hipotezę tę sformułowano, analizując tematykę konferencji organizowanych przez przedstawicieli nauk przyrodniczych, także tych, które były organizowane dla nauczycieli. Chociaż czasami w tytule mają one „zrównoważony rozwój”, to jednak tematyka referatów niewiele ma wspólnego z tym zjawiskiem i jego uwarunkowaniami.

się ze środowiska nauk przyrodniczych. Jednak prawdopodobnie istniejące jeszcze opłotki między naukami przyrodniczymi i społecznymi nie sprzyjają prowadzeniu wspólnych badań o charakterze inter- i transdyscyplinarnym. Bez tego zaś coraz lepsze poznanie zjawiska zrównoważonego i trwałego rozwoju, a także wykorzystywanie tej wiedzy w praktyce – również edukacyjnej – jest znacznie utrudnione.

T. Borys<sup>117</sup> trafnie zauważył, że w rozpoznaniu ładu zintegrowanego ważną rolę odgrywa znalezienie spoiwa integracji łaďdów składowych i podobieństw oraz różnic w podejściu poszczególnych środowisk naukowych do konkretyzacji rozwoju zrównoważonego. Do tezy tej wrócimy w punkcie 1.4. Wspomniany autor podkreśla, że przejawy uwzględniania i rozszyfrowywania rozwoju zrównoważonego jako ładu zintegrowanego są pod względem zaawansowania bardzo zróżnicowane w różnych dziedzinach i dyscyplinach naukowych. I tak w naukach prawnych, jeżeli zawężymy tę analizę do aktów prawnych, koncepcja ta znajduje odzwierciedlenie w *Konstytucji* (art. 5) jako zasada rozwoju zrównoważonego. Określa ona, jak należy podchodzić do rozwiązywania problemów ochrony środowiska. Samo pojęcie tej zasady, a także rozwoju zrównoważonego, nie jest jednak wyjaśnione. Z natury rzeczy nie ma tu też śladu podejścia w duchu ładu zintegrowanego.

Termin ten pojawia się już w przepisach prawa stojącego niżej niż *Konstytucja*, jak ustawy, rozporządzenia, itp. Na przykład w ustawie *Prawo ochrony środowiska* podkreśla się konieczność prowadzenia procesu integrowania działań politycznych (ładu instytucjonalno-politycznego), gospodarczych (ładu gospodarczego), społecznych (ładu społecznego), z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych (ładu środowiskowego) w celu zrównoważenia szans dostępu do środowiska poszczególnych społeczeństw i ich obywateli – zarówno współczesnych, jak i przyszłych pokoleń (zasada sprawiedliwości międzypokoleniowej). Należy jednak zauważyć brak systemowego

---

<sup>117</sup> T. Borys, *Zrównoważony rozwój – jak rozpoznać ład zintegrowany?*, „Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development” 2011, vol. 6, no 2, s. 75-81.

uwzględnienia wkładu środowiska prawniczego w konkretyzację rozwoju zrównoważonego z punktu aksjologicznego.

Zdaniem T. Borysa<sup>118</sup> w naukach technicznych rosnące akcentowanie integralności ładów następuje poprzez rozszerzanie pola inżynierii środowiska na inne, pozainżynierskie elementy ładu środowiskowego oraz na wybrane aspekty ładu przestrzennego, gospodarczego i społecznego. Jednak w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia, zaczynając od fazy projektowania, a kończąc na eksploatacji, np. elementów infrastruktury krytycznej.

Wśród socjologów i psychologów problemy ładu zintegrowanego rozpatrywane są głównie od strony jakości życia. Istotne jest to, że nauki te zbliżają się powoli do pojęcia zintegrowanej jakości życia jako analogonu ładu zintegrowanego. Zintegrowana jakość życia (zintegrowany ład w naszym życiu), to połączenie trzech ładów: ładu fizyczno/materialnego z ładem psychicznym oraz ładem uczuciowym (duchowym). Postęp w definiowaniu zrównoważonej (zintegrowanej) jakości życia przejawia się w coraz większym uznawaniu roli intuicji i sfery uczuć oraz coraz rzadszym myśleniu sfery emocji z uczuciami. Koncepcja kultury bezpieczeństwa i morale może sprzyjać przenoszeniu dorobku przedstawicieli tych dyscyplin naukowych na grunt praktyczny. Szerzej o tym w dalszych częściach naszej monografii.

Według opinii T. Borysa, w naukach ekonomicznych sytuacja jest nader zróżnicowana. W ekonomii, a zwłaszcza w makroekonomii, rozwój zrównoważony traktuje się jako paradygmat narzucony ekonomii z zewnątrz (zwłaszcza przez organizacje międzynarodowe, organizacje ekologiczne czy zapisy prawa), a nie jako paradygmat wytworzony przez samą ekonomię. W dużej mierze z tych powodów widoczny jest nadal typowy dla tej sytuacji syndrom odrzucenia. Konstatacja ta dotyczy, jak już wspomniano, głównie dyscypliny „ekonomia”, w której nadal dominuje nurt egocentryczny, preferujący – jako swoje założenie aksjologiczne – egoizm i chciwość człowieka jako *homo oeconomicus*, dominację myślenia w skali jednego pokolenia (np. w odniesieniu do zasobów

---

<sup>118</sup> T. Borys, dz. cyt.

naturalnych), obejmowanie kategorią rynku nie tylko towarów, ale również relacji między ludźmi oraz niechęć do etyki biznesu i jego społecznej odpowiedzialności. Przedstawiciele makroekonomii zgłaszają też najwięcej zastrzeżeń teoretycznych, próbując wszystkimi sposobami ratować (np. przez różne modyfikacje) filozofię *homo oeconomicus* i ekonomię budowaną na negatywnych emocjach. Należy zwrócić także uwagę, że założenia ekonomii środowiskowej, mimo swej deklarowanej w nazwie przyjazności dla środowiska, oparte są na słabej zasadzie trwałości. Nie realizują zatem jakby z definicji idei ładu zintegrowanego. Eksponują bowiem przede wszystkim rozumiany egocentrycznie ład ekonomiczny (najważniejsza jest gospodarka).

W teorii ekonomii na poziomie makro widoczne są też bardziej empatyczne czy altruistyczne podejścia, w dużym stopniu zgodne z sednem koncepcji rozwoju zrównoważonego. Podejściem takim jest w dużej mierze ekonomia ekologiczna oparta na zasadach wrażliwej i częściowo mocnej trwałości. Zawiera ona wyraźny akcent ładu zintegrowanego z pewnym wyróżnianiem ładu środowiskowego. Przed dziesięciu laty T. Borys napisał, że ład zintegrowany został najpełniej uwzględniony w założeniach tworzącej się ekonomii rozwoju zrównoważonego, której jednym z fundamentów są założenia ekonomii ekologicznej. Do podstawowych prac określających fundamenty teoretyczne tej ekonomii należą z pewnością publikacje autorów niemieckich. T. Borys przywołuje m.in. H. Rogalla<sup>119</sup> i jego *Ekonomię zrównoważonego rozwoju – potrzeba reformy tradycyjnej ekonomii*, a także H. Diefenbachera<sup>120</sup> i jego dzieło *Ekonomia zrównoważonego rozwoju na studiach ekonomicznych – uwarunkowania i doświadczenia niemieckie*. Wśród polskich autorów wymienia się m.in. G. Dobrzańskiego czy D. Kiełczewskiego<sup>121</sup>.

---

<sup>119</sup> H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju – potrzeba reformy tradycyjnej ekonomii*, [w:] *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Zarys problemów badawczych i dydaktyki*, red. B. Poskrobko, Białystok 2010.

<sup>120</sup> H. Diefenbacher, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju na studiach ekonomicznych – uwarunkowania i doświadczenia niemieckie*, [w:] *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Zarys problemów badawczych...*, dz. cyt.

<sup>121</sup> *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Zarys problemów badawczych...*, dz. cyt.

Na poziomie mikroekonomicznym najbardziej obiecującym trendem jest wprowadzanie koncepcji rozwoju zrównoważonego na poziom organizacji poprzez ideę społecznej odpowiedzialności biznesu, zgodnie z którą polega ona na czymś więcej niż tylko na koncentrowaniu się na działaniach bezpośrednio przynoszących zysk właścicielom. W koncepcji etyki biznesu i społecznej odpowiedzialności ład zintegrowany jest już wyraźnie zaznaczony. Ostatnie lata przynoszą również coraz bardziej zaawansowane teoretycznie konkretyzacje dziedzinowe/sektorowe koncepcji rozwoju zrównoważonego, w tym m.in. dotyczące zrównoważonego transportu, zrównoważonej turystyki, zrównoważonej konsumpcji i produkcji czy zrównoważonej logistyki. T. Borys podkreśla, że fundamentem tych konkretyzacji dziedzinowych jest właśnie ład zintegrowany.

Mimo tych pierwszych oznak coraz większej akceptacji przez środowisko ekonomistów idei rozwoju zrównoważonego w podstawowych przedmiotach: makroekonomia i mikroekonomia, zdaniem T. Borysa, paradygmatu zrównoważonego rozwoju praktycznie nie dostrzega się. Nie ma też najmniejszego śladu tej koncepcji w ich minimach programowych. Jest ona koncepcją jakby zewnętrzną w stosunku do programów tych przedmiotów, choć, co ważne, pojawia się coraz liczniejsza grupa wykładowców dostrzegających potrzebę bliższego przyjrzenia się nowej koncepcji rozwoju – na ogół jeszcze nieuznawanej za nowy, pełnopostaciowy paradygmat. Jest też coraz więcej prac doktorskich i habilitacyjnych, które w tytule i treści uwzględniają podstawowe założenia zrównoważonego rozwoju<sup>122</sup>. T. Borys zwraca uwagę, że środowisko ekonomistów częściej posługuje się kategorią ładu zintegrowanego niż rozwoju zrównoważonego<sup>123</sup>.

Także w naukach o zarządzaniu zasady zrównoważonego rozwoju nie są jeszcze wystarczająco popularne i praktycznie wykorzystywane. Wśród jasnych punktów tej dyscypliny naukowej w odniesieniu do rozwoju zrównoważonego T. Borys dostrzega:

---

<sup>122</sup> A. Skowrońska, *Rola polityki logistycznej państwa we wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*, Wrocław 2010.

<sup>123</sup> T. Borys, dz. cyt., s. 77.

- coraz większą rolę, jaką odgrywa w organizacjach koncepcja społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw jako nowa filozofia zarządzania oparta na fundamentach etyki biznesu;
- coraz częstsze dostrzeganie idei ładu zintegrowanego we wprowadzaniu, funkcjonowaniu i doskonaleniu znormalizowanych systemów zarządzania organizacją przejawiające się w procesach integrowania tych systemów. Dotyczy to zwłaszcza integrowania systemów zarządzania jakością, systemów zarządzania środowiskowego, systemów zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy, systemów zarządzania ryzykiem i systemów społecznej odpowiedzialności biznesu; jest to bardzo praktyczny obraz realizacji ładu zintegrowanego na poziomie mikroekonomicznym;
- uwzględnianie ładu zintegrowanego w planowaniu i zarządzaniu strategicznym, zwłaszcza w odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego.

W przywoływanej publikacji T. Borys napisał także, że w ostatnich latach *kategoria ładu* stała się *ważnym narzędziem grupowania szczegółowych celów rozwoju zrównoważonego*<sup>124</sup>.

Kilka lat później wspomniany autor uzupełnił swoje wcześniejsze obserwacje, pisząc, że ekonomia w klasycznym rozumieniu jest przede wszystkim nauką o optymalnym wykorzystaniu ograniczonych i posiadających zawsze alternatywne zastosowania czynników wytwórczych (zasobów ekonomicznych). Jednak ta dyscyplina wiedzy, szczególnie po kryzysie ekonomicznym 2008 roku, stoi przed wielkimi wyzwaniem. Według opinii tego naukowca zagadnieniami wymagającymi zbadania w najbliższych latach są przede wszystkim<sup>125</sup>:

- **problem identyfikacji różnic i obszarów wspólnych między subdyscyplinami ekonomii** (podkr. autorzy), takimi jak: ekonomia neoklasyczna, ekonomia instytucjonalna, ekonomia głównego nurtu, ekonomia środowiska, ekonomia ekologiczna, ekonomia

---

<sup>124</sup> T. Borys, dz. cyt., s. 81.

<sup>125</sup> T. Borys, *Nowe kierunki ekonomii środowiska i zasobów naturalnych w aspekcie nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej*, „Ekonomia i Środowisko”, 1 (44), 2013, s. 11-16.

- zrównoważonego rozwoju, ekonomia społeczna, ekonomia pozytywna, ekonomia normatywna, makroekonomia, mezoekonomia i mikroekonomia; warto zwrócić uwagę także na ogromny zbiór różnego rodzaju ekonomik branżowych oraz polityk gospodarczych;
- **problem określenia zasobu uniwersalnych pojęć, narzędzi i metodologii** (podkr. autorzy), analizy zjawisk ekonomicznych tworzących tak zwaną inżynierię ekonomii (w tym określenie miejsca ekonomii matematycznej czy ekonometrii);
  - **problem stosowania różnych, często wprowadzających w błąd, konwencji tworzenia nazw subdyscyplin ekonomii** (podkr. autorzy), takich jak na przykład ekonomia pozytywna, ekonomia instytucjonalna, ekonomie określonych koncepcji rozwoju (jako ekonomia rozwoju czy ekonomia na rzecz rozwoju) – ekonomia zrównoważonego rozwoju czy ekonomia trwałego rozwoju; kluczowym założeniem ekonomii rozwoju powinno być to, że jego celem nadrzędnym jest **jakość życia człowieka** (podkr. autorzy); w tej kwestii także przedstawiciele nauk o bezpieczeństwie będą wykazywać coraz większe zainteresowanie;
  - **problem rozpoznania podejść integracyjnych w naukach ekonomicznych** (podkr. autorzy) – przykładowo – integracji łańców i kapitałów: ekonomicznego, społecznego, środowiskowego/naturalnego, integracji pozytywnych cech rozwoju: trwałości czy/i równoważenia, integracji różnych rodzajów odpowiedzialności biznesu (społecznej, środowiskowej, ekonomiczno-finansowej i prawnej prześwieatlanej odpowiedzialnością etyczną), oraz rozpoznanie przesłanek i skutków tendencji dezintegracji nauk;
  - **problem prowadzenia analiz mających na celu podniesienie jakości i spójności terminologii ekonomicznej** (podkr. autorzy), (podstawowych, uniwersalnych kategorii ekonomii); obecnie mamy do czynienia ze swoistą deregulacją pojęć; z drugiej strony niemal wszystkie ważniejsze definicje teorii ekonomii są już zawarte w ekonomii klasycznej i neoklasycznej; T. Borys stawia więc pytania: czy należy redefiniować podstawowe kategorie ekonomii?; jakich definicji brakuje, czy wszystkie kapitały zostały dostatecznie precyzyjnie zdefiniowane?; ile pojęć jest wieloznacznych, kontrowersyjnych?; pod tym względem ekonomia i nauki



o bezpieczeństwie znajdują się w podobnej sytuacji, chociaż ta pierwsza ma zdecydowanie starszy „PESEL”;

- **problem tworzenia zarysu ogólnej (uniwersalnej) teorii ekonomii, która daje holistyczny ogląd tej dyscypliny** (podkr. autorzy) oraz tworzenie na tej bazie subdyscyplin, w tym subdyscyplin interdyscyplinarnych (na przykład psychologii ekonomicznej), powinno to polegać na generowaniu różnych **odniesień normatywnych (wartościujących) opartych na jasno wyrażonej aksjologii** (podkr. autorzy).

T. Borys podkreśla, że porządek w *fundamentach* ekonomii jest niezbędny i nie powinien on się ograniczać do porządkowania narzędzi analitycznych; generowanie różnych odniesień powinno dotyczyć między innymi takich kwestii jak: teoria równowagi, teoria monopolu, teoria kapitału, zysków i stóp procentowych, teoria asymetrii informacji, teoria potrzeb i teoria klienta, teoria rynków finansowych i polityki monetarnej, teoria regulacji, teoria dóbr publicznych, granic makroekonomii<sup>126</sup>. Autor zwrócił także uwagę na trzy podejścia do relacji między ekonomią a środowiskiem, które można potraktować jako swoiste paradygmaty czy postulaty teoretyczne. Są to:

- postulat (paradygmat) ekonomizacji środowiska przyrodniczego w kontekście jego wykorzystania gospodarczego i ochrony, wyodrębniony jako ekonomia środowiska;
- postulat (paradygmat) ekologizacji ekonomii i aktywności gospodarczej (ekologiczny paradygmat ekonomii), wyodrębniony jako ekonomia ekologiczna;
- postulat konsensusu w równoważeniu procesów ekonomizacji środowiska i ekologizacji ekonomii, a także innych aspektów rozwoju; na bazie tego paradygmatu rozwija się ekonomia zrównoważonego rozwoju.

Podejścia te wywarły znaczący wpływ na rozwój trzech subdyscyplin w ramach dyscypliny ekonomia. Chodzi o ekonomię środowiska, ekonomię ekologiczną i ekonomię zrównoważonego rozwoju. T. Borys trafnie zauważył, że powyższe rozgraniczenie

---

<sup>126</sup> Tamże.

zakodowane w nazwach dwóch pierwszych subdyscyplin nie jest dla wszystkich jasne, bowiem często w języku naukowym i potocznym pojęcia „środowiskowe” i „ekologiczne” uznaje się za synonimy.

Trzeba podkreślić, że ekonomia zrównoważonego rozwoju obecna jest w literaturze przedmiotu od kilku dekad i odnosi się do wielu dziedzin ludzkiego życia: społeczno-gospodarczego, zdrowia publicznego, ekologii, transportu i wielu innych. Podobnie jak nauki o bezpieczeństwie. Natomiast formuła *sustainable development* nie stanowi jednolitej i ściśle zdefiniowanej kategorii, a jej tłumaczenie i interpretacja wywołują liczne kontrowersje. I tak np. F. Piontek pisze o ponad czterdziestu interpretacjach tego pojęcia<sup>127</sup>, zaś G. Zabłocki zwraca uwagę na to, że jest około sześćdziesięciu tych, które powstały po 1989 r.<sup>128</sup>

Brak jednoznacznej formuły odpowiadającej angielskiemu terminowi *sustainable development* stał się źródłem licznych problemów translatorskich. W języku polskim prowadzą one do wielu nieścisłości i różnych tłumaczeń, takich jak: „stabilny”, „trwały”, „zrównoważony”, „samopodtrzymujący się” czy „trwały i zrównoważony”. Dominuje jednak tłumaczenie *sustainable development* jako rozwój zrównoważony. Taka forma została użyta także w Konstytucji Rzeczypospolitej w art. 5 oraz w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r., a także w wielu innych dokumentach rządowych i samorządowych.

Wspomniana wieloznaczność pojęcia „rozwój zrównoważony”, zmieniająca się w czasie i przestrzeni, o różnym zakresie przedmiotowym i odzwierciedlająca różne systemy wartości, a także dynamiczny rozwój ekonomii zrównoważonego rozwoju, skłoniły autorów tekstu do przyjrzenia się bliżej istocie rozwoju zrównoważonego oraz założeniom, na jakich opiera się ekonomia zrównoważonego rozwoju. Postępująca degradacja środowiska przyrodniczego zainteresowała wielu ekonomistów zależnościami, jakie można dostrzec między eksploatacją zasobów naturalnych,

---

<sup>127</sup> F. Piontek, *Kontrowersje i dylematy wokół rozwoju zrównoważonego i trwałego*, [w:] F. Piontek (red.), *Ekonomia a rozwój zrównoważony. Teoria i kształcenie*, Białystok 2001, s. 18.

<sup>128</sup> G. Zabłocki, *Rozwój zrównoważony, idee, efekty, kontrowersje*, Toruń 2002, s. 7.

zanieczyszczeniem środowiska a wzrostem gospodarczym. Od połowy lat 70. XX w. zaczęto dość intensywnie poszukiwać modeli zrównoważonego i stabilnego rozwoju gospodarki, które uwzględniały ochronę ekosystemów przed nadmierną eksploatacją i uwarunkowania ekologicznej działalności człowieka. Proces ten zbiegł się w czasie z rozwojem koncepcji rozwoju zrównoważonego, w której kluczowymi składowymi są trzy łady: społeczny, ekonomiczny i ekologiczny<sup>129</sup>. Ta złożona siatka pojęciowa dla znaczącej części młodzieży może przypominać sieć, powodującą naturalny odruch jej omijania. Dane z badań empirycznych prezentowane w II części monografii potwierdzają to spostrzeżenie.

Ukazanie ewolucji podejść ekonomii do środowiska przy niezbędnym docenianiu wagi nowego paradygmatu (zrównoważonego rozwoju jako zasady konstytucyjnej) jest możliwe, gdy ustabilizuje się relacje między obszarami badawczo-poznawczymi trzech subdyscyplin w ramach szeroko rozumianej ekonomii. Zdaniem T. Borysa, określenie „środowisko i zasoby naturalne” zawiera pewną niekonsekwencję logiczną, ponieważ zasoby naturalne są z natury rzeczą częścią środowiska przyrodniczego (naturalnego). Z tego powodu problematyczne wydają się takie nazwy, jak: Europejskie Stowarzyszenie Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych czy Ekonomia Środowiska i Zasobów Naturalnych<sup>130</sup>.

Perspektywa finansowa UE na lata 2014–2020 była ściśle powiązana z wizją strategiczną nazywaną „Strategia Europa 2020”. Miała ona zapewnić Unii Europejskiej wyjście z kryzysu i przygotowanie europejskiej gospodarki na wyzwania następnego dziesięciolecia. Zgodnie z postanowieniami tej strategii budżet UE miał się skupiać się na zapewnieniu inteligentnego, zrównoważonego rozwoju, co powinno sprzyjać ściślejszemu powiązaniu jej realizacji

---

<sup>129</sup> T. Zalega, *Rozwój zrównoważony a ekonomia zrównoważonego rozwoju – zarys problematyki*, „Studia i Materiały”, 1/2016 (20), Warszawa 2016, s. 101.

<sup>130</sup> T. Borys, *Nowe kierunki ekonomii środowiska...*, dz. cyt.

z polityką spójności. Strategia opiera się na trzech współzależnych i wzajemnie uzupełniających się obszarach priorytetowych<sup>131</sup>:

- inteligentnym rozwoju – oznaczającym rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacjach;
- zrównoważonym rozwoju – czyli wspieraniu gospodarki niskoemisyjnej, efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej;
- rozwoju sprzyjającym włączeniu społecznemu, oznaczającym wspieranie gospodarki charakteryzującej się wysokim poziomem zatrudnienia i zapewniającej spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną.

Warto zauważyć, że wśród celów nadrzędnych, mających szczególne znaczenie dla środowiska, konieczne jest osiągnięcie celu 20/20/20 (ograniczenie emisji CO<sub>2</sub> o 20%, a nawet o 30%, jeśli pozwolą na to warunki, zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii do 20%, zwiększenie efektywności wykorzystania energii o 20%)<sup>132</sup>.

Powyższe rozważania ukazują decydującą rolę przedstawicieli nauk ekonomicznych w rozwijaniu teorii zrównoważonego rozwoju, chociaż – jednocześnie – analiza ich dorobku pozwala dostrzec, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, także w kwestii dotyczącej prowadzenia badań empirycznych. Otwarte pozostaje bowiem pytanie, czy coraz większa złożoność wskaźników zrównoważonego rozwoju, w których występuje duża liczba zmiennych (dochodząca do stu, a niekiedy nawet większa), nie utrudnia wiarygodnego opisywania sytuacji, a tym bardziej wyjaśniania przyczyn utrzymującego się deficytu zrównoważonego i długotrwałego rozwoju. Podejmowane w tym zakresie działania praktyczne, oparte tylko na danych ilościowych (jak jest?), zresztą o różnym stopniu ich wiarygodności, nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Szerzej na ten temat w jednym z kolejnych podrozdziałów. Dlatego przywoływanie metafory labiryntu, zarówno pojęciowego, jak i formalnoprawnego,

---

<sup>131</sup> Komisja Europejska, Komunikat Komisji Europa 2020, *Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Bruksela, 3.3.2010 KOM (2010) 2020, wersja ostateczna.

<sup>132</sup> Za: T. Borys, *Nowe kierunki ekonomii środowiska...*, dz. cyt.

nie budzą zdziwienia. Przedłużająca się, a może nawet komplikująca się pod tym względem sytuacja w świecie przypomina tykającą bombę zegarową, w której wskazówki zegara z każdym rokiem obracają się coraz szybciej. Świadomość tego powoduje, że problematyką zrównoważonego i trwałego rozwoju przed kilku laty zaczęli się zajmować przedstawiciele nauk o bezpieczeństwie, do których należą także autorzy niniejszej monografii<sup>133</sup>.

#### **1.4. Istota zrównoważonego rozwoju – poszukiwanie wspólnego mianownika**

Wcześniej wspomniano już o wielości i wieloznaczności pojęć wykorzystywanych do opisywania zjawiska zrównoważonego, trwałego rozwoju. Problem zaczyna się już wtedy, kiedy pojęcia „wzrost” i „rozwój” wykorzystywane są zamiennie, co nie należy do rzadkości w teorii, zapisach prawa i w praktyce stosowania. Także olbrzymia liczba czynników/zmiennych stosowanych do pomiaru zrównoważonego rozwoju nie ułatwiała prowadzenia badań empirycznych i uzyskiwania wiarygodnych danych na ten temat, o czym szerzej w kolejnym podrozdziale. Wydaje się, że słabością tych badań było to, że koncentrowano się w nich głównie na warstwie opisowej (jak jest?), nie udzielając wystarczająco czytelnej odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak jest? M.in. splot tych czynników utrudniał podejmowanie skutecznych działań zmniejszających deficyt zrównoważonego rozwoju. Nie sprzyjały temu również niezbyt spójne zapisy prawa oraz trudności w jego egzekwowaniu w wymiarze lokalnym, narodowym czy międzynarodowym. W sytuacji odczuwanej nierzadko bezradności w tym zakresie podejmowano czasami działania, głównie werbalne, mające w założeniu wszystko równoważyć – zaczynając od zrównoważenia hodowli buraków czy produkcji gwoździ do papy, a kończąc na próbach zrównoważenia makrozjawisk w sferach: przyrody, ekonomii, procesów społecznych itd. Kiedy nie przynosiło to zakładanych efektów, pojawiało się poczucie malejącej sensowności takich działań,

---

<sup>133</sup> Patrz np. „Kultura Bezpieczeństwa” nr 6/2017, <https://czasopisma.uph.edu.pl/index.php/kulturabezpieczenstwa/issue/view/109> (data dostępu: 7.06.2021 r.).

oraz dewaluowania się w świadomości społecznej pojęcia „zrównoważony rozwój”. Mogą o tym świadczyć m.in. wyniki sondaży opinii, ukazujących małe zainteresowanie młodzieży problematyką zrównoważonego rozwoju, zbliżone do prezentowanych w II części niniejszej monografii. Problem ten był już dostrzegany przed dziesięciu laty, i niewiele zmieniło się do chwili obecnej.

### **1.5. Dotychczasowe próby empirycznego badania zjawiska zrównoważonego rozwoju**

Sygnalizowane problemy o charakterze teoretycznym nie sprzyjają podejmowaniu empirycznych badań zjawiska zrównoważonego rozwoju. Bez tego zaś trudno oczekiwać zmniejszenia się luki między teorią i praktyką zrównoważonego rozwoju. Próby wypełnienia tej luki nie są łatwe, a uzyskane wyniki badań zbyt rzadko znajdują zastosowanie w praktyce. Poniżej przedstawimy niektóre przykłady na poparcie tej tezy.

W interesującym, ale jakże trudnym badaniu (głównie ze względu na 88 zastosowanych w nim zmiennych), przeprowadzonym i opisanym przez K. Kozłowską, znajdujemy m.in. następujące stwierdzenia: *Analizie taksonomicznej ładu zrównoważonego poddano 23 powiaty województwa kujawsko-pomorskiego. Uzyskane wyniki badań pozwalają na stwierdzenie ujemnej zależności między ładem społecznym i gospodarczym oraz ładem środowiskowym. W powiatach cechujących się wysokimi wskaźnikami ładu środowiskowego odnotowuje się jednocześnie niskie wskaźniki gospodarcze i społeczne. W wyniku klasyfikacji uwidacznia się podział województwa kujawsko-pomorskiego na dwie części: północną z wyższymi wskaźnikami ładu zrównoważonego oraz południową, w której powiaty wykazują niższe wartości<sup>134</sup>. Bardzo silne oddziaływanie na rozwój zrównoważony mają źródła pozyskiwania i kierunki wydatkowania środków finansowych. Powiaty realizujące inwestycje w infrastrukturę wodno-ściekową, budownictwo mieszkaniowe*

---

<sup>134</sup> K. Kozłowska, *Zróżnicowanie rozwoju zrównoważonego województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2004–2007 w świetle wyników analizy taksonomicznej*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 3(41)/2010, s. 97.

oraz turystykę osiągały znacznie wyższe wskaźniki ładu zrównoważonego.

Poziom rozwoju zrównoważonego wpływa na jakość życia mieszkańców i atrakcyjność danego obszaru, tak więc wyzwaniem dla polityki regionalnej każdego szczebla jest znalezienie takiego rozwiązania, które wspierałoby dalszy jego rozwój społeczny i gospodarczy z uwzględnieniem stanu środowiska przyrodniczego. Otwarte pozostaje pytanie, w jakim stopniu wyniki tych badań mogły być i były przydatne dla praktyki zrównoważonego rozwoju w objętym badaniami województwie.

Warto zauważyć, że odpowiednie instytucje UE wykorzystują jeszcze bardziej złożony system wskaźników zrównoważonego rozwoju, stosowany do monitorowania Strategii Zrównoważonego Rozwoju UE. Obejmuje on ponad 100 wskaźników, spośród których – jako najważniejsze – wyodrębniono wskaźniki główne (*headline indicators*), przedstawiające ogólny zarys postępów UE na drodze do zrównoważonego rozwoju<sup>135</sup>. Na podstawie europejskiej bazy danych, zawierającej dane z poszczególnych krajów członkowskich, monitorowana jest realizacja celów Strategii Zrównoważonego Rozwoju UE<sup>136</sup>, a wyniki pomiaru – jak podaje M. Urbaniec – publikowane są przez Komisję Europejską regularnie, co dwa lata, w raporcie przedstawiającym sytuację społeczno-gospodarczą UE.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż chociaż w ostatnich latach podjęto wiele działań w celu monitorowania faktycznych postępów w dążeniu do zrównoważonego rozwoju, to trudno jednoznacznie ocenić osiągnięte efekty. Prawie połowa wskaźników głównych dotyczących zrównoważonego rozwoju wykazuje umiarkowanie lub wyraźnie niekorzystne tendencje. To pokazuje, że konieczne są dalsze działania na rzecz monitorowania zrównoważonego rozwoju w UE, polegające m.in. na ciągłym dosto-

---

<sup>135</sup> *Measuring Sustainable Development*, Report of the Joint UNECE/OECD/Eurostat Working Group on Statistics for Sustainable Development, United Nations, New York-Geneva 2008, s. 36-37.

<sup>136</sup> *Sustainable Development Strategy*, European Communities, Luxembourg 2009, s. 145.

sowywaniu procesu pomiaru i kontroli postępów na szczeblu operacyjnym<sup>137</sup>.

Strategia UE na rzecz zrównoważonego rozwoju wytycza kierunki jego dalekosiężnej wizji, w której takie elementy, jak rozwój gospodarczy, spójność społeczna i ochrona środowiska wzajemnie się uzupełniają. Monitoring polityki zrównoważonego rozwoju w UE jest procesem złożonym, opartym na wielopoziomym systemie wskaźników. Dobry system monitoringu wymaga działań na wielu poziomach. Po pierwsze, planowanie strategiczne i podejmowanie decyzji na rzecz zrównoważonego rozwoju musi opierać się na wiarygodnych i rzetelnych informacjach oraz danych na temat kwestii środowiskowych, społecznych i gospodarczych. Po drugie, pod względem organizacyjnym zasady monitoringu powinny być przejrzyste i jasne dla wszystkich zainteresowanych. Nie chodzi tu o ustalenie planu działania, co powinno być monitorowane, przez kogo i kiedy, lecz o stworzenie systemu zarządzania i kontroli w celu zapewnienia przejrzystych metod pracy. Po trzecie, informacje muszą być udostępniane interesariuszom regularnie. Efektywny monitoring polega na zintegrowanym i partycypacyjnym podejściu w procesie planowania strategicznego<sup>138</sup>. Prawidłowe opracowanie i stosowanie wskaźników zrównoważonego rozwoju może przynieść wiele korzyści, takich jak np. kontrolowanie postępu w realizacji celów polityk i strategii służących idei zrównoważonego rozwoju (lub oceny polityk i strategii niesłużących trwałemu rozwojowi), dokonywanie wiarygodnych porównań stopnia realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju czy też ułatwienie planowania działań strategicznych i operacyjnych. Przedstawiona w niniejszym opracowaniu syntetyczna ocena postępów bazuje na wynikach odnoszących się do wskaźników głównych. Przedstawiają one ogólny zarys postępów UE na drodze do zrównoważonego rozwoju odnoszących się do celów i zadań określonych w strategii. Na podstawie zaprezentowanych wyników

---

<sup>137</sup> M. Urbaniec, *System pomiaru zrównoważonego rozwoju w Unii Europejskiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Oeconomica”, 2 (313), 2015, s. 152-160.

<sup>138</sup> *The DAC Guidelines Strategies for Sustainable Development. International Development*, OECD, Paris 2001, 51.



można stwierdzić, iż pozytywne zmiany wykazują jedynie trzy wskaźniki główne dotyczące dwóch obszarów tematycznych, czyli: (1) „wskaźnik zatrudnienia pracowników w starszym wieku” (obszar: zmiany demograficzne), (2) „emisja gazów cieplarnianych” (obszar: zmiany klimatu oraz energia), (3) „udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto” (obszar: zmiany klimatu oraz energia). Brak wyraźnej poprawy w kierunku bardziej zrównoważonego rozwoju ukazuje natomiast wskaźnik „osoby zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym” (obszar: włączenie społeczne)<sup>139</sup>.

Wyzwaniem dla przyszłych badań naukowych w zakresie wdrażania zrównoważonego rozwoju pozostaje wybór najbardziej niezawodnych metod i instrumentów jego pomiaru. Opracowana przez Eurostat metodologia monitorowania oraz ciągła aktualizacja zbioru danych na poziomie UE umożliwiają wdrożenie nowych wskaźników, lepiej obrazujących ideę zrównoważenia. Przedstawione wyniki wskazują na konieczność dalszego doskonalenia pomiaru i kontroli rezultatów zastosowanych działań na szczeblu operacyjnym. Dla pełniejszego obrazu należałoby również szczegółowo przeanalizować efekty postępów na podstawie wskaźników operacyjnych oraz uzupełniających w ramach danego obszaru<sup>140</sup>.

Trudno nie zgodzić się z T. Borysem i B. Fiedorem, że wskaźniki zrównoważonego rozwoju stanowią ważne metodologicznie podejście do określania znaczenia elementów środowiska i jego jakości dla dobrobytu społecznego. Są próbą przewyciężenia zarzutu, że tradycyjne mierniki nie uwzględniają w ogóle, a mierniki dobrobytu w niedostatecznym stopniu, wpływu środowiska na jakość życia. Zaś monitorowanie zrównoważonego rozwoju może dokonywać się poprzez zastosowanie licznych wskaźników cząstkowych dotyczących poszczególnych elementów środowiska i sfer gospodarowania nimi albo też poprzez zastosowanie agregatowego wskaźnika konkurencyjnego w stosunku do produktu krajowego brutto. Pierwsze podejście wydaje się bardziej pragmatyczne,

---

<sup>139</sup> Tamże, s. 51 i kolejne.

<sup>140</sup> M. Urbaniec, dz. cyt., s. 161.

ale oba zasługują na uwagę. Wyniki badań nad wskaźnikami powinny podlegać ciągłym procesom weryfikacji i aktualizacji przy uwzględnieniu: nowej wiedzy o koncepcji SD (*sustainable development*), nowych źródeł informacji statystycznej i pozastatystycznej oraz sprawdzonych doświadczeń Komisji Europejskiej, Urzędu Statystycznego UE – EUROSTAT-u, a także wielu nowych inicjatyw OECD oraz agend i komisji ONZ. Nie można jednak nie dostrzegać ważnej konkluzji wyrażonej przez wymienionych wyżej badaczy, że *poszukiwanie syntetycznej miary zrównoważonego rozwoju jest nadal otwartym problemem badawczym. Dotychczasowe próby tworzenia i implementacji takich miar zawierają zbyt wiele elementów kontrowersyjnych, aby uznać je za wiarygodne i mierzące rzeczywiście rozwój zrównoważony*<sup>141</sup>.

Spotyka się pogląd, że wieloaspektowe indykatory kompleksowo i relatywnie dokładnie szacują stopień rozwoju gospodarczego kraju. Jednak największą trudnością w ich konstruowaniu jest ustalenie elementów, które mają wchodzić w skład indeksów, oraz nadanie im odpowiedniej rangi. Częstym zarzutem wysuwanym przeciwko indykatorem zrównoważonego rozwoju jest to, że zbyt dużo uwagi poświęcają jakościowym elementom dobrobytu, przesuając na dalszy plan jego ilościowy wymiar. Ponadto w okresie bardzo popularnej ostatnimi laty idei ekologizacji życia gospodarczego istnieje niebezpieczeństwo, że mierniki za bardzo będą się koncentrowały na aspektach związanych z ochroną środowiska naturalnego, umniejszając rolę innych aspektów bogactwa narodowego<sup>142</sup>.

Wielokrotnie próbowano skonstruować miernik syntetyczny, uwzględniający wszystkie zidentyfikowane aspekty rozwoju. Jednak w związku z niemożliwością zestandaryzowania i zidentyfikowania ogółu determinantów, wpływających na poziom rozwoju

---

<sup>141</sup> T. Borys, B. Fiedor, *Operacjonalizacja i pomiar kategorii zrównoważonego rozwoju – przyczynek do dyskusji*, [w:] M. Plich (red.), *Rachunki narodowe. Wybrane problemy i przykłady zastosowań*, Łódź 2008, s. 115-131.

<sup>142</sup> Zob. *Indicators of Sustainable Development: Guidelines and Methodologies*, United Nations, s. 24-26; <http://www.un.org/esa/sustdev/publikations/indisdmg2001.pdf>, za: E. Cieślik, *Wybrane alternatywne sposoby mierzenia poziomu rozwoju gospodarczego*, „Equilibrium”, 1-2 (1), 2008, s. 156-158.

społeczno-gospodarczego, prób tych zaniechano. Przeciwno stworzeniu uniwersalnego miernika przemawia kilka kwestii. Po pierwsze, nie istnieje powszechna zgodność co do ustalenia granicy między pożądanymi a niekorzystnymi czynnikami rozwoju, a tylko determinanty obiektywne można traktować jednoznacznie. Po drugie, syntetyczny indyktor wymagałby zsumowania poszczególnych mierników cząstkowych, a operacja taka wymaga sprowadzenia ich do współmierności, co okazuje się niewykonalne. Po trzecie, nie wszystkie państwa są zainteresowane zestandaryzowaniem miar zrównoważonego rozwoju, gdyż takie indykatory często wskazują na niższy poziom ich zaawansowania rozwojowego i wpływają niekorzystnie na obraz kraju<sup>143</sup>.

Chociaż postępy w zakresie badania zrównoważonego rozwoju w krajach UE mogą być dla wielu mało satysfakcjonujące, to jednak państwa członkowskie i ich obywatele przywiązują coraz większą wagę do tych zagadnień. Dzięki temu UE postrzegana jest przez inne podmioty życia międzynarodowego jako przodująca w świecie, jeśli chodzi o wspólny wysiłek dotyczący zmniejszania deficytu zrównoważonego rozwoju. Jak wiele jest jednak jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie, mogą wskazywać nie tylko prezentowane w tej części książki fragmenty interesujących artykułów znanych badaczek i badaczy, ale także dane empiryczne prezentowane w II części niniejszej monografii. Ukazują one również elementy systemu wartości objętej badaniami młodzieży akademickiej, które wraz z deklarowanymi normami mogą wskazywać na preferowane przez młodzież zasady, mające duży wpływ na jej postawy i zachowania. Potencjał ten może napawać optymizmem, szczególnie wtedy, kiedy będzie wykorzystany na rzecz zrównoważonego, trwałego rozwoju. Jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tej kwestii, mogą wskazywać wyniki badań empirycznych. Smutne jest jednak to, że zainteresowanie zrównoważonym rozwojem młodzieży akademickiej i jej wiedza na ten temat zmieniły się w niewielkim stopniu. Nie można wykluczyć dewaluacji tego pojęcia w świadomości społecznej, w tym także młodzieży akademickiej.

---

<sup>143</sup> E. Cieślik, dz. cyt., s. 158.

Zaś sposób przygotowania nauczycieli do radzenia sobie z tym problemem nie napawa optymizmem. Zarówno sposób prowadzenia badań naukowych, jak również edukacja w tym zakresie, mogą sprawiać wrażenie – używając języka młodzieży – trudnej do ogarnięcia sytuacji. Nie zachęca to do podejmowania wysiłków mających na celu zmniejszenie deficytu zrównoważonego rozwoju.

Poszukując sposobów rozwiązania tego problemu, skierowaliśmy uwagę na związek zjawiska zrównoważonego rozwoju z fenomenem bezpieczeństwa człowieka i grup społecznych. Wiele faktów wskazuje na to, że swoistym interfejsem łączącym te dwa zjawiska jest kultura bezpieczeństwa. Szerzej o tym w jednym z kolejnych rozdziałów.

### **1.6. Niektóre czynniki warunkujące zrównoważony rozwój w wymiarze osobowym i strukturalnym**

Analiza literatury przedmiotu i wyników badań empirycznych wskazuje, że wysiłki mające na celu ograniczanie deficytu zrównoważonego rozwoju poprzez szczegółowe badania czynników zrównoważonego rozwoju i zarządzanie nimi nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Prawdopodobnie wpływają na to nie tylko dominująca w świadomości większości społeczeństw przewaga myślenia w kategoriach tu i teraz nad myśleniem gdzieś i kiedyś (jako element ich kultury bezpieczeństwa) oraz prowadzona między nimi gra interesów, ale także wielce złożony charakter zjawiska zrównoważonego rozwoju. Dlatego m.in. dotychczasowe wysiłki w tym zakresie mogą być traktowane przez część obywateli jako szaryfowa praca, o czym świadczy znikomy stopień zainteresowania studentów tą problematyką (patrz: część II). Spotyka się nawet stwierdzenia, że dla tzw. spokoju sumienia wiele instytucji w świecie podejmuje różne formy aktywności, głównie werbalno-regulacyjne, które nie przynoszą jednak oczekiwanych rezultatów. Zaś grzech zaniechania albo tzw. działania pozorne mogą przyczyniać się do swoistej dewaluacji pojęcia „zrównoważony rozwój” i poszukiwania coraz to nowych określeń, o czym już wcześniej wspomniano.

Najogólniej rzecz biorąc, problem polega na tym, że negatywne skutki deficytu zrównoważonego rozwoju następują powoli i nie są natychmiast odczuwalne. Natomiast fakt, że kumulują się one wraz z upływem czasu, nie trafia do wyobraźni zbyt wielu osób. Także działania edukacyjne w tym zakresie nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, szczególnie wtedy kiedy programy nauczania i kształcenia w szkołach i uczelniach są przeładowane, a wspomniany już „wirus 3Z” (zakuj, zdaj, zapomnij) nie sprzyja rozwijaniu wiedzy i mądrości, bez których walka o zrównoważony rozwój może przypominać walkę z wiatrakami. Nasuwa się więc pytanie: co w tej sytuacji można i należy zrobić?

Jeśli przyjąć sprawdzone empirycznie założenie, że kulturę bezpieczeństwa można diagnozować i doskonalić – co sprzyja osiągnięciu zrównoważenia w wymiarze osobowym<sup>144</sup>, a w dłuższej perspektywie także strukturalnym, to odpowiedź na powyższe pytanie wydaje się dość oczywista. Jeszcze raz podkreślmy, że doskonaląc kulturę bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych, uzyskujemy możliwość pośredniego wpływu na zrównoważony rozwój w wymiarze strukturalnym. Na jeszcze jeden fakt warto zwrócić uwagę. Badania wykazują, że doskonaląc kulturę bezpieczeństwa, jednocześnie podnosimy poziom morale podmiotów fizycznych i prawnych<sup>145</sup>. Konkludując, można stwierdzić, że – doskonalenie kultury bezpieczeństwa obywateli i ich morale przyczynia się do stwarzania warunków do zmniejszania deficytu zrównoważonego rozwoju. Pandemia Covid-19 wykazała również, że podmioty fizyczne i prawne o wyższym poziomie kultury bezpieczeństwa i morale lepiej radzą sobie w czasie tego globalnego kryzysu. W dalszej części monografii przedstawimy argumenty na poparcie tych tez.

---

<sup>144</sup> Wskazują na to doświadczenia dydaktyczne i wyniki badań empirycznych. Patrz: „Kultura Bezpieczeństwa” nr 3-4/2015, <https://repozytorium.uph.edu.pl/handle/11331/2691> (data dostępu: 7.06.2021 r.).

<sup>145</sup> M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 118-132.

### **1.7. Związek zrównoważonego rozwoju z bezpieczeństwem człowieka i grup społecznych – pierwsze przybliżenie**

Deficyt zrównoważonego rozwoju generuje trudno dostrzegalne, jednak systematycznie dostrzegane i kumulujące się negatywne skutki. Do najwyraźniej widocznych można zaliczyć m.in.: systematyczne zakłócanie funkcjonowania i niszczenie samoodnawiających się wcześniej systemów przyrodniczych, zaśmiecanie planety, rabunkową eksploatację złóż naturalnych, efekt cieplarniany i jego dalekosiężne skutki, obniżanie się naturalnej odporności człowieka i jego kondycji psychofizycznej itp. Trudno w tej chwili przewidywać, po upływie jakiego czasu czynniki te mogą ulegać takiemu skumulowaniu, że będzie to powodowało bardzo niebezpieczny w swoich dalekosiężnych skutkach efekt dyssynergii, także w wymiarze globalnym. Jednak niejako po drodze pojawiają się inne rodzaje zagrożeń związane z deficytem zrównoważonego rozwoju. Należy do nich niewątpliwie także ograniczanie możliwości osiągnięcia efektu synergii przez podmioty fizyczne i prawne w wymiarze lokalnym, narodowym i globalnym, co z jednej strony może przyczyniać się do generowania kolejnych zagrożeń cywilizacyjnych; z drugiej strony zaś utrudnia realizację strategicznej misji człowieka w XXI wieku, jaką jest szersze niż dotychczas wyjście w Kosmos i korzystanie z jego zasobów. Przyczyni się to do odradzania naszej planety. Tym samym wpłynie także pozytywnie praktycznie na wszystkie przedmiotowe sfery bezpieczeństwa, zaczynając od ekologicznego i zdrowotnego, przez gospodarcze, społeczne, polityczne, publiczne, a na kulturowych i informacyjnych kończąc. Nie można także wykluczyć poprawy bezpieczeństwa militarnego w wymiarze globalnym.

Tymczasem ogólnie można przyjąć, że przedłużający się, a czasami nawet pogłębiający się deficyt zrównoważonego rozwoju przypomina rodzaj globalnego, pełzającego kryzysu. Jego nasilanie się może powodować narastanie przesłanek do konfliktów lokalnych, także militarnych, które – po jakimś czasie – mogą rozprzestrzeniać się. W sytuacji kiedy istniejące w świecie środki masowego zniszczenia są w stanie kilkakrotnie zniszczyć życie na ziemi, to tego rodzaju zagrożeń nie powinno się lekceważyć.

## **2. Zjawisko zrównoważonego rozwoju (ZR) w regulacjach formalnych**

Opracowanie tego podrozdziału nie było łatwe z kilku powodów. Chodzi nie tylko o dużą liczbę aktów prawnych, w których problematyka ZR pojawia się w dokumentach ONZ, w UE i w Polsce, ale także o specyfikę języka prawnego, spotykane w publikacjach rozbieżności interpretacyjne itd. Biorąc to pod uwagę, w tej części książki przedstawimy bardzo ogólny obraz interesującego nas zagadnienia, uzyskany na podstawie publikacji kilkunastu autorów, przede wszystkim prawników. Kryteriami doboru tych artykułów były: z jednej strony zrozumiały dla nas, którzy nie jesteśmy prawnikami, język; z drugiej strony zaś wyrażane w tych publikacjach poglądy, które wydawały nam się najbardziej reprezentatywne w odniesieniu do tej problematyki. Świadomi jesteśmy tego, że takie podejście i jego efekty mogą nie satysfakcjonować Czytelników, być może nie tylko prawników zajmujących się zagadnieniami zrównoważonego rozwoju. Wychodziliśmy jednak z założenia, że taka forma (instant) może sprzyjać zainteresowaniu się tymi zagadnieniami przez młodzież, także akademicką.

### **2.1. Zrównoważony rozwój w niektórych dokumentach ONZ**

Zrównoważony rozwój znajduje odzwierciedlenie w wielu dokumentach normatywnych Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz Unii Europejskiej. Prezentowana jest w nich wizja postępu, którego nadrzędnym celem jest integracja. Dotyczy to zarówno ekologicznie uwarunkowanego rozwoju na szczeblu lokalnym, regionalnym i globalnym, jak i efektywnego gospodarowania oraz społecznie sprawiedliwego rozwoju. Na bazie tych założeń zawierane są liczne porozumienia międzynarodowe, np. podczas Szczytu Ziemi w 1992 r. w Rio de Janeiro (Globalny Program Działań zwany Agendą 21) czy też Deklaracja Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Środowiska i Rozwoju (1992).

Ważną rolę w procesie wdrażania zrównoważonego rozwoju odegrały także kolejne Szczyty Ziemi, tzw. Rio+10 w Johannesburgu w 2002 r. oraz Rio+20 w Rio de Janeiro w 2012 r. (*The Future We Want*, 2012). Przyczyniły się one nie tylko do odnowienia postanowień ze Szczytu Ziemi z 1992 r., lecz także do wzmocnienia politycznych zobowiązań do działania na rzecz zrównoważonego rozwoju, do oceny dokonanych postępów we wdrażaniu zaleceń z poprzednich Szczytów Ziemi oraz wyznaczenia nowych priorytetów<sup>146</sup>.

Wspomniano już, że w 1991 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ utworzyło Światową Komisję ds. Środowiska i Rozwoju (WCED). W skład tej komisji weszło dwudziestu jeden przedstawicieli narodów świata. Efekty prac komisji (zwane *Raportem Komisji Brundland*) znalazły się w opracowaniu „Nasza wspólna przyszłość”. Ujmuje ono pojęcie „zrównoważonego rozwoju” następująco: *Rozwój zrównoważony to taki rozwój, który zaspokaja potrzeby obecnego pokolenia bez pozbawiania możliwości przyszłych pokoleń do zaspokojenia ich potrzeb*<sup>147</sup>. W raporcie za najważniejsze elementy tej idei uznano: zmianę jakości wzrostu gospodarczego, utrzymanie odpowiedniego poziomu populacji ludzkiej, ochronę i powiększanie bazy bogactw naturalnych, reorientację procesów technologicznych i sposobów zarządzania, integralne połączenie ekonomii z ekologią w procesie podejmowania decyzji gospodarczych, zapewnienie zatrudnienia, wyżywienia i zaopatrzenia w wodę. Zasady te przyjęły i podpisały państwa europejskie, w tym również Polska.

W 1992 r. ONZ zorganizowała w Rio de Janeiro konferencję „Środowisko i Rozwój”, której efektem była *Deklaracja z Rio* oraz *Agenda 21 – Globalny Program Działań*. Deklaracja zawierała dwadzieścia siedem zasad, których hasłem przewodnim był zrównoważony rozwój. W dokumencie tym podkreślono m.in.: *prawo człowieka do zdrowego i twórczego życia w harmonii z przyrodą i konieczność uwzględniania tego prawa w procesie trwałego*

---

<sup>146</sup> M. Burchard-Dziubińska, *Zielona gospodarka w Unii Europejskiej – moda czy głos rozsądku?*, „Folia Oeconomica”, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica”, Vol. 3, No. 303, 2014, s. 15-21.

<sup>147</sup> World Commission on Environment and Development. *Our Common Future*. Oxford 1987, p. 27.



*i zrównoważonego rozwoju, sprawiedliwość międzypokoleniową, konieczność sprzężenia procesów rozwojowych z ochroną środowiska, konieczność poprawy jakości życia ludzi z jednoczesnym eliminowaniem lub ograniczaniem niezrównoważonych systemów produkcji lub konsumpcji*<sup>148</sup>.

Drugi dokument, *Agenda 21*, będący zbiorem wytycznych dla państw i organizacji, wskazywał na *sposób wprowadzania* wyżej wymienionych zasad w życie. Dokument ten podkreślał *konieczność integracji czterech łańdów: społecznego, ekonomicznego, środowiskowego i instytucjonalnego*<sup>149</sup>.

W 2002 r. na Szczycie Ziemi w Johannesburgu przyjęto dwa dokumenty: *Deklarację w sprawie Zrównoważonego Rozwoju* oraz *Plan Działań*, obejmujący m.in. problemy źródeł energii, dostępu do wody, zmniejszenia ubóstwa, zapewnienia bioróżnorodności, zaprzestania wytwarzania środków szkodliwych dla ludzi i środowiska. Wątkiem przewodnim tych dokumentów *było* interdyscyplinarne i zintegrowane podejście do działań państwowych, samorządowych i biznesowych w zakresie zrównoważonego rozwoju. Szeroko rozumiany rozwój zrównoważony związany jest zarówno z ekologią i ekorozwojem, jak również odpowiedzialnością społeczną firm. Znalazło to wyraz m.in. w strategii zrównoważonego rozwoju w Komunikacie Komisji Europejskiej<sup>150</sup>. Dokument ten zatytułowano *Zrównoważona Europa dla lepszego świata*, w której podkreśla się konieczność jednoczesnego zapewnienia rozwoju zrównoważonego ekonomicznie, społecznie i ekologicznie. Warto dodać, że problematyka ta znalazła nieco wcześniej miejsce w *Zielonej Księdze (Green Paper on Corporate Social Responsibility)* z lipca 2001 r., w której podjęto próbę systema-

---

<sup>148</sup> United Nations Conference on Environment & Development Rio de Janeiro, Brazil, 3 to 14 June 1992 AGENDA 21.

<sup>149</sup> [http://www.fob.org.pl/agenda--153\\_754.htm](http://www.fob.org.pl/agenda--153_754.htm) (data dostępu: 14.06.2021 r.).

<sup>150</sup> Komisja Europejska, Komunikat Komisji Europa 2020, *Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Bruksela, 3.3.2010 KOM (2010) 2020 wersja ostateczna (data dostępu: 14.06.2021 r.).

tyzacji idei odpowiedzialności społecznej i ekologicznej firm, a także rozwoju zrównoważonego w Unii Europejskiej<sup>151</sup>.

## 2.2. Unia Europejska o zrównoważonym rozwoju

Wspomniano już, że oprócz wielu działań podejmowanych przez ONZ także na szczeblu UE i OECD były realizowane inicjatywy na rzecz zrównoważonego rozwoju. Dotyczy to w szczególności przywrócenia równowagi ekologicznej i zapobiegania zmianom klimatycznym. Efektem tych działań był m.in. dokument Komisji Europejskiej z lipca 2002 roku, zatytułowany: *Communication from Commision Concerning Corporate Social Responsibility: A Business Contribution to Sustainable Development*. Dokument ten dotyczył zasad upowszechniania problematyki odpowiedzialności społecznej i prezentowania tego w postaci raportów. Wprowadzanie zasad rozwoju zrównoważonego wymagało jednak opracowania odpowiednich narzędzi, którymi były wskaźniki ekorozwoju. Przyjęto założenie, że będą one przydatne do monitorowania zmian zachodzących w środowisku naturalnym, w gospodarce i w społeczeństwie. Jednym z takich wskaźników był Indeks Społecznej Odpowiedzialności Firm (ISOF 2002)<sup>152</sup>.

Wśród strategicznych dokumentów OECD można wymienić *Strategię Zielonego Wzrostu (Green Growth Strategy)* z 2011 r. Tworzy ona polityczne ramy wspierające większą integrację gospodarczą oraz zmianę wzorców konsumpcji i produkcji, co

---

<sup>151</sup> Komisja Wspólnot Europejskich, Komunikat Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, *Realizacja partnerstwa na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia: uczynienie Europy liderem w zakresie odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw*, 136 wersja ostateczna, Bruksela, dnia 22.03.2006, <https://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2006:0136:FIN:PL:PDF> (data dostępu: 14.06.2021 r.).

<sup>152</sup> S. Czopik, *Indeksy społecznej odpowiedzialności jako metoda pomiaru działań CSR w przedsiębiorstwach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Rok LXXIX, zeszyt 4, 2017, s. 237-252.

powinno sprzyjać rozsądniejszemu wykorzystaniu ograniczonych zasobów naturalnych<sup>153</sup>.

Wiele faktów wskazuje na to, że zrównoważony rozwój ma priorytetowe znaczenie w UE. Normatywnym dokumentem w tym zakresie jest traktat lizboński, w którym określono zrównoważony rozwój jako nadrzędny, długoterminowy cel Unii Europejskiej. Działania podejmowane w tym kierunku mają odzwierciedlenie w wiodącej roli UE na arenie międzynarodowej. Dotyczy to przeciwdziałania zmianom klimatu, a także promowania gospodarki opartej na technologiach niskoemisyjnych, co wymaga wiedzy i oszczędnego gospodarowania zasobami. Pomimo licznych pozytywnych zmian w polityce, w niektórych obszarach można zauważyć tendencje sprzeczne z zasadą zrównoważonego rozwoju. Dotyczy to np. szybkiego wzrostu popytu na zasoby naturalne, zmniejszania się różnorodności biologicznej, dalszego wzrostu zużycia energii w transporcie czy wciąż nierozwiązanej kwestii ubóstwa na świecie<sup>154</sup>.

Zgodnie z traktatem lizbońskim, konieczne jest podejmowanie działań na rzecz zrównoważonego rozwoju Europy, zwłaszcza poprzez wzrost gospodarczy<sup>155</sup>, społeczną gospodarkę rynkową o wysokiej konkurencyjności, zmierzającą do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego, oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego. Wprawdzie inne traktaty wspominały już wcześniej o tej kwestii, to jednak traktat lizboński nadał jej większe znaczenie i stanowi kolejny impuls do działań UE w tej dziedzinie.

Od początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku Wspólnoty Europejskie w sposób jednoznaczny traktowały ideę

---

<sup>153</sup> *Sprawozdanie dotyczące przygotowania Strategii Zielonego Wzrostu: Realizacja naszego zaangażowania na rzecz zrównoważonej przyszłości*, OECD, maj 2010, <https://www.oecd.org/greengrowth/45470259.pdf> (data dostępu: 14.06.2021 r.).

<sup>154</sup> M. Urbaniec, *System pomiaru zrównoważonego rozwoju w Unii Europejskiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica”, June 2015.

<sup>155</sup> Wydaje się, że zamienne posługiwanie się pojęciami „wzrost” i „rozwój” w regulacjach formalnych, w dydaktyce i badaniach nie sprzyja realizacji misji zrównoważonego rozwoju w działaniach praktycznych.

zrównoważonego rozwoju jako *sustainable development*<sup>156</sup>. Została ona wprowadzona jako zasada konstytuująca działania rozwojowe Wspólnot do traktatu z Maastricht. Znalazło to swój wyraz w artykule 2.3 Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, podpisanego w Lizbonie w roku 2007. Przyjmuje się, że idea zrównoważonego rozwoju stała się tzw. osiowym elementem cywilizacji unijno-europejskiej, jak i *trwałą podstawą europejskiego myślenia strategicznego oraz wszelkich działań pragmatycznych Komisji Europejskiej, Rady Europejskiej i Parlamentu Europejskiego*<sup>157</sup>.

Priorytety i cele rozwojowe UE są przedmiotem wielu unijnych dokumentów strategicznych. Głównym narzędziem określającym nie tylko szczegółowe cele i działania, lecz także wspomagającym wypracowywanie odpowiednich wzorców jest wspomniana już *Strategia Zrównoważonego Rozwoju UE z 2001 r. (A sustainable Europe... 2001)*, która następnie w 2006 r. została uaktualniona i uchwalona jako *Odnowiona Strategia Zrównoważonego Rozwoju UE (Renewed EU Sustainable... 2006)*<sup>158</sup>.

Główne cele *nowej Strategii Zrównoważonego Rozwoju* dotyczą działań w kilku dziedzinach, takich jak: ochrona środowiska, sprawiedliwości i spójności społecznej, dobrobytu gospodarczego oraz realizacji zobowiązań w skali międzynarodowej, przy uwzględnieniu szerszego i globalnego wymiaru aktualnych wyzwań. Strategia ta odnosi się do kwestii długoterminowych, których celem jest ciągła poprawa jakości życia i dobrobytu dla obecnych oraz przyszłych pokoleń. Ponadto przedstawia ona spójne podejście umożliwiające sprostanie głównym wyzwaniom zrównoważonego rozwoju na szczeblu UE, takim jak: zmiana klimatu i czysta energia, zrównoważony transport, zrównoważona konsumpcja

---

<sup>156</sup> R. Janikowski, *Środowiskowe aspekty...*, dz. cyt.

<sup>157</sup> Traktat z Lizbony, zmieniający Traktat o UE i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, 2007/C 306/01), Dz.Urz. UE, 17.12.2007, [http://publications.europa.eu/resource/cellar/688a7a98-3110-4ffe-a6b3-8972d8445325.0017.01/DOC\\_19](http://publications.europa.eu/resource/cellar/688a7a98-3110-4ffe-a6b3-8972d8445325.0017.01/DOC_19) (data dostępu: 14.06.2021 r.).

<sup>158</sup> Rada Unii Europejskiej, *Odnowiona strategia UE dotycząca trwałego rozwoju*, Bruksela, 9 czerwca 2006 r. (9.06) (OR. en) 10117/06, <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-10117-2006-INIT/pl/pdf> (data dostępu: 14.06.2021 r.).

i produkcja, ochrona zasobów naturalnych i gospodarowanie nimi, zdrowie publiczne, integracja społeczna, demografia i migracje, wyzwania w zakresie globalnego ubóstwa i trwałego rozwoju. W odniesieniu do tych podstawowych wyzwań zostały określone konkretne cele operacyjne i działania podlegające monitorowaniu.

Oprócz wymienionych wcześniej dokumentów, kolejnym jest przyjęta w 2010 r. przez Komisję Europejską strategia *Europa 2020* (*Europe 2020. A Strategy...* 2010). Ma ona na celu wspieranie innowacji i rozwoju wiedzy, efektywnego wykorzystania zasobów, konkurencyjności, ochrony środowiska, zatrudnienia oraz spójności społecznej i terytorialnej. Obejmuje ona trzy powiązane ze sobą priorytety. Obok rozwoju inteligentnego (opartego na wiedzy i innowacji) oraz rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu (wspierającego gospodarkę o wysokim poziomie zatrudnienia), kluczową rolę odgrywa w niej rozwój zrównoważony. Według Komisji Europejskiej polega on na wspieraniu gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej. Odniesienie do zrównoważonego rozwoju znajduje wyraz również w innych dokumentach i inicjatywach, np. *białych księgach*, *zielonych księgach*, komunikatach Komisji Wspólnot Europejskich czy też opiniach Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego<sup>159</sup>.

Potwierdza to tezę, że rozwój zrównoważony zajmuje ważne miejsce w europejskim programie politycznym. Skuteczna polityka w tym zakresie wymaga informacji statystycznych z różnych dziedzin. Rzetelne dane empiryczne i statystyczne są konieczne do pomiaru postępu i oceny efektywności polityk oraz programów UE, zwłaszcza w kontekście strategii *Europa 2020*<sup>160</sup>. System pomiaru zrównoważonego rozwoju w Unii Europejskiej jest traktowany jako istotny element wdrażania strategii, obejmujący takie

---

<sup>159</sup> Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski, GUS, Katowice 2011, s. 6-7.

<sup>160</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1291/2013 z dnia 11 grudnia 2013 r. ustanawiające „Horyzont 2020” – program ramowy w zakresie badań naukowych i innowacji (2014–2020) oraz uchylające decyzję nr 1982/2006/WE, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 347/104, s. 12, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A32013R1291> (data dostępu: 15.06.2021 r.).

procesy, jak jakość i zakres uczestnictwa, systemy informatyczne, efekty i ewentualne zmiany linii bazowej pomiaru. Przyjęto, że monitoring wymaga tego, żeby wskaźniki procesu i wyników były ustalone w tym samym czasie, co wizje i cele<sup>161</sup>. Analiza wielu dokumentów i publikacji może wskazywać, że nie jest to łatwe zadanie. Dlatego też zbierane na ten temat dane mogą mieć różny stopień wiarygodności i zróżnicowaną wartość praktyczną. M. Urbaniec napisała o tym w następujący sposób: (...) *choć w ostatnich latach podjęto wiele działań w celu monitorowania faktycznych postępów w dążeniu do zrównoważonego rozwoju, to trudno jednoznacznie ocenić osiągnięte efekty. Prawie połowa wskaźników głównych dotyczących zrównoważonego rozwoju wykazuje umiarkowane lub wyraźnie niekorzystne tendencje. Pokazuje to, że konieczne są dalsze działania na rzecz monitorowania zrównoważonego rozwoju w UE, polegające m.in. na ciągłym dostosowywaniu procesu pomiaru i kontroli postępów na szczeblu operacyjnym*<sup>162</sup>.

### **2.3. Zrównoważony rozwój w Konstytucji RP i w innych aktach prawnych w Polsce**<sup>163</sup>

W syntetycznie opracowanym artykule E. Olejarczyk stwierdziła, że do połowy lat 90. XX wieku zasada zrównoważonego rozwoju nie była znana polskiemu porządkowi prawnemu<sup>164</sup>. Niemniej jednak pojęcie to, czy raczej zbliżona wówczas do niego znaczeniowo zasada ekorozwoju, było w tym czasie używane w aktach prawnych o różnej randze. Jednym z pierwszych dokumentów, w których można odnaleźć to sformułowanie, jest uchwała Sejmu RP

---

<sup>161</sup> *The DAC Guidelines, Poverty Reduction*, Paris 2001, s. 18.

<sup>162</sup> M. Urbaniec, *System pomiaru zrównoważonego rozwoju w Unii Europejskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica”, 2 (313), 2015, s. 160, <http://dx.doi.org/10.18778/0208-6018.313.10> (data dostępu: 7.06.2021 r.).

<sup>163</sup> Przy opracowaniu tego podrozdziału w szerokim zakresie korzystano z artykułu E. Olejarczyk, *Zasada zrównoważonego rozwoju w systemie prawa polskiego – wybrane zagadnienia*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska”, nr 2/2016, <http://dx.doi.org/10.12775/PPOS.2016.013>.

<sup>164</sup> Jak napisała E. Olejarczyk, zasada ekorozwoju miała stanowić podstawę działań polegających na decydowaniu o przeznaczeniu i sposobie wykorzystania terenów (dz. cyt., s. 127).

z dnia 10 maja 1991 r. w sprawie polityki ekologicznej państwa. Jednak najstarszym aktem prawnym, w którym pojawiło się pojęcie ekorozwoju<sup>165</sup>, jest ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym<sup>166</sup>. Wprowadzenie zasady zrównoważonego rozwoju na grunt prawodawstwa krajowego nastąpiło poprzez treść przepisu art. 5 Konstytucji RP. Przyjmuje się, że konkretyzacja tej zasady została wprowadzona do ustawodawstwa zwykłego w drodze nowelizacji z dnia 29 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz o zmianie niektórych innych ustaw<sup>167</sup>. Ponadto powołana powyżej nowelizacja wprowadzała pojęcie zrównoważonego rozwoju do ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r., o ochronie i kształtowaniu środowiska, jednocześnie po raz pierwszy definiując zrównoważony rozwój<sup>168</sup>.

W art. 5 Konstytucji RP zapisano: *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju*<sup>169</sup>. W pierwszej kolejności, dokonując systematyki ww. przepisu, trudno nie zauważyć, że takie usytuowanie omawianej zasady w początkowych uregulowaniach Konstytucji, w rozdziale zatytułowanym „Rzeczpospolita” – ma za zadanie podkreślić jej doniosłe znaczenie. Warto zauważyć, że przytoczona powyżej treść art. 5 Konstytucji RP wywołuje w literaturze przedmiotu ciągle żywe dyskusje co do charakteru prawnego zasady zrównoważonego rozwoju, jej znaczenia i treści. Zdaniem E. Olejarczyk, główna oś sporu ogniskuje się na dylemacie, czy zasadę tę należy kwalifikować

---

<sup>165</sup> Dz.U. z 1999 r., Nr 15, poz. 139.

<sup>166</sup> Tamże.

<sup>167</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 133, poz. 885.

<sup>168</sup> Zgodnie z art. 3 pkt 3a ustawy, zrównoważony rozwój to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym w celu równoważenia szans dostępu do środowiska poszczególnych społeczeństw lub ich obywateli – zarówno współczesnego, jak i przyszłych pokoleń – następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych, społecznych z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych.

<sup>169</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.

w kategorii podstawowej zasady prawnej (ustrojowej)<sup>170</sup>, czy też winna być ona postrzegana jako zasada polityki państwa<sup>171</sup>. Przyjęcie omawianemu pojęciu rangi zasady ustrojowej<sup>172</sup> bowiem – jak zauważa Z. Bukowski – implikuje po stronie organów obowiązek kierowania się nią w realizacji podstawowych funkcji państwa, określonych w art. 5 Konstytucji RP<sup>173</sup>. M. Stoczkiewicz i A. Haładaj uważają, że zasada zrównoważonego rozwoju jako zasada normatywna może być poczytywana jako norma nakazująca wszystkim organom państwa (a więc tak ustawodawczym, wykonawczym, jak i sądowniczym) dążenie do osiągnięcia stanu zrównoważonego rozwoju<sup>174</sup>. Takie podejście skutkuje tym, że władza publiczna powinna kierować się wytyczną w postaci „ciągłego rozwoju”, w procesie którego proporcjonalne równoważone powinny być konstytucyjne wartości społeczne, ekonomiczne i środowiskowe<sup>175</sup>. E. Olejarczyk, nawiązując do wypowiedzi A. Haładaja, napisała, że *rozważając charakter prawny omawianej zasady, nie sposób pominąć także argumentu językowego – gdyby bowiem ustawodawca nie chciał nadać tej normie charakteru zasady, nie dodawałby kwalifikatora w postaci „zasady”, a także nie posługiwałby się konsekwentnie rozróżniając pojęcia „zrównoważony rozwój” oraz „zasada zrównoważonego rozwoju”*<sup>176</sup>. Co do charakteru prawnego tej zasady, niejednolite

<sup>170</sup> M. Bar, J. Jendrośka, *Prawo ochrony środowiska. Podręcznik*, Wrocław 2005, s. 526 i n.; Z. Bukowski, *Podstawy prawa ochrony środowiska dla administracji*, Włocławek 2005, s. 34; Szerzej odnośnie do toczącej się debaty nad charakterem prawnym tego zagadnienia Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój w systemie prawa*, Toruń 2012, s. 457-458.

<sup>171</sup> Szerzej [w:] B. Rakoczy, *Komentarz do art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, stan prawny 2013.11.25, LEX.

<sup>172</sup> Dokonanie choćby pobieżnego przeglądu poglądów dotyczących materii związanej z problematyką charakteru zasady dyrektywnej i reguły prawa przekracza ramy niniejszego opracowania. Odsyłam do: A. Haładaj, *Zasady ogólne prawa ochrony środowiska na tle konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój w teorii ekonomii i w praktyce*, A. Graczyk (red.), Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, 2007, nr 1190, s. 136.

<sup>173</sup> Z. Bukowski, *Konstytucyjne podstawy obowiązków państwa w zakresie ochrony środowiska*, „Prawo i Środowisko” 2002, nr 4, s. 63.

<sup>174</sup> M. Stoczkiewicz, *Zasada zrównoważonego rozwoju jako zasada prawa*, „Prawo i Środowisko” 2001, nr 1, s. 2; A. Haładaj, dz. cyt., s. 139.

<sup>175</sup> A. Krzywoń, *Konstytucja RP a środowisko*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 8, s. 3.

<sup>176</sup> A. Haładaj, dz. cyt., s. 140.



stanowiska prezentują także komentatorzy związani z prawem ochrony środowiska<sup>177</sup>. Powołując się na stanowisko przytaczanego wcześniej B. Rakoczego, E. Olejarczyk zwraca uwagę na dualistyczne podejście, przyjmujące, że wykładnia systemowa Konstytucji RP prowadzi do wniosku, iż ZR jest zasadą ustrojową, zaś treść tej zasady i jej miejsce w międzynarodowym prawie ochrony środowiska czy też w prawie UE wskazuje, iż jest to zasada polityczna<sup>178</sup>. Badaczka zwraca również uwagę na podniesioną w doktrynie wątpliwość co do tego, czy mamy do czynienia z zasadą, czy może lepiej mówić o koncepcji zrównoważonego rozwoju, której realizacja jest celem społeczności międzynarodowej<sup>179</sup>.

Kolejną problematyczną kwestią rodzącą się na gruncie omawianej regulacji – której rozstrzygnięcie w literaturze prezentowane jest rozmaicie – jest odpowiedź na pytanie: czy zasada zrównoważonego rozwoju winna być odnoszona do wszystkich zadań państwa zawartych w treści normatywnej art. 5 Konstytucji RP, tylko w kontekście ochrony środowiska czy też w odniesieniu jedynie do niektórych z zadań wymienionych w powołanej regulacji? W pierwszej kolejności zauważyć wypada, że w zapisie art. 5 Konstytucji RP doszło do ujęcia (czy też pomieszania) wartości różnych i niemających ze sobą – w ocenie A. Bałabana – bezpośredniego związku<sup>180</sup>. Nawijając kolejny raz do opinii B. Rakoczego, możemy zauważyć, że autor czyni kilka uwag dotyczących często spotykanej tendencji, jaką jest praktyka ograniczania zasady zrównoważonego rozwoju tylko do problematyki ochrony środowiska, co powinno zostać uznane za niedopuszczalne<sup>181</sup>, gdyż prowadzi do zawężenia treści tej zasady, co potwierdza także A. Bałaban<sup>182</sup>.

---

<sup>177</sup> Patrz: Z. Bukowski, *Pojęcie zrównoważonego rozwoju w prawie polskim*, [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój - od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz 2005, s. 109.

<sup>178</sup> B. Rakoczy, *Komentarz do art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, dz. cyt.

<sup>179</sup> J. Jerzmański, *Ochrona przyrody w prawie międzynarodowym i europejskim*, [w:] W. Radecki (red.), *Teoretyczne podstawy prawa ochrony przyrody*, Wrocław 2006, s. 382-383.

<sup>180</sup> A. Bałaban, *Konstytucyjna zasada zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Sześć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje*, L. Garlicki, A. Szmyt (red.), Warszawa 2003, s. 19 i dalsze.

<sup>181</sup> B. Rakoczy, *Komentarz do art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, dz. cyt.

<sup>182</sup> A. Bałaban, dz. cyt., s. 19 i dalsze.

Wypada zgodzić się z tym, że łączenie zasady zrównoważonego rozwoju z ochroną środowiska jest w pełni prawidłowe, jednakże odniesienie tej zasady jedynie do tej dziedziny aktywności człowieka wydaje się być zabiegiem nieuzasadnionym wobec zastosowania tego pojęcia przez prawodawcę w ujęciu szerokim<sup>183</sup>. Także P. Winczorek uważa, że zasada ta powinna być odnoszona do takich aspektów życia ludzkości, jak gospodarcze, społeczne czy kulturalne<sup>184</sup>. Również wyrok Trybunału Konstytucyjnego<sup>185</sup> traktuje zasadę zrównoważonego rozwoju szerzej aniżeli tylko w kontekście ochrony przyrody czy ładu przestrzennego. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że w ramach zasad zrównoważonego rozwoju<sup>186</sup> mieści się także należyta troska o rozwój społeczny i cywilizacyjny, związany z koniecznością budowania stosownej infrastruktury, niezbędnej dla – uwzględniającego cywilizacyjne potrzeby – życia człowieka i poszczególnych wspólnot. Idea zrównoważonego rozwoju zawiera więc w sobie potrzebę uwzględnienia różnych wartości konstytucyjnych i stosownego ich wyważenia. Choć walory przyrodnicze, ochrona środowiska powinny pozostawać w kręgu zrównoważonego rozwoju, to nie mogą one stanowić jedyne i wyłączne punktu odniesienia. Podobne stanowisko w ślad za ww. wyrokiem przyjął B. Rakoczy, wskazując nadto, że w treści przepisu art. 5 Konstytucji RP zachodzi silne powiązanie ochrony środowiska i zasady zrównoważonego rozwoju, jednak pojęcia te nie powinny być używane zamiennie jako synonimy<sup>187</sup>. Niezaprzeczalny jest fakt, że pojęcie zrównoważonego rozwoju zdefiniowane zostało w art. 3 pkt 50 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo

<sup>183</sup> B. Rakoczy, *Ograniczanie praw i wolności...*, dz. cyt., s. 147.

<sup>184</sup> P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 26. Należy także zwrócić uwagę na niezwykle ciekawe, interdyscyplinarne ujęcie tematyki związanej ze zrównoważonym rozwojem zawarte w: *Zrównoważony rozwój. Debiut Naukowy 2010*, T. Jemczura, H. Kretek (red.), Racibórz 2011 r., <http://www.buzek> (data dostępu 6.05.2019 r.).

<sup>185</sup> Wyrok TK z dnia 6 czerwca 2006 r., K 23/05 (OTK-A 2006/6/62).

<sup>186</sup> Podkreślenia wymaga, że uzasadnienie to nie posługuje się pojęciem „zasada”, a sformułowaniem „zasad” zrównoważonego rozwoju.

<sup>187</sup> B. Rakoczy, *Glosa do wyroku TK z dnia 6 czerwca 2006, K 23/05*, <http://www.srodowisko.abc.com.pl/glosa/-/akt/glosa-do-wyroku-tk-z-dnia-6-czerwca-2006-k-2305> (data dostępu: 26.06.2016 r.); Na marginesie należy też zauważyć, że niekiedy błędnie termin zrównoważony rozwój używany jest zamiennie z pojęciem „ekologiczny”. Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój...*, dz. cyt., s. 40.

ochrony środowiska<sup>188</sup> i pojawia się w zdecydowanej mierze w ustawach z zakresu szeroko rozumianego prawa ochrony środowiska<sup>189</sup>. Jednak z pola widzenia nie mogą zniknąć konstrukcja i treść unormowania konstytucyjnego. Oddzielenie przecinkiem w art. 5 Konstytucji *in fine* sformułowania „ochrona środowiska” od „kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” daje podstawy do uzasadnionego twierdzenia, że zasada ta ma zastosowanie do wszystkich wymienionych w treści ww. regulacji funkcji państwa<sup>190</sup>. Zdaniem E. Olejarczyk poglądy doktryny są jednak w tym zakresie zróżnicowane. Przywołuje ona stanowisko Z. Bukowskiego, który twierdzi, że zasada zrównoważonego rozwoju nie będzie miała bezpośredniego zastosowania do wszystkich określonych w art. 5 Konstytucji RP funkcji państwa (z kręgu stosowania wyłączone zostało strzeżenie niepodległości państwa i nienaruszalności terytorium państwa)<sup>191</sup>. Literatura przedmiotu prezentuje również poglądy, zgodnie z którymi zasada zrównoważonego rozwoju:

- będzie miała zastosowanie także i do tych dziedzin życia społecznego, które nie zostały wyrażone *expressis verbis* w art. 5 Konstytucji<sup>192</sup>,
- będzie miała zastosowanie do wszystkich zadań państwa zawartych w tym unormowaniu, tylko do niektórych oraz wyłącznie do ochrony środowiska<sup>193</sup>.

J. Sommer zauważył, że Konstytucja RP nie definiuje zasady zrównoważonego rozwoju, jednak z treści całej ustawy zasadniczej możliwe jest odczytanie ogólnego sensu tej zasady<sup>194</sup>. Sformuło-

---

<sup>188</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 672 ze zm., dalej cyt.: u.p.o.ś.

<sup>189</sup> Szeroka analiza zastosowania pojęcia zrównoważonego rozwoju w polskim ustawodawstwie [w:] Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój...*, dz. cyt., s. 464-490.

<sup>190</sup> Np. P. Myśłowski, *Rola i znaczenie zasady zrównoważonego rozwoju w prawie administracyjnym – zagadnienia ogólne*, [http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1928/1/BSP\\_14\\_2013\\_Myslowski.pdf](http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1928/1/BSP_14_2013_Myslowski.pdf) (data dostępu: 24.06.2016 r.)

<sup>191</sup> Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój...*, dz. cyt., s. 456.

<sup>192</sup> B. Rakoczy, *Ograniczanie praw i wolności...*, dz. cyt., s. 150.

<sup>193</sup> J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Kraków 2005, s. 105-107, cyt. za Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój...*, dz. cyt., s. 457.

<sup>194</sup> J. Sommer, *Unijne i krajowe uwarunkowania prawne kształtowania zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój - wybrane problemy teoretyczne i implementacja w świetle dokumentów Unii Europejskiej*, B. Poskrobko, S. Kozłowski (red.), Białystok-Warszawa 2005, s. 166.

wany w preambule obowiązek, wyrażający się w słowach: *zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku*<sup>195</sup>, odczytywany jest w kontekście omawianej zasady jako wyraźne nawiązanie do uniwersalnych wartości ponadczasowych, w tym do konieczności zadbania o przyszłe pokolenia i pozostawienie im dorobku<sup>196</sup>. Przyjąć należy, że zasada ta odwołuje się do koncepcji odpowiedzialności i zawiera w swej treści dwa podstawowe elementy: potrzeby teraźniejszych i przyszłych pokoleń oraz ograniczenia, którym podlega rozwój gospodarczy i społeczny<sup>197</sup>. Jest to zasada, która nakazuje realizację przez władzę publiczną pewnego stanu rzeczy w możliwie najwyższym stopniu przy uwzględnianiu aktualnej sytuacji i możliwości faktycznych, społecznych i prawnych<sup>198</sup>. Zasada ta powinna być interpretowana jako samoistna reguła, która ma odniesienie do innych postanowień Konstytucji RP<sup>199</sup>. Nadto powinna być rozważana przez pryzmat ogólnoludzki, a nie w ujęciu jednostkowym.

W świetle stanowiska G. Grabowskiej zasada zrównoważonego rozwoju ma zapewnić realizację i osiągnięcie czterech podstawowych celów: ekologicznych (powstrzymanie degradacji środowiska i eliminacja jego dalszych zagrożeń), ekonomicznych (zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych człowieka, rozwój gospodarczy osiągany z uwzględnieniem przyjaznych środowisku technik i technologii oraz zaprzestanie produkcji na cele wojenne), humanitarnych i społecznych (likwidacja nędzy, głodu, ochrona zdrowia, życia, edukacja i zabezpieczenie społeczne)<sup>200</sup>. Często próbując zdefiniować tę zasadę, autorka odwołuje się do zawartej w u.p.o.ś.<sup>201</sup> definicji zrównoważonego rozwoju. Takie jednak

<sup>195</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej..., dz. cyt.

<sup>196</sup> B. Rakoczy, *Ograniczanie praw i wolności...*, dz. cyt., s. 152.

<sup>197</sup> A. Krzywoń, dz. cyt., s. 7.

<sup>198</sup> M. Stoczkiewicz, dz. cyt., s. 131.

<sup>199</sup> A. Bałaban, dz. cyt., s. 20.

<sup>200</sup> G. Grabowska, *Europejskie prawo ochrony środowiska*, Warszawa 2001, s. 196.

<sup>201</sup> Niektóre skróty przyjęły się szerzej, jak np. POŚ jako skrót *Prawa ochrony środowiska*, chociaż stosowany jest w różnych odmianach: poś, p.o.ś., u.p.o.ś, Poś, UPOś, a pewnie są też i inne. Patrz: <https://eko-akademia.pl/2010/10/skroty-ustaw-i-innych-aktow-prawnych/> (data dostępu: 14.06.2021 r.).

mechaniczne działania poddać należy krytyce. Definicja zrównoważonego rozwoju, jako zawarta w ustawie o charakterze systemowym<sup>202</sup>, ma charakter wiążący jedynie na gruncie u.p.o.ś. i innych ustaw dotyczących ochrony środowiska. W świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego pojęcia konstytucyjne mają charakter autonomiczny i nie stanowią mechanicznej transpozycji konstrukcji normatywnych istniejących na gruncie ustawodawstwa zwykłego. Uznając nawet, że w celu ustalenia zakresu pojęć konstytucyjnych mają znaczenie tradycyjne, podstawowe założenia gałęzi prawa, w ramach której znajdują się odpowiedniki pojęć konstytucyjnych – należy jednocześnie przyjąć, że mogą one wyznaczać jedynie ogólne punkty odniesienia dla konkretnych, często zróżnicowanych rozwiązań normatywnych<sup>203</sup>.

Pojęcia konstytucyjne mają znaczenie autonomiczne, które nie powinno być oceniane wyłącznie przez pryzmat pojęć ustawowych. Odwołanie się do owych pojęć ustawowych nie stanowi samo w sobie błędu, jednak zasadne wydaje się, aby odwołanie to miało jedynie charakter pomocniczy. Powołując się na E. Łętowską, E. Olejarczyk napisała, że należy przyjąć, iż o ile wykorzystywanie Konstytucji do interpretacji ustawy zwykłej jest uzasadnione, o tyle wątpliwe jest rozumowanie odwrotne<sup>204</sup>. W nawiązaniu do orzecznictwa wspomnieć należy o postulacie traktowania zasady zrównoważonego rozwoju jak klauzuli generalnej<sup>205</sup>. Wtedy gdy pojawiają się wątpliwości co do zakresu obowiązków, rodzaju obowiązków i sposobu ich realizacji, należy posiłkować się zasadą zrównoważonego rozwoju, której przypisuje się rolę podobną do zasad współżycia społecznego czy społeczno-gospodarczego przeznaczenia.

---

<sup>202</sup> Art. 1 u.p.o.ś. wskazuje, że ustawa „określa zasady ochrony środowiska oraz warunki korzystania z jego zasobów, z uwzględnieniem wymagań zrównoważonego rozwoju”.

<sup>203</sup> Uzasadnienie do wyroku TK z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 (OTK ZU nr 7/A/2003).

<sup>204</sup> E. Łętowska, *Promieniowanie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na poszczególne gałęzie prawa*, [w:] M. Zubik (red.), *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 353, i inni.

<sup>205</sup> Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim, II SA/Go 825/08, CBOSA.

czenia prawa w prawie cywilnym<sup>206</sup>. Zatem zasada zrównoważonego rozwoju jako dyrektywa wykładni powinna stanowić podstawę rozważenia i wyważenia rozwiązań korzystniejszych nie tylko dla ustawodawcy, ale także dla organów stosujących prawo<sup>207</sup>.

Z takim poglądem nie zgadza się jednak Z. Bukowski, który swą argumentację opiera w pierwszej kolejności na wskazaniu różnicy pomiędzy prawem cywilnym (będącym gałęzią prawa prywatnego) a prawem publicznym. Ponadto podkreśla, że klauzule generalne, jak np. zasada współżycia społecznego czy społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, mają określone i utrwalone już znaczenie w świadomości prawnej, czego nie można powiedzieć o zasadzie zrównoważonego rozwoju<sup>208</sup>. Zauważyć wypada wreszcie stanowisko, w świetle którego zasada ta może być uwzględniona w procesie stosowania prawa do interpretacji wymogów dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej czy ochrony środowiska tam, gdzie ustawodawca pozostawił organom pewien luz decyzyjny. To z kolei pozwala tej zasadzie pełnić funkcję dyrektywy prawa, zwłaszcza gdy pojawią się wątpliwości co do zakresu, rodzaju i sposobu realizacji obowiązków<sup>209</sup>.

W ramach tego opracowania należy wspomnieć choćby pokrótce o powołanej już powyżej definicji zrównoważonego rozwoju zawartej w u.p.o.ś. W literaturze przedmiotu spotkać można poglądy, wedle których zrównoważony rozwój nie powinien być w ogóle definiowany, a próby podjęcia się definiowania tego zagadnienia z góry skazane są na niepowodzenie<sup>210</sup>. Mimo to polski ustawodawca podjął się jednak skonstruowania definicyjnego ujęcia zrównoważonego rozwoju. W świetle art. 3 pkt 50 u.p.o.ś. *pod*

---

<sup>206</sup> Podobne stanowisko wyraził B. Rakoczy, przyjmując, że zasada zrównoważonego rozwoju powinna pełnić podobną funkcję w prawie ochrony środowiska, jaką pełnią klauzule generalne (np. zasada współżycia społecznego) w prawie cywilnym (za: B. Rakoczy, *Komentarz do art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, dz. cyt.).

<sup>207</sup> Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim, II SA/Go 825/08, CBOSA.

<sup>208</sup> Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój...*, dz. cyt., s. 450.

<sup>209</sup> M. Górski, M. Pchałek, W. Radecki, J. Jerzmański, M. Bar, S. Urban, J. Jendrośka, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 127.

<sup>210</sup> B. Rakoczy, *Komentarz do art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, dz. cyt.

pojęciem zrównoważonego rozwoju rozumie się taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń<sup>211</sup>. Zdaniem E. Olejarczyk definicja ta nie jest jasna i dostatecznie komunikatywna. Dlatego autorka ta proponuje przyjęcie za A. Lipińskim, że *zrównoważony rozwój to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym ze względu na potrzebę zapewnienia bytu następnych pokoleń wykorzystywanie nieodnawialnych zasobów środowiska będzie wykazywało tendencję malejącą, a jednocześnie należy podjąć działania zmierzające do znalezienia substytutów dla wspomnianych elementów środowiska*<sup>212</sup>. Dalej podkreśla, że zrównoważony rozwój powinien sprowadzać się do świadomych działań organizatorskich, mających zapewnić właściwy stan środowiska na potrzeby wielopokoleniowe<sup>213</sup>. Definicja ta wskazuje na podejście antropocentryczne, zakładające w swej istocie integrację polityki, gospodarki, działań społecznych z wymogami środowiska<sup>214</sup>.

Z kolei K. Complak stwierdza, że w doktrynie spotkać można się także ze stanowiskiem, że właściwie nie wiadomo, co oznacza to pojęcie<sup>215</sup>. Niektórzy uważają, że koncepcja zrównoważonego rozwoju jest współcześnie bardziej ideą polityczną niż koncepcją pozwalającą na budowanie trwałej koncepcji gospodarczej<sup>216</sup>. W granicach powyższych unormowań można przedstawić główną ideę zrównoważonego rozwoju i wyeksponować zwłaszcza racjonalność użytkowania środowiska, która z jednej strony zmierza do

---

<sup>211</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 672..., dz. cyt.

<sup>212</sup> A. Lipiński, dz. cyt., s. 32.

<sup>213</sup> E. Radziszewski, *Komentarz do art. 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska*, stan prawny: 2003.05.01, LEX.

<sup>214</sup> J. Jendrośka (red.), *Leksykon ochrony środowiska*, Warszawa 2012, s. 193.

<sup>215</sup> K. Complak, *Komentarz do art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, stan prawny: 2014.09.15, LEX.

<sup>216</sup> *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, J. Boć (red.), Wrocław 1998, s. 26.

oszczędzania zasobów nieodnawialnych, a z drugiej kreuje możliwość odtwarzania się zasobów, która zapewnia ludziom środowisko bezpieczne, niezdegradowane poza granice jego odporności, a podział dóbr środowiska i dóbr uzyskanych ze środowiska czyni sprawiedliwym również przez zapewnienie bogactwa środowiskowego ludziom przyszłych pokoleń.

W świetle powyższych rozważań należy zauważyć, że zawarta w Konstytucji RP zasada zrównoważonego rozwoju zdaje się być niedoceniana. W polskim porządku prawnym ciągle dominuje w ujęciu wąskim, będąc sprowadzaną w głównej mierze do zagadnień ochrony środowiska. Zawarta w Konstytucji RP zasada rodzi wiele pytań dotyczących charakteru prawnego, znaczenia i treści, które w doktrynie nie doczekały się jednolitych odpowiedzi. Choć jest to zasada relatywnie nowa, nieposiadająca jednej, wielopłaszczyznowej definicji, jest dość popularna w ustawodawstwie i dyskursie prawniczym<sup>217</sup>. E. Olejarczyk podkreśla, że zasada zrównoważonego rozwoju nie doczekała się całościowej, powszechnej definicji, która mogłaby być wykorzystywana na gruncie każdej dziedziny nauki, w jakiej znajduje zastosowanie. Samo zaś pojęcie „zrównoważonego rozwoju” – ze względu na zainteresowanie tym zagadnieniem przez szereg nauk, funkcjonuje w literaturze w wielu ujęciach – zarówno prawnym, ekonomicznym, jak i społecznym<sup>218</sup>. Niektóre skutki tej sytuacji starano się pokazać w kolejnych podrozdziałach.

## **Wnioski**

Na zakończenie tego podrozdziału warto podkreślić, że zaprezentowano w nim tylko niektóre regulacje formalne dotyczące problematyki zrównoważonego rozwoju. Ich wzrastająca liczebność,

---

<sup>217</sup> E. Olejarczyk, *Zasada zrównoważonego rozwoju w systemie prawa polskiego – wybrane zagadnienia*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska”, nr 2/2016, s. 137. <http://dx.doi.org/10.12775/PPOS.2016.013> (data dostępu: 4.05.2019 r.).

<sup>218</sup> Tamże, s. 121.



złożoność i różnorodność<sup>219</sup> mogą być przedmiotem badań wielu specjalistów, zajmujących się nie tylko stopniem spójności między

<sup>219</sup> Dla przykładu można wymienić: Dyrektywa Rady 85/337/EWG z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne (Dz. Urz. WE L z 1985 r. Nr 175, s. 40 z późn. zm.), Dyrektywa 2001/42/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 czerwca 2001 r. w sprawie oceny wpływu niektórych planów i programów na środowisko (Dz. Urz. WE L z 2001 r. Nr 197, s. 30), Dyrektywa 2003/4/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie publicznego dostępu do informacji dotyczących środowiska i uchylająca dyrektywę Rady 90/313/EWG (Dz. Urz. WE L z 2003 r. Nr 41, Rozporządzenie nr 1367/2006 (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 września 2006 r. w sprawie zastosowania postanowień Konwencji z Aarhus o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska do instytucji i organów Wspólnoty (Dz. Urz. UE L z 2006 r. Nr 264), Dyrektywa 2003/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 maja 2003 r. przewidująca udział społeczeństwa w odniesieniu do sporządzania niektórych planów i programów w zakresie środowiska oraz zmieniająca w odniesieniu do udziału społeczeństwa i dostępu do wymiaru sprawiedliwości dyrektywę Rady 85/337/EWG i 96/61/WE (Dz. Urz. UE L z 2003 r. Nr 156, s. 17 z późn. zm.), Dyrektywa 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (Dz. Urz. WE L z 2000 r. Nr 327, s. 1 z późn. zm.), Dyrektywa 2008/56/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 czerwca 2008 r. ustanawiająca ramy działań Wspólnoty w dziedzinie polityki środowiska morskiego (dyrektywa ramowa w sprawie strategii morskiej) (tekst mający znaczenie dla EOG) (Dz. Urz. UE L z 2008 r. Nr 164), Dyrektywa 2006/118/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie ochrony wód podziemnych przed zanieczyszczeniem i pogorszeniem ich stanu (Dz. Urz. UE L z 2006 r. Nr 372), Dyrektywa Rady 98/83/WE z dnia 3 listopada 1998 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz. Urz. WE L z 1998 r. Nr 330, z późn. zm.), Dyrektywa 2008/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylająca niektóre dyrektywy (Dz. Urz. UE L z 2008 r. Nr 312), Rozporządzenie nr 1013/2006 (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie przemieszczania odpadów (Dz. Urz. UE L z 2006 r. Nr 190, s. 1 z późn. zm.), Dyrektywa 2008/50/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszego powietrza dla Europy (Dz. Urz. UE L z 2008 r. Nr 152), Dyrektywa 94/63/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 1994 r. w sprawie kontroli emisji lotnych związków organicznych (LZO) wynikających ze składowania paliwa i jego dystrybucji z terminali do stacji paliw (Dz. Urz. WE L z 1994 r. Nr 365, s. 24 z późn. zm.), Dyrektywa Rady (70/220/EWG) z dnia 20 marca 1970 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do działań, jakie mają być podjęte w celu ograniczenia zanieczyszczenia powietrza przez emisje z pojazdów silnikowych (Dz. Urz. WE L 1970 r. Nr 76, z późn. zm.), Dyrektywa 2001/81/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2001 r. w sprawie krajowych poziomów emisji dla niektórych rodzajów zanieczyszczenia powietrza (Dz. Urz. WE L z 2001 r. Nr 309, s. 22 z późn. zm.), Dyrektywa

poszczególnymi regulacjami, ale także możliwością ich zrozumienia. Chodzi zarówno o sferę świadomości podmiotów fizycznych i prawnych, jak również o praktykę ich funkcjonowania. Trudno byłoby powiedzieć, że ten swoisty labirynt prawny przynosi oczekiwane rezultaty w sytuacji, kiedy wspomniana wyżej duża liczba dokumentów oraz – sygnalizowana wcześniej przez specjalistów z zakresu prawa – dyskusyjna spójność mogą nie zachęcać do ich poznawania i stosowania w praktyce.

---

2009/147/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (wersja ujednolicona) (Dz. Urz. UE L z 2010 r. Nr 20), Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz. Urz. WE L z 1992 r. Nr 206, z późn. zm.), Rozporządzenie nr 1221/2009 (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie dobrowolnego udziału organizacji w systemie ekozarządzania i audytu we Wspólnocie (EMAS), uchylające rozporządzenie (WE) nr 761/2001 oraz decyzje Komisji 2001/681/WE i 2006/193/WE (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 342), Dyrektywa Rady 96/62/WE z dnia 27 września 1996 r. w sprawie oceny i zarządzania jakością otaczającego powietrza (Dz. Urz. WE L z 1996 r. Nr 296, s. 55 z późn. zm.), Dyrektywa 2002/49/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 czerwca 2002 r. odnosząca się do oceny i zarządzania poziomem hałasu w środowisku (Dz. Urz. WE L z 2002 r. Nr 189, z późn. zm.), Dyrektywa 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzania szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu (Dz. Urz. UE L z 2004 r. Nr 143, z późn. zm.), Rozporządzenie nr 2037/2000 (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 czerwca 2000 r. w sprawie substancji zubożających warstwę ozonową (Dz. Urz. WE L z 2000 r. Nr 244, z późn. zm.), Dyrektywa 2009/28/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE (tekst mający znaczenie dla EOG) (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 140), Decyzja nr 2009/406/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie wysiłków podjętych przez państwa członkowskie, zmierzających do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych w celu realizacji do roku 2020 zobowiązań Wspólnoty dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 140, z późn. zm.), Dyrektywa 2009/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE w celu usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (tekst mający znaczenie dla EOG) (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 140), Dyrektywa 2009/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla oraz zmieniająca dyrektywę Rady 85/337/EWG, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/60/WE, 2001/80/WE, 2004/35/WE, 2006/12/WE, 2008/1/WE i rozporządzenie (WE) nr 1013/2006 (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 140 z późn. zm.), i wiele innych. Więcej na ten temat [w:] M.M. Kenig-Witkowska, *Prawo środowiska Unii Europejskiej. Wybór i wprowadzenie*, Warszawa 2012.

Ogólnie rzecz biorąc, sytuacja nie wygląda dobrze, szczególnie wtedy kiedy uświadamiamy sobie, że także wysiłki edukacyjne dotyczące zrównoważonego rozwoju nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, o czym można dowiedzieć się m.in. z wyników badań empirycznych prezentowanych w części II monografii. Dlatego m.in. tykająca bomba zegarowa, jaką jest deficyt zrównoważonego rozwoju, dotychczas nie jest skutecznie rozbrajana. Problem zaczyna się już w warstwie opisowej (jak jest?), poprzez sferę wyjaśniania (dlaczego tak jest?), aż do widocznych od wielu lat w świecie trudności w zmniejszaniu deficytu zrównoważonego rozwoju. Wiele wskazuje na to, że dotychczasowe wskaźniki i dokonywane pomiary zrównoważonego rozwoju nie satysfakcjonują nawet tych podmiotów, które się nimi posługują.

Przez lata osiągnięcie wysokich wartości wskaźników wzrostu gospodarczego uznawano za równoznaczne z zaawansowanym poziomem rozwoju kraju. Myślenie takie wynikało ze wspomnianego już utożsamiania wzrostu gospodarczego z rozwojem gospodarczym. Z chwilą rozdzielenia tych pojęć i wprowadzeniem terminu „zrównoważonego rozwoju” pojawiły się problemy z szacowaniem stopnia rozwoju państw. Obserwując wiele wad mierników opartych na rzeczowej sferze gospodarki, zaczęto poszukiwać wskaźników odzwierciedlających jakościowe aspekty dobrobytu. Jednak – jak uważają specjaliści – istnieją dwie zasadnicze trudności w skwantyfikowaniu poziomu rozwoju gospodarczego. Po pierwsze, niełatwo jest ustalić wszystkie wymiary bogactwa kraju. Po drugie, nawet jeżeli badacz byłby w stanie zidentyfikować wyczerpująco aspekty dobrobytu, to istnieje problem z ich obiektywnym zmierzeniem. Dotąd nie wypracowano wspólnej metodyki konstruowania indykatorów rozwoju, ale wariantów miar jest coraz więcej i są one coraz bardziej kompleksowe<sup>220</sup>.

Podsumowując warto zauważyć, że wieloaspektowe indykatory kompleksowo i relatywnie dokładnie szacują stopień rozwoju gospodarczego kraju. Największą trudnością w ich konstruowaniu jest jednak ustalenie elementów, które mają wchodzić w skład

---

<sup>220</sup> E. Cieślik, dz. cyt., s. 145-146.

indeksów, oraz nadanie im odpowiedniej rangi. Często zarzutem stawianym indykatorem zrównoważonego rozwoju jest stwierdzenie, że zbyt dużo uwagi poświęcają jakościowym elementom dobrobytu, oddalając na dalszy plan jego ilościowy wymiar. Ponadto w okresie bardzo popularnej ostatnimi laty idei ekologizacji życia gospodarczego istnieje niebezpieczeństwo, że mierniki te za bardzo będą się koncentrowały na aspektach związanych z ochroną środowiska naturalnego, umniejszając rolę innych aspektów bogactwa narodowego<sup>221</sup>.

Wielokrotnie próbowano skonstruować miernik syntetyczny, uwzględniający wszystkie zidentyfikowane aspekty rozwoju. Jednak w związku z niemożnością zestandaryzowania i zidentyfikowania ogółu determinantów, wpływających na poziom rozwoju społeczno-gospodarczego, prób tych zaniechano. Zdaniem specjalistów przeciwko stworzeniu uniwersalnego miernika przemawia kilka kwestii. Po pierwsze, nie istnieje powszechna zgodność co do ustalenia granicy między pożądanymi a niekorzystnymi czynnikami rozwoju, a tylko determinanty obiektywne można traktować jednoznacznie. Po drugie, syntetyczny indykatorem wymagałby zsumowania poszczególnych mierników cząstkowych, a operacja taka wymaga sprowadzenia ich do współmierności, co okazuje się niewykonalne. Po trzecie, nie wszystkie państwa są zainteresowane zestandaryzowaniem miar zrównoważonego rozwoju, gdyż takie indykatory często wskazują na niższy poziom ich zaawansowania rozwojowego i wpływają niekorzystnie na obraz kraju<sup>222</sup>.

Bazując na dotychczasowych doświadczeniach – zebranych także podczas pandemii – można stwierdzić, że nadzieje związane z doskonaleniem kultury bezpieczeństwa i morale obywateli, zaczynając od domu rodzinnego i przedszkola, a kończąc na uniwersytetach trzeciego wieku, nie wydają się być bezzasadne.

---

<sup>221</sup> Zob. *Indicators of Sustainable Development: Guidelines and Methodologies*, United Nations, s. 24–26; <http://www.un.org/esa/sustdev/publikations/indisdmg2001.pdf>, za: E. Cieślík, dz. cyt., s. 156–158.

<sup>222</sup> E. Cieślík, dz. cyt., s. 158.

## Rozdział 3

# W POSZUKIWANIU RELACJI MIĘDZY ZJAWISKAMI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU I BEZPIECZEŃSTWA

---

### Wstęp

Nawet intuicyjnie wyczuwa się, że deficyt zrównoważonego rozwoju jest rodzajem zagrożenia o charakterze globalnym. Jego podstępność polega na tym, że ma ono charakter pełzającego kryzysu, którego negatywne skutki powoli kumulują się i uwidaczniają dopiero po dłuższym czasie. Obejmują one w zasadzie wszystkie przedmiotowe obszary bezpieczeństwa, a więc: ekologicznego i zdrowotnego, gospodarczego i politycznego, społecznego, publicznego i informacyjnego, a nawet militarne. Niektóre negatywne skutki tej sytuacji są już wyraźniej niż kiedyś widoczne i odczuwane. Może to dotyczyć, np. tak często sygnalizowanego przed pandemią Covid-19, efektu cieplarnianego i jego skutków.

Analiza pojęć „bezpieczeństwo” i „zrównoważony rozwój” w literaturze naukowej i w dokumentach formalnych pozwala zauważyć brak konsekwencji w jednoznacznym rozumieniu tych pojęć<sup>223</sup>. Najogólniej rzecz biorąc, widzimy, że w publikacjach naukowych i w regulacjach formalnych można zauważyć, że oba te

---

<sup>223</sup> M. Cieślarczyk, *Analiza i systematyka pojęć, badanie siatki pojęciowej z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Podzadanie badawcze nr 1.2.1.1 w ramach projektu *System Bezpieczeństwa Narodowego RP*. Projekt w zakresie obronności i bezbronności państwa finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – umowa Nr DOBR/0076/R/ID1/2012/03 z dnia 18.12.2012 r., numer rejestracyjny projektu: O ROB/0076/03/001, Warszawa 2013.

pojęcia są używane w dwóch rodzajach znaczeń, tzn. wąskim lub szerokim, ale także jako stan lub/i jako proces. Problem polega na tym, że ludzie posługujący się tymi pojęciami nie zawsze podają, w jakim znaczeniu je używają. Nie sprzyja to ani naukowemu opisywaniu i wyjaśnianiu obu zjawisk, ani wykorzystywaniu wiedzy w procesie dydaktycznym i w praktyce, także regulacyjnej. Jak już sygnalizowano, podobna sytuacja dotyczy zrównoważonego rozwoju.

## **1. Wąskie i szerokie rozumienie analizowanych zjawisk**

### **1.1. Wąskie i szerokie rozumienie zrównoważonego rozwoju**

Przykłady wąskiej interpretacji zrównoważonego rozwoju widoczne są m.in. w strategii lizbońskiej. Wśród głównych jej celów, obok gospodarki opartej na wiedzy, liberalizacji i integracji rynków, przedsiębiorczości, spójności społecznej, znajduje się rozwój suspensywny<sup>224</sup>. Mimo nieco innych zamierzeń sprowadza się on przede wszystkim do ochrony środowiska i odnosi do takich elementów, jak: klimat, zasoby naturalne, zdrowie publiczne, presja ze strony transportu. W tzw. nowym paradygmacie rozwoju podkreśla się także znaczenie jakości życia, zharmonizowanego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochronę środowiska i jego zasobów.

Niektórzy autorzy zwracają uwagę na to, że w UE uwidacznia się dysonans w sprzecznościach pomiędzy filozofią strategii lizbońskiej a podejściem UE we wdrażaniu nowej koncepcji rozwoju (przyjętej w 1987 r. w raporcie *Our Common Future* – Nasza Wspólna Przyszłość), określanej mianem *sustainable development*. Najlepszym odpowiednikiem *sustainable development* jest polska kategoria rozwoju samopodtrzymującego (suspensywnego),

---

<sup>224</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 lutego 2008 r. w sprawie wkładu w debatę dotyczącą strategii lizbońskiej na wiosennym szczycie Rady Europejskiej w 2008 r. (2009/C 184 E/06), <https://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2009:184E:0030:0038:PL:PDF> (data dostępu: 15.06.2021 r.).

integrująca koncepcje rozwoju trwałego i rozwoju zrównoważonego. Innymi słowy jest to kategoria o najszerszym zakresie przy pozostawieniu na marginesie kategorii ekorozwoju. Przyjmując to podejście, można stwierdzić, że najbardziej właściwe jest określenie trwały, zrównoważony i samopodtrzymujący się rozwój. Koncepcja ta zapewnia trwałą poprawę jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń poprzez właściwe kształtowanie proporcji między poszczególnymi rodzajami kapitału ekonomicznego, ludzkiego i przyrodniczego<sup>225</sup>.

Szeroką interpretację *sustainable development* można znaleźć w kilku dokumentach, między innymi w:

- konkluzjach konferencji Narodów Zjednoczonych – Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro (1992) nt. *Środowisko i Rozwój*, zawartych w dokumentach Agendy 21. Ukazuje ona, w jaki sposób rozwój może być zrównoważony w kategoriach środowiskowych, przestrzennych, ekonomicznych, społecznych i instytucjonalno-politycznych na poszczególnych płaszczyznach występowania: lokalnej, regionalnej itp.<sup>226</sup> Realizację Agendy 21 wspierają międzynarodowe organizacje, np.: World Bank, OECD, poszczególne komisje Narodów Zjednoczonych (Program Rozwoju ONZ – UNDP), EBRD. Trudno byłoby powiedzieć, że wysiłki te przynoszą znaczące efekty;
- wynikach Szczytu Ziemi w Johannesburgu w 2002 r., dotyczących sposobów rozwiązywania najważniejszych problemów ludzkości: ekologicznych, ekonomicznych i społecznych;
- przyjętym w 2001 r. przez Radę Europy dokumencie *The UE Sustainable Development Strategy*. Jest to uznanie koncepcji *sustainable development* za całościowy, nowy paradygmat rozwoju, propagujący nową wizję ładu zintegrowanego.

---

<sup>225</sup> D.C. North, *Understanding Economic Change and Economic Growth (Pojmowanie zmian ekonomicznych i wzrostu gospodarczego)*, [w:] G.W. Kołodko, (red.), *Globalizacja, marginalizacja, rozwój*, Warszawa 2003, s. 137.

<sup>226</sup> T. Borys, (red.), *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Warszawa–Białystok 2005, s. 55-56.

Dotychczas koncepcję tę traktowano jako dodatkową zasadę w ramach funkcjonującego wąskiego paradygmatu rozwoju.

W kolejnych próbach definiowania pojawiają się nowe elementy. Np. w traktacie pierwszej Konferencji ONZ „Środowisko i Rozwój” termin *sustainable development* utożsamiany był z rozwojem gospodarczym, podczas gdy w latach 80. zaczęto posługiwać się tym pojęciem, rozumiejąc je jako rozwój społeczno-gospodarczy. Jeszcze szersze rozumienie rozwoju trwałego i zrównoważonego pojawiło się w latach 90. Kategorię tę rozumiano jako całościową strategię rozwoju społeczno-gospodarczego, ujmującą w integralny sposób całokształt problemów gospodarczych świata: degradację środowiska, różnice w poziomie dobrobytu społecznego, zagrożenia związane z globalizacją gospodarki światowej itp. W praktyce funkcjonuje jednocześnie wąskie (pochodzące od ekorozwoju), jak i szerokie (kojarzone z ładem zintegrowanym) rozumienie kategorii *sustainable development* zarówno w świecie, jak i w Polsce.

W Polsce początkowo koncepcja wynikająca z nowego paradygmatu była ograniczana do wąsko rozumianej ochrony środowiska, co znajdowało odzwierciedlenie w zapisach prawa. Pomijano nierzadko kwestie kształtowania podstaw ładu polityczno-instytucjonalnego. Po 1989 r. pojawiła się tzw. mieszana koncepcja rozwoju. Dokonująca się w Polsce transformacja przyniosła przełom w gospodarce poprzez jej urynkowanie, a w sferze społecznej wzmocnienie struktur samorządowych, ale też nadmierną ekonomiczność zjawisk społecznych. Przy tej tendencji wszystko oceniane było z punktu widzenia pieniądza, a obywatel zamienił się w konsumenta. Im więcej konsumował, tym bardziej był przydatny systemowi.

Jak już wspomniano, niejednokrotnie rozwój zrównoważony utożsamiany był ze słowem ekorozwój (*ecodevelopment*). Godzenie spraw przyrody, ekonomii i kultury wpisuje się w pojęcie rozwoju zrównoważonego, zgodnie z którym nie narusza on w sposób istotny środowiska życia człowieka i nie prowadzi do degradacji



biosfery<sup>227</sup>. Przy takim założeniu społeczeństwa realizujące ideę zrównoważonego rozwoju to takie, które uznają nadrzędność wymogów ekologicznych w stosunku do działań ekonomicznych, przy czym wszelkie podejmowane działania uwzględniają potrzeby przyszłych pokoleń<sup>228</sup>. Podejście to propagowano już w latach 70. Było to tzw. wąskie, środowiskowe definiowanie rozwoju zrównoważonego. Oznaczało taki rozwój, który umożliwia posiadane dziedzictwo środowiska przyrodniczego utrzymać w nienaruszonym stanie przez pewien czas, czyli pozwala przekazać posiadany kapitał w stanie niezbędnym do zapewnienia wysokiej jakości życia przyszłych pokoleń. Głównym celem tej koncepcji była ochrona kapitału naturalnego zgodnie z zasadami:

- reprodukcji zasobów odnawialnych;
- integralności środowiska przyrodniczego – integralności ekosystemów;
- ekologizacji gospodarki i jej rozwoju – obowiązek ochrony środowiska nie może pozostawać w konflikcie z interesami gospodarki;
- ekonomizacji – tzn. realizacji polityki mającej na celu minimalizację kosztów społecznych<sup>229</sup>.

Różniące się między sobą interpretacje ekorozwoju spotyka się zarówno w poszczególnych państwach, jak i u autorów zajmujących się tą problematyką. W literaturze polskiej syntetyczne podejście do rozumienia ekorozwoju prezentuje B. Poskrobko. Stwierdza, że ekorozwój powinien uwzględniać powiązania pomiędzy społeczeństwem, gospodarką i środowiskiem przyrodniczym<sup>230</sup>. Tymczasem przykład funkcjonowania Rady ds. Zrównoważonego Rozwoju wskazuje, że pomimo przyjętej szeroko rozumianej koncepcji zrównoważonego rozwoju zajmowała się ona jedynie ochroną środowiska. W tej sytuacji trudno nie zgodzić się

---

<sup>227</sup> B. Poskrobko, *Podstawy polityki ekologicznej*, [w:] K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki (red.), *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Warszawa 1998, s. 75.

<sup>228</sup> S. Kozłowski, *Droga do ekorozwoju*, Warszawa 1994, s. 55.

<sup>229</sup> Tamże, s. 56 i dalsze.

<sup>230</sup> B. Poskrobko, dz. cyt.

z poglądami wyrażanymi w wielu publikacjach T. Borysa, że w Polsce nagminnie utożsamia się koncepcję zrównoważonego rozwoju z koncepcją ekorozwoju, noszącą w sobie w kontekście ładu zintegrowanego symptomy niezrównoważenia<sup>231</sup>.

Współcześnie mamy do czynienia z dysonansem pomiędzy dwiema dominującymi koncepcjami rozwoju. W jednej, zwanej rozwojem konwencjonalnym, dominuje myślenie w skali jednego pokolenia, zasada pełnego urynkowienia, a ocena rozwoju dokonywana jest przez pryzmat sukcesu materialnego. Za podstawowy warunek rozwoju gospodarczego i społecznego powszechnie uważa się wysokie tempo wzrostu gospodarczego<sup>232</sup>. Towarzyszą mu problemy, których nie obejmuje prosty rachunek ekonomiczny, tj. koszty wzrostu gospodarczego w postaci skutków społecznych nierównomiernego podziału dochodów czy następstw ekologicznych ekspansji przemysłowej. Zrodzona na ich bazie koncepcja trwałego zrównoważonego rozwoju w pierwszej kolejności ogniskowała uwagę na zagrożeniach ekologicznych, a następnie na nie mniej istotnych problemach społecznych. Za cel trwałego i zrównoważonego rozwoju można uznać wzrost dobrobytu, postrzegany przez pryzmat nie tylko konsumpcji dóbr, ale także ekologicznych warunków życia. Celem trwałego wzrostu jest nie tyle wzrost poziomu, ile wzrost jakości życia. Zdaniem D.C. Northa, rozwiązywanie problemów współczesnej cywilizacji wiąże się z przechodzeniem od świata, w którym źródłem niepewności jest świat przyrody, do świata, w którym niepewność ta pochodzi ze świata społecznego<sup>233</sup>. Dlatego nowoczesna gospodarka rynkowa powinna łączyć cechy wolnego rynku wyzwalającego tendencje autoregulacyjne ze świadomymi działaniami w skali poszczególnych państw i w skali międzynarodowej, które osłabiałyby tendencje do autodestrukcji jako konsekwencji rosnących zagrożeń ekologicznych i społecznych.

W tzw. nowym paradygmacie rozwoju podkreśla się znaczenie jakości życia, zharmonizowanego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochronę środowiska i jego zasobów. W skali UE

---

<sup>231</sup> T. Borys (red.), *Wskaźniki...*, dz. cyt., s. 51-64.

<sup>232</sup> Zbyt często – niestety – pojęcia „wzrost” i „rozwój” używane są zamiennie.

<sup>233</sup> D.C. North, dz. cyt.

zarysowany dysonans jest widoczny w sprzecznościach pomiędzy filozofią strategii lizbońskiej a podejściem UE we wdrażaniu nowej koncepcji rozwoju określanej mianem *sustainable development*. Jednakże w praktyce, także badawczej, najwięcej miejsca poświęca się środowisku przyrodniczemu – jest to wąska interpretacja rozwoju zrównoważonego – a zwłaszcza zarządzaniu środowiskowemu, choć nie wszystkie jego aspekty są w pełni rozpoznane. W większym stopniu dotychczasowy stan badań koncentruje się na systemach i narzędziach, w mniejszym zaś na ich efektach w ujęciu przestrzenno-branżowym. Prowadzone dotychczas badania w relacji przedsiębiorstwo – środowisko, a zwłaszcza jego ochrona, obok wspomnianego wcześniej zarządzania środowiskowego podejmują też kwestie:

- wpływu warunków globalnych na środowiskowe uwarunkowania przedsiębiorstw,
- wpływu procesów integracji na środowiskowe uwarunkowania przedsiębiorstw,
- wpływu roli polityki państwa i różnie ujmowanych rozwiązań systemowych na postępowanie przedsiębiorstwa wobec środowiska naturalnego, sieci współpracy przedsiębiorstw w zakresie ochrony środowiska<sup>234</sup>.

Jeszcze rzadziej zwraca się uwagę na znaczenie podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina, i codzienne zachowania ludzi tworzące tkankę życia społecznego. Wtedy odpowiednikiem *sustainable development* może być polska kategoria rozwoju samopodtrzymującego (suspensywnego), integrująca koncepcje rozwoju trwałego i rozwoju zrównoważonego. Innymi słowy jest to kategoria o najszerszym zakresie przy pozostawieniu na marginesie kategorii ekorozwoju. Przyjmując to podejście, można stwierdzić, że najbardziej właściwe jest określenie trwały, zrównoważony i samopodtrzymujący się rozwój. Koncepcja ta zapewnia trwałą poprawę jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń poprzez właściwe

---

<sup>234</sup> T. Borys, *Dekada edukacji dla zrównoważonego rozwoju – polskie wyzwania*, „Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development” 2010, vol. 5, nr 1, s. 60-69.

kształtowanie proporcji między poszczególnymi rodzajami kapitału ekonomicznego, ludzkiego i przyrodniczego.

## **1.2. Wąski i szeroki sposób pojmowania bezpieczeństwa i niektóre tego skutki**

Już przed wielu laty J. Stańczyk wskazywał<sup>235</sup>, że zarówno w teorii, jak i w praktyce funkcjonowania, bezpieczeństwo pojmowane jest wąsko (i negatywnie) lub/i szeroko i pozytywnie. Podejmowane wówczas przez tego badacza zagadnienia były przez niego konsekwentnie rozpoznawane, opisywane i wyjaśniane oraz prezentowane w kolejnych publikacjach<sup>236</sup>, głównie o charakterze teoretycznym.

Mają one jednak także znaczenie praktyczne, wtedy kiedy uwzględnimy fakt, że sposób myślenia o bezpieczeństwie podmiotów fizycznych i prawnych jako element ich kultury bezpieczeństwa (rys. 2 i kolejne), wywiera duży wpływ na sposoby percepcji i oceny otoczenia, na postawy, zachowania, działania i współdziałania służące bezpieczeństwu tu i teraz, ale także gdzieś i kiedyś. Tezę tę potwierdzają dane empiryczne prezentowane w II części monografii oraz wyniki wcześniej prowadzonych badań empirycznych<sup>237</sup>.

Przedstawimy teraz syntetycznie spotykane w literaturze i w praktyce sposoby wąskiego i szerokiego rozumienia bezpieczeństwa. Jest to bowiem ważny czynnik wpływający na postawy podmiotów fizycznych i prawnych oraz na ich kulturę bezpieczeństwa.

---

<sup>235</sup> Szerzej [w:] J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.

<sup>236</sup> Szerzej [w:] J. Stańczyk, *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, Poznań 2017.

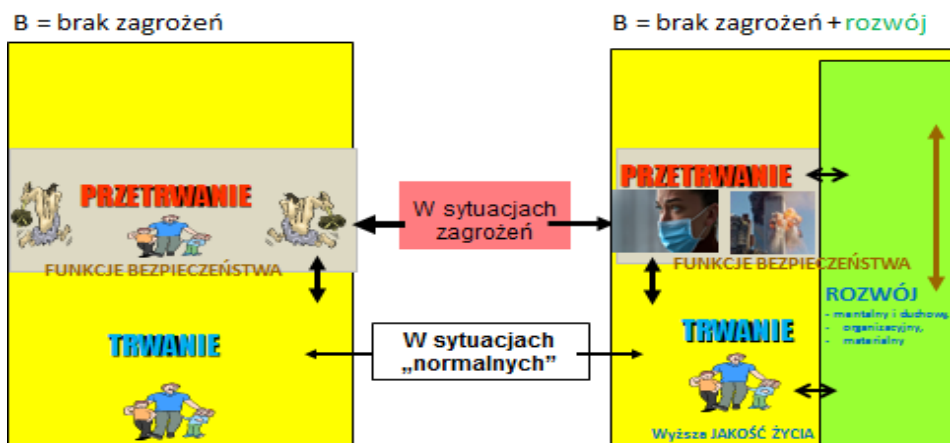
<sup>237</sup> A. Filipek, kier. podzad. nr 1.5. *Kultura bezpieczeństwa podmiotów jako element integrujący system bezpieczeństwa narodowego oraz regulujący jego funkcjonowanie i rozwój*, w ramach projektu *System Bezpieczeństwa Narodowego RP*. Projekt w zakresie obronności i bezbronności państwa finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – umowa Nr DOBR/0076/R/ID1/2012/03 z dnia 18.12.2012 r., numer rejestracyjny projektu: O ROB/0076/03/001, Warszawa 2013; a także „Kultura Bezpieczeństwa” nr 3-4/2015, <https://bezpieczenstwo.uph.edu.pl/publikacje/czasopismo/kultura-bezp-3-4-2015.pdf> (data dostępu: 7.06.2021 r.).

Jej wpływ na podnoszenie poziomu bezpieczeństwa, poprzez codzienne zachowania, ale także poprzez decyzje, działania i współdziałania dotyczące bezpieczeństwa w wymiarze długofalowym, zostały wykazane w badaniach empirycznych<sup>238</sup>.

## Dawne i współczesne rozumienie **BEZPIECZEŃSTWA**...

...Kiedyś - **WĄSKIE**...

...Współcześnie - **SZEROKIE**...



**Rysunek 2.** Wąskie i szerokie rozumienie bezpieczeństwa przez pryzmat jego funkcji

Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

Warto podkreślić, że wąskie i negatywne rozumienie bezpieczeństwa koreluje z innymi, negatywnymi elementami kultury bezpieczeństwa, takimi jak np. deficyt procesualnego myślenia i traktowania bezpieczeństwa jako stanu. To zaś przyczynia się do konserwowania postaw zachowawczych, przejawiających się np. w powiedzeniu „jest bezpiecznie, to po co się martwić na zapas”. Skutkiem takiego sposobu myślenia są różne rodzaje dysfunkcyjnych zachowań, polegających m.in. na zaniedbywaniu czynności związanych z przewidywaniem i zapobieganiem, co wpływa na niedostateczne przygotowanie się do różnych sytuacji kryzysowych; było to wyraźnie widoczne podczas pandemii Covid-19. Wtedy zaś

<sup>238</sup> A. Filipek, dz. cyt.

reagowanie na zaistniałe zagrożenia jest mało skuteczne i niosące z sobą duże koszty, zresztą nie tylko finansowe. Kolejne lata po pandemii prawdopodobnie dostarczą na to wielu przykładów.

Z drugiej strony przejawem słabości kultury bezpieczeństwa jest tzw. grzech zaniechania. Przejawy tego rodzaju słabości ze strony licznych instytucji i organizacji można zauważyć w wielu krajach podczas pandemii, i nie tylko w jej pierwszej fazie. Czy można wykluczyć, że czynnik ten nie wpływa od kilku dziesięcioleci na stosunek społeczeństw do globalnego, pełzającego kryzysu, jakim jest deficyt zrównoważonego rozwoju i jego skutki?

Także analizy teoretyczne, których efektem są modele przedstawione na rysunkach 3-8 mogą wskazywać na znaczenie kultury bezpieczeństwa i morale oraz związanego z nimi potencjału regulacyjnego i rozwojowego. Wiele przykładów wskazuje na to, że dzięki wielu właściwościom kultury bezpieczeństwa i jej bliźniaczego brata – morale, można uzyskiwać efekt, który w obrazowy sposób przedstawiono na rysunku 3. Szerzej o tym w dalszej części monografii.

W sytuacji niskiego poziomu kultury bezpieczeństwa i morale<sup>239</sup> oraz niezadowalającego potencjału oddziaływania tych dwóch zjawisk o charakterze psychospołecznym i prakseologicznym, dochodzi do przeceniania znaczenia jednych obszarów bezpieczeństwa kosztem innych. Prowadzi to do deformowania proporcji i zachwiania względnej harmonii między widocznymi na rysunku 3 różnymi obszarami bezpieczeństwa, pogłębiając zarazem deficyt zrównoważonego rozwoju. Przyczyniają się do tego również prezentowane na rysunkach 6-8 dysproporcje między trzema podstawowymi sferami kultury: A/ mentalnej i duchowej, B/ organizacyjnej, C/ kultury materialnej. W efekcie widoczne na rysunkach 16 i 17 niektóre filary, na których opiera się wspólny dom bezpieczeństwa, nie wykazują wystarczającej odporności, co jest szczególnie widoczne w sytuacjach kryzysowych.

---

<sup>239</sup> Te dwa zjawiska funkcjonują na zasadzie naczyń połączonych, patrz: M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 104-126.



**Rysunek 3.** Znaczenie kultury bezpieczeństwa w procesie równoważenia podstawowych sfer życia i bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych – model idealny Opracowano na podstawie: M. Cieślarczyk, *Psychospołeczne i organizacyjne elementy bezpieczeństwa i obronności*, Warszawa 1997, s. 110; M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006, s. 125.

Łatwiej można było to zauważyć podczas pandemii Covid-19 niż przez kilka dziesięcioleci pełzającego kryzysu związanego z deficytem zrównoważonego rozwoju. Jednak w obu przypadkach, ale także w innych sytuacjach kryzysowych, takich jak np. powodzie, jeszcze wyraźniej uwidaczniały się dysproporcje potencjałów między widocznymi na rysunkach 16 i 17 filarami wspólnego domu bezpieczeństwa. Ogólnie rzecz biorąc, we wszystkich tych sytuacjach elementy kultury mentalnej i duchowej (A/) oraz kultury organizacyjnej (B/) podmiotów fizycznych i prawnych okazują się wtedy wyraźnie słabsze od trzeciego filaru (C/), czyli elementów kultury materialnej. W takich sytuacjach prezentowane na rysunku 9 koło historii przypomina pogięte koło roweru, ze wszystkim wynikającymi z tego konsekwencjami w wymiarze osobowym i strukturalnym. Na potwierdzenie tej metaforycznej tezy wielu przykładów dostarcza pandemia Covid-19. W każdym systemie najslabszym elementem w sytuacjach kryzysowych okazuje się człowiek

z jego elementami kultury materialnej i duchowej (A/). Nie można wszakże zapominać, że w tzw. sytuacjach normalnych ma ona duży wpływ na czynnik B/, czyli sferę kultury organizacyjnej.

Zbyt często jest to niedoceniana sfera rzeczywistości, wywierająca duży wpływ na relacje między sferami kultury mentalnej, duchowej i materialnej, na ich proporcje prezentowane na rysunkach 3-5 lub dysproporcje, widoczne na rysunkach 6-8. Wydaje się, że obserwacja ta ma duże znaczenie przy analizie uwarunkowań deficytu zrównoważonego rozwoju. Problem zaczyna się bowiem w sferze kultury mentalnej i duchowej (A), a następnie przez sferę kultury organizacyjnej (B) przenoszony jest na sferę kultury materialnej (C). W modelu idealnym wygląda to tak jak na rysunku 9. Tymczasem nierzadko bezrefleksyjnie i nieskutecznie posługujemy się znanym powiedzeniem P. Druckera, że *nie ma krajów biednych, są tylko źle zorganizowane*. Może się to przyczyniać do powstawania kolejnych, coraz bardziej szczegółowych regulacji formalnych, których nadmiar i niespójność powodują, że tracą one moc oddziaływania regulacyjnego. Nie można wykluczyć, że jest to jedna z istotnych przyczyn utrzymującego się przez wiele dziesięcioleci w świecie groźnego w dalekosiężnych skutkach zjawiska deficytu zrównoważonego rozwoju.

### **1.3. Relacje między bezpieczeństwem i zrównoważonym rozwojem – pierwsze przybliżenie**

Wspomniano już, że deficyt zrównoważonego rozwoju może być i powinien być postrzegany jako globalny rodzaj zagrożenia, mającego charakter pełzającego kryzysu. Wiele badań i praktyka dnia codziennego wskazują, że jego skutki nie są przez obywateli wystarczająco odczuwane, dostrzegane i doceniane, dlatego że są rozłożone w długim wymiarze czasu. Pojawiające się wtedy negatywne procesy wynikają z jednej strony z krótkowzroczności, egoizmu i zachłanności wielu podmiotów fizycznych i prawnych, z drugiej zaś z deficytu kultury bezpieczeństwa i niskiego poziomu morale. Powoduje to, że w modelu realnym jedne sfery życia i bezpieczeństwa są doceniane i dopieszczane (np. sfera bezpieczeństwa



gospodarczego, politycznego czy militarne), inne zaś mogą być zaniebawiane. Warto podkreślić, że kłopoty związane ze słabością systemów bezpieczeństwa zdrowotnego<sup>240</sup> występują od wielu lat nawet w krajach najwyżej rozwiniętych. Uwidocznilo się to z całą wyrazistością podczas pandemii Covid-19. W państwach demokratycznych i w społeczeństwach, które pretendują do nazwy obywatelskie, trudno mieć pretensje tylko do rządzących.

Przyczynia się do tego także stosunkowo niski poziom kultury bezpieczeństwa ludzi, w tym również ich małe zainteresowanie i bardzo ograniczona wiedza na temat bezpieczeństwa, także zdrowotnego, jak i zjawiska zrównoważonego rozwoju. Szerzej na ten temat w części II monografii. Coraz częściej jednak do świadomości społecznej docierają spostrzeżenia, że negatywne skutki deficytu zrównoważonego rozwoju kumulują się, czego efektem jest m.in. efekt cieplarniany. Jednocześnie coraz częściej zwraca się uwagę na to, że deficyt zrównoważonego rozwoju wpływa negatywnie na wszystkie przedmiotowe obszary bezpieczeństwa, zaczynając od bezpieczeństwa ekologicznego i zdrowotnego, przez gospodarcze i polityczne, społeczne i publiczne, a kończąc na wzrastającym ryzyku zagrożenia konfliktami militarnymi. Nie można bowiem wykluczyć, że nabrzmiewające w wielu obszarach życia i bezpieczeństwa problemy mogą powodować wiele napięć, także politycznych, które będą zwiększały ryzyko pojawienia się konfliktów militarnych.

Przedstawione wcześniej dane i ich analiza wskazują, że ani stosowane dotychczas rozwiązania prawne, ani próby mierzenia, opisywania i wyjaśniania wielu negatywnych zjawisk utrudniających osiągnięcie zrównoważonego rozwoju, ani efekty edukacji w tym zakresie, nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Zebrane dotychczas doświadczenia związane z diagnozowaniem i doskonaleniem kultury bezpieczeństwa pozwalają przyjąć, że może być to ten brakujący element układanki, bez uwzględnienia którego

---

<sup>240</sup> J. Stańczyk, *Współzależność kategorii bezpieczeństwa i zdrowia jako problem teoretyczno-praktyczny*, [w:] M. Cieślarczyk, A. Filipek, A.W. Świdorski, J. Ważniewska (red.), *Wybrane problemy bezpieczeństwa zdrowotnego w Polsce*, Siedlce 2011.

podejmowane dotychczas w świecie wysiłki nie zmniejszają deficytu zrównoważonego rozwoju. Zaś dewaluowanie się w świadomości społecznej terminu „zrównoważony rozwój” (na co mogą wskazywać dane w części II monografii) może utrudniać wyjście z tego błędnego koła zapętlen sprzeczności interesów, labiryntu regulacji formalnych, niewydolności systemów edukacji czy stanu świadomości społeczeństw. Podejmowane w tym zakresie działania mogą kojarzyć się niektórym ludziom z przywoływanym przez S. Wyspiańskiego chocholim tańcem, niezależnie od tego, czy przygrywa do niego orkiestra światowa, europejska, czy narodowa.

Optymistyczne może być to, że kultura bezpieczeństwa w UE zaczyna być coraz bardziej doceniana, o czym świadczą wysiłki czynione np. w odniesieniu do kolejnictwa, widoczne także w Polsce<sup>241</sup>.

## **2. Kultura bezpieczeństwa i jej związek ze zrównoważonym rozwojem**

### **2.1. Kilka refleksji o charakterze historycznym**

Fenomenem kultury bezpieczeństwa zaczęto interesować się naukowo po katastrofie reaktora atomowego w Czarnobylu. Uświadomiono sobie wówczas, że do tego tragicznego w swoich dalekosiężnych skutkach zdarzenia<sup>242</sup> doprowadził splot tak wielu niekorzystnych czynników o charakterze psychospołecznym, organizacyjnym i materialno-technologicznym (patrz rysunek 16), że do opisanie i wyjaśnienia przyczyn tej tragedii potrzebne było znalezienie jakiegoś wspólnego mianownika. Nazwano go kulturą bezpieczeństwa. Początkowo zajmowali się ta dziedziną głównie przedstawiciele

---

<sup>241</sup> Patrz: Umowy podpisane m.in. przez WAT, UPH i inne uczelnie z Urzędem Transportu Kolejowego w Warszawie oraz cykliczne konferencje poświęcane kulturze bezpieczeństwa na kolei organizowane przez tę instytucję. Warto także zauważyć, że od kilku lat działa w Polsce Fundacja Kultury Bezpieczeństwa.

<sup>242</sup> Pozostawiło ono trwałe uszczerbek na zdrowiu osób z wielu państw europejskich, jako że chmura radioaktywna wędrowała po większości z nich, a ówczesne władze radzieckie nie raczyły ostrzec przed tym zagrożeniem innych krajów. Skutkowało to wieloma chorobami setki tysięcy osób w tych krajach.

nauk technicznych, potem także psychologowie i przedstawiciele nauk o bezpieczeństwie. Także ludzie zajmujący się bezpieczeństwem pracy podejmowali próby wykorzystania do swoich potrzeb wiedzy dotyczącej tej materii. Niestety przedmiotem zainteresowania było wtedy tylko wąsko rozumiane bezpieczeństwo. Przełomu w tym zakresie dokonała J. Sadłowska-Wrzesińska, myśląc o bezpieczeństwie pracy nie tylko w kategoriach braku zagrożeń, ale także rozwoju<sup>243</sup>.

W Polsce pojęcie „kultura bezpieczeństwa” funkcjonuje dopiero od około dwudziestu lat<sup>244</sup>. Przy opisywaniu i wyjaśnianiu tego terminu korzystano wówczas z transdyscyplinarnego podejścia badawczego i perspektywy kulturowej, uwzględniając także szerokie rozumienie bezpieczeństwa. Pierwsze próby takiego podejścia badawczego w odniesieniu do problematyki bezpieczeństwa miały miejsce w 1997 roku<sup>245</sup>. Następnie taka perspektywa wykorzystywana była przez kolejnych badaczy, których sposoby podejścia do rozumienia kultury bezpieczeństwa znacząco różniły się. Niektórzy z nich definiowali ją, bazując na wspomnianym już wąskim i negatywnym rozumieniu bezpieczeństwa<sup>246</sup>. Inni zaś pojmowali kulturę bezpieczeństwa<sup>247</sup> w sposób, który otwierał nowe perspektywy badania tego zjawiska. Korzystali przy tym z szerokiego i pozytywnego rozumienia bezpieczeństwa<sup>248</sup>, w odniesieniu

---

<sup>243</sup> J. Sadłowska-Wrzesińska, *Kultura bezpieczeństwa pracy. Rozwój w warunkach cywilizacyjnego przesilenia*, Warszawa 2018.

<sup>244</sup> M. Cieślarczyk, *Spoteczności i spoteczności na przełomie wieków – od bezpieczeństwa kultury do kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo w perspektywie socjologicznej*. Materiały 37 grupy roboczej XI Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, Rzeszów-Tyczyn 2000, Warszawa 2000.

<sup>245</sup> M. Cieślarczyk, *Psychospołeczne i organizacyjne elementy bezpieczeństwa i obronności*, Warszawa 1997.

<sup>246</sup> R. Studenski, *Zarządzanie bezpieczeństwem w sytuacji zagrożenia katastrofą lub kataklizmem*, [w:] K. Popiołek, *Człowiek w sytuacji zagrożenia*, Opole 2002, i inni.

<sup>247</sup> A. Filipek, *Kultura bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, praca doktorska, AON, Warszawa 2005; M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006 i kolejne wznowienia; A. Filipek, *Poziom i charakter kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, Siedlce 2008, i inne.

<sup>248</sup> J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996; R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997, i inni.

do jego różnych obszarów przedmiotowych (bezpieczeństwa ekologicznego i zdrowotnego, ekonomicznego i politycznego, społecznego i kulturowego, informacyjnego, publicznego i militarnego) i relacji między nimi<sup>249</sup>, a nawet w odniesieniu do wspomnianego już bezpieczeństwa pracy<sup>250</sup>.

W naukach o bezpieczeństwie podejmowane były próby poszukiwania zależności między *kulturą* bezpieczeństwa a zrównoważonym rozwojem<sup>251</sup>. Z czasem zauważono również, że bliźniaczy brat kultury bezpieczeństwa, czyli morale, nie może być pomijany przy analizach uwarunkowań zrównoważonego rozwoju<sup>252</sup>. Szerzej o tym w dalszej części monografii. Ogólnie rzecz biorąc, w badaniach fenomenu kultury bezpieczeństwa i jego związków ze zrównoważonym rozwojem przydatne okazuje się podejście strukturalne i psychospołeczne. Przedstawimy je poniżej w dużym skrócie.

## **2.2. Strukturalne elementy i uwarunkowania kultury bezpieczeństwa**

W kontekście powyższych rozważań nasuwa się pytanie, w jaki sposób można zajrzeć do wnętrza fenomenu kultury bezpieczeństwa po to, żeby poznać jego strukturę i sposoby funkcjonowania oraz ewentualny związek ze zrównoważonym rozwojem. Analizując około dwustu definicji kultury, które przepuszczono przez filtr szeroko rozumianego bezpieczeństwa, uzyskano trzy podstawowe grupy tych definicji, lokujące się w trzech sferach szeroko rozumianej kultury. Są to wspomniane już wcześniej: A. sfera i elementy kultury mentalnej i duchowej, B. sfera i elementy kultury organizacyjnej i C. sfera i elementy kultury materialnej. Na

---

<sup>249</sup> M. Cieślarczyk, *Spółczeństwa i społeczności na przełomie wieków – od bezpieczeństwa kultury do kultury bezpieczeństwa; Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006 i kolejne; A. Filipek, *Poziom i charakter kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, Siedlce 2008.

<sup>250</sup> J. Sadłowska-Wrzesińska, dz. cyt.

<sup>251</sup> Patrz: *Teoria i praktyka zrównoważonego rozwoju w naukach o bezpieczeństwie*, „Kultura Bezpieczeństwa” nr 5/2016, (wersja elektroniczna) <https://repozytorium.uph.edu.pl/handle/11331/2701> (data dostępu: 7.06.2021 r.).

<sup>252</sup> M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt.

rysunku 4 przedstawiono je w postaci trzech kręgów logicznych. Chociaż w rzeczywistości te trzy sfery kultury nakładają się i przenikają, a tym co je łączy (lub dzieli), jest mądrość (lub jej deficyt), to jednak na tym etapie analiz celowo je rozdzielono. W każdej z wyżej wymienionych sfer kultury znajdują się elementy istotne dla bezpieczeństwa i rozwoju podmiotów fizycznych i prawnych, w tym także dla rozwoju zrównoważonego i trwałego.



**Rysunek 4.** Trzy sfery najogólniej rozumianej kultury, także bezpieczeństwa  
Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

W świetle doświadczeń XXI wieku, w sferze C, czyli kultury materialnej, coraz większe znaczenie mają takie jej elementy, jak:

- zdrowa żywność i zdrowe środowisko,
- zadbane (zdrowe) ciało, zdrowie fizyczne człowieka, rodziny, instytucji i organizacji,
- zadbany i bezpieczny dom,
- zadbany i bezpieczny zakład pracy,
- odpowiedni, bezpieczny sprzęt i infrastruktura, niezbędna i bezpieczna technika oraz nowe, bezpieczne technologie,
- inne środki materialne i finansowe,
- inne, w tym nowe technologie, jako podstawowa – dotychczas – lokomotywa wzrostu i rozwoju.

W XXI wieku sfera kultury materialnej rozwija się najbardziej dynamicznie, co nie oznacza, że przekłada się to automatycznie na bezpieczeństwo człowieka i grup społecznych. Widać to szczególnie wyraźnie w sferze bezpieczeństwa żywnościowego. Jak

już wspomniano, swoistą lokomotywą zmian w sferze kultury materialnej i zmian cywilizacyjnych są nowoczesne technologie.

Jakość tych elementów kultury materialnej zależy od jakości czynników mieszczących się w dwóch pozostałych sferach kultury, czyli mentalno-duchowej i organizacyjnej. To dzięki nim, w dużym stopniu, uzyskiwany jest efekt synergii, ale także widoczny na rysunkach 3-5 symetrii (harmonii) oraz względnej równowagi między tymi trzema sferami kultury. Trudno byłoby powiedzieć, że jest to model powszechnie spotykany w życiu codziennym podmiotów fizycznych i prawnych w kolejnych dekadach XXI wieku.

Warto zauważyć, że tym, co łączy te trzy (A, B i C) sfery życia, a zarazem bezpieczeństwa oraz najszerzej rozumianej kultury, jest mądrość, przedstawiona na rysunku 5 jako element centralny. Nasuwa się pytanie, czy w systemach edukacji mądrość także zajmuje miejsce centralne? Trudno więc dziwić się, że ten swoisty łącznik między trzema wyżej wymienionymi sferami kultury nie spełnia swojej funkcji. Zdaniem niektórych studentów masowy konsument nie musi „posiadać” mądrości. Wystarczy, że ma szmal, zaś kategoria mądrość znajduje dla siebie gniazdko niekoniecznie w komputerze czy w Internecie, a właśnie w sferze kultury mentalnej i duchowej.

Do podstawowych elementów A/ kultury mentalnej i duchowej można zaliczyć:

- mądrość, jako jedną z podstawowych wartości, razem z bezpieczeństwem osób, instytucji i organizacji; jest to jednocześnie swoista oś łącząca inne wartości; wokół mądrości bowiem wszystko się kręci<sup>253</sup>; może kręcić się jak dobrze wyważone koło – koło historii człowieka, instytucji lub organizacji albo odwrotnie<sup>254</sup>;
- posiadaną przez podmiot wiedzę i umiejętność korzystania z niej na bazie dostępnych informacji,
- sposoby myślenia: o sobie, o innych, o świecie przyrody...,

---

<sup>253</sup> Szerzej na ten temat: W. Łukaszewski, dz. cyt.; M. Kofta, *Kontrola psychologiczna nad otoczeniem*, „Psychologia Wychowawcza”, 20, 1977, s. 150-167, i inni.

<sup>254</sup> M. Kossowska, *Umysł niezmienny. Poznawcze mechanizmy sztywności*, Kraków 2005.

- osobistą wrażliwość podmiotu i sposób odczuwania przez niego przyrody, siebie i innych osób, instytucji i organizacji, pozostałych elementów bliższego i dalszego otoczenia; ma to duży wpływ na sposób postrzegania rzeczywistości, myślenia o niej oraz sposoby oceny sytuacji i związane z tym zachowania i działania (rys. 9),
- wiara i zaufanie,
- zdrowie psychiczne i duchowe,
- zrównoważenie emocjonalne i intelektualne,
- solidarność i umiejętność myślenia: o sobie i o innych oraz o przyrodzie w kategoriach dobra wspólnego,
- wysokie morale osób, instytucji, organizacji,
- inne.

Dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych, w tym także ich zrównoważonego i trwałego rozwoju w wymiarze osobowym i strukturalnym, ważne znaczenie ma B/ kultura organizacyjna. Szczególną funkcję spełniają takie jej elementy, jak:

- organizacja życia i pracy człowieka, styl jego życia,
- organizacja i jakość funkcjonowania rodziny jako podstawowej komórki społecznej i jako miejsce azylu, bezpieczeństwa jej członków,
- organizacja życia i pracy w innych instytucjach i organizacjach,
- jakość regulacji prawnych i kultury prawnej obywateli,
- jakość struktur organizacyjnych,
- jakość relacji między podmiotami fizycznymi i prawnymi,
- jakość obowiązujących i przestrzeganych procedur,
- inne elementy.

Wspomniano już, że te trzy najogólniej traktowane sfery kultury są z sobą połączone i wzajemnie przenikają się. W modelu idealnym wygląda to tak, jak na rysunkach 5, 9-12. W świecie realnym częściej wygląda to tak, jak na rysunkach 6-8. Trudno byłoby powiedzieć, że sprzyja to rozwojowi tych podmiotów i ich otoczenia, w tym także rozwojowi zrównoważonemu i trwałemu.

Wspomniano już, że istotnym łącznikiem spajającym te trzy najogólniej rozumiane sfery kultury jest mądrość<sup>255</sup> podmiotów jako element centralny ich kultury bezpieczeństwa. Na rysunku 5 mądrość (M) została przedstawiona jako swoista oś symetrycznie łącząca te trzy sfery. Jest to ważny warunek zrównoważonego i trwałego rozwoju. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że wtedy kiedy podmioty fizyczne i prawne są tego świadome i jednocześnie podejmują wysiłki zmierzające do osiągnięcia takiej sytuacji w życiu osobistym i społecznym, to rozpoczyna się ważny proces na drodze do zrównoważonego rozwoju. Najpierw w wymiarze osobowym – psychofizycznym i organizacyjnym – co w dłuższym wymiarze czasu może prowadzić do harmonii strukturalnej i trwałego, zharmonizowanego rozwoju. Jest to jednak tylko jeden z warunków osiągnięcia zrównoważonego rozwoju.

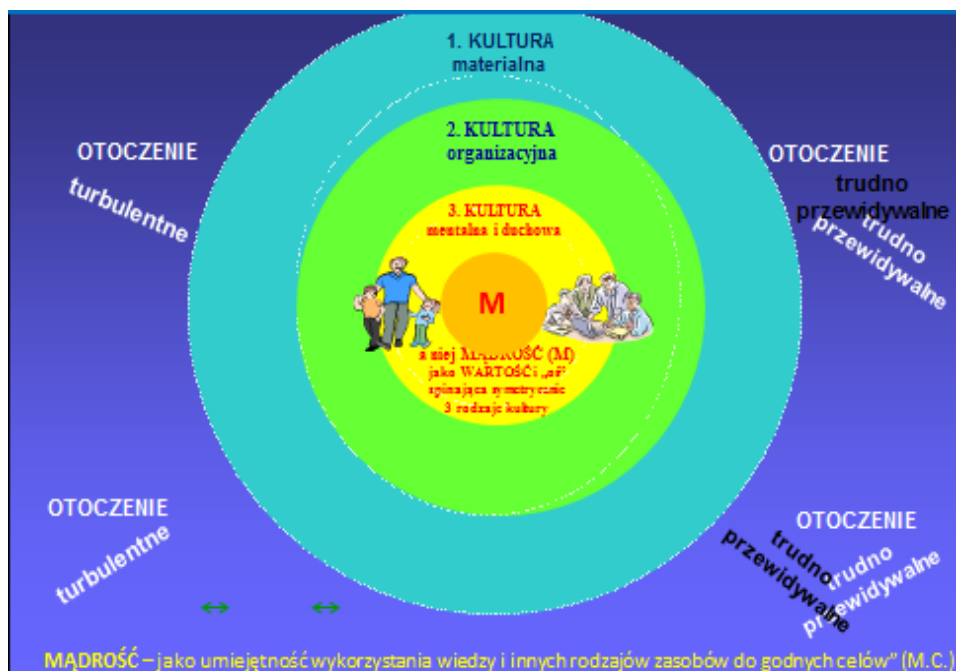
Fenomen kultury bezpieczeństwa należy poznawać i doskonalić w perspektywie psychospołecznej, o czym już wspomniano. Szerzej na ten temat w podrozdziale 2.4 części II. Tymczasem, przechodząc od idealnego modelu kultury bezpieczeństwa w wymiarze strukturalnym (rys. 5) do prozy dnia codziennego, zatrzymajmy się jeszcze przy kilku modelach realnych, ukazujących mniej optymistyczne relacje między tymi trzema sferami kultury. Dają one świadectwo poziomu i charakteru kultury bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych, których modele te dotyczą. Szczególną rolę odgrywa wówczas wielokrotnie przywoływana kategoria „mądrość”. Wtedy, kiedy nie spełnia ona w stopniu zadowalającym opisywanej wyżej roli, to mamy do czynienia z modelami przedstawionymi na rysunkach 6-8. Wyniki badań<sup>256</sup>, jak i obserwacje codziennych zachowań ludzi – także podczas pandemii – pozwalają stwierdzić, że we współczesnym świecie najczęściej można spotkać postawy, które w dużym uproszczeniu przedstawia model biedronki (rys. 6).

---

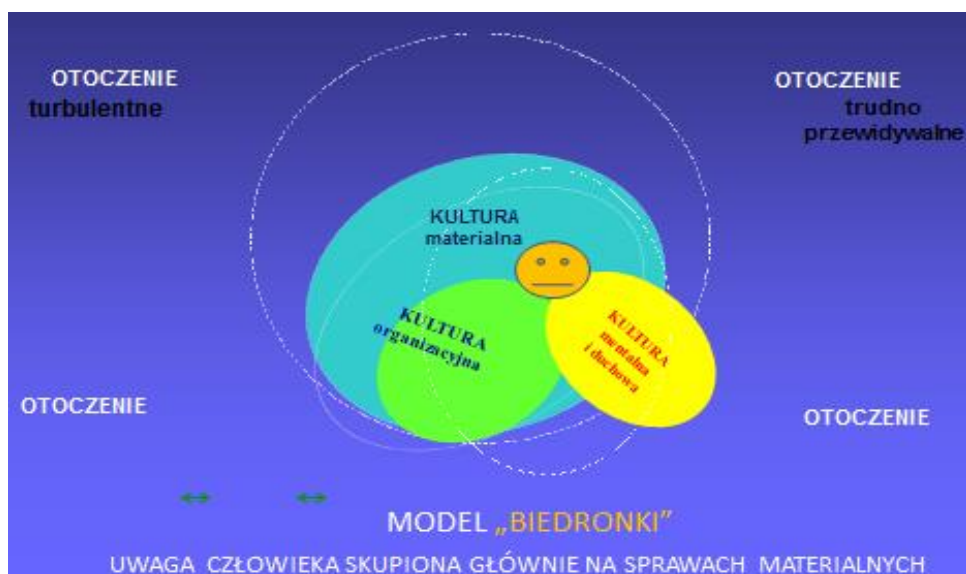
<sup>255</sup> W najprostszy sposób mądrość można rozumieć jako umiejętność korzystania z wiedzy i innych rodzajów zasobów dla godnych celów, w tym także dla zapewnienia zrównoważonego, trwałego rozwoju.

<sup>256</sup> Patrz: „Kultura Bezpieczeństwa”, nr 3-4/2015, <https://bezpieczenstwo.uph.edu.pl/publikacje/czasopismo/kultura-bezp-3-4-2015.pdf> (data dostępu: 7.06.2021 r.).





**Rysunek 5.** Strukturalne elementy kultury bezpieczeństwa – model idealny  
Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.



**Rysunek 6.** Strukturalne elementy kultury bezpieczeństwa w modelu biedronki  
Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

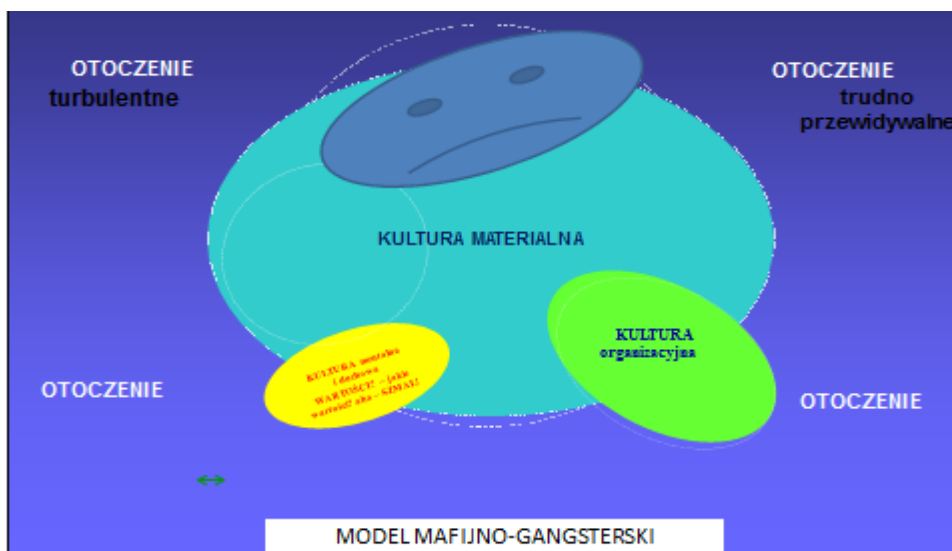
Korzystając z przywoływanej wcześniej metafory koła historii (rys. 5 i 9) w odniesieniu do podmiotów fizycznych i prawnych, trudno byłoby powiedzieć, że w takiej jak na rysunku 6 postaci jest to koło funkcjonalne. Bardziej przypomina ono koło po wypadku. Oczywiście jest to, że jego kształt nie sprzyja harmonijnemu rozwojowi wewnętrznemu podmiotu, ale także rozwojowi zrównoważonemu w wymiarze strukturalnym. Zaś w sytuacjach kryzysowych utrudnia to sprawne, skuteczne i efektywne działanie i współdziałanie. W każdym kraju można znaleźć na to wiele przykładów podczas pandemii Covid-19.

Ukazany na rysunku 6 rodzaj kultury bezpieczeństwa może charakteryzować tzw. masowego konsumenta. Chociaż taki podmiot porusza się po ścieżce życia w sposób przypominający jazdę po grudzie, to jednak z czasem może się on do tego przyzwyczaić i traktować to jako normalność. Odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak się dzieje? – można traktować jedynie jako hipotezy. Niemniej jednak od czegoś trzeba zacząć.

Analizując rysunek 6, nietrudno zauważyć, że do takiej sytuacji może przyczyniać się fakt niesymetrycznego usytuowania osi tego koła, jaką jest charakterystyczna dla danego podmiotu mądrość. Na rysunku 6 widać, że lokuje się ona głównie w sferze kultury materialnej. Można zakładać, że pozostałe elementy kultury są jej podporządkowane. Jest bardzo prawdopodobne, że w tej sferze kultury dany podmiot czuje się najlepiej, że tam właśnie uwił swoje gniazdko, także mentalne. Tam też głównie lokuje swój system wartości. Z punktu widzenia bezpieczeństwa rozpatrywanego doraźnie (tu i teraz), szczególnie w tzw. sytuacjach normalnych, nie musi być to zbyt uciążliwe dla takich podmiotów. Być może nawet daje im to swoiste poczucie zadowolenia. Problem pojawia się jednak wtedy, kiedy doświadczą one sytuacji kryzysowej. Pandemia Covid-19 dostarcza na to zbyt wiele przykładów. Problemy te w nieco innym ujęciu sygnalizowane były już przed kilku dekadami w raportach Klubu Rzymskiego.

Zatrzymajmy się jeszcze przy modelu skrajnie dysfunkcyjnym, przedstawionym na rysunku 7. Nazwano go modelem mafijno-gangsterskim. Charakteryzuje on strukturalne aspekty

kultury bezpieczeństwa podmiotów o cechach wyraźnie społecznych. Może okazać się bardziej przydatny przy analizach jakiejś części tych społeczeństw, które odznaczają się znacznym stopniem skorumpowania, w tym być może także tzw. państw upadłych. W niewielkim zakresie przydaje się on do opisywania społeczeństw rozwiniętych, jednak takie przypadki również można spotkać.



**Rysunek 7.** Skrajnie dysfunkcyjny model kultury bezpieczeństwa w ujęciu strukturalnym

Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

Swoistą przeciw wagą dla powyższego modelu może być ten, który nazwaliśmy modelem mnicha buddyjskiego. Przedstawiono go na rysunku 8.

Na omówione wyżej trzy podstawowe sfery kultury (A, B, C) i ich elementy, szczególnie istotne dla bezpieczeństwa i rozwoju – także zrównoważonego i trwałego – można spojrzeć z jeszcze innej perspektywy. Starano się to pokazać na rysunku 9. Można go traktować jako swoistą platformę, łączącą strukturalną perspektywę myślenia o kulturze bezpieczeństwa z perspektywą psychospołeczną i ukazującą ich związek ze zrównoważonym rozwojem w wymiarze osobowym i strukturalnym.



**Rysunek 8.** Wyrażna dominacja kultury mentalno-duchowej nad pozostałymi  
 Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.



**Rysunek 9.** Strukturalne i psychospołeczne elementy kultury bezpieczeństwa - model idealny  
 Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

Oprócz wcześniej wymienionych trzech sfer kultury, składających się na system działania<sup>257</sup> o charakterze strukturalnym, na rysunku 9 uwzględniono także elementy kultury bezpieczeństwa o charakterze psychospołecznym. Są to: nastawienia wobec otoczenia i postawy wobec niego, które wpływają na zachowania, działania i współdziałania. Oddziałują one na przedstawione w górnej części rysunku dwustronne relacje między podmiotem i otoczeniem. Symbolizują z jednej strony sposoby postrzegania przez podmiot elementów otoczenia i myślenia o nim, z drugiej strony zaś warto dostrzegać wpływ sposobów percepcji i recepcji otoczenia na kształtowanie nastawień i postaw wobec otoczenia. W modelu idealnym przedstawia się to tak, jak na rysunku 9.

W procesach wewnętrznej integracji i zewnętrznej adaptacji podmiotów fizycznych i prawnych trudną do przecenienia funkcję spełniają także relacje symbolizowane przez wektory widoczne w dolnej części rysunku. Zwracają one uwagę na sposoby komunikowania się podmiotu z jego otoczeniem. Szczególne znaczenie ma wtedy poziom kultury informacyjnej i kultury bezpieczeństwa informacyjnego, które mogą być także traktowane jako element przewagi konkurencyjnej<sup>258</sup>. Doświadczenia z pandemii Covid-19, ale nie tylko, wskazują na to, że przewaga ta może być wykorzystywana do różnych, nie zawsze godnych celów. Dopiero połączenie kultury informacyjnej z mądrością daje efekt dodany, jakim jest odpowiedni poziom kultury bezpieczeństwa informacyjnego. Spaja on i reguluje funkcjonowanie widocznych na rysunkach 1 i 10 przedmiotowych obszarów bezpieczeństwa, stwarzając warunki do harmonijnego, zrównoważonego i trwałego rozwoju. Jego trwałość zwiększa się wtedy, gdy tzw. piramida bezpieczeństwa będzie przyjmowała kształt jak na rysunku 10. Wymaga to jednak wysokiego poziomu kultury bezpieczeństwa, także informacyjnego.

---

<sup>257</sup> Patrz: M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system. Ograniczenia działania zbiorowego*, Warszawa 1987, s. 256-280.

<sup>258</sup> Szerzej na ten temat [w:] H. Batorowska, *Kultura bezpieczeństwa informacyjnego...*, dz. cyt.



**Rysunek 10.** Piramida bezpieczeństwa – model idealny – sprzyja zrównoważonemu i trwałemu rozwojowi w wymiarze osobowym i strukturalnym  
Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

Tymczasem w sytuacji toczących się permanentnie w świecie i coraz bardziej wyrafinowanych walk i wojen informacyjnych oraz upowszechniającej się mody na postprawdę, odpowiedni poziom kultury bezpieczeństwa informacyjnego może pełnić funkcję tarczy i miecza jednocześnie. Może także sprzyjać uzyskiwaniu efektu zrównoważonego rozwoju w wymiarze osobowym i strukturalnym. Odpowiednio wysoki poziom kultury bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych przyczynia się także do tego, że szeroko rozumiany system bezpieczeństwa i obronności w sferze subiektywnej, ale także w rozwiązaniach organizacyjnych i w działalności praktycznej, przybiera kształt, który symbolizuje przedstawiona na rysunku 10 piramida bezpieczeństwa. Pandemia Covid-19, ale także wyniki badań empirycznych<sup>259</sup> wykazały, jak wiele jest jeszcze w tym zakresie do zrobienia. Dotyczy to szczególnie sfery bezpieczeństwa psychospołecznego i prakseologicznego.

<sup>259</sup> Patrz: „Kultura Bezpieczeństwa”, nr 3-4/2015, <https://bezpieczenstwo.uph.edu.pl/publikacje/czasopismo/kultura-bezp-3-4-2015.pdf> 9 (data dostępu: 7.06.2021 r.).

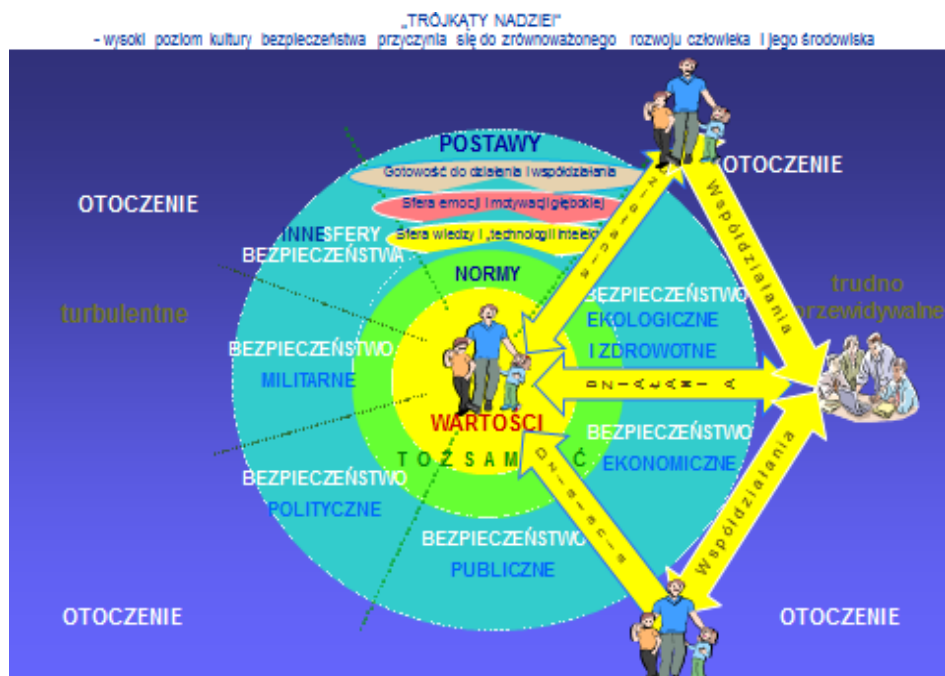
### **2.3. Psychospołeczne i prakseologiczne aspekty kultury bezpieczeństwa i morale**

Fenomen kultury bezpieczeństwa trudno jest opisać na jednej płaszczyźnie. Ma on bowiem strukturę sferyczną, którą łatwiej będzie kiedyś przedstawić przy pomocy hologramu. Z powodu braku takiej możliwości współcześnie, warto skorzystać z wyobraźni<sup>260</sup>. Będzie ona szczególnie przydatna wtedy, kiedy spróbujemy połączyć strukturalne elementy kultury bezpieczeństwa z psychospołecznymi i prakseologicznymi (rysunek 9 i 11) elementami morale. Uzyskujemy wtedy modele wielopłaszczyznowe, takie jak na rysunkach 11-17. Mamy wówczas rodzaj narzędzia przypominającego czarodziejską kulę. Może ona być przydatna nie tyle do zabiegów nazywanych wróżbami, ile raczej do zobaczenia okiem wyobraźni rzeczy, procesów i zjawisk, które nie zawsze są dostrzegane, opisywane i wyjaśniane. Takimi trudnymi do zrozumienia zjawiskami są: kultura bezpieczeństwa i morale, a także zrównoważony i trwały rozwój oraz relacje między nimi. Uwzględnianie kategorii rozwój w szerokim rozumieniu bezpieczeństwa (rysunek 2) może być w tym celu bardzo pomocne.

Podstawowy model wykorzystywany w teoretycznych i empirycznych badaniach kultury bezpieczeństwa w jej wymiarze psychospołecznym i prakseologicznym przedstawiono na rysunku 11. Jest to jeden z możliwych przekrojów tej swoistej czarodziejskiej kuli, ukazującej kolejne elementy i aspekty kultury bezpieczeństwa. Przydatność tego modelu została potwierdzona w ogólnopolskich badaniach empirycznych. Ich wyniki są dostępne w numerze 3-4/2015 czasopisma „Kultura Bezpieczeństwa”, wydawanego wówczas przez Transdyscyplinarne Centrum Badania Problemów Bezpieczeństwa UPH w Siedlcach. W modelu tym – gdy przeanalizujemy go od środka – jądrem kultury bezpieczeństwa jest system wartości podmiotu fizycznego lub prawnego.

---

<sup>260</sup> Patrz: J. Bronowski, *Potęga wyobraźni*, Warszawa 1997.



**Rysunek 11.** Relacje między kulturą bezpieczeństwa a zrównoważonym rozwojem – model idealny  
Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

W modelu idealnym w systemie wartości jest miejsce na wszystkie widoczne na rysunku 11 przedmiotowe sektory bezpieczeństwa. W związku z tym każdy z tych sektorów/rodzajów bezpieczeństwa (ekologiczny i zdrowotny, gospodarczy, polityczny, społeczny, itd.) jest w podobnym stopniu doceniany i zadbany przez dany podmiot fizyczny i/lub prawny. Uwaga ta dotyczy więc wymiaru osobowego i/lub instytucjonalnego, co znajduje odzwierciedlenie w systemie wartości tych podmiotów. Mamy więc do czynienia z systemem działania<sup>261</sup>, dzięki któremu uzyskuje się wartość dodaną, jaką jest z jednej strony wyższy poziom morale (rysunek 12), z drugiej strony zrównoważony rozwój w wymiarze osobowym i strukturalnym. W tak rozumianym systemie działania podstawowe procesy przebiegają w trójkącie nadziei, zaznaczonym w górnej części rysunku 11. Trójkąt ten przesuwa się nie tylko w naszej

<sup>261</sup> M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system...*, dz. cyt., s. 256-280.



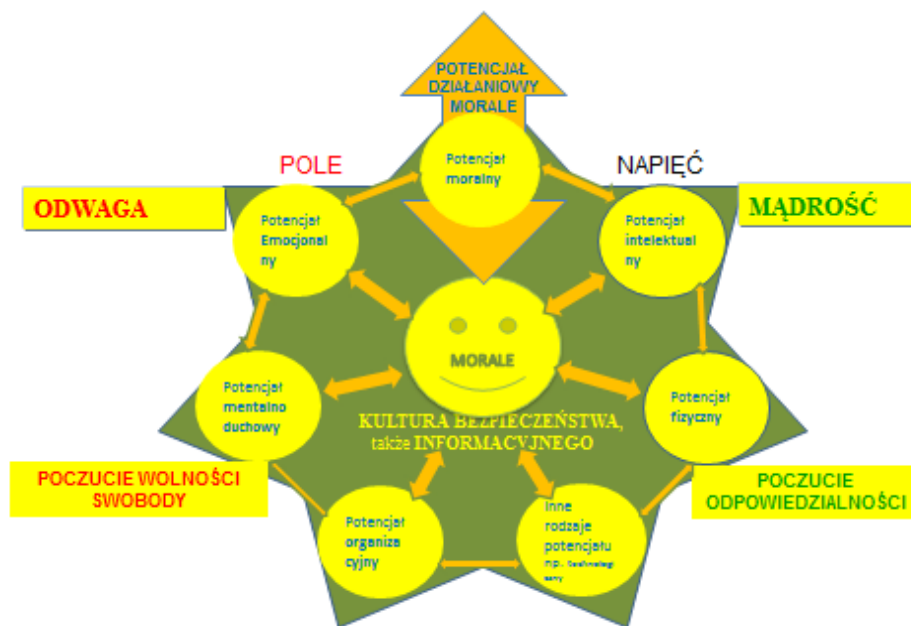
wyobraźni, ale także w różnych sytuacjach życiowych wędruje ruchem okrężnym, monitorując niczym radar poszczególne sektory bezpieczeństwa. Jednocześnie widoczny w postaci trójkąta nadziei mechanizm psychospołeczny pełni funkcję regulującą, służącą zachowaniu względnej harmonii między sektorami bezpieczeństwa. Dzieje się to najpierw w wymiarze osobowym w procesie edukacji, a następnie niejako automatycznie przenosi się na wymiar strukturalny. Celem operacyjnym jest wtedy zachowanie wspomnianej już względnej harmonii między widocznymi na rysunku 11 sferami życia i działalności człowieka oraz związanych z nimi przedmiotowymi sektorami bezpieczeństwa.

W modelu idealnym proces ten przebiega w sferze mentalno-duchowej, organizacyjnej i materialnej każdego człowieka, instytucji i organizacji. Tak dzieje się wtedy, kiedy mamy do czynienia ze społeczeństwem obywatelskim, dbającym o poziom kultury bezpieczeństwa i morale każdego człowieka, instytucji i organizacji. Patrząc na to z drugiej strony można powiedzieć, że jest to warunek rodzenia się społeczeństwa obywatelskiego. Takie procesy mogą zachodzić tylko wtedy, kiedy poziom kultury bezpieczeństwa i morale podmiotów fizycznych i prawnych jest przynajmniej zadowalający. Uwidacznia się wtedy efekt synergii w postaci zrównoważonego i trwałego rozwoju, który wpisuje się na trwałe w system wartości danego podmiotu fizycznego i prawnego. Wówczas wartości te, razem z kategorią normy, przekładają się na reguły/zasady<sup>262</sup>, którymi kierują się podmioty w relacjach z otoczeniem. Z czasem zasady te stają się względnie trwałym elementem postaw przedstawionych na rysunku 11. Te zaś wpływają regulująco na zachowania, działania i współdziałania podmiotów względem otoczenia. Mają one na celu ochronę i obronę najważniejszych wartości, wśród których trwałe miejsce ma dla siebie także zrównoważony i trwały rozwój jako warunek bezpieczeństwa w perspektywie długookresowej.

---

<sup>262</sup> P. Sztompka, *Zaufanie, fundament społeczeństwa*, Kraków 2005; *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 257-287.

Takie usytuowanie tej wartości zapewnia ciągłą o nią troskę ze strony wszystkich podmiotów. Przejawia się ona w prezentowanych codziennie postawach, zachowaniach, działaniach w różnych sferach życia i bezpieczeństwa. Sprzyja to kształtowaniu się postaw obywatelskich, służących m.in. zapewnieniu zrównoważonego, trwałego rozwoju. Można oczekiwać, że z czasem tak kształtujące się postawy będą skutkować prezentowaniem postaw i zachowań obywatelskich wobec tych, którzy zasad nie przestrzegają. Takie obywatelskie zachowania powoli uwidaczniają się w naszym kraju wobec nietrzeźwych kierowców, a w czasie pandemii Covid-19 wobec tych, którzy w miejscach publicznych nie przestrzegają zasad DDM (dystans, dezynfekcja, maseczka). Sytuacje te sprzyjają rozwijaniu i umacnianiu morale obywateli. Następuje wtedy wzajemne wzmocnienie się dwóch połączonych ze sobą fenomenów, czyli kultury bezpieczeństwa i morale. Swoistą pępowiną, która je łączy, jest prawdopodobnie mądrość. W modelu idealnym może przedstawiać się to tak, jak na rysunku 12. Jest to model charakterystyczny dla społeczeństwa obywatelskiego.



**Rysunek 12.** Połączenie kultury bezpieczeństwa i morale jako system działania – model idealny

Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

Chociaż obywatelska wrażliwość i związane z nią zachowania, działania i współdziałania wobec innych obywateli nie są jeszcze czymś powszechnie obserwowalnym, to wraz z rozwojem kultury bezpieczeństwa i umacnianiem morale powinny stawać się coraz powszechniejsze także wobec tych, którzy nie dbają o bezpieczeństwo innych, przyczyniając się do pogłębiania deficytu zrównoważonego i trwałego rozwoju<sup>263</sup>.

Warto jeszcze raz przypomnieć, że swoistą osią zespalającą wszystkie elementy kultury bezpieczeństwa i łączącą je z morale jest kategoria „mądrość”. Niestety, podobnie jak zrównoważony rozwój, kategoria ta doceniana jest głównie w wymiarze werbalnym, na co mogą wpływać m.in. mało funkcjonalne elementy systemu edukacji w wielu krajach, także w Polsce<sup>264</sup>. W przypadku przedłużania się takiej sytuacji obie te wartości mogą ulegać deprecjacji i dewaluować się, co nie jest zagrożeniem abstrakcyjnym szczególnie wtedy, gdyby „wirus 3Z” (zakuj, zdaj, zapomnij) wykazywał tendencję do rozprzestrzeniania się. Skuteczną szczepionką przeciwko temu zagrożeniu może być wyższy poziom kultury bezpieczeństwa i morale.

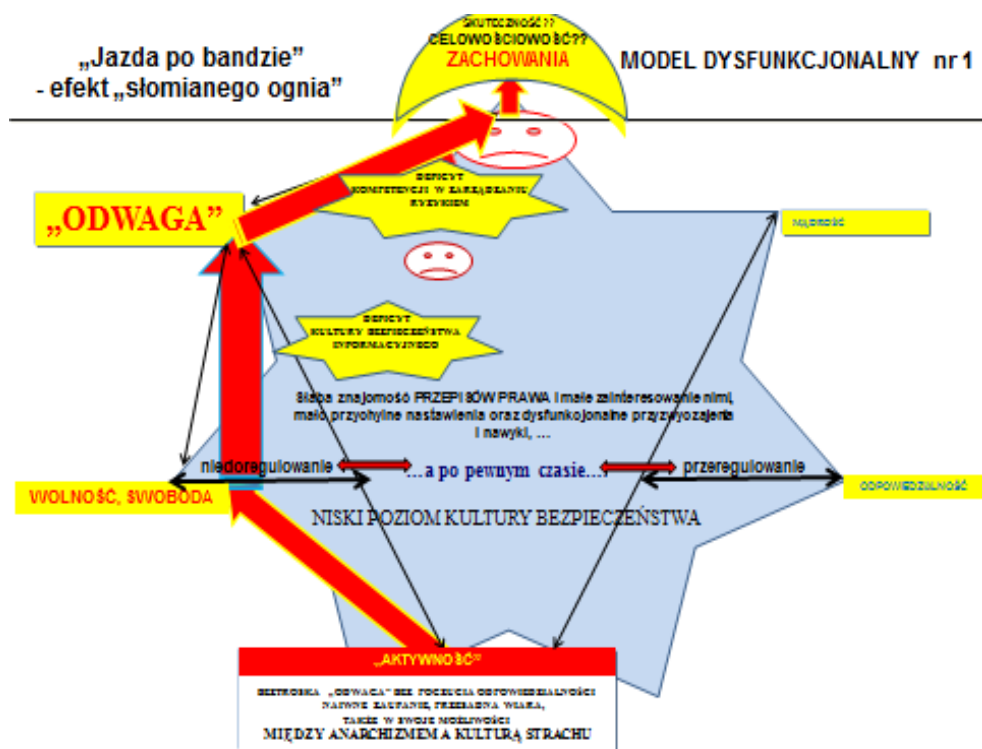
Omawiając wpływ kultury bezpieczeństwa i morale na zjawisko zrównoważonego, trwałego rozwoju w wymiarze osobowym i strukturalnym, nie można pominąć ważnego elementu kultury bezpieczeństwa, jakim jest kultura prawna podmiotów oraz związana z nią jakość systemu prawnego. W skrajnych, dysfunkcyjnych wariantach wygląda to tak, jak przedstawiono na rysunkach 13 i 14. Skrajnym przypadkiem, świadczącym o niskim poziomie i dysfunkcyjnym charakterze kultury prawnej, towarzyszy

---

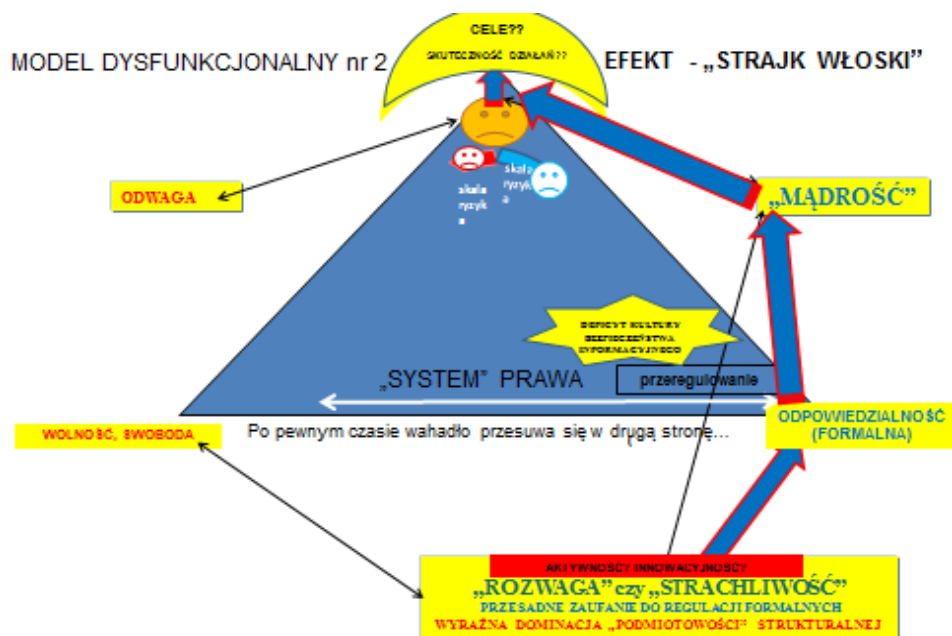
<sup>263</sup> Postawy obywatelskie, przejawiające się np. obywatelskimi zatrzymaniami pijanych kierowców, są już widoczne na polskich drogach, podobnie jak odpowiedzialne zachowania wobec osób niszczących bezmyślnie przyrodę jako dobro wspólne. Pojedyncze przejawy postaw obywatelskich można było zauważyć w reakcjach niektórych ludzi na brak maseczek na twarzach innych osób przebywających w miejscach publicznych w szczycie pandemii Covid-19. Dawało to świadectwo wysokiego poziomu kultury bezpieczeństwa i morale w przeciwieństwie do tych, którzy w czasie pandemii uczestniczyli w różnego rodzaju manifestacjach.

<sup>264</sup> Termin „mądrość” nie jest często spotykany w programach nauczania i kształcenia.

zazwyczaj niski poziom kultury bezpieczeństwa i morale. Podmiotem fizycznym i prawnym charakteryzowanym przy pomocy tych modeli trudno jest wejść na ścieżkę rozwoju, a tym bardziej osiągać rozwój zrównoważony, zarówno w wymiarze osobowym, jak i strukturalnym. Prowadzi to do napięć, zgrzytów, kryzysów i konfliktów w relacjach z bliższym i dalszym otoczeniem. Funkcję swojego smaru w tym dysfunkcyjnym i zgrzytającym mechanizmie społecznym spełnia korupcja oraz wiele innych dysfunkcyjnych zjawisk. W rzeczywistości nierzadko spotyka się jednak sytuacje pośrednie, lokujące się gdzieś między prezentowanymi na rysunkach 13 i 14 sytuacjami, postawami i zachowaniami.



**Rysunek 13.** Negatywny wpływ niskiego poziomu kultury bezpieczeństwa, morale i kultury prawnej na osiąganie zrównoważonego i trwałego rozwoju – wariant skrajnego woluntaryzmu  
 Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.



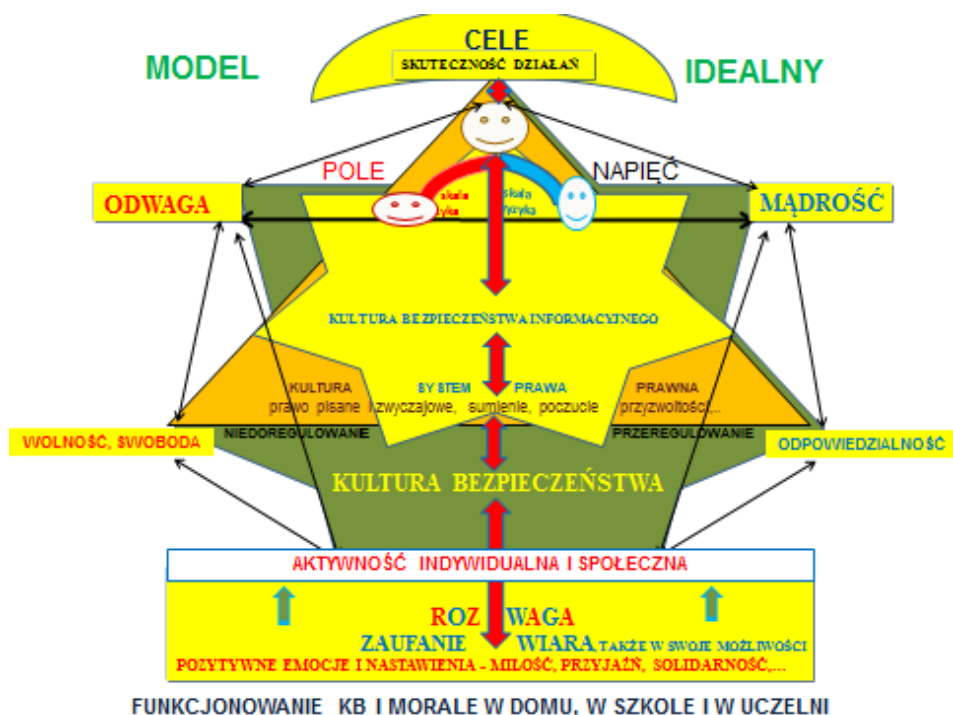
**Rysunek 14.** Negatywny wpływ niskiego poziomu kultury bezpieczeństwa, morale i kultury prawnej na osiągnięcie zrównoważonego i trwałego rozwoju – wariant strajku włoskiego

Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

Można sobie wyobrazić także sytuacje idealne, z których jedną starano się przedstawić na rysunku 15. Ze względu na jego wielowarstwowość, nie jest on łatwy do wyjaśnienia. Nie można wykluczyć, że mogłyby stanowić inspirację do opracowania oddzielnej monografii. W tym miejscu jednak zwrócimy uwagę tylko na niektóre elementy tej trzywarstwowej konstrukcji myślowej, przydatnej być może do bardziej szczegółowych analiz. Oprócz elementów morale i kultury bezpieczeństwa wyeksponowano w tym złożonym modelu ważny element kultury bezpieczeństwa, jakim jest kultura prawna.

Spróbujmy więc wyobrazić sobie sytuację, w której charakteryzowane dotychczas współpracujące z sobą systemy działania, takie jak kultura bezpieczeństwa i morale, wzbogacone zostają o kulturę prawną, zaznaczoną na rysunku 15 w postaci trójkąta o kolorze pomarańczowym. W takim układzie elementy te tworzą

spójny i efektywny system działania<sup>265</sup>. Służy on osiągnięciu przez podmioty fizyczne i prawne wysokiej jakości życia, bezpieczeństwa i rozwoju, w tym także rozwoju zrównoważonego i trwałego. Są to ważne, strategiczne cele każdego podmiotu o wysokim poziomie kultury bezpieczeństwa. Skuteczne realizowanie tych celów sprzyja osiągnięciu kolejnego, strategicznego celu, jakim jest otwieranie systemów. Może być to otwieranie się człowieka na inne podmioty fizyczne, ale także otwieranie się i współpraca między podmiotami prawnymi. Dobrym tego przykładem może być Unia Europejska. Warto przypomnieć, że otwieranie się podmiotów jest warunkiem ich rozwoju. Powinno być to jednak otwieranie mądre. A że nie jest to łatwe, przykładów z różnych krajów można znaleźć wiele i nie dotyczy to tylko okresu pandemii.



**Rysunek 15.** Związek kultury bezpieczeństwa, morale i kultury prawnej ze zrównoważonym i trwałym rozwojem – model idealny

Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.

<sup>265</sup> Patrz: M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system...*, dz. cyt., s. 256-280.

Bardzo ogólną analizę funkcjonowania modelu przedstawionego na rysunku 15 trzeba rozpocząć od dołu. Przedstawiono tam zespół cech psychospołecznych i strukturalnych, w tym także charakterystyczne dla danego podmiotu wartości. Uwagę zwraca to, że znalazły się wśród nich „miłość, przyjaźń, solidarność” oraz związane z nimi pozytywne emocje i nastawienia. Bardziej szczegółowo charakteryzowano to zjawisko przy omawianiu modeli na rysunkach 9 i 11. W takich warunkach umacnia się zaufanie jako fundament każdego społeczeństwa<sup>266</sup>, ale także wiara – również w swoje siły. Jest to ważny element morale. Kiedy towarzyszy temu aktywność indywidualna i społeczna oraz rozważa, jako wypadkowa odwagi i mądrości (patrz czerwone wektory na rysunku 15), to wtedy łatwiej jest o oceny adekwatne do sytuacji i skuteczne radzenie sobie z ryzykiem w procesie decydowania, działania i współdziałania. Pomocne w tym są nie tylko elementy kultury prawnej, przejawiające się m.in. w znajomości prawa i jego przestrzeganiu, ale także częstsze niż obecnie kierowanie się zwykłymi, chociaż nieco zapomnianymi kategoriami, takimi jak poczucie przyzwoitości i głos sumienia. Bez nich bowiem coraz bardziej złożony labirynt przepisów może odgrywać rolę odwrotną do zamierzonej. Uwaga ta dotyczy także rozwoju trwałego i zrównoważonego.

## **Wnioski**

Przeprowadzone dotychczas analizy miały na celu ukazanie związku między trzema zjawiskami, którymi były: a/ zrównoważony i trwały rozwój, b/ kultura bezpieczeństwa i c/ morale. Deficyt tych zjawisk we współczesnym świecie jest dosyć wyraźnie odczuwany. Nie sprzyja to osiągnięciu bezpieczeństwa w wymiarze dożywotnim i długofalowym. Podczas pandemii Covid-19 uwidocznił się w szczególności drastyczny sposób deficyt kultury bezpieczeństwa i morale podmiotów fizycznych i prawnych w wielu krajach i na różnych kontynentach. Z natury tych zjawisk wynika, że ujawniają się one wyraźniej dopiero w sytuacjach trudnych, kryzysowych.

---

<sup>266</sup> P. Sztompka, *Zaufanie...*, dz. cyt.

Deficyt zrównoważonego rozwoju można traktować jako długotrwałą sytuację kryzysową, której efekty nie są odczuwane jako zagrożenie, ponieważ są one rozłożone w długim czasie. Na tym m.in. polega swoista podstępność tego pełzającego kryzysu, powodowanego deficytem zrównoważonego rozwoju. Do jego skutków ludzie powoli przyzwyczajają się, co nie ułatwia radzenia sobie z pojawiającymi się problemami.

W poprzednim rozdziale starano się ukazać trudności, z jakimi muszą radzić sobie państwa i organizacje międzynarodowe. Złożoność zjawiska zrównoważonego i trwałego rozwoju oraz jego uwarunkowań – także kulturowych – nie sprzyja monitorowaniu zachodzących w ramach tego zjawiska procesów i podejmowaniu skutecznych działań zmniejszających deficyt zrównoważonego rozwoju. Także wielość regulacji formalnych i ich ograniczona spójność nie przynoszą w tym zakresie zadowalających rezultatów.

Metaforycznie sytuację w świecie można przedstawić tak, jak na rysunku 16. Korzystając z systemowego sposobu myślenia, ten symboliczny wspólny dom bezpieczeństwa można odnieść także do pojedynczego człowieka, rodziny czy jakiegoś konkretnego społeczeństwa. Może on również symbolizować np. sytuację w UE czy sytuację na naszym globie.

Nietrudno zauważyć, że sygnalizowany przy pomocy tego rysunku problem zaczyna się u podstaw, czyli w systemach edukacji. Przed wielu laty przekonująco mówili o tym autorzy Raportów Klubu Rzymskiego<sup>267</sup>. Niestety, można mieć wrażenie, że te cenne dokumenty zostały pokryte kurzem zapomnienia.

Dotychczasowe doświadczenia dydaktyczne i naukowo-badawcze autorów monografii dotyczące diagnozowania i doskonalenia kultury bezpieczeństwa umożliwiły im sformułowanie hipotezy, że podejmowane wysiłki skutecznie przyczyniają się do uzyskania wewnętrznego, psychospołecznego zrównoważenia podmiotów

---

<sup>267</sup> Patrz np. D.H. Meadows, D.L. Meadows, J.R. William, W. Behrens III: *Granice wzrostu*, Warszawa 1973.



fizycznych i prawnych. Jest to warunek wyjściowy do uzyskiwania zrównoważonego i trwałego rozwoju w wymiarze strukturalnym.

Mechanizm ten w obrazowy sposób starano się przedstawić na rysunkach 16 i 17. Na rysunku 17 wspólny dom bezpieczeństwa ma charakter idealny, symbolizujący trwałą i zrównoważony rozwój. Dom ten spoczywa na silnej podwalinie kultury bezpieczeństwa i morale. Te zaś opierają się na silnych i zrównoważonych filarach, oznaczających: a) kulturę mentalną i duchową, b) organizacyjną i c) materialną. Do powstania takiego wspólnego domu bezpieczeństwa przyczynia się zasilający te trzy filary/korzenie system edukacji. Jedną z podstawowych wartości i celów edukacji w XXI wieku powinna być mądrość<sup>268</sup>. Tymczasem, jak już wspomniano, tak sformułowany cel trudno byłoby odnaleźć w dostępnych dokumentach, także na uczelniach wyższych. Być może ziarenko mądrości większość dzieci powinna wynosić z domu rodzinnego, zaś do obowiązków szkół i uczelni należałoby stworzenie warunków do tego, żeby te nasionka wyrastały na dorodne drzewa, których pień miałyby strukturę przedstawioną na rysunku 11. Wtedy morale podmiotów i zrównoważony rozwój w wymiarze osobowym i strukturalnym mogłyby stawać się niejako przy okazji. Dostrzegane w świecie nierzadko desperackie próby sterowania tym złożonym zjawiskiem dotychczas nie przynoszą oczekiwanych efektów.

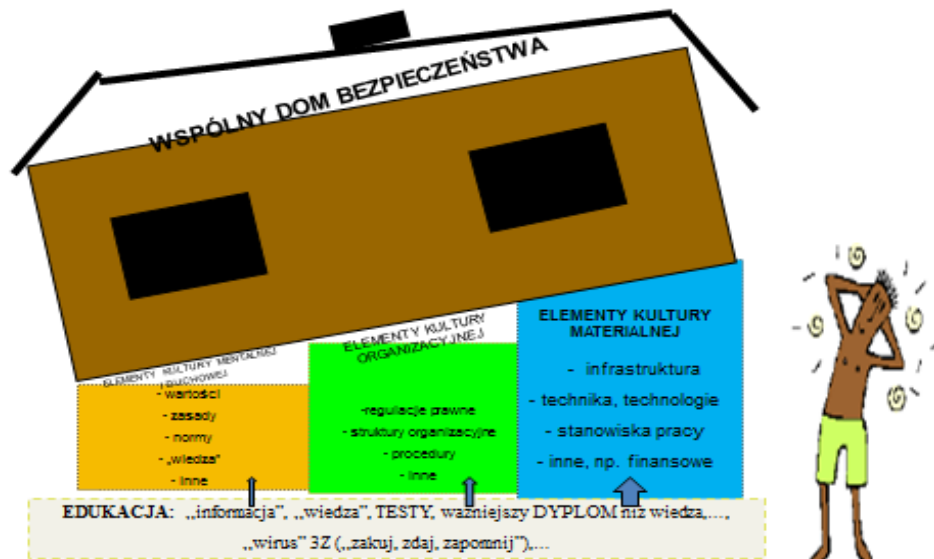
Wracając do widocznego na rysunkach 16 i 17 systemu edukacji, warto jeszcze dodać, że powinien on dawać młodym ludziom raczej wędkę niż rybę. Tylko wtedy druga – obok zrównoważonego rozwoju – misja, jaką jest mądre zagospodarowywanie Kosmosu, stanie się bardziej realna niż dotychczas.

Na zakończenie tego rozdziału warto dodać, że prezentowane w nim modele teoretyczne, a szczególnie na rysunku 11, zostały wykorzystane przy opracowywaniu kwestionariusza ankiety. Zaś wyniki badań z wykorzystaniem tego narzędzia zostały przedstawione w II części monografii.

---

<sup>268</sup> W. Łukaszewski, dz. cyt.

NEGATYWNY WPŁYW NISKIEGO POZIOMU KULTURY BEZPIECZEŃSTWA I MORALE  
NA „BUDOWANIE” WSPÓLNEGO DOMU BEZPIECZEŃSTWA



**Rysunek 16.** Związek między deficytem zrównoważonego rozwoju, kultury bezpieczeństwa i morale – wariant negatywny  
Źródło: opracowanie M. Cieślarczyk.



**Rysunek 17.** Związek między deficytem zrównoważonego rozwoju, kultury bezpieczeństwa i morale – model idealny  
Źródło: opracowanie: M. Cieślarczyk.

Część II

**KULTURA BEZPIECZEŃSTWA  
I ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ  
W ŚWIADOMOŚCI  
MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ**



## Wstęp

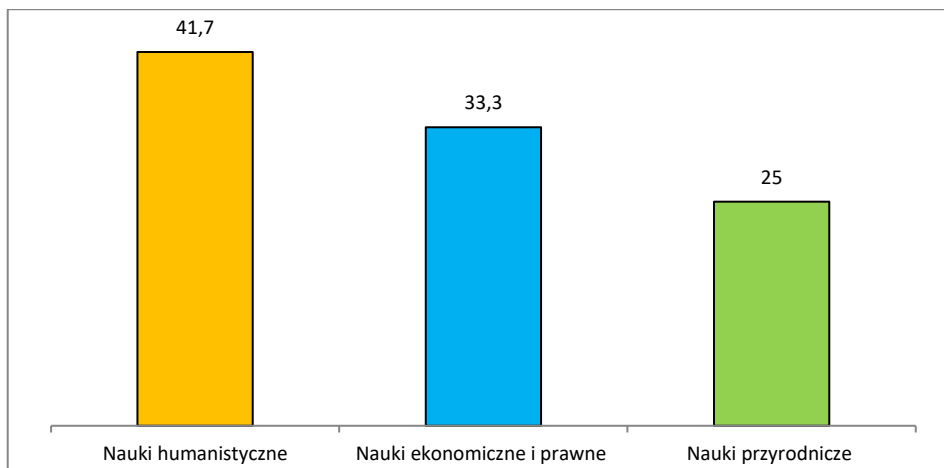
Dane empiryczne prezentowane w tej części monografii są efektem badań ankietowych prowadzonych w maju i w czerwcu 2018 roku w jednej z publicznych uczelni w Polsce, na różnych wydziałach: wydziale zajmującym się naukami przyrodniczymi, wydziale o profilu humanistycznym oraz wydziale, którego zakres badań koncentruje się na naukach ekonomicznych i prawnych. Badaniami objęto około 300 osób, jednak do analiz statystycznych wykorzystano 252 ankiety z pełnymi informacjami dotyczącymi danych socjometrycznych. Osoby uczestniczące w badaniach to byli ludzie młodzi w wieku 19-25 lat, studenci studiów stacjonarnych: licencjackich, jak i magisterskich. Ponad jedną trzecią w tej grupie stanowili słuchacze drugiego roku studiów (38,9%), 27% respondentów reprezentowało najstarszy zespół studentów, czyli drugi rok studiów magisterskich, prawie co czwarty badany był przedstawicielem trzeciego roku studiów (23,4%), zaś 7,1% uczestników badań to były osoby z pierwszego roku studiów magisterskich i 3,6% – słuchacze rozpoczynający studia. Najliczniejszą grupę uczestniczącą w badaniach stanowili studenci reprezentujący nauki humanistyczne (41,7%), jedna trzecia badanych to przedstawiciele nauk ekonomicznych i prawnych (33,3%) i jedna czwarta (25%) to osoby studiujące nauki przyrodnicze (wykres 1).

Znaczną część badanych stanowiły kobiety. Wśród 252 respondentów było ich 145, co stanowi 57,5%. Młodzież biorąca udział w badaniach w przeważającej części pochodziła ze wsi – stanowiła ona 63,9%. Pozostali, w różnych częściach, pochodzili z miast o różnej wielkości:

- do 20 tys. mieszkańców – 11,5%;
- pow. 20 tys. do 50 tys. mieszkańców – 5,6%;
- pow. 50 tys. do 100 tys. mieszkańców – 16,7%;
- miasto powyżej 100 tys. mieszkańców – 2,4% respondentów.

Podstawowe założenia teoretyczne zaprezentowane w części pierwszej książki wykorzystano do opracowania narzędzia badawczego i do interpretacji danych empirycznych uzyskanych przy

pomocy tego narzędzia (patrz załącznik). Wyniki prowadzonych badań mogą być przydatne dla podniesienia poziomu bezpieczeństwa polskiego społeczeństwa oraz dla poszukiwania relacji istniejących między kulturą bezpieczeństwa a zrównoważonym rozwojem.



**Wykres 1.** Ogólna charakterystyka próby badawczej – studenci reprezentujący poszczególne nauki (dane w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

## 1. Podstawowe elementy kultury bezpieczeństwa studentów

### 1.1. Bezpieczeństwo i zrównoważony rozwój wśród innych wartości młodzieży objętej badaniami

Bezpieczeństwo jest nie tylko podstawową potrzebą w życiu człowieka, wyrażającą chęć istnienia, przetrwania, całości, tożsamości, niezależności, spokoju, posiadania i pewności rozwoju, ale także elementarną wartością współtworzącą równocześnie inne ważne wartości<sup>269</sup> – zarówno materialne, jak i duchowe<sup>270</sup>. Stanowi ono zatem element potencjału ukierunkowującego działanie człowieka

<sup>269</sup> Zob. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2008, s. 14.

<sup>270</sup> Zob. np. W. Tulibacki, *Etyczne aspekty bezpieczeństwa na tle pewnych „stałych” cech natury ludzkiej*, [w:] R. Rosa (red.), *Edukacja dla bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie*, Siedlce-Chlewiska 1999, s. 33.

w stronę tego, co jest dla niego istotne z punktu widzenia trwania, przetrwania i rozwoju, zarówno w kontekście funkcjonowania indywidualnego, jak i społecznego. Człowiek jako istota ceniąca wolność od zagrożeń oraz możliwość samodoskonalenia się, z racjonalnego i pragmatycznego punktu widzenia bezpieczeństwo lokuje wśród najbardziej pożądaných wartości.

Obserwacja postaw i zachowań ludzi, będących wskaźnikami ich wyborów aksjologicznych, każe jednak sądzić, że różne osoby odmiennie sytuują bezpieczeństwo w hierarchii swoich wartości. Dotyczy to także takiej wartości, jak zrównoważony rozwój. Nie dla wszystkich bezpieczeństwo jest wartością o kluczowym znaczeniu. Potwierdzają to uzyskane wyniki badań przedstawione w tabeli 1.

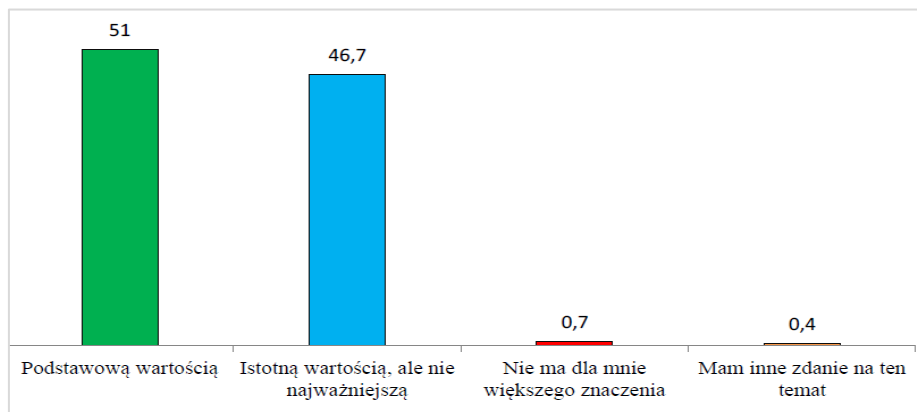
**Tabela 1.** Ocena bezpieczeństwa w kategoriach wartości

Kategoria	N – liczba badanych	%
Podstawowa wartość	125	49,6
Istotna wartość, ale nie najważniejsza	119	47,2
Nie ma większego znaczenia	5	2,0
Brak odpowiedzi	3	1,2
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Okazuje się, że jedynie u połowy badanych studentów (49,6%) bezpieczeństwo lokowało się na szczycie w rankingu wartości. W przybliżeniu tyle samo badanych (47,2%) uznało, że owszem – kwestie bezpieczeństwa są istotne, ale nie należą one do najważniejszych. Co więcej, dla kilku procent ankietowanych problematyka ta pozostawała w kręgu wartości niewiele znaczących, o czym świadczy także fakt, że niektórzy z nich nie potrafili zająć jednoznacznego stanowiska w tej kwestii.

Podobny rozkład odpowiedzi uzyskali badacze prowadzący ogólnopolskie badania dla potrzeb projektu „System Bezpieczeństwa Narodowego RP”<sup>271</sup>, co widać na wykresie 2.



**Wykres 2.** Znaczenie bezpieczeństwa w życiu człowieka (dane w %)

Źródło: Raport z badań Kultury Bezpieczeństwa w projekcie System Bezpieczeństwa Narodowego RP. Projekt w zakresie obronności i bezbronności państwa finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – umowa Nr DOBR/0076/R/ID1/2012/03 z dnia 18.12.2012 r., numer rejestracyjny projektu: O ROB/0076/03/001, Warszawa 2013, s. 168.

K. Neuman, były przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO, swego czasu powiedział, że *Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, ale bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym*<sup>272</sup>. Trudno nie zgodzić się z jego stanowiskiem. Za J. Szmydem można przyjąć, że *Bezpieczeństwo jako wartość sytuować należy w rządzie wysokich i znaczących wartości: obok tzw. wartości kardynalnych – dobra, prawdy, piękna, sprawiedliwości i w najbliższym sąsiedztwie takich dalszych fundamentalnych wartości, jak życie, zdrowie, wolność,*

<sup>271</sup> Raport z badań Kultury Bezpieczeństwa w projekcie System Bezpieczeństwa Narodowego RP. Projekt w zakresie obronności i bezbronności państwa finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – umowa Nr DOBR/0076/R/ID1/2012/03 z dnia 18.12.2012 r., numer rejestracyjny projektu: O ROB/0076/03/001, Warszawa 2013.

<sup>272</sup> K. Neuman, *Die Bundeswehr In einer Welt im Umbruch*, Wolf Jobst Verlag GmbH 1994, [w:] W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Warszawa 2011, s. 29.



*godność, prywatność, człowieczeństwo, tolerancja, solidarność, humanitaryzm itp.*<sup>273</sup>

Współcześnie coraz większą wagę przywiązuje się do kwestii związanych z bezpieczeństwem. Wiąże się to niewątpliwie ze wzrastającą liczbą zagrożeń, często gwałtownych, nieprzewidywalnych, dotychczas niespotykanych na danym obszarze, a silnie negatywnie oddziałujących na funkcjonowanie człowieka we wszystkich sferach jego życia. Wzrost świadomości zagrożeń idzie w parze z najbardziej podstawową, towarzyszącą każdemu człowiekowi potrzebą zabezpieczenia się przed pojawiającymi się trudnościami, stworzenia sobie takich warunków, aby możliwy był nie tylko indywidualny rozwój, ale także osiągnięcie innych, ważnych dla normalnego funkcjonowania wartości. Ponad wszelką wątpliwość bezpieczeństwo stanowi zatem wartość uniwersalną, w mniejszym bądź większym stopniu pożądaną przez wszystkie jednostki i zbiorowości w każdej cywilizacji i w każdym czasie historycznym. Wydaje się, że w czasach tak niepewnych, pełnych różnorodnych zagrożeń o złożonym podłożu i charakterze, niewiele wartości cenionych jest wyżej aniżeli stabilne, spokojne życie i możliwość wszechstronnego rozwoju. Co zaskakujące, mimo powyższych konstatacji bezpieczeństwo należy do wartości w najwyższym stopniu atakowanych i kwestionowanych<sup>274</sup>. Dążąc do pewnej stabilizacji, harmonii ludzie paradoksalnie umniejszają znaczenie wartości bezpieczeństwa, w związku z czym możliwość zaspokojenia kolejnych potrzeb, ułożonych przez A. Masłowa w hierarchiczną piramidę, pozbawiona jest solidnych podstaw.

Wracając do uzyskanych wyników badań, z całą pewnością można stwierdzić, że dobrze rokuje fakt, iż niemal wszyscy badani studenci (96,8%) uznają bezpieczeństwo za ważną wartość. Powstaje jednak konieczność bardziej wytężonej pracy środowiska badawczo-dydaktycznego, aby młodzi ludzie nie mieli wątpliwości, że kategoria ta mieści się w obrębie wartości najwyższych, gdyż w dużej mierze decyduje ona o istotnych obszarach życia człowieka,

<sup>273</sup> J. Szmyd, *Poczucie bezpieczeństwa jako wartość społeczna, etyczna i egzystencjalna. Rozważania podstawowe*, „Państwo i Społeczeństwo” 2014, (XIV) nr 2, s. 12.

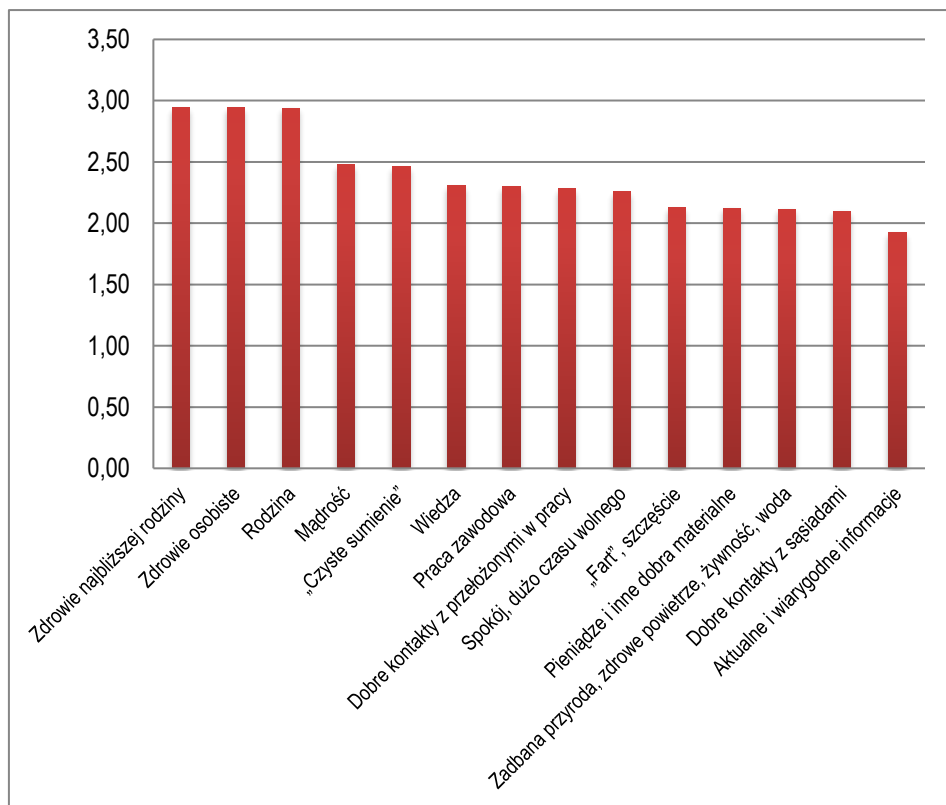
<sup>274</sup> Tamże.

modyfikuje jego system wartości i potrzeb. W realizacji tego zadania dużej roli upatrywać należy w najszerszej rozumianej edukacji dla bezpieczeństwa. Za R. Stępieniem można przyjąć, że jest to *określony system dydaktyczno-wychowawczej działalności rodziny, szkoły, wojska, środków masowego przekazu, organizacji młodzieżowych i stowarzyszeń, zakładów pracy oraz instytucji państwowych i samorządowych, ukierunkowanej na kształtowanie systemu wartości, upowszechnianie wiadomości i kształtowanie umiejętności ważnych dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego*<sup>275</sup>. Jej rolą jest wyrabianie w społeczeństwie zdolności radzenia sobie z zagrożeniami, zarówno o charakterze militarnym, jak i niemilitarnym, wpływającymi na poziom bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego, a także kształtowanie umiejętności tworzenia takich warunków, które pozwolą na inicjowanie procesu rozwoju własnego oraz bliższego i dalszego otoczenia, dążenie do samorealizacji. Jednym z priorytetów tak rozumianej edukacji dla bezpieczeństwa należy uczynić kształtowanie wśród społeczeństwa wysokiego poziomu kultury bezpieczeństwa, bowiem tylko wówczas nie ma wątpliwości co do znaczenia i lokalizacji bezpieczeństwa pośród innych wartości.

Interesującą kwestią, w kontekście przeprowadzonych badań, jest także to, jakie wartości studenci cenią najwyżej. Rozkład wyników w badanej próbie przedstawia wykres 3. Wyniki badań wskazują, że głównym przedmiotem troski osób ankietowanych była rodzina ( $M = 2,9402$ ) oraz zdrowie jej członków ( $M = 2,9444$ ) i własne ( $M = 2,9405$ ). Pieniądze i inne dobra materialne ( $M = 2,1230$ ) nie stanowiły dla badanych najistotniejszego obszaru zainteresowania. Ważniejsze od kwestii finansowych okazały się mądrość ( $M = 2,4762$ ), „czyste sumienie” ( $M = 2,4603$ ) oraz wiedza ( $M = 2,3056$ ), a także praca zawodowa ( $M = 2,2976$ ), dobre kontakty z przełożonymi w pracy ( $M = 2,2829$ ), spokój, dużo czasu wolnego ( $M = 2,2550$ ) i „fart”, szczęście ( $M = 2,1275$ ).

---

<sup>275</sup> Zob. R. Stępień (red.), *Współczesne zagadnienia edukacji dla bezpieczeństwa*, Warszawa 1999, s. 11.



**Wykres 3.** Hierarchia wartości w badanej próbie<sup>276</sup>

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

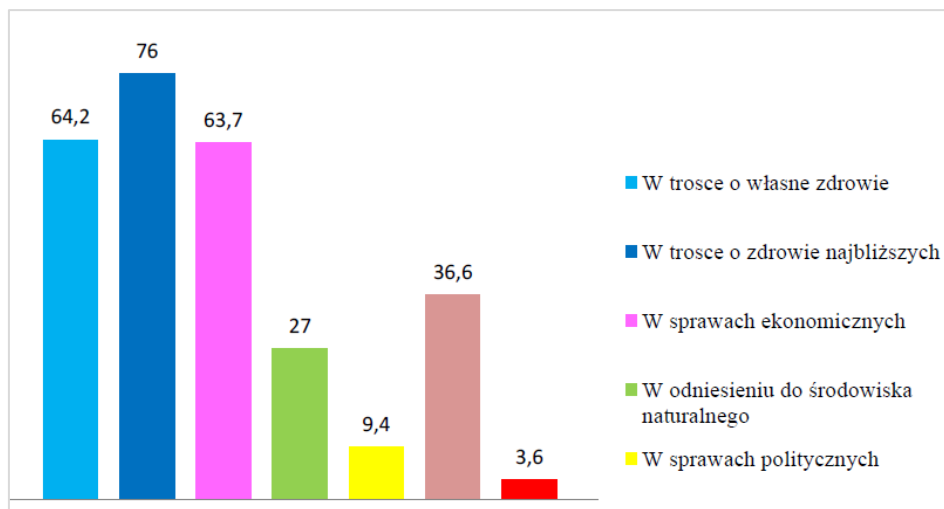
Najniżej w hierarchii wartości respondenci lokowali natomiast zadbana przyrodę, zdrowe powietrze, żywność, wodę ( $M = 2,1155$ ), dobre kontakty z sąsiadami ( $M = 2,0992$ ) oraz aktualne i wiarygodne informacje ( $M = 1,9246$ ). Kiloro uczestników badań wskazało również, że istotne znaczenie ma dla nich samorealizacja i szczęście.

W ogólnopolskich badaniach prowadzonych dla potrzeb projektu „System Bezpieczeństwa Narodowego RP”<sup>277</sup> rozkład odpowiedzi wyglądał podobnie. Dane te zaprezentowano na wykresie 4. Badani najczęściej wskazywali, że najbardziej troszczą się o zdrowie bliskich (76%) oraz własne (64,2%), a także o sprawy

<sup>276</sup> Wykres przedstawia uśrednione odpowiedzi respondentów ( $M =$  średnia), możliwe odpowiedzi – patrz załącznik.

<sup>277</sup> System Bezpieczeństwa Narodowego RP..., dz. cyt.

ekonomiczne (63,7%). W dalszej kolejności respondenci deklaruwali dbałość o zabezpieczenie się przed napadem, włamaniem itd. (36,6%). Troskę o środowisko naturalne wyraziła niewiele ponad jedna czwarta badanych (27%), a zapobiegliwość w sprawach politycznych – jedynie co dziesiąty z nich (9,4%).



**Wykres 4.** Wykazanie zapobiegliwości w różnych sferach życia (dane w %)   
 Źródło: Raport z badań Kultury Bezpieczeństwa..., dz. cyt., s. 176.

Z pewnością zaskoczeniem nie są wartości, które znalazły się na szczycie hierarchii wśród badanych prób, czyli rodzina i zdrowie. Rodzina stanowi pierwsze i najważniejsze środowisko wychowawcze, zaspokajające istotne potrzeby człowieka, w tym potrzebę bezpieczeństwa. Uwarunkowania historyczne i kulturowe sprawiają, że rola rodziny w społeczeństwie polskim jest silnie ugruntowana, mimo kryzysu, jaki ją w ostatnich dekadach dosięga. Dowodzą tego m.in. badania CBOS-u z początku 2019 roku, z których wynika, że dla blisko 9 na 10 badanych (87%) to właśnie rodzina była tym, co czyniło ich szczęśliwymi. Na drugim miejscu osoby ankietowane wskazały zdrowie (55%), na trzecim – spokój (48%)<sup>278</sup>. Co więcej, wyniki II edycji *Badania spójności społecznej*

<sup>278</sup> CBOS, *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań*, nr 22/2019, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_022\\_19.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF) (data dostępu: 20.03.2019 r.).

GUS przeprowadzonej w 2015 roku na 14 tysiącach osób od 16 roku życia potwierdziły, że do najważniejszych wartości Polacy zaliczają zdrowie (89%) oraz rodzinę i szczęście rodzinne (81%)<sup>279</sup>.

Uwagę zwracają natomiast dwie kategorie, które uzyskały najmniejszą liczbę wskazań. Chodzi o czyste środowisko naturalne oraz dostęp do rzetelnych informacji. Mając na uwadze rozmiar zniszczeń fauny i flory oraz ich wpływ na funkcjonowanie człowieka w skali mikro i makro, obecnie obserwuje się wzrost liczby inicjatyw na rzecz poprawy obecnego stanu rzeczy. Poszczególne kraje podejmują wiele działań proekologicznych, wskazując, że problematyka ta w dobie drastycznie narastającej liczby zagrożeń wynikających z dewastacji środowiska powinna być bliska każdemu człowiekowi. O powadze problemu świadczy fakt, że kwestie ochrony środowiska na gruncie prawa polskiego zawarte zostały w ustawie najwyższej rangi – Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku. W artykule 5 zapisano, że *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju*<sup>280</sup>. Ochrona środowiska na gruncie prawodawstwa krajowego traktowana jest jako *podjęcie lub zaniechanie działań, umożliwiające zachowanie lub przywracanie równowagi przyrodniczej; ochrona ta polega w szczególności na:*

- a) *racjonalnym kształtowaniu środowiska i gospodarowaniu zasobami środowiska zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju,*

---

<sup>279</sup> GUS, *Prezentacja pierwszych wyników II edycji Badania spójności społecznej*, Warszawa 2015, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/prezentacja-pierwszych-wynikow-ii-edycji-badania-spojnosci-spoecznej,22,1.html?pdf=1> (data dostępu: 20.03.2019 r.).

<sup>280</sup> Zgodnie z art. 30. 50 Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, Dz.U. 2001 Nr 62 poz. 627, *zrównoważony rozwój to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń*; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej..., dz. cyt.

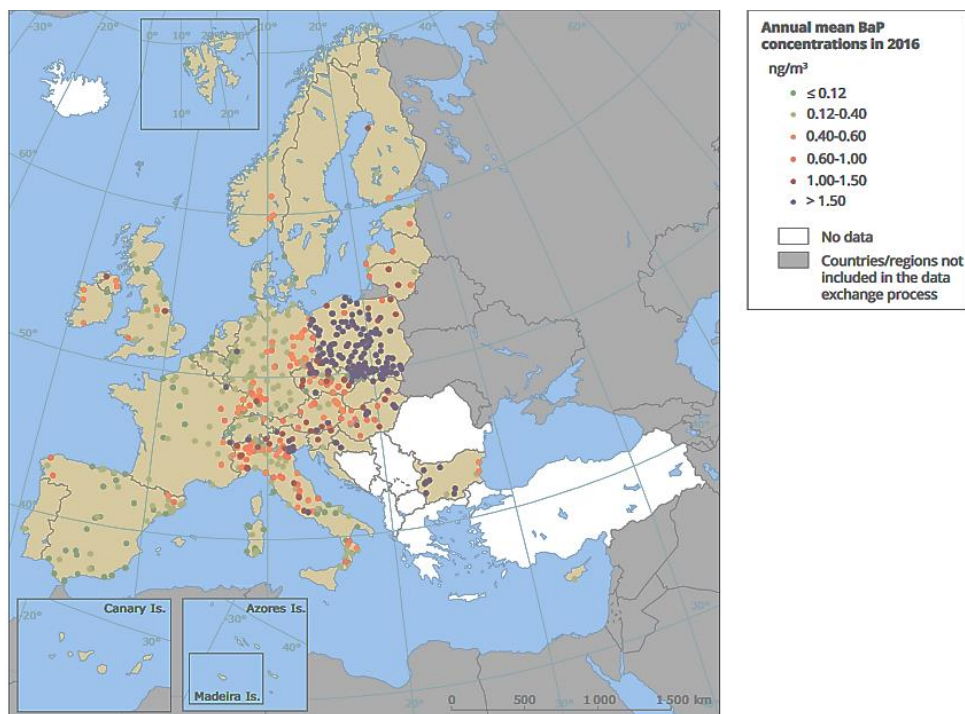
- b) *przeciwdziałaniu zanieczyszczeniom,*
- c) *przywracaniu elementów przyrodniczych do stanu właściwego*<sup>281</sup>.

Dodatkowo ochrona środowiska naturalnego od wielu już lat stanowi również szczególny obszar współpracy i współdziałania w skali międzynarodowej. Potrzeba realizacji skutecznej polityki ekologicznej wynika przede wszystkim ze świadomości, że zagrożenia ekologiczne mają charakter ponadnarodowy i transgraniczny, a ponadto silnie oddziałują na wszystkie przedmiotowe wymiary bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego, zwłaszcza zaś na wymiar zdrowotny. O zdrowiu nie można bowiem mówić w oderwaniu od natury i ekologii – są to dwa silnie przenikające się obszary ludzkiego życia. Zaskakuje zatem fakt, iż badani studenci z jednej strony szczególnie wysoko cenią sobie zdrowie, z drugiej zaś lekceważą sprawy związane z bezpieczeństwem ekologicznym. Potwierdzają to także prezentowane dalej wyniki badań.

Wieloletnie badania i obserwacje nie pozostawiają złudzeń, że degradacja środowiska naturalnego pociąga za sobą wiele negatywnych konsekwencji zdrowotnych u ludzi. W ostatnim czasie społeczności w różnych zakątkach globu coraz głośniej domagają się podjęcia przez władze zdecydowanych kroków, m.in. w sprawie poprawy jakości powietrza. Potwierdzono już bowiem wpływ zanieczyszczeń powietrza na choroby układu krążenia oraz układu oddechowego. Związek z rozwojem chorób układu nerwowego i schorzeń psychicznych nadal stanowi przedmiot naukowych analiz i rozważań. Bez wątplenia jednak jakość powietrza w dużym stopniu oddziałuje na stan zdrowia i samopoczucie człowieka. Im wyższe stężenie zanieczyszczeń, tym większa liczba poważnych zachorowań i przedwczesnych zgonów. Obecnie Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje tego rodzaju zanieczyszczenia jako najważniejsze zagrożenie dla zdrowia publicznego. Polska pod tym względem zalicza się do najbardziej zanieczyszczonych krajów Europy, szczególnie rakotwórczym benzopirenem (rysunek 18).

---

<sup>281</sup> Art. 3. 13. Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska, Dz.U. 2001 Nr 62, poz. 627.



**Rysunek 18.** Średnie roczne stężenia benzopirenu na obszarze Europy w 2016 roku  
 Źródło: European Environment Agency, *Air quality in Europe – 2018 report*, No 12/2018, s. 49, <https://www.eea.europa.eu/publications/air-quality-in-europe-2018> (data dostępu: 22.03.2019 r.).

Problem ten nasila się zwłaszcza w okresie zimowym, kiedy duża ilość niebezpiecznych substancji, powstałych w wyniku spalania paliw kopalnych, głównie węgla, przedostaje się do atmosfery. Skala problemu jest ogromna. Jak wynika z raportu *Wpływ zmiany klimatu na zdrowie*, ok. 75% wszystkich domów na obszarze Europy, w których podstawę ogrzewania stanowi węgiel, zlokalizowanych jest w Polsce<sup>282</sup>. Jednocześnie Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że przedwczesna śmierć blisko 7 milionów ludzi na świecie powodowana jest właśnie ekspozycją na zanieczyszczone

<sup>282</sup> A. Muras, *Wpływ zmiany klimatu na zdrowie*, Warszawa 2018, [https://oko.press/images/2018/06/Wplyw\\_zmiany\\_klimatu\\_na\\_zdrowie\\_ost2.pdf](https://oko.press/images/2018/06/Wplyw_zmiany_klimatu_na_zdrowie_ost2.pdf) (data dostępu: 23.03.2019 r.).

powietrze. W skali Europy mówi się o 428 tysiącach osób rocznie, zaś w skali Polski – o ok. 46 tysiącach osób<sup>283</sup>.

Ten jeden tylko przykład pokazuje, jak duże znaczenie dla dobrego samopoczucia człowieka ma zadbane przyroda. Lekceważenie dbałości o bezpieczeństwo ekologiczne może okazać się dla człowieka – i nie tylko dla niego samego – bardzo trudnym doświadczeniem, którego skutki odczuwają zwłaszcza przyszłe pokolenia. Jakość ich życia, poziom fizycznego, umysłowego i społecznego dobrostanu zależy zatem w dużej mierze od tego, w jakim stopniu ludzie żyjący współcześnie będą uświadamiać sobie ścisłe powiązania między stanem przyrody a stanem zdrowia oraz na ile w związku z tym będą wykazywać troskę o otaczające środowisko.

W dobie globalizacji, szybkiego rozwoju technik i technologii równie istotne wydaje się posiadanie aktualnych i wiarygodnych informacji. Dziwić więc może fakt, iż badana grupa potraktowała tę kwestię jako najmniej znaczącą (patrz wykres 3). Jest to zaskakujące, jako że „mądrość” i „wiedza” są przez tę grupę wyżej cenione niż aktualne i wiarygodne informacje, bez których trudno jest zdobywać wiedzę i mądrość. Taka sytuacja może świadczyć o niskim poziomie kultury bezpieczeństwa informacyjnego<sup>284</sup> objętej badaniami młodzieży. Tymczasem wiele faktów wskazuje na to, że obecnie informacje oraz sposoby ich przekazywania stanowią jedne z najcenniejszych, najbardziej pożądanых i niezbędnych do sprawnego, efektywnego funkcjonowania w przestrzeni życia społecznego dóbr. Współcześnie informacja jest nieodłącznym atrybutem władzy. Istotę tego stwierdzenia dobrze oddają słowa J. Wierzbołowskiego, który o roli Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej pisze następująco: *Ameryka ma widoczną przewagę, jeżeli chodzi o potęgę militarną i gospodarczą. A jednak najbardziej subtelną przewagą komparatywną jest zdolność do gromadzenia, przetwarzania, wykorzystania i rozpowszechniania informacji.*

---

<sup>283</sup> Tamże; European Environment Agency, *Air quality in Europe – 2018 report*, No 12/2018, <https://www.eea.europa.eu/publications/air-quality-in-europe-2018> (data dostępu: 22.03.2019 r.).

<sup>284</sup> Patrz: H. Batorowska, *Kultura bezpieczeństwa informacyjnego w środowisku walki o przewagę informacyjną*, Kraków 2021.



*To informacja staje się siłą sprawczą, dzięki której Stany Zjednoczone mogą planować przedsięwzięcia sprzyjające upowszechnianiu ich ideałów, kultury, modelu gospodarki, instytucji społecznych i politycznych*<sup>285</sup>. Często słyszy się bowiem, że kto ma informacje, ten ma władzę. Aby uzyskać przewagę nad przeciwnikiem, trzeba szybko i sprawnie działać. To natomiast jest możliwe jedynie wtedy, kiedy zdolność podejmowania decyzji opiera się na dostępie do wiarygodnej i najnowszej informacji.

Informacja od początku istnienia człowieka odgrywała niezwykle ważną rolę. Szczególnego znaczenia nabrała jednak w ostatnich dziesięcioleciach w związku z kształtowaniem się społeczeństwa informacyjnego. Funkcjonowanie w takim społeczeństwie wymaga posiadania elementarnej wiedzy z zakresu roli i bezpieczeństwa informacji oraz systemów informacyjnych. Z przeprowadzonych badań wynika, że istnieje realna potrzeba edukowania społeczeństwa, szczególnie młodych ludzi w tym względzie. Tylko świadomość faktu, że informacja jest wartościowym towarem, często cenniejszym aniżeli dobra materialne, przyczynić się może do bezpiecznego życia na miarę własnych potrzeb i możliwości, sprzyjającego jednocześnie postępowi cywilizacyjnemu. Ignorancja wobec tych zagadnień może zbyt wiele kosztować.

Skąd zatem takie podejście studentów do kwestii posiadania rzetelnych informacji? Zakładać można, że badana młodzież na co dzień styka się z tak dużą liczbą informacji, że przestała dostrzegać ich znaczenie. Być może studenci są przekonani, że dostęp do aktualnych informacji, np. w Internecie, jest czymś tak oczywistym, że nie trzeba się zajmować tym zagadnieniem. W dobie cyfryzacji człowiek w każdym czasie i miejscu ma dostęp do wielu danych. Problem w tym, że informacje prawdziwe przenikają się z fałszywymi, a ich natłok sprawia, że człowiek – paradoksalnie mimo większej ilości danych – ma większe trudności z podjęciem decyzji, wyselekcjonowaniem jedynie istotnych kwestii. Możliwe również, że sprawom bezpieczeństwa informacyjnego poświęca się zbyt

---

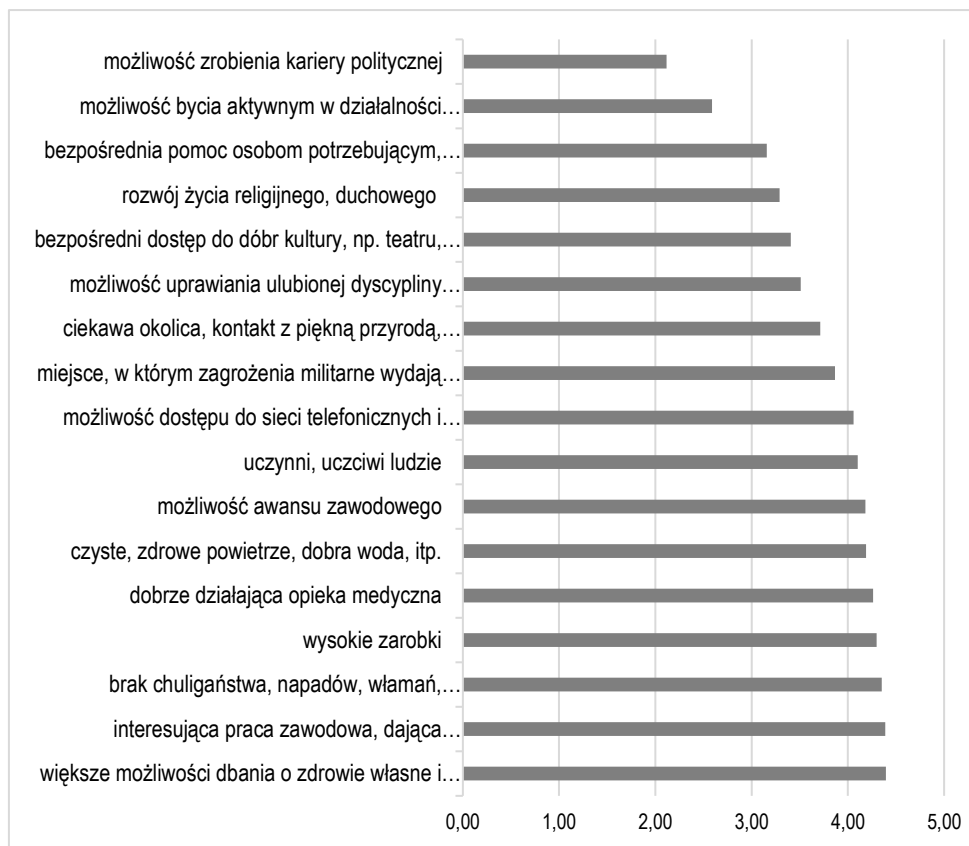
<sup>285</sup> J. Wierzbołowski, *Informacja i technologie informacyjne jako element przekształceń strukturalnych i systemowych w gospodarce światowej*, t. 46, Warszawa 1997, s. 11.

mało uwagi w rodzinie, szkole i w pracy, a co za tym idzie – młodzi ludzie rzeczywiście nie uświadamiają sobie, jak ważną funkcję pełnią obecnie aktualne i rzetelne informacje. Powyższe spostrzeżenia mogą wskazywać, że takie wartości, jak wiedza i mądrość nie są przez objętych badaniami studentów kategoriami zrozumiałymi, a ich wskazywanie jako wartości może mieć płytkie ukorzenie.

Trzeba też podkreślić, że wśród cenionych przez studentów wartości nie znalazła się kategoria „zrównoważony rozwój”, chociaż w pytaniach otwartych taka możliwość istniała. Prawdopodobnie dlatego deficyt zrównoważonego rozwoju jako rodzaj zagrożenia nie był wskazywany przez badanych.

## **1.2. Inne wartości i ich możliwy wpływ na zachowania badanej młodzieży**

Chcąc dokładniej poznać system wartości badanych, poproszono ich o to, żeby odnieśli się do różnych sytuacji, jakich mogą w życiu doświadczyć. Dzięki temu starano się poznać stosunek badanych do bardziej szczegółowych, przedmiotowych wymiarów bezpieczeństwa. Zapytano studentów m.in. o to, jakie czynniki brałoby pod uwagę, wybierając miejsce zamieszkania. Rozkład średnich przedstawia wykres 5. Z przeprowadzonych analiz wynika, że także w tym przypadku na szczycie hierarchii wartości osoby ankietowane lokowały te z nich, które odnoszą się do możliwości dbania o zdrowie własne i rodziny ( $M = 4,3968$ ), podkreślając jednocześnie, że niezwykle istotna jest również dobrze działająca opieka medyczna ( $M = 4,2619$ ). Badani studenci w tej części ankiety – odmiennie aniżeli w omówionej powyżej – deklarowali, że wysoko cenią sobie interesującą pracę zawodową, dającą poczucie rozwoju osobistego ( $M = 4,3889$ ) oraz wysokie zarobki ( $M = 4,2976$ ). Natomiast nieco mniejsze znaczenie miała dla nich możliwość awansu zawodowego ( $M = 4,1825$ ). Za niezwykle ważne respondenci uznali także sprawy związane z utrzymaniem porządku publicznego, wyrażające się brakiem chuligaństwa, napadów, włamań, osób uzależnionych itp. ( $M = 4,3532$ ).



**Wykres 5.** Czynniki, jakie uwzględniliby respondenci, wybierając miejsce zamieszkania<sup>286</sup>

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Dziwić może fakt, że w porównaniu z wcześniej prezentowanymi wynikami badań w tym miejscu respondenci podkreślali, że duże znaczenie ma dla nich także ochrona środowiska naturalnego ( $M = 4,1905$ ). Bardziej szczegółowe wypowiedzi badanych sugerują, że mógł na to wpływać fakt, że nie wypowiedzieli się oni o jakimś ogólnie traktowanym środowisku naturalnym, a o tym, w którym będzie znajdował się ich dom i rodzina (patrz załącznik).

Ważne było dla nich także środowisko społeczne, a konkretnie obecność życzliwych i uczciwych ludzi wokół nich ( $M = 4,1032$ ), ale także możliwość dostępu do sieci telefonicznych i komputerowych

<sup>286</sup> Wykres przedstawia uśrednione odpowiedzi respondentów ( $M =$  średnia), możliwe odpowiedzi – patrz załącznik.

( $M = 4,0595$ ). Umiarkowanie istotna – w opinii respondentów – była możliwość mieszkania w miejscu wolnym od zagrożeń militarnych ( $M = 3,8651$ ) oraz stwarzającym szansę obcowania z naturą i życia w zgodzie z nią ( $M = 3,7143$ ).

Wypowiedzi studentów mogą wskazywać, że mniejsze znaczenie ma dla nich możliwość rozwoju fizycznego ( $M = 3,5119$ ), kulturowego ( $M = 3,4087$ ) czy religijnego, duchowego ( $M = 3,2897$ ). Osoby badane przywiązywały jeszcze mniejszą wagę do podejmowania działań pomocowych, także w postaci działalności charytatywnej ( $M = 3,1587$ ). Na tle wyżej wymienionych spraw zdecydowanie mniejsze znaczenie miały te, które związane były z funkcjonowaniem w sferze polityki. Dotyczyło to ewentualnej aktywności w działalności samorządowej ( $M = 2,5873$ ), a także kariery politycznej ( $M = 2,1151$ ).

Powyższy rozkład odpowiedzi koresponduje w dużej mierze z zainteresowaniem przedmiotowymi wymiarami bezpieczeństwa. Kwestie te omówiono w dalszej części opracowania (patrz tabela 9).

Na podstawie omówionych powyżej danych można stwierdzić, że studenci potwierdzili swoje stanowisko w kwestii najważniejszej roli zdrowia w ich życiu (patrz wykres 3). Zaskakuje natomiast fakt, iż preferowaną w najmniejszym stopniu wartością jest zaangażowanie w sprawy polityczne i społeczne, także na gruncie swojej małej ojczyzny. Obecność i aktywność w samorządzie lokalnym, wypełnianie obowiązków obywatelskich umożliwiają przecież wpływanie na decyzje władz w sprawach bezpośrednio kształtujących codzienne życie. Partycypacja obywateli w podejmowaniu decyzji przez władzę publiczną stanowi jednocześnie urzeczywistnienie idei demokratycznych. Jest także wyrazem troski o dobro wspólne, podobnie jak interesowanie się zagadnieniem zrównoważonego rozwoju i troską o jego zachowanie.

Niezbyt dużą wagę badana młodzież przywiązuje również do możliwości uczestnictwa w kulturze i rozwijania swojego życia duchowego i religijnego. Udział w kulturze, zarówno czynny, jak i bierny, ma szczególne znaczenie dla samopoczucia człowieka, jego zrównoważenia wewnętrznego i funkcjonowania społecznego, czyli jakości relacji z innymi ludźmi i z samym sobą.

Warto podkreślić, że uczestnictwo w kulturze wpływa także na formowanie się systemu wartości i norm, którymi kierujemy się w życiu codziennym, co sprzyja utrzymaniu porządku i ładu społecznego. Kulturowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie tradycje, zwyczaje i obyczaje, pielęgnowane korzenie chrześcijaństwa sprzyjają kształtowaniu się poczucia tożsamości. Jest to szczególnie istotne teraz, w dobie laicyzacji życia, kryzysu wartości, kryzysu rodziny, agresywnego naporu obcych kultur i negatywnego oddziaływania na kulturę rodzimą. Istotę uczestnictwa w kulturze dobrze oddają słowa Jana Pawła II, który podczas przemówienia w siedzibie UNESCO w 1980 roku powiedział: *Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że poprzez nią człowiek odznacza się i odróżnia od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata: człowiek nie może obejść się bez kultury. Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania*<sup>287</sup>.

Częścią kultury jest religia. Stanowi ona silną, spajającą społeczeństwo więź. Nadaje życiu wielu osób sens, pozwala odnaleźć odpowiedzi na nurtujące ludzkość pytania o istotę istnienia, sens życia i śmierci. Wytycza cele, określa wartości, jakimi należy kierować się w swoim postępowaniu i w tym sensie tworzy pewne ramy kontroli społecznej. Niezależnie od rodzaju wspólnoty religijnej, przeżywanie duchowe ma dużą siłę sprawczą. W związku z tym zdecydowana większość osób uczestniczących w badaniach społecznych zapewnia o udziale (czynnym lub tylko biernym) w jakimś Kościele bądź związku wyznaniowym.

W latach 2012-2014 w Polsce zarejestrowanych było 196 wyznań. Przynależność do chrześcijaństwa deklarowało 88,8% społeczeństwa polskiego, z czego 87,7% wskazywało na katolicyzm. Liczba katolików wynosiła 33 782 tys. osób. W roku 2017 z kolei

---

<sup>287</sup> Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury*. Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO, „Więź” 1980, nr 7-8 (267), s. 6.

liczba ta zmniejszyła się do około 32 967 tys.<sup>288</sup> Pojawia się zatem pytanie: Co sprawia, że ludzie, zwłaszcza młodzi, odchodzą od wiary i życia duchowego? Dlaczego nie widzą potrzeby wzrastania w wierze?

**Tabela 2.** Religie w Polsce w latach 2012-2014

<b>Religia</b>	<b>Liczba wszystkich zarejestrowanych wyznań</b>	<b>Ogółem w tys. osób</b> (na 35 151 osób udzielających odpowiedzi na pytanie o wyznanie)
chrześcijaństwo	121	34 202,7
islam	5	5,1
judaizm	6	0,8
buddyzm	19	6,0
hinduizm	9	0,9
pogaństwo i neopogaństwo	5	0,9
inne religie	21	3,9
niesklasyfikowane	10	b.d.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS, Wyznania religijne w Polsce 2012-2014, Warszawa 2016, s. 13-14, [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5500/5/1/1/oz\\_wyznania\\_religijne\\_stow\\_nar\\_i\\_etn\\_w\\_pol\\_2012-2014.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5500/5/1/1/oz_wyznania_religijne_stow_nar_i_etn_w_pol_2012-2014.pdf) (data dostępu: 15.05.2019 r.).

Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być różne. Współcześnie ludzie pochłonięci są przede wszystkim szkołą, pracą i obowiązkami domowymi. Młodzież zakładająca rodzinę woli poświęcić swój czas na odpoczynek w gronie najbliższych niż na modlitwę czy duchowe przeżywanie. Dla wielu z nich kontakt z wiarą rozpływa się w natłoku codziennych obowiązków. Dzieje się tak również za sprawą zmiany systemu wartości, jaką obserwujemy w ostatnich dziesięcioleciach. Zmiana ta sprawia, że kwestie rozwoju religijnego i duchowego, niegdyś stawiane na piedestale, teraz zastępowane są przez dążenie do dobrobytu materialnego.

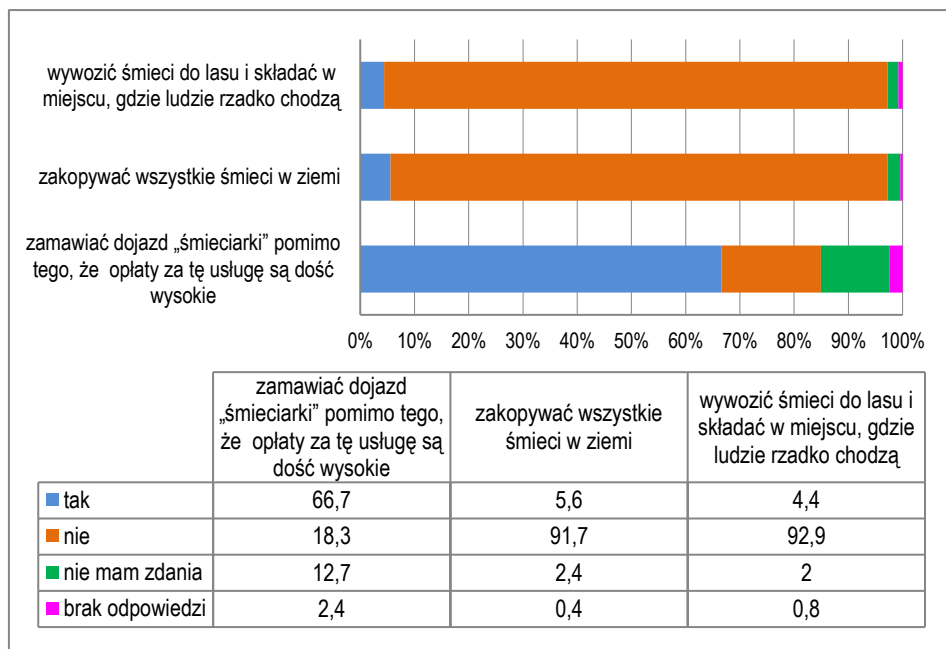
<sup>288</sup> GUS, Mały Rocznik Statystyczny Polski 2018, Warszawa 2018, s. 116, file:///D:/\_Foldery%20systemowe/Downloads/maly\_rocznik\_statystyczny\_polski\_2018.pdf (data dostępu: 15.05.2019 r.).

Niektórzy odchodzą od wiary, ponieważ – po doświadczeniu trudnych momentów w swoim życiu – wspólnota nie stanowiła dla nich oparcia, a duchowi przywódcy nie byli autorytetami. Część osób zniechęca się do religii, gdyż nie rozumie istoty i przesłania nabożeństw, a nawet jeśli rozumie – nie chce wprowadzać nauk Kościoła do własnego postępowania, uznając, że obcowanie z wiarą niewiele wnosi do ich funkcjonowania. Czy spostrzeżenia te mogą w jakimś stopniu dotyczyć również takiej wartości, jaką jest zrównoważony i trwały rozwój? Do pytania tego wrócimy w dalszej części monografii. W tym miejscu warto dodać, że być może powodem odchodzenia od życia duchowego jest także to, że podczas nauczania i przekazywania treści religijnych, poruszane są kwestie polityczne lub inne, niezwiązane z wyznaniem. Wzrastaniu w wierze nie służą także skandale z udziałem duchowieństwa i tuszowanie niegodnych przywódcy duchownego zachowań przez niektórych zwierzchników Kościoła.

### **1.3. Postawy badanej młodzieży, jej stosunek do niektórych norm społecznych i deklarowane zachowania**

Na podstawie preferowanych wartości, wnioskować można o postawach. Te pierwsze stanowią bowiem oś, wokół której rozwijają się postawy. Po przeanalizowaniu systemu wartości badanych studentów, warto przyjrzeć się także deklarowanym przez nich postawom i normom. Aby było to możliwe, przedstawiono respondentom osiem kwestii do rozważenia, z prośbą o ustosunkowanie się do trzech wariantów zachowania się w odniesieniu do każdej z nakreślonych sytuacji bądź zaproponowanie swojego rozwiązania (patrz załącznik).

Pierwsze zawarte w ankiecie zadanie polegało na tym, że respondenci mieli zdecydować, jak należy postąpić w sytuacji, kiedy w miejscu zamieszkania pojawia się problem z wywozem śmieci, wynikający z faktu, że firma odbierająca odpady nie dociera do tej lokalizacji. Rozkład odpowiedzi na ten temat przedstawia wykres 6.



**Wykres 6.** Deklarowane postawy studentów w pierwszej sytuacji problemowej  
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Wśród możliwych zachowań pojawiły się m. in. następujące: „wywozić śmieci do lasu i składać w miejscu, gdzie ludzie rzadko chodzą” oraz „zakopywać wszystkie śmieci w ziemi”. Obydwie propozycje przez ponad 90% studentów zostały odrzucone – odpowiednio 92,9% i 91,7% badanych. Za takimi rozwiązaniami opowiedziało się odpowiednio ponad 4% studentów w przypadku pierwszego wariantu i niemal 6% studentów w przypadku drugiego. Pojedyncze osoby (odpowiednio 2% i 2,4%) nie potrafiły udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Dwie trzecie badanych (66,7%) opowiedziało się z kolei za tym, aby „zamawiać dojazd śmieciarki pomimo tego, że opłaty za tę usługę są dość wysokie”. Przeciwnego zdania było 18,3% ankietowanych, a blisko 13% z nich nie zajęło stanowiska w tej sprawie.

Prawie jedna czwarta respondentów (24,2%) miała inny pomysł na rozwiązanie tego problemu. Studenci Wydziału Humanistycznego proponowali, by zgłosić sprawę odpowiednim władzom jednostki samorządu terytorialnego (kilka procent wskazań).



Studenci sugerowali także, aby we własnym zakresie wywozić śmieci na wysypisko (kilka wskazań) bądź „dowozić odpady do najbliższego miejsca, w które dojeżdża śmieciarka”. Podobne propozycje padły ze strony przedstawicieli Wydziału Nauk Ekonomicznych i Prawnych oraz Wydziału Przyrodniczego. Mogłoby to wskazywać, że objęci badaniami studenci niezależnie od kierunku studiów mają świadomość tego, iż porzucanie odpadów w miejscach do tego nieprzeznaczonych, negatywnie wpływa na środowisko, zdrowie ludzi i zwierząt. Tak można wnioskować na podstawie deklaracji. Niestety nie wystarczy wiedzieć, jak postępować, żeby dawać tego świadectwo w praktyce. Świadczą o tym np. zachowania kierowców na drogach publicznych. Do takiej konkluzji zmusza również fakt, że z danych przedstawionych przez NIK wynika, iż Polska znajduje się w niechlubnej czołówce Europy, jeśli chodzi o liczbę dzikich wysypisk śmieci<sup>289</sup>.

Być może potrzebny jest taki system gospodarowania odpadami, żeby ich jak największa część podlegała recyklingowi, a kary za nielegalną wywózkę śmieci były na tyle dotkliwe, żeby bardziej opłacało się utylizować odpady zgodnie z odpowiednimi uregulowaniami prawnymi niż wywozić w miejsca niezabezpieczone i nieprzystosowane do tego. Jest to o tyle istotne, że w roku 2017 zebrano w naszym kraju blisko 12 tysięcy ton odpadów komunalnych. Przeciętnie każda osoba wyprodukowała 312 kg odpadów – o 9 kg więcej niż w roku 2016. Procesom odzysku natomiast poddano zaledwie połowę odpadów<sup>290</sup>. Dane te są alarmujące. Optyzmem może więc napawać fakt, iż badana młodzież ma świadomość istniejącego problemu. Czy to jednak wystarcza? Pytanie to pojawia się wtedy, kiedy zauważymy, że zdecydowana większość kierowców nieprzestrzegających przepisów ruchu drogowego przepisy te zna. Nie stają się one jednak funkcjonalnym elementem postaw

---

<sup>289</sup> NIK, *Realizacja zadań gminy w zakresie zagospodarowania odpadów komunalnych*, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/17/006/> (data dostępu: 4.04.2019 r.).

<sup>290</sup> GUS, *Odpady komunalne i utrzymanie czystości i porządku w gminach w 2017 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/odpady-komunalne-i-utrzymanie-czystosci-i-porzadku-w-gminach-w-2017-roku,9,1.html> (data dostępu: 4.04.2019 r.).

wtedy, kiedy obowiązujące normy nie są wystarczająco ukorzenione w systemie wartości.

Niemniej jednak studenci w zdecydowanej większości widzą potrzebę takiej utylizacji śmieci, która będzie przyjazna środowisku, szczególnie wtedy, kiedy dotyczy to sąsiedztwa ich domu rodzinnego. Wywóz odpadów własnym sumptem na miejsce ich przeznaczenia rzeczywiście mogłoby być do niedawna jednym z możliwych, korzystnych finansowo, rozwiązań zarysowanej uprzednio sytuacji. Niestety, w tej chwili nie ma możliwości samodzielnego utylizowania odpadów. Pełną kontrolę nad tym zadaniem, zgodnie z literą prawa<sup>291</sup>, ma gmina. Takie rozwiązanie podyktowane jest koniecznością uszczelnienia systemu gospodarowania odpadami oraz prowadzenia selektywnego ich zbierania u źródła, aby docelowo zmniejszyć ilość odpadów kierowanych na wysypiska.

Niezależnie od tego, podjęcie rozmów i naświetlenie problemu lokalnym władzom wydaje się bardzo sensownym rozwiązaniem. Tym bardziej że zgodnie z art. 3.1 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, sprawy te, na obszarze gminy, należą do jednych z obowiązkowych zadań własnych gminy. Szczegółowe wytyczne w tym zakresie znajdują się w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, który tworzony jest po zasięgnięciu opinii państwowego powiatowego inspektora sanitarnego (art. 4.1 i art. 4.2)<sup>292</sup>. Dokument ten musi być zgodny z krajowym i wojewódzkim planem gospodarki odpadami, które – zgodnie z art. 34.1 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach – tworzy się *do osiągnięcia celów założonych w polityce ochrony środowiska, oddzielenia tendencji wzrostu ilości wytwarzanych odpadów i ich wpływu na środowisko od tendencji wzrostu gospodarczego kraju, wdrażania hierarchii sposobów postępowania z odpadami oraz zasady samowystarczalności i bliskości, a także utworzenia i utrzymania w kraju*

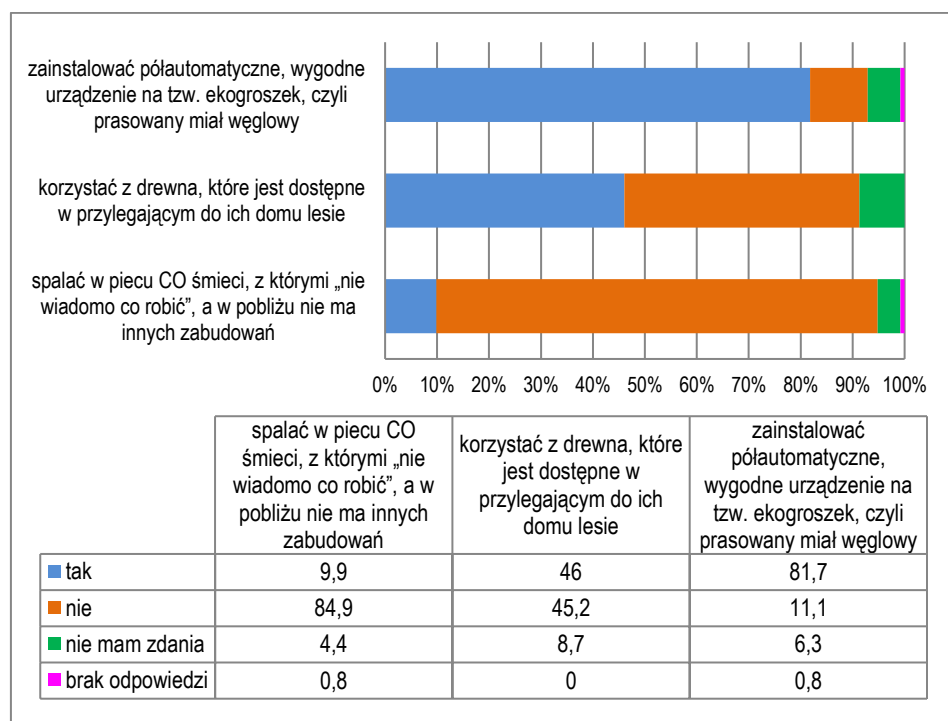
---

<sup>291</sup> Zob. Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. z 2018 r. poz. 1454, 1629; Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, Dz.U. z 2018 r. poz. 992, 1000, 1479, 1544, 1564, 1592, z 2019 r. poz. 60.

<sup>292</sup> Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. z 2018 r. poz. 1454, 1629.

*zintegrowanej i wystarczającej sieci instalacji gospodarowania odpadami, spełniających wymagania ochrony środowiska*<sup>293</sup>. Takie rozwiązania formalne mogą wskazywać, że pod względem prawnym wszystko jest zapięte na ostatni guzik<sup>294</sup>. Tymczasem przytoczone wyżej dane NIK wskazują na istnienie poważnego problemu.

Biorąc pod uwagę te dane, w dalszej części ankiety zarysowano sytuację, w której – z uwagi na przerwy w dostawie prądu – nie ma możliwości korzystania z ogrzewania elektrycznego, a co za tym idzie – dom musi być opalany węglem. Procentowy rozkład odpowiedzi studentów na rozwiązania tak postawionego problemu przedstawiono na wykresie 7.



**Wykres 7.** Deklarowane postawy studentów w drugiej sytuacji problemowej  
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

<sup>293</sup> Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, Dz.U. z 2018 r. poz. 992, 1000, 1479, 1544, 1564, 1592, z 2019 r. poz. 60.

<sup>294</sup> Także regulacje prawne w wymiarze międzynarodowym i wewnętrznym wielu krajów na wszystkich kontynentach dotyczące zrównoważonego rozwoju wydają się być dopracowane. Tymczasem deficyt zrównoważonego rozwoju w większości społeczeństw na wszystkich kontynentach jest trudnym do rozwiązania problemem.

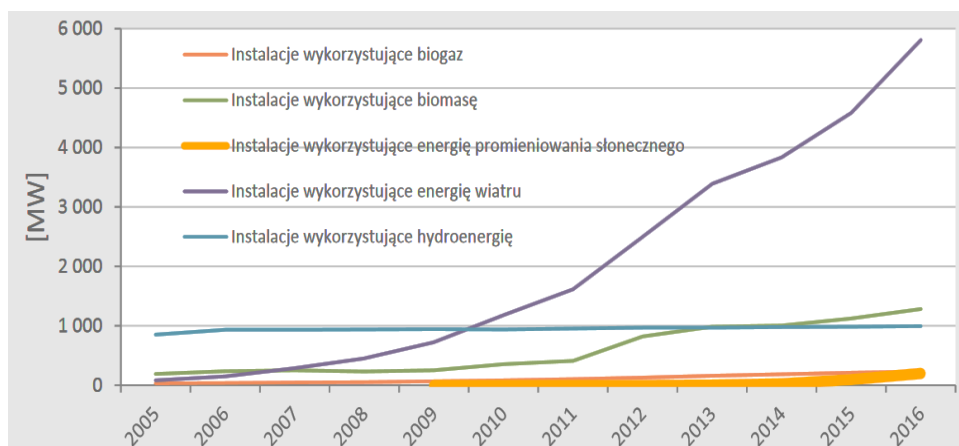
Badania wykazały, że ponad cztery piąte respondentów (84,9%) uznało, iż niezbyt dobrym pomysłem jest spalanie w piecu CO śmieci, z którymi „nie wiadomo, co robić”. Przeciwnego zdania był co dziesiąty badany student (9,9%). Odwrotne proporcje odnotowano przy propozycji zainstalowania półautomatycznego urządzenia na tzw. ekogroszek – za tym rozwiązaniem opowiedziało się 81,7% ankietowanych, przeciw było 11,1% z nich. Pomysł, żeby korzystać z drewna, które jest dostępne w pobliskim lesie, podzielił prawie pół na pół badaną grupę. Rozwiązanie takie poparło 46% badanej młodzieży, odrzuciło zaś 45,2%. Kierunek studiów nie różnicował wyraźnie prezentowanych opinii w tej sprawie.

Spośród propozycji niektórych studentów godna uwagi wydaje się sugestia przyłączenia do sieci ciepłowniczej. Jest to bezpieczny dla środowiska, proekologiczny, a jednocześnie wygodny i korzystny finansowo sposób dostarczania ciepła do budynku mieszkalnego. W procesie produkcji ciepła systemowego do atmosfery uwalnianych jest znacznie mniej szkodliwych substancji niż w przypadku pieca CO opalanego węglem, a ponadto nie ma odpadu w postaci popiołu. Jeszcze korzystniejszym rozwiązaniem, dostrzeżonym przez studentów, jest instalacja paneli słonecznych. Ta bezemisyjna technologia wytwarza czystą energię, a co za tym idzie, jest przyjazna środowisku naturalnemu. Dostęp do niej jest nieograniczony, a energia produkowana nawet w pochmurne dni.

Wykorzystanie energii pochodzącej ze słońca nadal jest w Polsce znikome. Z danych przedstawionych przez Instytut Energii Odnawialnej w raporcie *Rynek fotowoltaiki w Polsce 2017* wynika, że łączna moc zainstalowana w odnawialnych źródłach energii w Polsce w roku 2016 uplasowała się na poziomie 8,5 GW. Mimo systematycznego wzrostu zastosowania fotowoltaiki od roku 2014, jej udział w mocach tzw. zielonej energii jest niewielki i wynosi zaledwie 2,3%, zaś w całości krajowego systemu energetycznego – 0,5%. W 2016 roku moce instalacji wykorzystujących energię promieniowania słonecznego zbliżyły się do mocy instalacji wykorzystujących biogaz (234 MW). Nadal jednak dominującym źródłem odnawialnej energii jest energetyka wiatrowa, zaś drugim z kolei –

technologia wykorzystująca biomasę – ta w roku 2013 pod względem mocy wyprzedziła hydroenergetykę (wykres 8)<sup>295</sup>.

W przywołanym powyżej dokumencie przeczytać można również, że analizy przeprowadzone przez Międzynarodową Agencję Energii Odnawialnej dowodzą, iż Polska na tle innych krajów Unii Europejskiej wypada słabo. Udział naszego kraju w mocy wykorzystującej energię promieniowania słonecznego wyniósł zaledwie 0,1%, co ułokowało go na 20 miejscu (na 28 krajów) w rankingu państw Unii. Polska spada na 26 miejsce (po Łotwie i Irlandii), kiedy uwzględni się wskaźnik mocy zainstalowanej w tego rodzaju energii w odniesieniu do jednego mieszkańca – średnia unijna wynosi 121,7 W/osobę, na jednego Polaka przypada zaś 2,6 W na osobę (wykres 9). Autorzy raportu zaznaczają, że *wskaźnik ten jest nie tylko związany z zasobami energii promieniowania słonecznego, ale także odzwierciedla zarówno poziom innowacyjności kraju, jak i wskaźnik zrównoważonego rozwoju w aspekcie ekologicznym*<sup>296</sup>.



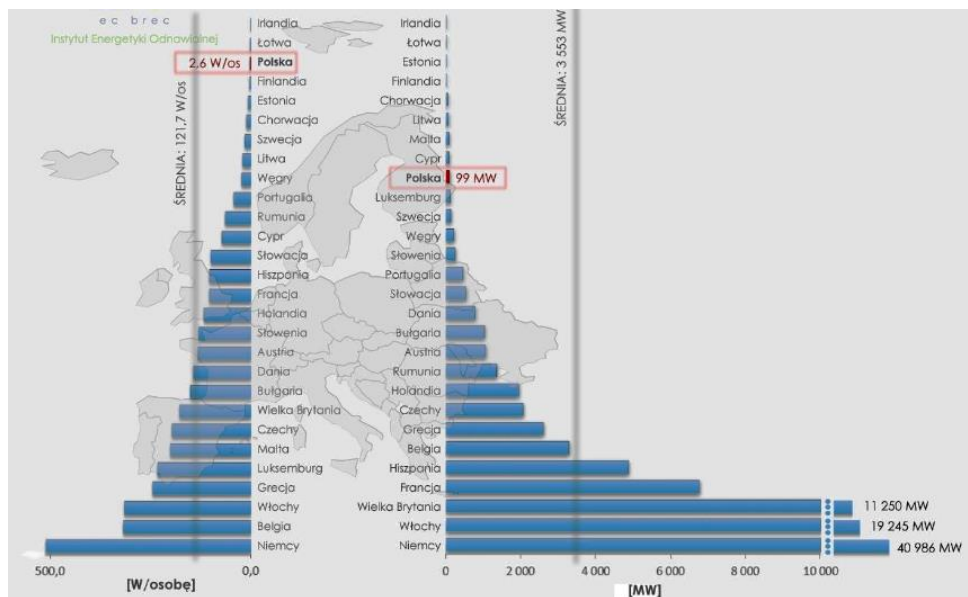
**Wykres 8.** Moc zainstalowana w odnawialnych źródłach energii w Polsce

Źródło: Instytut Energii Odnawialnej, *Rynek fotowoltaiki w Polsce 2017*, s. 13, [https://www.cire.pl/pliki/2/2017/raportpv\\_2017\\_final\\_18\\_05\\_2017.pdf](https://www.cire.pl/pliki/2/2017/raportpv_2017_final_18_05_2017.pdf) (data dostępu: 9.04.2019 r.).

<sup>295</sup> Instytut Energii Odnawialnej, *Rynek fotowoltaiki w Polsce 2017*, [https://www.cire.pl/pliki/2/2017/raportpv\\_2017\\_final\\_18\\_05\\_2017.pdf](https://www.cire.pl/pliki/2/2017/raportpv_2017_final_18_05_2017.pdf) (data dostępu: 9.04.2019 r.).

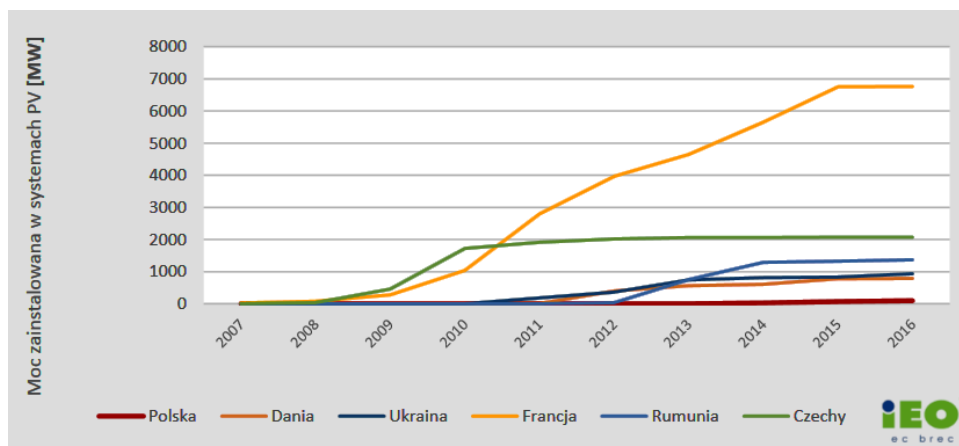
<sup>296</sup> Tamże, s. 15.

Rynek fotowoltaiki w Polsce zaczął się rozwijać dopiero w 2013 roku. Moc energii wykorzystującej energię słoneczną co prawda z roku na rok rośnie, niemniej jednak przyrost ten jest zbyt wolny, przez co dystans między naszym krajem a krajami z naszego regionu nie ulega zmniejszeniu.



**Wykres 9.** Moc zainstalowana w fotowoltaice w krajach Unii Europejskiej  
 Źródło: Instytut Energii Odnawialnej, *Rynek fotowoltaiki...*, dz. cyt., s. 14.

Na wykresie 10 przedstawiono trendy mocy zainstalowanej w fotowoltaice w kilku wybranych państwach europejskich. Moc zainstalowana w energii słonecznej w Polsce zwiększa się istotnie wolniej niż w państwach charakteryzujących się zarówno wyższym, jak i niższym tempem rozwoju gospodarczego. Polska, podobnie jak wiele państw, które stosunkowo niedawno odzyskały suwerenność, także w tej dziedzinie jest jeszcze na dorobku, również pod względem organizacyjnym i mentalnym, w którym system norm i wartości powoli się zmienia, o czym świadczą wypowiedzi badanych (patrz wykres 7).

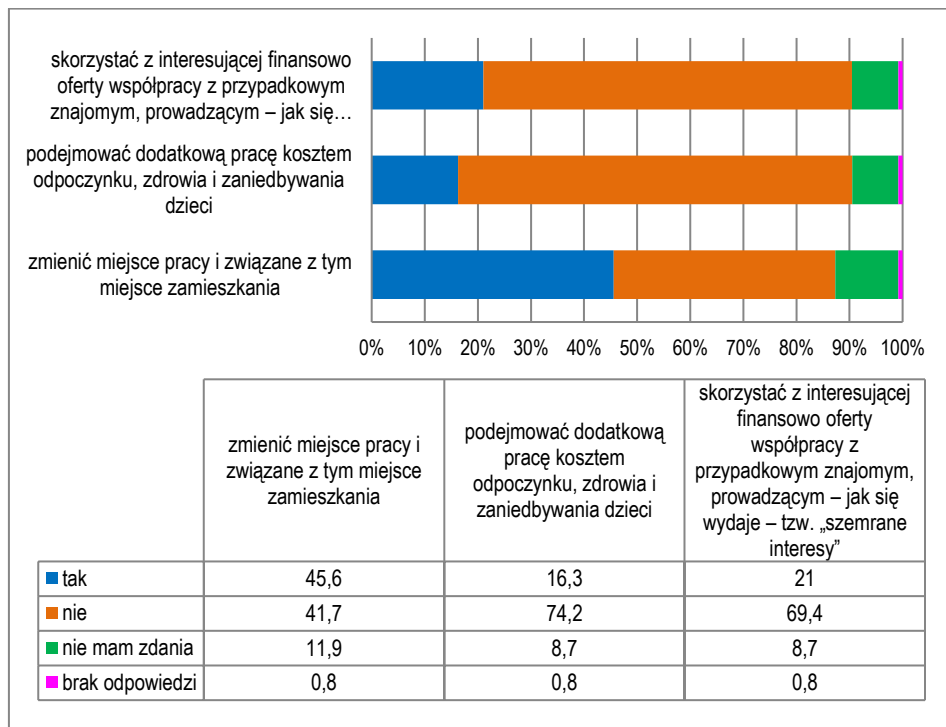


**Wykres 10.** Trend mocy zainstalowanej w fotowoltaice w wybranych krajach UE  
 Źródło: Instytut Energii Odnawialnej, Rynek fotowoltaiki..., dz. cyt., s. 15.

W toku prowadzonych badań zapytano studentów także o to, jak zachowaliby się, gdyby praca w nowym miejscu zamieszkania, co prawda interesująca i dająca możliwość rozwoju, była jednak niekorzystna finansowo i zmuszała tym samym do rezygnacji z niektórych potrzeb, których zaspokojenie uprzednio nie nastroczało trudności. Alternatywą zaś jest omijanie ważnych norm społecznych. Odpowiedzi badanych na ten temat zaprezentowano na wykresie 11. Niespełna połowa badanych (45,6%) wskazała, że dobrym rozwiązaniem byłaby zmiana miejsca pracy, a co za tym idzie – także miejsce zamieszkania<sup>297</sup>. Podobny odsetek respondentów (41,7%) uznał, aby nie podejmować tego rodzaju decyzji. Ponad 10% ankietowanych nie potrafiło jednoznacznie ustosunkować się do tej propozycji. Sugestię, aby podjąć dodatkową pracę kosztem odpoczynku, zdrowia i zaniedbywania dzieci, popierało zaledwie 16,3% młodych ludzi, przeciwko było prawie trzy czwarte badanej próby (74,2%). Odpowiedź „nie mam zdania” zaznaczyło 8,7% studentów. Z kolei zdaniem co piątego respondenta (21%) warto byłoby skorzystać z interesującej finansowo oferty współpracy z przypadkowym znajomym, prowadzącym prawdopodobnie tzw. szemrane interesy.

<sup>297</sup> Dotykamy tym samym kwestii mobilności jako problemu o charakterze psychospołecznym i organizacyjnym.

Odmienne stanowisko prezentowało 9,4% ankietowanych osób, zaś 8,7% z nich – nie wyraziło jednoznacznej opinii.



**Wykres 11.** Deklarowane postawy studentów w trzeciej sytuacji problemowej  
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

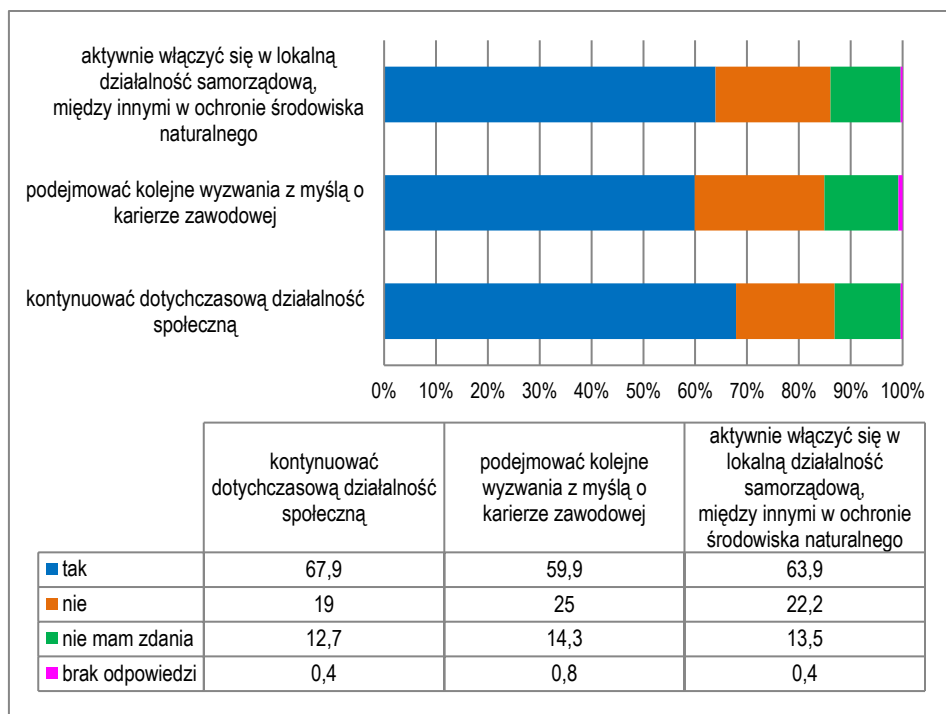
Nieco częściej niż co dziesiąty student (11,1%) znalazł własne wyjście z tej sytuacji. Sugerowano więc podjęcie starań o awans, ewentualnie „zmienić pracę, pozostając w tym samym miejscu zamieszkania”. Wśród innych pomysłów pojawiły się także takie, aby „znaleźć dodatkową pracę”, „pomyśleć o własnej dodatkowej małej działalności” lub „kopać bitcoiny”. Studenci sugerowali również, że warto zacząć żyć oszczędniej, „dokładniej planować wydatki swojego budżetu”, „dostosować potrzeby do posiadanych warunków”, „zweryfikować, czy potrzeby, z których trzeba zrezygnować, są niezbędne” i być może „tymczasowo zrezygnować z niektórych potrzeb”. Pojawiały się także propozycje, żeby w takiej sytuacji „wziąć pożyczkę”. Te luźne wypowiedzi studentów z poszczególnych wydziałów były podobne.



Dobrze o badanych studentach świadczy fakt, iż proponowali oni, aby podjąć działania mające na celu uzyskanie awansu bądź znalezienie dodatkowego źródła zarobku. Współczesny rynek pracy jest bardzo dynamiczny. Zmiany dotyczą sposobu rozumienia i funkcji pracy, formy i sposobów jej wykonywania czy wielości i struktury potencjału ludzkiego. Wszystkie te przekształcenia w praktyce sprowadzają się do tego, że wymagają od pracownika podejmowania szeregu aktywności, aby mógł z sukcesem i pełną satysfakcją zaistnieć i utrzymać się na rynku pracy. Przede wszystkim jego działania muszą dowodzić zaangażowania, konkurencyjności, kreatywności i chęci rozwoju. Samodoskonalenie powinno dotyczyć obecnie nie tylko twardych kompetencji, ale także kompetencji miękkich, gdyż dzięki nim możliwe jest nawiązywanie i podtrzymywanie satysfakcjonujących relacji ze współpracownikami i klientami, opartych na partnerstwie i wzajemnym szacunku. Przeznaczenie czasu na rozwój oraz zdobywanie nowych umiejętności stanowi dobrą inwestycję nie tylko na najbliższe lata, ale również na bardziej odległą przyszłość.

Wypełniająca ankietę młodzież miała się także ustosunkować do sytuacji, w której aktywność i zaangażowanie w działalność samorządową spotyka się z uznaniem społeczności lokalnej i w związku z tym pojawiają się sugestie, aby poświęcić się karierze politycznej. Odpowiedzi osób biorących udział w badaniu przedstawia wykres 12. Blisko 70% respondentów stwierdziło, że dobrze byłoby kontynuować dotychczasową działalność społeczną. Przeciwnie stanowisko prezentowało 19% badanej próby, zaś co ósmy badany (12,7%) nie ustosunkował się do takiego rozwiązania. Zdaniem dwóch trzecich ankietowanych (59,9%) warto podejmować kolejne wyzwania z myślą o karierze zawodowej, zaś w opinii jednej czwartej (25%) – nie należy skłaniać się ku działalności politycznej. Także w tej kwestii duży odsetek osób, bo aż 14,3%, nie miał zdania. Podobny rozkład odpowiedzi uzyskano przy okazji postulatu, aby aktywnie włączyć się w lokalną działalność samorządową, między innymi w ochronę środowiska naturalnego – „za” opowiedziało się 63,9% ankietowanych, „przeciw” 22,2% z nich, zaś kategorię „nie mam zdania” zaznaczyło 13,5%

respondentów. Wydaje się, że stosunkowo znaczący odsetek respondentów wybrał wariant uczestnictwa w działaniach samorządowych lub rozwijanie kariery politycznej (ok. 60%), biorąc pod uwagę to, że taką decyzję podejmowałyby w przymusowej sytuacji. Wcześniej pokazano, że tym rodzajem działalności zainteresowany jest niewielki odsetek objętych badaniami studentów.



**Wykres 12.** Deklarowane postawy studentów w czwartej sytuacji problemowej  
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Warto zauważyć, że jest to i tak dwukrotnie więcej niż w przypadku ogółu Polaków zaangażowanych w działania o charakterze obywatelskim. Z badań CBOS-u wynika, że zaledwie jedna trzecia dorosłych obywateli naszego kraju brała udział w tego rodzaju działaniach. Choć większość różnych rodzajów aktywności w roku 2018 utrzymała się na stałym poziomie bądź odnotowano niewielki wzrost w porównaniu z rokiem 2016, to w przypadku uczestnictwa w działalności samorządów gminnych odnotowano spadek o 0,8 punktu procentowego. Co więcej, zaledwie 3,1%

Polaków poświęcało swój wolny czas na udział w organizacjach zajmujących się ochroną środowiska naturalnego<sup>298</sup>. Inne badania CBOS-u wskazują, że w 2019 roku 70% naszych rodaków uznało, iż istnieje potrzeba bycia wrażliwym i gotowym do niesienia pomocy innym – w porównaniu z rokiem 2016 odnotowano niewielki wzrost w tym względzie (wówczas 65% badanych opowiedziało się za koniecznością przejawiania postaw altruistycznych). Przeciwnego zdania była jedna czwarta Polaków (24%)<sup>299</sup>. Uznali oni, że współczesność wymaga, by koncentrować się przede wszystkim na sobie i swoich sprawach, nie uwzględniając innych ludzi i ich potrzeb.

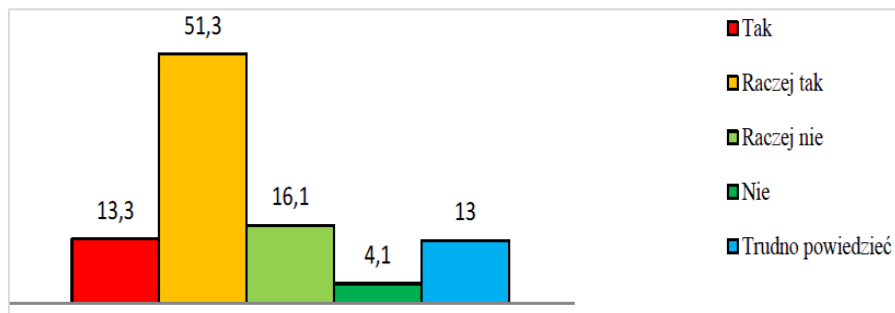
Produktywne działanie w samorządzie gminy, działanie na rzecz bezpieczeństwa ogółu wymaga dużej znajomości samego siebie, własnych potrzeb, ale także ogromnego zaangażowania w lokalne sprawy, rozeznania w miejscowych trudnościach i oczekiwaniach. Wydaje się zatem, że tylko osoba, która realizuje swoje plany i zamierzenia przez wzgląd na innych ludzi, powinna uczestniczyć w tworzeniu lokalnej polityki. Bycie dobrym samorządowcem to niezwykle ciężka i wymagająca praca. Pojawiające się trudności dobry samorządowiec powinien traktować w kategoriach wyzwań i rozwiązywać z udziałem miejscowej społeczności. W każdym działaniu powinien upatrywać szans i możliwości. Pożądane są zatem inicjatywa i zdolność do nieszablonowego działania, myślenie strategiczne i perspektywiczne. Koncentracja na potrzebach lokalnej społeczności powinna wiązać się z empatią, zrozumieniem, ale też z odpowiedzialnością za siebie, innych i otoczenie, w którym człowiek funkcjonuje. Tylko wówczas możliwe jest kreowanie przestrzeni społecznej w taki sposób, aby sprzyjała ona bezpieczeństwu lokalnemu. Wydaje się przy tym, że troska o bezpieczeństwo innych jest jednocześnie szansą na wyższy poziom bezpieczeństwa własnego. W kontekście powyższych treści warto przywołać wyniki

---

<sup>298</sup> CBOS, *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich. Komunikat z badań, nr 29/2018*, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_029\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_029_18.PDF) (data dostępu: 10.04.2019 r.).

<sup>299</sup> CBOS, *Czy Polacy są altruistami? Komunikat z badań, nr 31/2018*, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_031\\_18.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_031_18.PDF) (data dostępu: 10.04.2019 r.).

badania uzyskanych przez badaczy w projekcie *System Bezpieczeństwa Narodowego RP*<sup>300</sup> (wykres 13).



**Wykres 13.** Troszczenie się o bezpieczeństwo własne poprzez podejmowanie działań na rzecz bezpieczeństwa innych (dane w %)

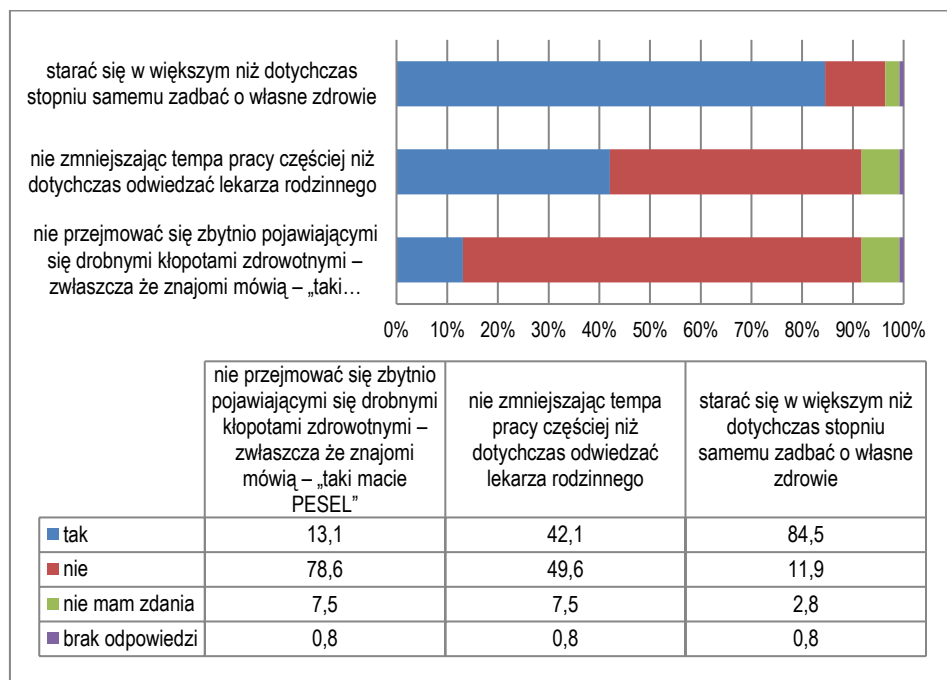
Źródło: Raport z badań Kultury Bezpieczeństwa..., dz. cyt., s. 176.

Przedstawione na powyższym wykresie dane wskazują, że zaledwie 13,3% osób uczestniczących w badaniach była zdecydowanie przekonana, że troska o bezpieczeństwo innych jest wyrazem troski także o własne trwanie, przetrwanie i rozwój. Równocześnie niewiele ponad połowa respondentów (51,3%) skłonna była zgodzić się z takim stwierdzeniem, chociaż nie była do końca o tym przekonana. Co piąty badany z kolei stał na stanowisku, że działania na rzecz bezpieczeństwa innych nie przekładają się na bezpieczeństwo własne („raczej nie” i „nie” – odpowiednio: 16,1% i 4,1%), zaś niemal co ósmy ankietowany (13%) nie potrafił zająć stanowiska w tej sprawie. Ogólnie rzecz biorąc, co trzeci badany wykazywał wyraźny deficyt postaw obywatelskich, a prawie połowa powoli się do nich przekonywała.

Żeby dowiedzieć się, jak w systemie postaw i wartości lokuje się dbałość o własne zdrowie, przedstawiono studentom do oceny sytuację, w której realizując się zawodowo, zaniedbuje się własne zdrowie, co skutkuje pojawianiem się coraz to nowych dolegliwości. Rozkład odpowiedzi na tak zakreśloną sytuację zobrażowano na poniższym wykresie 14. Spośród badanej próby, 13,1% uznało, że nie należy zbytnio przejmować się pojawiającymi się

<sup>300</sup> *System Bezpieczeństwa Narodowego RP...*, dz. cyt.

problemami zdrowotnymi. Blisko cztery piąte ankietowanych (78,6%) podało natomiast, że nie można lekceważyć pogarszającego się stanu zdrowia. W kwestii tej nie wypowiedział się co trzynasty respondent (7,5%). Badanych podzieliła natomiast sugestia, żeby nie zmniejszając tempa pracy częściej niż dotychczas odwiedzać lekarza rodzinnego – za takim rozwiązaniem opowiedziało się 42,1% młodzieży, przeciw niemu było zaś 49,6%. Identyczny odsetek ankietowanych (7,5%), jak przy poprzedniej propozycji, nie zabrał głosu. Natomiast ponad 80% badanych podkreśliło, że należy w większym aniżeli dotychczas stopniu samemu zadbać o własne zdrowie. Stanowisko przeciwne zajęło 11,9% młodych ludzi, a 2,8% – nie miało zdania.



**Wykres 14.** Deklarowane postawy studentów w piątej sytuacji problemowej  
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Uzyskane wyniki badań dostarczają bardzo istotnych informacji. Młodzi ludzie w większości zdają sobie sprawę z tego, że ich zdrowie leży przede wszystkim w ich rękach, w związku z czym niezależnie od wieku trzeba o nie dbać, zgłaszając się m.in. na

wizyty do lekarza. Warto też zaznaczyć, że z danych przedstawionych przez CBOS wynika, iż liczba osób korzystających z opieki lekarskiej w Polsce od lat utrzymuje się na wysokim poziomie. W 2018 roku niemal dziewięciu na dziesięciu Polaków (88%) korzystało ze świadczeń i usług zdrowotnych (wzrost o cztery punkty procentowe w porównaniu z rokiem 2016). Leczenie najczęściej przebiegało w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego<sup>301</sup>.

Równocześnie podkreślenia wymaga fakt, że wysoki standard opieki medycznej, dostęp do najnowocześniejszych usług medycznych i znakomitych specjalistów, ma zdecydowanie mniejszy wpływ na zdrowie człowieka aniżeli styl życia, który zależy przecież od niego samego. Oczywiście, nie na wszystko w życiu człowiek może bezpośrednio oddziaływać, pewnych okoliczności nie może uniknąć, a innych – zmienić. Niewątpliwie jednak każdy ma wiele możliwości, aby wpływać na stan swojego zdrowia. Na fakt ten wskazywał już w latach 70. ubiegłego stulecia kanadyjski minister zdrowia M. Lalonde<sup>302</sup>. Założenia jego koncepcji pól zdrowia potwierdzono w pogłębionych obserwacjach i analizach naukowych prowadzonych w wielu państwach. Mimo upływu blisko pół wieku od opublikowania raportu Lalonde’a, jego zasadnicze tezy nadal pozostają aktualne.

Styl życia to całokształt codziennych zachowań, nawyków i postaw. Jest on zatem składową wielu elementów, do których zalicza się między innymi aktywność fizyczną, sposób odżywiania, umiejętności radzenia sobie ze stresem, ilość snu, stosowanie używek. Każda osoba w ciągu swojego życia konstruuje indywidualne wzory zachowania drogą dokonywania selekcji wśród dostępnych w określonym czasie i przestrzeni możliwości. Styl życia kształtowany jest przez wiele zmiennych, wśród których istotne znaczenie mają przekonania, poziom wykształcenia, możliwości ekonomiczne

---

<sup>301</sup> CBOS, *Korzystanie ze świadczeń i ubezpieczeń zdrowotnych. Komunikat z badań, nr 97/2018*, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_097\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_097_18.PDF) (data dostępu: 15.04.2019 r.).

<sup>302</sup> M. Lalonde, *A New Perspective on the Health of Canadians*, Ontario 1974, <https://www.phac-aspc.gc.ca/ph-sp/pdf/perspect-eng.pdf> (data dostępu: 23.06.2019 r.).

człowieka, ale także sytuacja polityczno-gospodarcza kraju czy obowiązujące normy i zwyczaje.

Prozdrowotny styl życia związany jest m.in. z racjonalnym, zdrowym odżywianiem, uwzględniającym zapotrzebowanie organizmu na zróżnicowane składniki pokarmowe. Zbilansowana dieta, ale także odpowiedniej wielkości porcje, częstość i pory spożywania posiłków, mają ogromne znaczenie dla zdrowia człowieka i jego samopoczucia. Dane przedstawione w dokumencie *Raport Cheers: Nawyki żywieniowe Polaków 2018* dowodzą, że ponad połowa przebadanych osób stosowała się do najnowszych zaleceń lekarzy i dietetyków, spożywając 4-5 posiłków dziennie. Jedna trzecia ankietowanych (36%) natomiast zjadała od 2 do 3 posiłków w ciągu dnia. Z badań wynika także, że Polacy coraz częściej zwracają uwagę na jakość posiłków – blisko 70% respondentów podkreślało, że dokładnie przygląda się etykietom na opakowaniach, analizując skład produktu. Dwie trzecie badanych (66%) sporadycznie posilało się niezdrową żywnością, zaś jedna piąta (19%) – między posiłkami sięgała po coś słodkiego. Jednocześnie ponad 50% badanych osób deklarowało spożywanie co najmniej 5 porcji owoców i warzyw w tygodniu<sup>303</sup>. Można zatem uznać, że świadomość Polaków dotycząca zdrowego odżywiania się wzrasta. To dobra prognoza, szczególnie istotna teraz, kiedy odnotowuje się coraz więcej przypadków otyłości wśród najmłodszych członków naszego społeczeństwa. Zdrowe nawyki żywieniowe trzeba kształtować od pierwszych lat życia. Niezwykle ważny jest okres niemowlęcy i wczesnego dzieciństwa, bowiem nawyki nabyte w tym czasie najczęściej utrwalane są w przyszłości. Prawidłowe żywienie we wczesnych latach życia w sposób znaczący wpływa na obniżenie ryzyka wystąpienia w okresie dorosłości chorób cywilizacyjnych, jak otyłość, nadciśnienie tętnicze, miażdżyca czy depresja.

Dążenie do utrzymania dobrostanu we wszystkich sferach (fizycznej, psychicznej, społecznej, duchowej) jest procesem, w którym szczególną rolę upatruje się w utrzymywaniu regularnej,

---

<sup>303</sup> Raport Cheers: *Nawyki żywieniowe Polaków*, 2018, <http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/128337,,raport-cheers-nawyki-zywieniowe-polakow-2018> (data dostępu: 15.04.2019 r.).

wszechstronnej aktywności fizycznej. W badaniu przeprowadzonym przez GUS w okresie od 1.10.2015 roku do 30.09.2016 roku, dobry i bardzo dobry poziom sprawności fizycznej deklarowało 60% Polaków uczestniczących w badaniach<sup>304</sup> – odpowiednio 39% i 21% ankietowanych. Z kolei źle i bardzo źle swoją sprawność fizyczną oceniło 13% badanej populacji – odpowiednio 10% i 3% respondentów. Mężczyźni w porównaniu z kobietami częściej swoją sprawność oceniali w kategoriach „dobra” i „bardzo dobra” (odpowiednio: mężczyźni 40% i 24%, kobiety 39% i 17%). Odwrotną zależność odnotowano w przypadku oceny sprawności jako zły i bardzo zły – kobiety odpowiednio: 12% i 3%, mężczyźni: 8% i 2%. W toku prowadzonych analiz zaobserwowano, że osoby, które regularnie brały udział w zajęciach sportowo-rekreacyjnych, najczęściej oceniały swoją kondycję fizyczną jako dobrą bądź bardzo dobrą – odpowiednio 23% i 47%.

W badanym okresie prawie połowa respondentów (46%) uczestniczyła w zajęciach sportowych lub rekreacyjnych, z czego 22% ćwiczyło regularnie, zaś pozostałe 24% – okazjonalnie. Nieco większą aktywność odnotowano w przypadku mężczyzn (48%) aniżeli u kobiet (45%).

Osoby, które regularnie uprawiały sport, najczęściej motywowane były zaleceniami lekarskimi (51%) oraz chęcią utrzymania dobrej kondycji fizycznej i właściwej sylwetki (50%). Część z tych osób (51%) po latach uprawiania sportu w przeszłości postanowiła wrócić do takiego sposobu spędzania wolnego czasu. Z kolei możliwość spotkania ze znajomymi (64%) oraz przyjemność wynikająca z wysiłku fizycznego (62%) stanowiły główny impuls podejmowania aktywności przez respondentów biorących udział w zajęciach sportowo-rekreacyjnych sporadycznie.

Według danych z raportu, największą popularnością wśród Polaków, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, cieszyły się jazda na rowerze (72%) oraz pływanie (40%). Mężczyźni chętnie grali także w piłkę nożną (32%) i siatkówkę (11%), uprawiali sporty siłowe i kulturystykę (13%) oraz jogging i nordic walking (11%). Lubili

---

<sup>304</sup> GUS, *Uczestnictwo w sporcie i rekreacji ruchowej w 2016 r.*, Warszawa 2017, s. 41 i następn.



także wędkować (11%) oraz uczestniczyć w ogólnorozwojowych zajęciach ruchowych i poprawiających kondycję fizyczną (11%). Kobiety natomiast najchętniej wybierały zajęcia aerobiku, fitness, jogi i gimnastyki (23%), uprawiały jogging i nordic walking (23%). Deklarowały także uczestnictwo w ogólnorozwojowych zajęciach ruchowych i poprawiających kondycję fizyczną (15%). Równie często wybierały jazdę na rolkach, deskorolce lub wrotkach (14%) oraz zajęcia taneczne (13%).

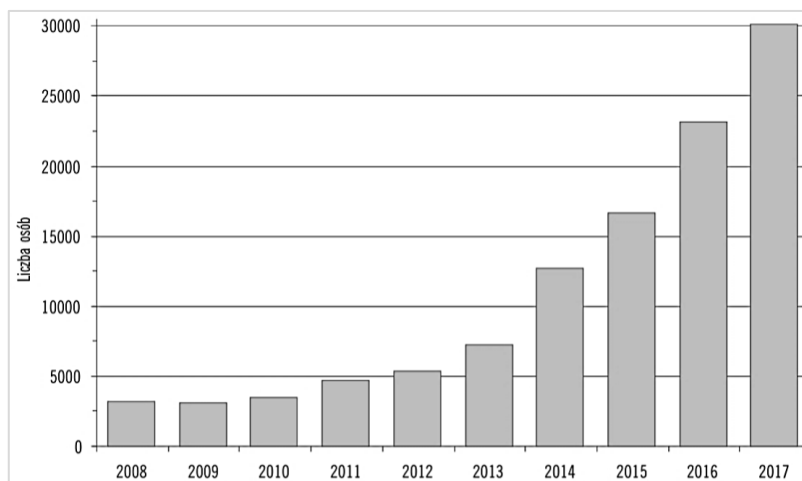
Utrzymanie zdrowego trybu życia wiąże się także z codzienną higieną, unikaniem nadmiernego stresu i używek, a także wystrzeganiem się innych form uzależnienia (np. uzależnień behawioralnych, jak uzależnienie od ćwiczeń fizycznych, hazard, zakupoholizm). Ważny jest regularny sen, pozwalający zregenerować umysł i ciało, nabrać nowych sił do działania. Natomiast, jak wynika z badań przeprowadzonych w 2015 roku przez TNS Polska na grupie tysiąca Polaków w wieku powyżej 18 lat<sup>305</sup>, aż dwie trzecie respondentów cierpiało na różnego rodzaju zaburzenia snu, a ponad połowa odczuwała w ciągu dnia senność i zmęczenie, mimo że zdecydowana większość osób biorących udział w badaniu przesyiała ok. 7-8 godzin dziennie, czyli tyle, ile zalecają eksperci. Zakładać zatem można, że problem tkwi nie tyle w ilości snu, ile w jego jakości. Na nią z kolei rzutują w dużej mierze problemy zdrowotne, stres, problemy rodzinne, niekomfortowe warunki spania czy nieprzestrzeganie zasad higieny snu.

Ochrona i utrzymanie zdrowia w pewnej mierze uzależnione są także od tego, czy człowiek poszerza wiedzę z zakresu czynników ryzyka i czynników chroniących, czy podejmuje działania profilaktyczne, sprzedające. Są to ważne elementy kultury bezpieczeństwa. Na przestrzeni ostatnich lat w Polsce zaobserwować można przybierającą na sile debatę społeczną na temat konieczności szczepień ochronnych. W przypadku części chorób obowiązek szczepienny wynika z wysokiej zaraźliwości oraz ryzyka ciężkich powikłań po potencjalnym zachorowaniu. Działania te podyktowane są próbą ochrony osób najsłabszych (np. noworodków i niemowląt,

---

<sup>305</sup> *Jak śpią Polacy?* Raport TNS Polska dla Dormeo Polska, [https://ecity-doc.com/download/ze-czy-dobre-sny-polakow\\_pdf](https://ecity-doc.com/download/ze-czy-dobre-sny-polakow_pdf) (data dostępu: 19.05.2019).

dzieci, które ze względu na stan zdrowia nie mogą przyjąć szczepień, osób starszych), dla których dzieci bez szczepień mogą stanowić śmiertelne zagrożenie. Wraz z rozwojem dyskusji nad tą kwestią zauważalny jest trend uchylania się od szczepień (wykres 15). Z danych zebranych przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny oraz Główny Inspektorat Sanitarny wynika, że w ostatnich latach znacząco wzrosła liczba uchyleń od obowiązku szczepień ochronnych. W 2010 roku stwierdzono 3437 uchyleń, zaś w roku 2017 – 30 090. Najwięcej zarejestrowano ich w województwach pomorskim, śląskim oraz wielkopolskim<sup>306</sup>.



**Wykres 15.** Przypadki uchylania się od szczepień ochronnych w latach 2008-2017  
Źródło: M. Czarkowski, B. Kondej, E. Staszewska-Jakubik, E. Cielebąk, *Szczepienia ochronne w Polsce w 2017 roku*, Warszawa 2018, s. 99, [http://wwwold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/2017/Sz\\_2017.pdf](http://wwwold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/2017/Sz_2017.pdf) (data dostępu: 19.05.2019 r.).

Rok później odnotowano z kolei wzrost aż o ponad 10 000 uchyleń (40 342)<sup>307</sup>. Dane te są niepokojące zwłaszcza w kontekście nawrotu chorób, o których dawno już zapomniano. Potencjalne zagrożenie najbardziej widoczne jest na przykładzie odry.

<sup>306</sup> M. Czarkowski, B. Kondej, E. Staszewska-Jakubik, E. Cielebąk, *Szczepienia ochronne w Polsce w 2017 roku*, Warszawa 2018, s. 99, [http://wwwold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/2017/Sz\\_2017.pdf](http://wwwold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/2017/Sz_2017.pdf) (data dostępu: 19.05.2019 r.).

<sup>307</sup> NIZP PZH, *Jaka jest liczba uchyleń szczepień obowiązkowych?*, <http://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/jaka-jest-liczba-uchylen-szczepien-obowiazkowych/> (data dostępu: 19.05.2019 r.).

Od listopada 2018 roku odnotowano znaczący wzrost zachorowań na odrę w naszym kraju. W całym 2018 roku na chorobę tę zapadło 339 osób, co stanowi ponad pięciokrotny wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy odnotowano 63 zachorowania. Jak wynika z komunikatów Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny, zdecydowana większość osób, które zachorowały na odrę, nie była szczepiona przeciwko niej albo nie wiedziała, czy miała takie szczepienie. Do końca kwietnia 2019 roku z kolei zgłoszono 808 przypadków zachorowań na odrę – w takim samym czasie w 2018 roku odnotowano 54 zachorowania<sup>308</sup>. W Europie natomiast w 2018 roku odnotowano 82 596 przypadków odry – najwięcej od ponad dekady, trzykrotnie więcej niż w roku 2017 (25 863 przypadków) i aż piętnastokrotnie więcej niż w roku 2016 (5273 przypadki). Najwięcej zachorowań zgłoszono na Ukrainie (54 481 przypadki), we Francji (2913), Włoszech (2517), w Grecji (2293), Rumunii (1087), Wielkiej Brytanii (953), Słowacji (572) oraz Niemczech (542)<sup>309</sup>. W tym i wielu innych przypadkach uznać należy, że odpowiedni poziom wiedzy stanowić może kapitał nie do przecenienia. W sytuacjach trudnych – a choroba niewątpliwie się do nich zalicza – to właśnie wiedza stanowi zasób strategiczny, decydujący o pomyślnym bądź niepomyślnym rozwiązaniu problemu. Jest ona bowiem zdolnością do efektywnego działania, twórczego, praktycznego wykorzystania posiadanych informacji, w tym wypadku także na rzecz ochrony własnego zdrowia i zdrowia innych.

Doświadczenia z pandemii Covid-19 wskazują, że w każdym kraju kultura bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli i związane z nią funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa zdrowotnego pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Jednocześnie warto sobie uświadomić, że w takiej kryzysowej sytuacji granice między

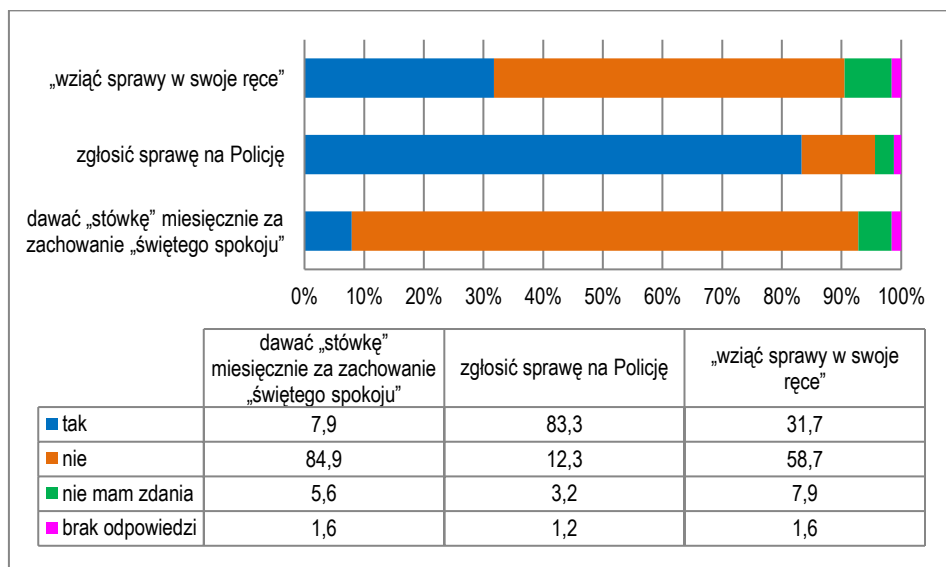
---

<sup>308</sup> NIZP PZH, *Jak wiele zachorowań na odrę występuje obecnie w Polsce?* <http://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/jak-wiele-zachorowan-na-odre-wystepuje-obecnie-w-polsce/> (data dostępu: 19.05.2019 r.).

<sup>309</sup> European Centre for Disease Prevention and Control, *Monthly measles and rubella monitoring report*, February 2019, Stockholm 2019, p. 2-3, <https://www.ecdc.europa.eu/sites/portal/files/documents/measles-rubella-monthly-monitoring-report-february-2019.pdf> (data dostępu: 19.05.2019 r.).

bezpieczeństwem zdrowotnym a bezpieczeństwem publicznym są bardzo płynne.

W kolejnej części badań respondenci zabrali głos w sprawie, która dotyczyła zagrożenia bezpieczeństwa publicznego w postaci napadów, kradzieży i innych przestępstw przeciwko zdrowiu, życiu i mieniu. Rozkład odpowiedzi ilustruje wykres 16. W sytuacji, kiedy w miejscu zamieszkania dochodzi do wymuszeń haraczu w zamian za spokój, badani studenci w zaledwie 8% uznali, że należy przekazywać pieniądze za zachowanie świętego spokoju. Przeciwnego zdania było prawie 85% ankietowanych, a co dwudziesty student (5,6%) nie ustosunkował się do takiej sytuacji. Ponad cztery piąte ogółu młodzieży biorącej udział w badaniach (83,3%) stało na stanowisku, że sprawę należy zgłosić na policję. Wedle opinii 12,3% ankietowanych, nie warto podejmować tego rodzaju działań, a 3,2% studentów nie opowiedziało się po żadnej ze stron. Niemal jedna trzecia ogółu badanych (31,7%) uznała, że należy wziąć sprawy w swoje ręce. Blisko dwa razy tyle osób ankietowanych (58,7%) negowało takie rozwiązanie sprawy. Swojego zdania w tej kwestii nie wyraziło 7,9% z nich.



**Wykres 16.** Deklarowane postawy studentów w szóstej sytuacji problemowej  
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Dodatkowo kilka procent respondentów przedstawiło własne wyobrażenie, jak należy poradzić sobie z zaistniałym problemem. Proponowano więc, żeby: „zmienić miejsce zamieszkania”, „walczyć z chuliganami o swój honor”, „złapać ich i oddać policji”, „złożyć zawiadomienie o wymuszeniu wraz z innymi sąsiadami”, „zainstalować kamery wokół działki” i „wynająć firmę ochroniarską” czy „organizować patrole sąsiedzkie”.

Na podstawie powyższych informacji można wnioskować, że ponad 80% młodzieży uczestniczącej w badaniach miało zaufanie do funkcjonariuszy policji. Jest to wskaźnik nieco wyższy niż w ogólnopolskim badaniu opinii społecznej, dotyczącym zaufania do instytucji publicznych. Policja jest podmiotem, który w 2019 roku cieszył się najwyższym zaufaniem Polaków (75% osób ankietowanych dobrze ocenia policję)<sup>310</sup>. W poprzednich latach nieco wyższym zaufaniem cieszyły się jedynie samorządy lokalne oraz wojsko.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy może być fakt, iż wytężona praca funkcjonariuszy policji przekłada się na spadek przestępczości w naszym kraju. W 2017 roku odnotowano 490 711 przestępstw kryminalnych, podczas gdy dwa lata wcześniej – 553 767. Wzrost skuteczności działań policyjnych widoczny jest w poziomie wykrywalności sprawców przestępstw – w 2017 roku wykryto 76,2% sprawców czynów zabronionych, zaś w 2015 roku – 65,8%<sup>311</sup>. Policja odnotowuje także sukcesy w zakresie odzyskiwania mienia. W pierwszym półroczu 2018 roku funkcjonariusze policji zabezpieczyli mienie o wartości 460 974 279 zł – o 54 346 517 zł więcej niż w całym roku 2015. Jednocześnie policjantom w pierwszej połowie 2017 roku udało się odzyskać mienie o wartości 233 821 092 zł (w całym 2015 roku odzyskano mienie o wartości 271 244 154 zł)<sup>312</sup>. Tego rodzaju działania bez wątpienia przekładają

---

<sup>310</sup> CBOS, *Oceny działalności instytucji publicznych*, Komunikat z badań, nr 44/2019, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_044\\_19.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_044_19.PDF) (data dostępu: 20.05.2019 r.).

<sup>311</sup> <http://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/63470,Przestepstwa-kryminalne-ogolem.html> (data dostępu: 20.05.2019 r.).

<sup>312</sup> <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/161497,Mniej-przestepstw-rekordowe-poczucie-bezpieczenstwa-i-wysokie-zaufanie-do-Policj.html> (data dostępu: 20.05.2019 r.).

się na wzrost poziomu bezpieczeństwa Polaków – tak też wynika z sondażu przeprowadzonego przez CBOS. W 2017 roku 89% Polaków żywiło przekonanie, że Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie (przeciwnego zdania był co jedenasty ankietowany – 9%). Odsetek ten wzrósł do 95%, kiedy wskazano na najbliższe otoczenie, w którym na co dzień funkcjonuje respondent (poczucie zagrożenia w miejscu zamieszkania zadeklarowało 4% badanych Polaków)<sup>313</sup>.

Nie bez znaczenia jest także fakt, iż policja coraz częściej wychodzi do społeczeństwa. Kampanie społeczne organizowane przez tę służbę w dużej mierze mają charakter edukacyjny, ukierunkowane są na działania prewencyjne. Spotkania z obywatelami mają na celu nie tylko przekazywanie wiedzy, ale także kształtowanie świadomych postaw i zachowań, które w realny sposób przyczyniać się mogą do eliminowania ujemnych zjawisk społecznych i przeciwdziałania ich skutkom. Zarówno społeczeństwo, jak też przedstawiciele instytucji Policji mają coraz większą świadomość, że proces zapewniania bezpieczeństwa na poziomie lokalnym, regionalnym i państwowym wymaga ścisłej, wysokiej jakości współpracy policji z obywatelami. Taka koncepcja funkcjonowania policji (tzw. *community policing*) cieszy się dużym uznaniem w wielu krajach na świecie.

Czy zaufanie do służb, kampanie edukacyjne i inne działania przez nie podejmowane przekładają się na poczucie odpowiedzialności obywateli za zapewnienie sobie i innym bezpieczeństwa? Interesujących informacji na ten temat dostarczają wyniki badań ogólnopolskich w ramach projektu „System Bezpieczeństwa Narodowego RP”<sup>314</sup>.

Zebrane w badaniach dane ujawniły, że 84,1% ogółu badanych zakładało, że to przede wszystkim obowiązkiem państwa jest stanie na straży bezpieczeństwa osób przebywających na jego terytorium – silne przekonanie na ten temat żywiło 43,5% respondentów.

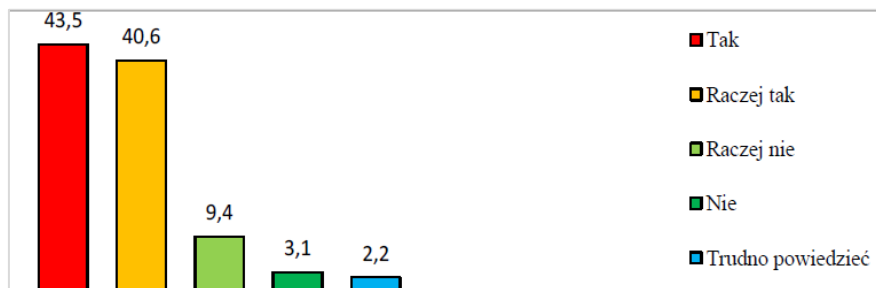
---

<sup>313</sup> CBOS, *Opinie o bezpieczeństwie i zagrożeniu przestępczością*, Komunikat z badań, nr 48/2017, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_048\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_048_17.PDF) (data dostępu: 20.05.2019 r.).

<sup>314</sup> *System Bezpieczeństwa Narodowego RP...*, dz. cyt.

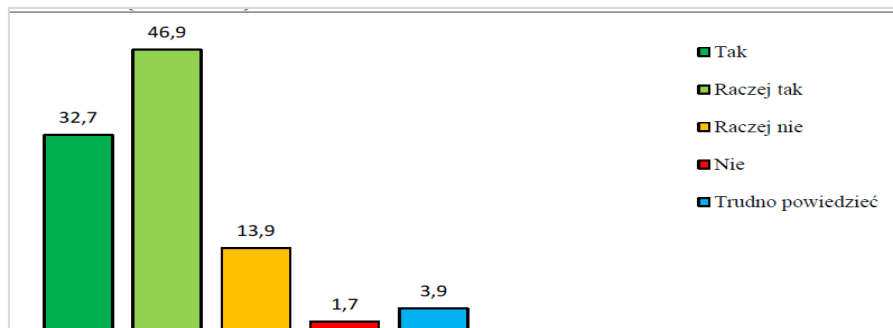
Oznacza to także, iż nieco więcej niż ośmiu na dziesięciu respondentów oczekiwało od służb dużego zaangażowania w wypełnianie swoich obowiązków, przekładającego się na skuteczność podejmowanych działań (wykres 17).

W dalszej części badań dowiedziono, że osoby ankietowane w mniejszym stopniu przekonane były o indywidualnej odpowiedzialności za zapewnienie sobie bezpieczeństwa w porównaniu do odpowiedzialności państwa w tym zakresie (wykres 18).



**Wykres 17.** Oczekiwania skuteczności służb, wynikających z obowiązku państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom (dane w %)

Źródło: Raport z badań Kultury Bezpieczeństwa..., dz. cyt., s. 199.



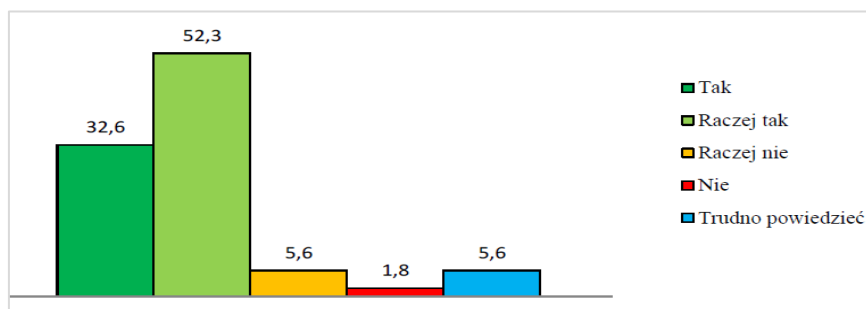
**Wykres 18.** Indywidualna odpowiedzialność zapewnienia sobie bezpieczeństwa (dane w %)

Źródło: Raport z badań Kultury Bezpieczeństwa..., dz. cyt., s. 202.

Zaledwie jedna trzecia badanych (32,7%) stała na stanowisku, że bezpieczeństwo zależy przede wszystkim od nich samych. W przypadku odpowiedzialności ze strony służb wskazani byli o ponad dziesięć procent więcej. Uśredniając te dane, można stwierdzić, że 79,6% badanych było zdania, iż tworzenie

warunków do trwania, przetrwania i rozwoju leży w indywidualnej gestii każdego człowieka. Równocześnie przekonanie o odpowiedzialności służb państwowych w tym zakresie deklarowało 84,1% badanej populacji (wykres 17). Należy jednak dodać, że takie opinie tylko w małym stopniu pokrywały się z rzeczywistymi postawami i zachowaniami respondentów. Świadczą o tym zachowania kierowców na drogach publicznych, a także postępowanie ludzi podczas pandemii Covid-19.

Ci sami badani w 32,6% uznali, że dla zapewnienia bezpieczeństwa bezwzględnie należy wykorzystać wszelkie dostępne legalne środki. Mniej więcej co druga osoba (52,3%) skłonna była tak przypuszczać, choć brakuje tu zdecydowania. Dla ponad 7% respondentów zapewnienie własnego bezpieczeństwa nie wymaga wykorzystania wszystkich legalnie dostępnych środków („raczej tak” i „tak” – odpowiednio: 5,6% i 1,8%) (wykres 19).



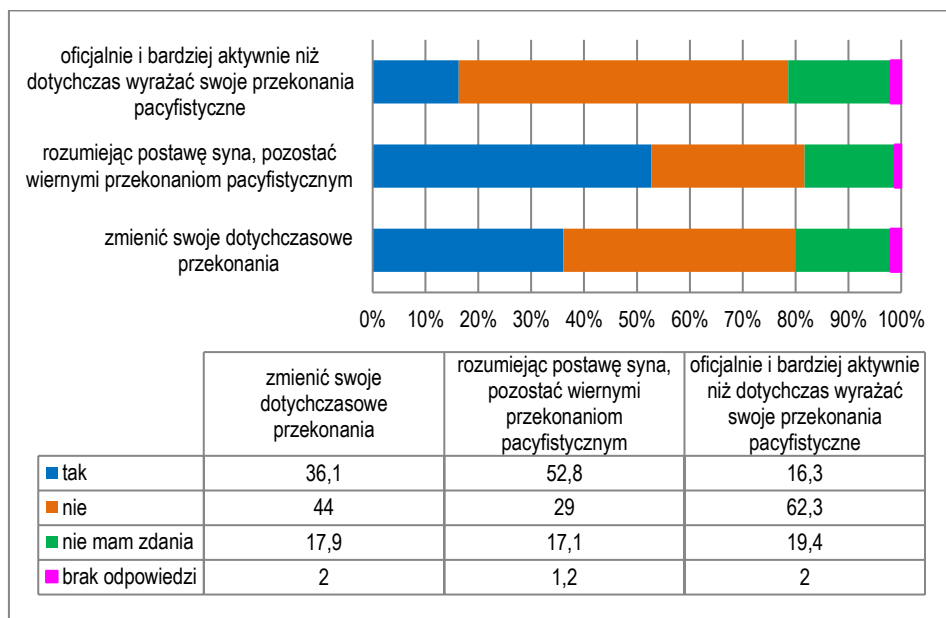
**Wykres 19.** Akceptacja dla wykorzystywania wszelkich legalnych środków do zapewnienia własnego bezpieczeństwa (dane w %)

Źródło: Raport z badań Kultury Bezpieczeństwa..., dz. cyt., s. 211.

Kolejny dylemat, przed którym stanęli badani studenci, dotyczył tego, jaką postawę powinni zająć rodzice wyznający pacyfistyczne poglądy w sytuacji, gdy ich syn chce wstąpić do Wojsk Obrony Terytorialnej. Procentowy udział odpowiedzi przedstawiono na wykresie 20. Studenci, wcielając się w rolę rodziców, w 36,1% wskazywali, że należy zmienić swoje dotychczasowe przekonania. Według 44% ankietowanych wręcz przeciwnie – trzeba pozostać wiernymi własnym poglądom. Duży odsetek badanych, bo niemal 18% z nich, nie wskazał konkretnej odpowiedzi.



Ponad połowa respondentów (52,8%) podała natomiast, że należy zrozumieć postawę syna, a jednocześnie nie rezygnować z własnych pacyfistycznych przekonań. Odmiennego zdania była prawie jedna trzecia badanej próby (29%). Jednoznacznej opinii w tej kwestii nie wyraziło 17,1% młodych ludzi uczestniczących w badaniach. Nieco mniejszy odsetek respondentów (16,3%) stwierdził z kolei, że rodzice powinni oficjalnie i bardziej aktywnie niż dotychczas wyrażać swój brak aprobaty dla uczestnictwa w działaniach wojennych i przygotowujących do nich. Prawie dwie trzecie ankietowanych (62,3%) nie zgodziło się z takim podejściem do tej sprawy, zaś pozostała jedna piąta badanych (19,4%) nie przedstawiła w tej sprawie swojego stanowiska.



**Wykres 20.** Deklarowane postawy studentów w siódmej sytuacji problemowej  
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Sytuacja problemowa, jaką nakreślono studentom, wydaje się bardzo trudna i złożona. Dotyczy bowiem wyboru jednej z dwóch ważnych wartości – pokoju i miłości do Ojczyzny. Współczesny patriotyzm przybiera wiele postaci. Jedną z nich jest udział w strukturach wojskowych, gotowość do czynnej obrony ojczyzny w przypadku potencjalnej agresji ze strony nieprzyjaciela. W tym

konkretnym przypadku odwołano się do Wojsk Obrony Terytorialnej, stanowiących piąty rodzaj Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Idea ich utworzenia bazuje na przekonaniu, że nikt tak dobrze nie zapewni bezpieczeństwa człowiekowi i jego najbliższemu, jak on sam. Służba ta jest swego rodzaju odpowiedzią obywateli na pojawiające się w ich otoczeniu zagrożenia. W maju 2021 roku WOT liczyły ponad 27 tysięcy żołnierzy, z czego 86% to byli żołnierze ochotnicy, pozostałe 14% natomiast stanowili żołnierze zawodowi<sup>315</sup>. Osoby wstępujące w szeregi WOT swoją postawą udowadniają, czym jest odpowiedzialność, bezinteresowność, zaangażowanie i przywiązanie do lokalnej społeczności. W dobie hedonizmu i egoizmu, a także dynamicznych zmian w środowisku bezpieczeństwa, być może tym bardziej warto młodych ludzi zachęcać do udziału w tej strukturze wojskowej, która podczas pandemii Covid-19 okazała się bardzo potrzebna.

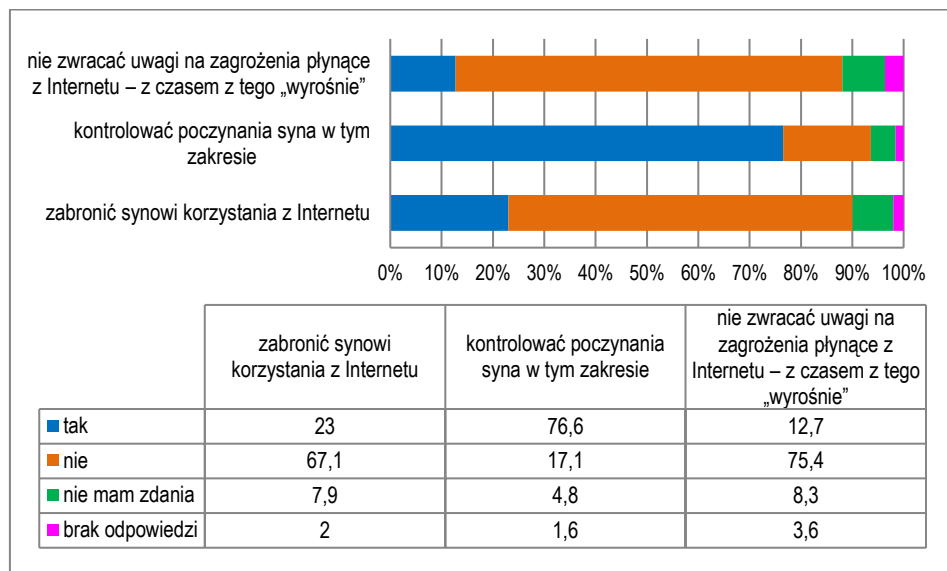
W kontekście omawianej powyżej sytuacji problemowej pojawia się także pytanie, na ile rodzice mogą ingerować w dokonywanie swobodnych wyborów przez swoje dorosłe dzieci? Wydaje się, że niezależnie od wieku dzieci, rolą rodziców jest pokazywanie im różnych punktów widzenia po to, żeby mogły one wybierać spośród wielu możliwości bądź na ich podstawie wypracować swoje własne stanowisko. Warto jednak pozostawiać dzieciom pewien margines swobody, pozwolić im na nieskrepowaną eksplorację świata i poszukiwanie nowych rozwiązań. Dzieci i młodzież muszą mieć także możliwość popełniania błędów i wyciągania z nich wniosków.

Studentów zapytano również, jakie działania warto podjąć, kiedy syn coraz więcej czasu spędza przy komputerze, w związku z czym Internet jest dla niego większym autorytetem niż rodzice. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia wykres 21. Prawie jedna czwarta poddanych badaniu studentów (23%) uznała, że w sytuacji zagrożenia uzależnieniem od Internetu należy zabronić synowi korzystania z niego. Przeciwnie stanowisko prezentowała niemal trzykrotnie większa liczba studentów – 67,1%. Niemal co

---

<sup>315</sup> <https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/teczka-prasowa/o-nas> (data dostępu: 25.05.2021 r.).

trzynasty badany (7,9%) nie miał zdania w tej kwestii. Trzy czwarte respondentów (76,6%) wyraziło przekonanie, że rodzice powinni mieć pieczę nad poczynaniami syna w Internecie. Przeciw takiemu rozwiązaniu deklarowało się 17,1% badanych, zaś co dwudziesty student (4,8%) nie miał zdania w tej kwestii.



**Wykres 21.** Deklarowane postawy studentów w ósmej sytuacji problemowej  
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Prawie 13% badanej młodzieży stało również na stanowisku, że nie warto zwracać uwagi na zagrożenia płynące z przebywania w wirtualnej rzeczywistości. Jednocześnie aż 75,4% ankietowanych twierdziło, że rolą rodziców jest dostrzeżenie tego rodzaju niebezpieczeństw. Ponad 8,3% młodzieży nie udzieliło jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, zaś prawie tyle samo badanych (7,9%) zaproponowało własne rozwiązanie. Były to sugestie, żeby „tłumaczyć, co jest w życiu najważniejsze”, „jakie zagrożenia wynikają z korzystania z Internetu i jakie są ich konsekwencje”. Proponowano także, aby „wyznaczyć limit dziennego czasu na korzystanie z komputera”, „angażować dziecko w inny sposób”, „ewentualnie rozważyć kontakt z psychologiem”. Pojawiały się także wypowiedzi, że z dzieckiem „warto rozmawiać...”, „przestać wychowywać bezstresowo”, ograniczyć dostęp do Internetu, np. przez

„ustawienie blokady rodzicielskiej”. Stwierdzano, że wymierne efekty może przynieść częstsze „spędzanie czasu z synem, np. wspólne wyjazdy, wycieczki” bądź „zastosowanie kar”. Sugestie te zgłaszali rzadziej studenci nauk przyrodniczych.

Dynamiczny rozwój informatyczny i medialny ostatnich lat znacząco zmienił styl życia współczesnego człowieka. Dużą rolę w tym względzie odegrał Internet, choć powszechnie dostępny jest szerszemu gronu odbiorców od zaledwie dwóch dekad. Z sondażu przeprowadzonego przez CBOS w 2017 roku wynika, że dwie trzecie dorosłych Polaków (67%) przynajmniej raz w tygodniu logowało się online. Te same badania dowodzą, że najczęściej z Internetu korzystali najmłodsi respondenci (100%) oraz ci w wieku od 25 do 34 lat (96%). Osoby badane spędzały w sieci średnio 12 godzin tygodniowo – więcej czasu na przebywanie online poświęcały osoby w wieku 18-24 lata oraz 25-34 lata (odpowiednio: 20,20 oraz 13,78 godzin tygodniowo)<sup>316</sup>.

Szczególnie silnie na oddziaływanie tego nowego medium narażone są dzieci i młodzież. Nieumiejętne korzystanie z sieci prowadzi bowiem do wielu negatywnych konsekwencji w ich funkcjonowaniu, w tym zwłaszcza w sferze zdrowotnej, społecznej i edukacyjnej. Nadużywanie Internetu prowadzi do zaniedbania ważnych aspektów codziennego życia, często powodując doświadczanie negatywnych stanów emocjonalnych.

Problem nadużywania Internetu stanowi w ostatnich latach częsty przedmiot dyskusji wśród uczonych różnych specjalizacji, poszukujących sposobów przeciwdziałania temu negatywnemu zjawisku oraz ograniczania jego skutków. Kwestia ta pojawia się także w rozmowach zaniepokojonych rodziców i opiekunów. Z badań przeprowadzonych w 2017 roku przez CBOS wśród dorosłych Polaków, którzy swoje gospodarstwo domowe dzielą z dziećmi lub wnukami w wieku 6-19 lat, wynika, że 87% z tych dzieci/młodych osób korzystało z Internetu. Nie odnotowano znaczących różnic dotyczących liczebności grup wiekowych najchętniej sięgających do zasobów sieciowych – w grupie wiekowej 13-15 lat 94% chętnie korzystało

---

<sup>316</sup> CBOS, *Korzystanie z Internetu*. Komunikat z badań, nr 49/2017, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_049\\_17.pdf](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_049_17.pdf) (data dostępu: 22.05.2019 r.).

z Internetu, w przedziale wiekowym 16-19 lat – 91%, zaś wśród młodszych dzieci w wieku od 6 do 12 lat odsetek ten wynosił 86%<sup>317</sup>.

Z obserwacji opiekunów dzieci wynikało, że najmłodsi spędzają przed komputerem najmniej czasu – 14 godzin tygodniowo, podczas gdy młodzież w wieku 16-19 lat – aż dwukrotnie więcej. Nastolatki w wieku od 13 do 15 lat z kolei użytkowali Internet przeciętnie przez 21 godzin w tygodniu. W 2018 roku dzieci i młodzież w wieku od 6 do 19 lat średnio spędzali przed monitorem 18 godzin w ciągu całego tygodnia, zaś jeszcze trzy lata wcześniej – o trzy godziny mniej. Ponad połowa badanych opiekunów (57%) podała, że dzieci/wnuki spędzały w sieci zbyt dużo czasu (przeciwego zdania było 39% osób biorących udział w sondażu), przy czym przekonanie o nadmiernym korzystaniu z Internetu dotyczyło przede wszystkim dzieci w wieku 13-15 lat (77%). Czas i intensywność korzystania z Internetu pozostaje zatem w dużej mierze poza kontrolą młodych ludzi, „bycie w sieci” pochłania całą ich uwagę, w związku z czym opiekunowie zmuszeni są do podejmowania pewnych działań korygujących, naprawczych. Stąd też aż 86% rodziców i dziadków deklarowało, że ogranicza w grupie wiekowej 6-12 lat czas spędzany online. Nieco niższy odsetek opiekunów (75%) wskazywał na podejmowanie tego rodzaju działań w odniesieniu do osób w przedziale wiekowym 13-15 lat. W przypadku nastolatków w wieku 16-19 lat niewiele ponad połowa rodziców/dziadków (55%) deklarowała wprowadzanie limitu czasowego na przebywanie podopiecznych w sieci. Uśredniając te dane, można stwierdzić, że w porównaniu do 2015 roku nastąpił wzrost o 9 punktów procentowych liczby opiekunów ograniczających swoim podopiecznym czas korzystania z zasobów sieciowych (z 65% do 74%)<sup>318</sup>. Analiza dostępnych wyników badań nie pozwala stwierdzić, czy przedmiotem zainteresowania dzieci i młodzieży w Internecie jest problematyka bezpieczeństwa i zrównoważonego rozwoju.

---

<sup>317</sup> CBOS, *Dzieci i młodzież w Internecie – korzystanie i zagrożenia z perspektywy opiekunów*. Komunikat z badań, nr 129/2018, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_129\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_129_18.PDF), (data dostępu: 22.05.2019 r.).

<sup>318</sup> Tamże.

## 2. Inne elementy kultury bezpieczeństwa studentów

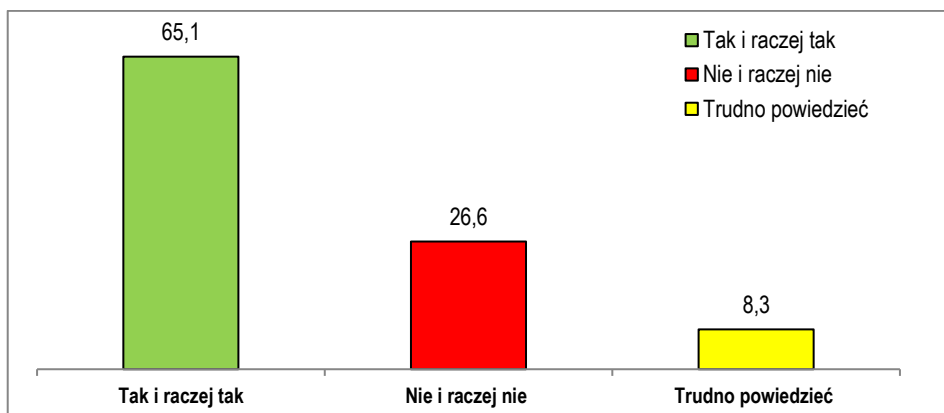
### 2.1. Zainteresowanie badanych problematyką bezpieczeństwa

Kiedy analizuje się kulturę bezpieczeństwa młodzieży studenckiej, istotne jest przedstawienie poziomu zainteresowania tej grupy sprawami bezpieczeństwa. Tabela 3 ukazuje szczegółowe dane dotyczące omawianej kwestii, zaś wykres 22 zawiera pogrupowane odpowiedzi respondentów.

**Tabela 3.** Zainteresowanie sprawami bezpieczeństwa

Kategoria	N – liczba badanych	%
Tak	47	18,7
Raczej tak	117	46,4
Raczej nie	54	21,4
Nie	13	5,2
Trudno powiedzieć	21	8,3
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.



**Wykres 22.** Zainteresowanie sprawami bezpieczeństwa (dane w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Zestawione dane pozwalają stwierdzić, że wśród badanej grupy studentów prawie dwie trzecie deklaruowało zaintere-

sowanie zagadnieniami z zakresu bezpieczeństwa. Grupa ta stanowiła 65,1% respondentów. Jednak tylko prawie co piąty badany (18,7%) wyraził zdecydowane stanowisko w tej sprawie, tzn. jest pewien, że sprawy bezpieczeństwa nie są mu obojętne (odpowiedź zdecydowanie „tak”). Dość niepokojący przy interpretacji powyższych danych jest fakt, że częściej niż co czwarty student (26,6%) przyznawał, iż problematyka bezpieczeństwa raczej go nie interesuje. Włączając do tej grupy osoby, które nie potrafią wyrazić swego stanowiska w tej sprawie, uzyskujemy ponad jedną trzecią wszystkich analizowanych odpowiedzi (34,9%).

Wydaje się, że tak duża liczba osób ujawniająca brak zainteresowania bezpieczeństwem może budzić zdziwienie i swego rodzaju zaniepokojenie. Biorąc bowiem pod uwagę to, iż bezpieczeństwo to jedna z podstawowych potrzeb i wartości człowieka (tak też uważało 49,6% badanych – tabela 1), deficyt zainteresowania tą problematyką i w efekcie brak wiedzy na ten temat niezbyt optymistycznie rokuje w kwestii kształtowania bezpieczeństwa przez przyszłe elity, czyli ludzi posiadających wyższe wykształcenie. Zapytać warto, co może przyczyniać się do takiego stanu rzeczy? Hipotez może być wiele. Nie można wykluczyć, że może to być efekt sposobu funkcjonowania systemu edukacji, pochłonięcia sprawami studiów i dążenia do uzyskania jak najlepszych ocen, a co za tym idzie – zdobycia stypendium, intensywnego poszukiwania pracy bądź już etatowego realizowania jej. Warto nadmienić, że znaczna część studentów stara się godzić studia stacjonarne z pracą zawodową. Dochodzi do tego zaabsorbowanie sprawami typowymi dla ludzi młodych, takimi jak bujne życie towarzyskie i rozrywka. Dość ciekawe, a zarazem niepokojące wydaje się jednak także przypuszczenie, że prawdopodobną przyczyną deficytu zainteresowania bezpieczeństwem przez badaną młodzież jest – być może – przeświadczenie, że bezpieczeństwo to sprawa, o którą troszczyć powinno się wojsko, policja, inspekcje i straże. A może po prostu zbyt mało wiedzy na temat bezpieczeństwa przekazuje się młodym ludziom, przez co nie są inspirowani do pogłębiania jej. Do tego trzeba jednak dodać – o czym już wspomiano – że sama wiedza może być niewystarczająca. Postawy młodzieży powinny być silniej ukorze-

nione w rdzeniu kultury bezpieczeństwa, jakimi są system norm i wartości, składające się na zasady, którymi kierują się młodzi ludzie. Trudno byłoby powiedzieć, że kategoria zasady jest powszechnie znana i wykorzystywana w praktyce. Dlatego można przyjąć, że prezentowane przez znaczną część młodzieży podejście do kwestii bezpieczeństwa może być niebezpieczne samo w sobie i przyczyniać się do koncentrowania wyłącznie na codziennych, przyziemnych i raczej egoistycznych aspektach życia, przejawiających się brakiem zrozumienia rzeczywistości<sup>319</sup>, brakiem chęci i umiejętności współpracy w celu kształtowania jej, a także chęcią zrzucania odpowiedzialności na innych, bez poczucia własnej siły sprawczej. Warto mieć na uwadze, że bezpieczeństwo nie tylko własne, ale także i człowieka obok nas, jest w jakimś stopniu związane z naszym działaniem.

Spójrzmy więc, jak na temat przyczyn braku swego zainteresowania bezpieczeństwem wypowiadała się badana młodzież (tabela 4). Jak wynika z danych, najistotniejszym powodem braku zainteresowania przez młodzież sprawami bezpieczeństwa, bo aż dla 28,5% badanych, był brak czasu. Dość duże grupy respondentów, bo stanowiące po 15,8% uważały, że przyczynami deficytu zainteresowania bezpieczeństwem jest: „brak wystarczającej wiedzy na ten temat”, „niedostrzeżenie takiej potrzeby” oraz „chęć niezaprzętania sobie świadomości i niedenerwowania się”. Prawie co dziesiąty badany (9,5%) twierdził, że powinni się tym zajmować inni, np. administracja, policja, wojsko, służby zarządzania kryzysowego itp. Podobny odsetek osób (12,7%) uważał, że ich zainteresowanie tą problematyką nic w danej kwestii nie zmieni i zaznaczyli odpowiedź: „co ma być, to i tak będzie”. Pojawiały się także

---

<sup>319</sup> Jest to m.in. efekt funkcjonowania różnych elementów systemu edukacji, w tym modnej w pewnym okresie testomanii, a także kierowanie się zbyt często zasadą „zakuj, zdaj, zapomnij” (tzw. wirus 3Z). Choć młodzież werbalnie ceni mądrość, to jednak tylko niewielu młodych ludzi wie, co się kryje pod tym pojęciem. Może to przypominać gonienie czarnego kota w ciemnym pokoju. Szerzej na ten temat M. Cieślarczyk, *„Goniąc czarnego kota w ciemnym pokoju”, czyli kilka refleksji o kulturowych uwarunkowaniach bezpieczeństwa człowieka w trzeciej dekadzie XXI wieku*, [w:] F. Byłok, M. Łapota, K. Rędziński (red.), *Spółczesność – kultura – wychowanie. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Sztumskiemu z okazji 90-lecia urodzin*, Częstochowa 2020.



opinie: „uważam, że jeśli nie będę tym się zajmował/a, to jakoś się ułoży – jakoś to będzie”.

**Tabela 4.** Przyczyny braku zainteresowania sprawami bezpieczeństwa w opinii młodzieży

Kategoria	N – liczba uzyskanych odpowiedzi	%
Nie mam na to czasu	45	28,5
Nie mam wystarczającej wiedzy na ten temat	25	15,8
Nie widzę takiej potrzeby - nie interesuje mnie to	25	15,8
Wolę mieć spokój i nie denerwować się	25	15,8
Niech się tym zajmują inni, np. administracja, policja, wojsko, służby zarządzania kryzysowego itp.	15	9,5
Uważam, że jeśli nie będę tym się zajmował/a, to jakoś się ułoży – jakoś to będzie	1	0,6
Co ma być, to i tak będzie	20	12,7
Z innego powodu	2	1,3
Ogółem	158	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Prawdopodobnie zatem powodem braku zainteresowania przez młodzież sprawami bezpieczeństwa jest oprócz braku wewnętrznej potrzeby, którą najłatwiej jest ukształtować w wieku szkolnym (np. poprzez rozmowy z rodzicami, oglądanie wiadomości, dzienników telewizyjnych itp.), także brak chęci, a może i przygotowania do wyszukiwania istotnych informacji oraz umiejętności ich interpretacji, a także łączenia uzyskanej wiedzy z obserwacją otoczenia i wyciąganiem na tej podstawie wniosków.

## 2.2. Sposoby myślenia o bezpieczeństwie i o zrównoważonym rozwoju jako element kultury bezpieczeństwa badanych

Należy zauważyć, że udzielane w ankietach odpowiedzi mogą nie zawsze oddawać rzeczywisty stosunek młodych ludzi do kwestii

bezpieczeństwa. Chodzi bowiem o sposób interpretacji przez nich pojęcia „bezpieczeństwo”. Jak wynika bowiem z danych w tabeli 6, respondenci w przeważającej większości rozumieli bezpieczeństwo wąsko i negatywnie – dotyczyło to 75,4% badanych. Oznacza to, że wiązali oni bezpieczeństwo z troską o niwelowanie zagrożeń lub ich zupełnym brakiem i dotyczy to głównie zagrożeń w sferze militarnej. Dlatego możliwe jest, że udzielając odpowiedzi dotyczących braku zainteresowania bezpieczeństwem, respondenci mieli na uwadze tylko ten rodzaj zagrożeń. Nie można jednak wykluczyć, że na zjawisko deficytu zainteresowania młodzieży problematyką bezpieczeństwa wpływało także ignorowanie tego zagadnienia i wypieranie go ze świadomości bardziej interesującymi sprawami bieżącymi.

Nasuwa się więc wniosek o potrzebie propagowania wśród studentów, ale także wśród innych grup społecznych w naszym kraju, a szczególnie wśród dzieci i młodzieży, adekwatnego do potrzeb współczesności szerokiego i pozytywnego myślenia o bezpieczeństwie. Wskazują na to również dane prezentowane w kolejnym podrozdziale 2.3, a także doświadczenia z pandemii Covid-19.

Zmiany sposobów myślenia o bezpieczeństwie jako ważny element kultury bezpieczeństwa mogą przyczynić się nie tylko do posługiwania się pojęciem bezpieczeństwo w sposób adekwatny do wyzwań XXI wieku, zwiększenia zainteresowania tym zjawiskiem, ale także doskonalenia i samodoskonalenia kolejnych elementów kultury bezpieczeństwa, w tym także systemu norm i wartości oraz postaw obywatelskich, w których zrównoważony i trwały rozwój znajdują właściwe miejsce.

Warto przedstawić argumenty tych, którzy deklarowali zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa (tabela 5). Przypomnijmy więc, że było to prawie dwie trzecie badanych – 65,1%, chociaż zdecydowaną opinię na ten temat wyraził mniej niż co piąty badany (18,7%). W tabeli prezentowane są także argumenty tych, którzy odpowiedzieli, że „raczej...” interesują się problematyką bezpieczeństwa. Ukazane dane pozwalają stwierdzić, że nieco częściej niż co czwarty student (28,3%) uważał, iż powodem jego zainteresowania bezpieczeństwem jest ranga tej problematyki

w odniesieniu do człowieka, wyrażająca się słowami: „wiem, że jest to bardzo ważne dla każdego człowieka”. Prawie taka sama liczba osób (26,4%), twierdziła, że: „jest to bardzo ważne dla naszego kraju”, zaś prawie co piąty (19,7%) stwierdził, że „czuje się wtedy bezpieczniej”. Warto również zwrócić uwagę, że prawie co czwarty badany (23,3%) uważał, że interesując się bezpieczeństwem, „może mieć wpływ na swoje bezpieczeństwo”.

**Tabela 5.** Powody zainteresowania problematyką bezpieczeństwa

Kategoria	N - liczba badanych*	%
Wiem, że jest to bardzo ważne dla każdego człowieka	102	28,3
Jest to bardzo ważne dla naszego kraju	95	26,4
Ponieważ tak postępują inni	3	0,8
Czuję się wtedy bezpieczniej	71	19,7
Dzięki temu mogę mieć wpływ na swoje bezpieczeństwo	84	23,3
Bo jest to modne zagadnienie	1	0,3
Z innego powodu	4	1,1
Ogółem	360	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

\* - możliwość wielokrotnego wyboru odpowiedzi wpłynęła na ich ogólną liczbę, w kolejnych tabelach, w których liczba odpowiedzi przewyższa liczbę badanych, przyczyną jest również zaistniała alternatywa

Wydaje się, że opisane wyżej podejścia młodzieży świadczą o poczuciu odpowiedzialności i dojrzałości znaczącej części objętych badaniami osób. Trudno byłoby powiedzieć, że dotyczy to większości, jako że te same osoby wybierały nierzadko kilka z przedstawionych w tabeli 5 argumentów. Niemniej jednak można przyjąć, że stosunkowo wysokim poziomem kultury bezpieczeństwa i postaw obywatelskich w opisywanej kwestii charakteryzował się średnio co trzeci-czwarty objęty badaniami student. Jest to grupa, którą można traktować jako załączek wyższej kultury bezpieczeństwa młodzieży i swoisty przyczółek kształtowania postaw

obywatelskich, w tym także w odniesieniu do tych osób, które w polskim społeczeństwie mogą być ambasadorami zrównoważonego i trwałego rozwoju.

Wspomniano już wcześniej, że ważnym elementem kultury bezpieczeństwa człowieka jest jego sposób myślenia o bezpieczeństwie. Interesowało nas przede wszystkim, czy w badanym środowisku dominuje dysfunkcyjny w stosunku do potrzeb XXI wieku wąski i negatywny sposób myślenia o bezpieczeństwie, czy może szerokie i pozytywne rozumienie tego pojęcia. W tym celu zadano studentom pytanie otwarte, a jakościowa analiza tych wypowiedzi pozwoliła ustalić, że w środowisku dominowało – jak już wspomniano – wąskie i negatywne rozumienie bezpieczeństwa jako braku zagrożeń. Tylko nieco częściej niż dziesiąty respondent wykazał się szerokim i pozytywnym sposobem rozumienia bezpieczeństwa, uwzględniającym także kategorię „rozwój”.

Tabela 6 ukazuje uogólnione odpowiedzi respondentów na ten temat. Zebrane dane pozwalają stwierdzić, że wśród uczestników badań ponad trzy czwarte (75,4%) pojmowało bezpieczeństwo w sposób wąski i negatywny, rozumiejąc je najczęściej jako brak zagrożeń.

**Tabela 6.** Sposoby rozumienia pojęcia „bezpieczeństwo”

Kategoria	N - liczba badanych	%
Wąskie i negatywne rozumienie bezpieczeństwa jako braku zagrożeń	190	75,4
Szerokie i pozytywne rozumienie bezpieczeństwa, uwzględniające także rozwój	27	10,7
Brak odpowiedzi	35	13,9
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Posługiwanie się wyłącznie takim sposobem rozumienia bezpieczeństwa przypomina swoistą pułapkę myślową. Nie ma zagrożeń, więc jest bezpiecznie. Nie ma więc potrzeby martwienia się na zapas. Życie jest piękne – chwilo trwaj. Rozumienie

bezpieczeństwa tylko w kategoriach braku zagrożeń można nazwać cyklopowym. Niesie ono z sobą wiele niekorzystnych konsekwencji opisanych przed kilkunastu laty w literaturze przedmiotu<sup>320</sup>. Problem polega m.in. na tym, że wąsko i negatywnie rozumiejący bezpieczeństwo podmiot zazwyczaj nie uwzględnia w swoim myśleniu szerszej kategorii, jaką jest wyzwanie<sup>321</sup>.

Upraszczając, można powiedzieć, że może być to nowa sytuacja lub informacja o tej sytuacji. Z badań wynika, że wyzwanie staje się szansą wtedy, kiedy jest adekwatnie rozpoznane, a związane z nim działania są podejmowane we właściwym czasie i w odpowiedni sposób. Powoduje to zmniejszanie ryzyka zagrożeń i zwiększenie szans na przetrwanie i rozwój, dzięki którym podmiot staje się silniejszy i łatwiej radzi sobie z kolejnymi wyzwaniami. Doświadczenia z pandemii Covid-19 prawdopodobnie będą bardziej przekonujące niż wyniki badań prezentowane przed kilkunastu laty. Koncentrowanie się tylko na zagrożeniach może powodować niedostrzeganie pojawiających się szans, które prawie w każdej nowej sytuacji kryzysowej występują razem z zagrożeniami. Łatwiej można było to zauważyć podczas pandemii Covid-19 niż w czasie powodzi<sup>322</sup>.

Warto jeszcze dodać, że tropienie tylko zagrożeń prowadzi w konsekwencji do szukania wrogów i rodzi podejrzliwość. Efektem tego jest zamykanie się danego podmiotu, co może stanowić poważną barierę dla wszelkich zmian, także dla jego rozwoju. Korzystniejsze dla podmiotu jest traktowanie przez niego bezpieczeństwa nie tylko jako sytuacji, w której walczymy z zagrożeniami i jest ich mniej, ale jednocześnie uznajemy, że bezpieczeństwo ściśle wiąże się z możliwością wykorzystywania istniejącego

---

<sup>320</sup> M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006, i inne.

<sup>321</sup> Przypomnijmy, że pod pojęciem „wyzwanie” rozumie się nową sytuację lub informację o niej. Wyzwanie właściwie odczytane i zinterpretowane może stać się szansą wtedy, kiedy związane z nim działania podejmowane są we właściwym czasie i w odpowiedni sposób. W innym przypadku wyzwanie może stać się zagrożeniem.

<sup>322</sup> M. Cieślarczyk, *Challenges for safety sciences and education in the light of the current experience with the Covid-19 pandemic*, „Przegląd Nauk o Obronności” 2020, nr 9, s. 27-52.

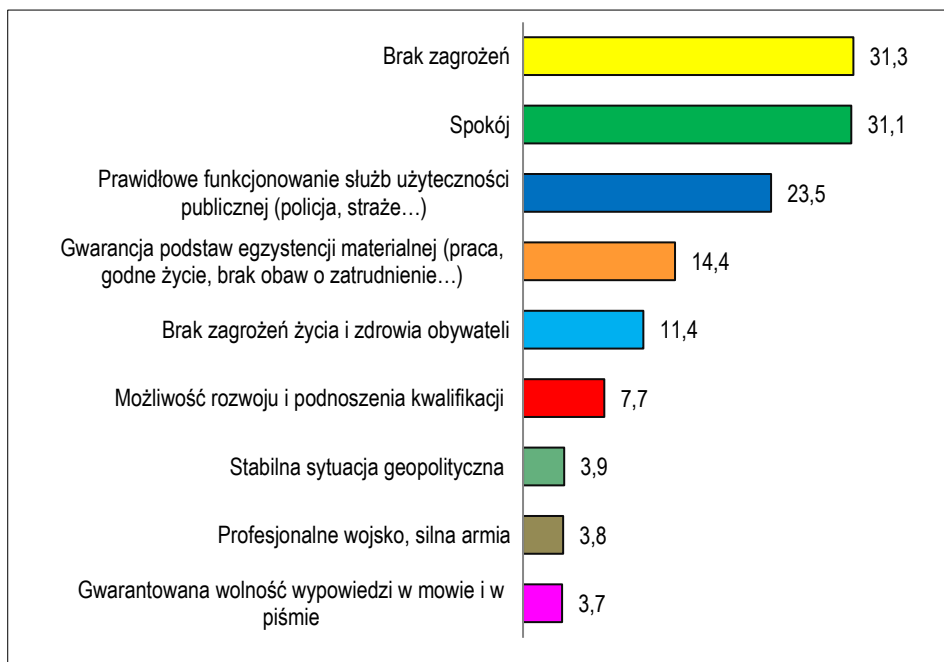
w podmiocie potencjału prowadzącego do rzeczywistego rozwoju. Taki pozytywny pogląd na bezpieczeństwo wśród badanych studentów wyraził tylko co dziesiąty respondent (10,7%). Nie są to optymistyczne dane. Jednak porównując odpowiedzi na to samo pytanie sprzed kilkunastu i sprzed kilku lat, wśród zbliżonych grup respondentów, można dostrzec pozytywną tendencję.

Tabela 7 ukazuje dane dotyczące 2004 roku. Tylko 4,6% studentów łączyło bezpieczeństwo z aspektem rozwoju, zaś w 2013 roku liczba ta wzrosła o ponad trzy punkty procentowe, do 7,7% (wykres 23). W roku 2018 badania wykazały dalszy wzrost badanej wartości. Jak już wspomniano, 10,7% osób stwierdziło, że bezpieczeństwo dla nich to także możliwość rozwijania się.

**Tabela 7.** Rozumienie pojęcia „bezpieczeństwo”

Co rozumiesz pod pojęciem: bezpieczeństwo?	% odpowiedzi
Brak zagrożenia	53,3
Spokój, stabilizacja, ład, porządek, pokój	20,7
Czuję się pewnie, mam zaufanie, komfort psychiczny, rodzina, dom	16,4
Nietykalność osoby fizycznej	11,0
Podstawowa wartość człowieka	6,0
Wolność, możliwość dokonywania wyborów	4,6
Swobodny rozwój	4,6
Dbanie o dobro ludzi, przestrzeganie praw człowieka, moralność	3,1
Jestem pod opieką innych, pomoc	2,5
Suwerenność kraju	1,2
Posiadanie pracy	1,2
Bezpieczne ulice	0,8

Źródło: A. Filipek, Rozprawa doktorska, *Kultura bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, AON, 2005, s. 152.



**Wykres 23.** Interpretacja pojęcia „bezpieczeństwo” (dane w %), rok 2013<sup>323</sup>

Źródło: *Raport z badań Kultury Bezpieczeństwa...*, dz. cyt.

Wyniki badań zamieszczone w tabeli 8 wykazują znaczne zróżnicowanie wśród studentów sposobów rozumienia zakresu interpretacyjnego poszczególnych przedmiotowych wymiarów bezpieczeństwa. Ogólnie rzecz biorąc, można stwierdzić, że mniej niż połowa badanych rozumie sens i znaczenie tych pojęć zgodnie z aktualnym stanem wiedzy w literaturze naukowej. Tabela 8 zawiera sumaryczne dane na ten temat. Tylko w przypadku bezpieczeństwa zdrowotnego nieco więcej niż połowa badanych (52,4%) właściwie rozumiała to pojęcie. Bezpieczeństwo ekologiczne prawidłowo pojmowała prawie połowa respondentów – 48,0%, natomiast tylko nieco ponad jedna trzecia sensownie interpretowała pojęcia bezpieczeństwo ekonomiczne, gospodarcze (37,3%),

<sup>323</sup> Wyniki badań ukazane na niniejszym wykresie tabeli odnoszą się do wybranych rezultatów badań przeprowadzonych w ramach projektu realizowanego w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa pt. „System bezpieczeństwa narodowego RP”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na podstawie umowy Nr DOBR/0076/IDI/2012/03 z dnia 18.12.2012 r. (kier. nauk. W. Kitler).

informacyjne (35,3%) i militarne (35,3%). Pojęcia bezpieczeństwo polityczne, bezpieczeństwo publiczne i społeczne przez ponad połowę uczestników badań (odpowiednio: 56,3%, 62,3% i 61,1%) w ogóle nie zostały wyjaśnione, a około jedna czwarta próby przy każdym z trzech wymiarów bezpieczeństwa scharakteryzowała je błędnie (odpowiednio: 24,2%, 19,4%, 23,4%).

**Tabela 8.** Sposoby rozumienia określeń poszczególnych przedmiotowych wymiarów bezpieczeństwa

Kategoria		W miarę poprawne, sensowne	Błędne	Brak odpowiedzi	Ogółem
Bezpieczeństwo ekologiczne	N	121	20	111	252
	%	<b>48,0</b>	7,9	44,0	100,0
Bezpieczeństwo zdrowotne	N	132	18	102	252
	%	<b>52,4</b>	7,1	40,5	100,0
Bezpieczeństwo ekonomiczne, gospodarcze	N	94	33	125	252
	%	<b>37,3</b>	13,1	49,6	100,0
Bezpieczeństwo polityczne	N	49	61	142	252
	%	<b>19,4</b>	24,2	<b>56,3</b>	100,0
Bezpieczeństwo publiczne	N	46	49	157	252
	%	<b>18,3</b>	19,4	<b>62,3</b>	100,0
Bezpieczeństwo społeczne	N	39	59	154	252
	%	<b>15,5</b>	23,4	<b>61,1</b>	100,0
Bezpieczeństwo informacyjne	N	89	22	141	252
	%	<b>35,3</b>	8,7	56,0	100,0
Bezpieczeństwo militarne	N	89	27	136	252
	%	<b>35,3</b>	10,7	54,0	100,0

N - liczba badanych

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Przystępując do badań, przyjęto założenie, że zainteresowanie człowieka konkretnymi zagadnieniami idzie w parze z poziomem jego wiedzy i bardziej funkcjonalnym sposobem myślenia na dany temat. Dane zawarte w tabelach 8 i 9 tylko częściowo potwierdzają tę hipotezę. Wśród wymienionych w tabeli 9 przedmiotowych wymiarów bezpieczeństwa najwyższym zainteresowaniem uczestników badań cieszył się wymiar bezpieczeństwa zdrowotnego. Taką



opinię wyrażało 80,6% respondentów. Jednocześnie najbardziej zgodne z naukowym pojmowaniem interpretacje tego określenia dotyczyły właśnie bezpieczeństwa zdrowotnego (patrz tabela 8).

**Tabela 9.** Zainteresowanie problemami bezpieczeństwa w jego różnych obszarach

Kategoria bezpieczeństwa	Kolejność pod względem poziomu zainteresowania		Tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Nie mam zdania	Brak odpowiedzi	Ogółem
		N							
ekologiczne	VII	N	25	98	89	15	24	1	252
		%	9,9	38,9	35,3	6,0	9,5	0,4	100,0
zdrowotne	I	N	101	102	26	7	16	0	252
		%	40,1	40,5	10,3	2,8	6,3	0,0	100,0
ekonomiczne, gospodarcze	IV	N	48	103	69	16	15	1	252
		%	19,0	40,9	27,4	6,3	6,0	0,4	100,0
polityczne	VIII	N	32	67	86	33	33	1	252
		%	12,7	26,6	34,1	13,1	13,1	0,4	100,0
publiczne	VI	N	45	96	71	17	22	1	252
		%	17,9	38,1	28,2	6,7	8,7	0,4	100,0
społeczne	V	N	47	101	64	18	21	1	252
		%	18,7	40,1	25,4	7,1	8,3	0,4	100,0
informacyjne	III	N	46	107	65	16	17	1	252
		%	18,3	42,5	25,8	6,3	6,7	0,4	100,0
militarne	II	N	77	82	52	16	24	1	252
		%	30,6	32,5	20,6	6,3	9,5	0,4	100,0

N - liczba badanych

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Niestety pandemia Covid-19 wykazała niezbyt wysoki poziom kultury bezpieczeństwa zdrowotnego nie tylko młodzieży akademickiej i nie tylko w Polsce. Obserwacje te mogą potwierdzać sformułowaną wcześniej tezę, że nie wystarczy interesować się

jakimiś zagadnieniami i mieć wiedzę na jakiś temat, żeby ta wiedza przekładała się na postawy i zachowania człowieka. Potrzebna jest także mądrość, której – niestety – szkoły ani uczelnie nie nauczyły się jeszcze doceniać i rozwijać w środowisku dzieci i młodzieży. Efekty tego było widać szczególnie wyraźnie w wielu krajach podczas pandemii.

Wracając do kwestii zainteresowań studentów innymi rodzajami bezpieczeństwa, warto zauważyć, że w następnej kolejności studenci interesowali się wymiarem bezpieczeństwa militarnego (63,1%). Ten stosunkowo wysoki poziom zainteresowań młodzieży wspomnianą problematyką może wynikać z aktualnej, zaognionej sytuacji za wschodnią granicą Polski, szczególnie na obszarze Ukrainy, bądź też ze znacznego udziału w badaniach studentów kierunku bezpieczeństwo narodowe. Interesujące jest, że na trzecim miejscu pod względem koncentrowania uwagi respondentów na przedmiotowych aspektach bezpieczeństwa uplasowało się bezpieczeństwo informacyjne (60,8%). Oznacza to, że badani uznali ten aspekt za znaczący dla ich funkcjonowania we współczesnym świecie. Niestety wiedza i sposoby rozumienia tego, co się kryje pod tym pojęciem, są dalekie od rzeczywistości. Dane w tabeli 8 wskazują, że zadowalającym poziomem wiedzy w tym zakresie dysponował średnio co trzeci z badanych. Nawet bezpieczeństwo cieszyło się nieco niższym poziomem zainteresowania (59,9%). Zbliżony poziom zainteresowania dotyczy bezpieczeństwa ekonomicznego (gospodarczego) – 59,9%, społecznego (58,8%) i bezpieczeństwa publicznego (56,0%). Niestety, poziom wiedzy studentów nie był adekwatny do poziomu deklarowanych zainteresowań. Z wyjątkiem bezpieczeństwa ekonomicznego (gospodarczego), przy którym nieco więcej niż co trzeci badany właściwie rozumiał, co kryje się pod tym pojęciem, przy pozostałych wymiarach bezpieczeństwa wiedzę adekwatną posiadało zaledwie kilkanaście procent badanej młodzieży.

Niepokojący może być fakt, że bezpieczeństwo ekologiczne pod względem zainteresowania studentów plasowało się dopiero na siódmym miejscu ze wskazaniem przez 48,8% badanych. Podobny odsetek wykazywał się w miarę adekwatnym sposobem

rozumienia tego, co kryje się pod pojęciem bezpieczeństwo ekologiczne. Warto przypomnieć, że znajomością pojęcia zrównoważony rozwój legitymowało się zaledwie kilkanaście procent studentów.

Na zakończenie możemy stwierdzić, że najmniejszym zainteresowaniem spośród zaprezentowanych przedmiotowych wymiarów bezpieczeństwa cieszył się wymiar bezpieczeństwa politycznego – 39,3% badanych. Trudno więc dziwić się, że podejmowane często w dyskusjach politycznych problemy deficytu zrównoważonego rozwoju nie budzą przynajmniej zadowalającego zainteresowania młodzieży tą problematyką. Wiedza na ten temat zdecydowanej większości studentów jest niezadowalająca, co nie sprzyja doskonaleniu kultury bezpieczeństwa ekologicznego i zdrowotnego oraz kształtowaniu postaw obywatelskich.

### **2.3. Sposoby postrzegania i oceny najważniejszych zagrożeń na tle danych ogólnopolskich**

Dzięki ogólnopolskim badaniom prowadzonym przez CBOS w 2013 r. można dowiedzieć się, jakie zagrożenia Polacy uważali za najważniejsze. Obawa wyrażana w stosunku do konkretnych zagrożeń jednocześnie wskazuje, który wymiar bezpieczeństwa respondenci postrzegali jako najistotniejszy i najbardziej zagrożony. Jak wynika z zaprezentowanych poniżej danych<sup>324</sup>, w latach 2011-2013 dorośli Polacy najniżej oceniali w Polsce poziom bezpieczeństwa społecznego, gdyż w największym stopniu obawiali się zagrożeń właśnie w tej sferze<sup>325</sup>. Dalsze miejsca zajmowały kwestie ekonomiczne, a także militarne, ekologiczne i zdrowotne.

---

<sup>324</sup> CBOS, *Opinie o bezpieczeństwie narodowym*, nr 18/2014, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_018\\_14.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_018_14.PDF) (data dostępu: 25.03.2019 r.).

<sup>325</sup> Użyto skali od 0 do 10, na której 0 oznacza, że praktycznie nie ma obecnie takiego zagrożenia, a 10 – że takie zagrożenie jest bardzo realne, trudne do uniknięcia.

**Tabela 10.** Ocena poziomu zagrożeń w poszczególnych sferach życia

<b>Jak Pan(i) sądzi, co i w jakim stopniu może obecnie i w najbliższym czasie stanowić realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski?</b>	<b>XII 2011</b>	<b>XII 2013</b>
	Średnie na skali od 0 do 10	
Narastająca bieda, złe warunki życia ludzi	6,41	6,36
Zapaść demograficzna, starzenie się społeczeństwa	-	6,33
Niepokoje i protesty społeczne	5,87	5,63
Kradzież poufnych danych z komputerów instytucji państwowych, przedsiębiorstw, banków	5,05	5,29
Wzrost przestępczości w Polsce	5,40	5,22
Umocnienie przez Rosję swoich wpływów w krajach dawnego ZSRR		4,99
Rozwój przestępczości zorganizowanej, działalności mafijnej	5,03	4,90
Poważny kryzys finansowy i gospodarczy w Europie, na świecie	6,43	4,80
Rozwój działalności organizacji politycznych głoszących skrajne poglądy	4,92	4,52
Poważne konflikty między różnymi grupami społecznymi w Polsce	4,52	4,51
Trwałe zahamowanie tempa wzrostu gospodarczego w Polsce	-	4,32
Poważny konflikt zbrojny poza Polską, którego skutki mogą dotknąć także nasz kraj	-	4,24
Bankructwo kraju, niezdolność Polski do spłaty zaciągniętych zobowiązań	-	3,98
Zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego kraju - braki w dostawie energii elektrycznej i paliw	4,67	3,92
Upadek rządu w Polsce, chaos polityczny	3,25	3,79
Katastrofa ekologiczna, groźne zmiany w środowisku naturalnym	3,76	3,76
Atak terrorystyczny w Polsce	3,50	3,14
Rozprzestrzenienie się jakiejś choroby zakaźnej, epidemia	3,49	3,12
Rozpad UE, konflikty między krajami europejskimi	-	3,02
Oslabienie współpracy krajów należących do NATO, rozpad NATO	-	2,50
Atak militarny na terytorium Polski	2,02	2,11
Utrata suwerenności, niezależności przez Polskę	1,47	1,92
Atak nuklearny na terytorium Polski	1,67	1,56

Źródło: CBOS, *Opinie o bezpieczeństwie narodowym*, nr 18/2014, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_018\\_14.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_018_14.PDF) (data dostępu: 25.03.2019 r.).

Wyróżnione w badaniach CBOS aspekty z zakresu bezpieczeństwa społecznego, takie jak: narastająca bieda, złe warunki życia ludzi, zapaść demograficzna, starzenie się społeczeństwa, niepokoje i protesty społeczne, powodowały największe obawy wśród Polaków zarówno w 2011, jak i w 2013 roku. Średnio w skali od 0 do 10 były one określane na poziomie 6,12. Niepokój o sferę bezpieczeństwa ekonomicznego państwa w tym okresie nie był aż tak duży. Brano wówczas pod uwagę takie zagrożenia jak: poważny kryzys finansowy i gospodarczy w Europie i na świecie, trwałe zahamowanie tempa wzrostu gospodarczego w Polsce w tamtym okresie, swoiste bankructwo kraju i niezdolność Polski do spłaty zaciągniętych zobowiązań czy zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, np. braki w dostawach energii elektrycznej i paliw.

Respondenci w mniejszym stopniu niż o bezpieczeństwo społeczne niepokoiли się o bezpieczeństwo ekonomiczne, oceniając je średnio na poziomie 4,62. Jeszcze niższy poziom obaw reprezentowali uczestnicy badań w latach 2011 i 2013 w odniesieniu do bezpieczeństwa ekologicznego, w szczególności do możliwości pojawienia się katastrofy ekologicznej czy groźnych zmian w środowisku naturalnym. Natężenie niepokoju w tej kwestii lokowało się na wyraźnie niższym poziomie – 3,76 w skali 0-10. Jak na tym tle badani studenci oceniali poziom bezpieczeństwa w jego przedmiotowych wymiarach? Dane na ten temat zawierają tabele 11-13.

#### **2.4. Poczucie bezpieczeństwa ekologicznego, ekonomicznego i społecznego**

Analiza danych zebranych wśród studentów w roku 2018 prowadzi do nieco innych wniosków na temat oceny poziomu bezpieczeństwa w wybranych sferach. Tabele 11-13 ukazują stanowiska badanych w odniesieniu do poziomu bezpieczeństwa ekologicznego, ekonomicznego (gospodarczego) i społecznego w ich małych ojczyznach. W badaniach skupiliśmy uwagę na tych trzech sferach bezpieczeństwa, biorąc pod uwagę przedmiot naszych badań, jakim jest zjawisko zrównoważonego rozwoju.

**Tabela 11.** Poziom bezpieczeństwa ekologicznego w mojej małej ojczyźnie w opinii respondentów

Kategoria	N – liczba badanych	%
Bardzo dobrze	30	11,9
Dobrze	107	42,5
Dostatecznie	93	36,9
Niedostatecznie	18	7,1
Bardzo źle	0	0,0
Brak odpowiedzi	4	1,6
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

**Tabela 12.** Poziom bezpieczeństwa ekonomicznego (gospodarczego) w mojej małej ojczyźnie w opinii respondentów

Kategoria	N – liczba badanych	%
Bardzo dobrze	12	4,8
Dobrze	89	35,3
Dostatecznie	114	45,2
Niedostatecznie	23	9,1
Bardzo źle	2	0,8
Brak odpowiedzi	12	4,8
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

**Tabela 13.** Poziom bezpieczeństwa społecznego w mojej małej ojczyźnie w opinii respondentów

Kategoria	N – liczba badanych	%
Bardzo dobrze	22	8,7
Dobrze	114	45,2
Dostatecznie	97	38,5
Niedostatecznie	7	2,8
Bardzo źle	1	0,4
Brak odpowiedzi	11	4,4
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Przedstawione w tabelach 11-13 wyniki badań mogą wskazywać, że w okresie kilku lat drugiej dekady XXI wieku w Polsce nieco zmieniły się opinie dotyczące poziomu bezpieczeństwa w trzech jego obszarach, wchodzących w zakres zjawiska

zrównoważonego rozwoju. Najbardziej pozytywne opinie studentów dotyczyły bezpieczeństwa ekologicznego. Ponad połowa z nich (54,4%) w 2018 r. uważała, że poziom bezpieczeństwa ekologicznego w ich małej ojczyźnie jest wysoki. Taki odsetek wyrażał oceny bardzo dobre i dobre. Ocena dostateczną w tym zakresie bezpieczeństwa wyrażało 36,9% respondentów. Opinie na temat poziomu bezpieczeństwa ekologicznego w kraju i w małej ojczyźnie są więc ogólnie pozytywne (ponad 90%). Otwarte pozostaje pytanie, czy tak wysoki optymizm jest w pełni uzasadniony, biorąc pod uwagę fakt, że nierzadko w podmiejskich lasach można zauważyć dzikie wysypiska śmieci, a w miejskich śmietnikach nieposegregowane odpady. Niepokoić mogą również ulatujące z kominów domów szare i czarne dymy tworzące smog, itp. Polska, niestety, w zbyt dużym stopniu zanieczyszcza powietrze, w czym niechlubnie wyróżnia się na tle innych krajów europejskich – o czym wspominało wcześniej. Biorąc to pod uwagę, można stwierdzić, że wyrażane przez studentów opinie mogą budzić niepokój.

Na poziomie zbliżonym do oceny bezpieczeństwa ekologicznego w swojej małej ojczyźnie studenci ocenili poziom bezpieczeństwa społecznego. Oceny bardzo dobre i dobre wystawiło bezpieczeństwu społecznemu 53,9% badanych. Podobnie jak w odniesieniu do bezpieczeństwa ekologicznego, także w stosunku do bezpieczeństwa społecznego ponad jedna trzecia badanych studentów (38,5%) wystawiła ocenę zadowalającą (dostateczną). W sumie więc 92,4% badanych pozytywnie oceniło poziom bezpieczeństwa społecznego w swojej małej ojczyźnie. Można przypuszczać, że do takiej oceny przyczyniło się funkcjonowanie różnego rodzaju programów społecznych i socjalnych realizowanych od kilku lat w naszym kraju, jak np. program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”<sup>326</sup>, „Opieka 75 plus”<sup>327</sup>, „Rodzina

---

<sup>326</sup> <http://www.spolecznyoperator.pl/>, (data dostępu: 12.04.2019).

<sup>327</sup> <https://www.gov.pl/web/rodzina/prog-i-proj-program-opieka-75> (data dostępu: 12.04.2019).

500 plus”<sup>328</sup>, program „Dobry start”<sup>329</sup>, program wieloletni „Senior+” na lata 2015-2020<sup>330</sup> i inne. Widzimy, że w zasadzie programy te dotyczą wielu grup społecznych, chociaż zostały przypisane do nich na innych zasadach niż te, które zazwyczaj w kraju obowiązywały. Chodzi o to, że nie przyporządkowano ich np. do grup zawodowych, tylko do grup pod względem wieku czy liczby posiadanych dzieci. Być może dlatego tylko 2,8% respondentów oceniło niekorzystnie poziom bezpieczeństwa społecznego w kraju, co nie wyklucza innych przyczyn tego stanu rzeczy.

Na trzecim miejscu pod względem liczby pozytywnych opinii studentów lokuje się wymiar bezpieczeństwa ekonomicznego. W 2018 roku bardzo dobre i dobre oceny wystawiło mu 40,1% studentów, zaś ocenę zadowalającą – 45,2% badanych. Niekorzystnie ocenił ten wymiar bezpieczeństwa prawie co dziesiąty z respondentów. Ogólnie rzecz biorąc, ten rodzaj bezpieczeństwa oceniono niżej niż dwa pozostałe.

Na tle tak wyglądających ocen trzech obszarów bezpieczeństwa wchodzących w zakres zrównoważonego rozwoju interesujące może być określenie, jakich konkretnych zagrożeń studenci obawiają się najbardziej. W tym przypadku mieli oni możliwość udzielenia odpowiedzi na pytanie otwarte, przy którym można było wymienić trzy najważniejsze zagrożenia. Interesowało nas szczególnie, czy znajdzie się wśród nich deficyt zrównoważonego rozwoju. Jednak już przedstawione wyżej dane mogły wskazywać, że ten rodzaj globalnego zagrożenia, jakim jest deficyt zrównoważonego rozwoju i jego długofalowe skutki, nie znajduje odpowiedniego miejsca w hierarchii zagrożeń postrzeganych przez badanych.

W 2018 roku badana grupa respondentów miała dość podzielone zdania w sprawie najważniejszych dla nich zagrożeń. Najliczniejsza grupa, czyli prawie jedna czwarta (23,2%), zwracała uwagę na zagrożenie wojną i konfliktami militarnymi. Należy

---

<sup>328</sup> <https://www.gov.pl/web/rodzina/progr-i-projekty-rodzina-500-plus> (data dostępu: 12.04.2019 r.).

<sup>329</sup> <https://www.gov.pl/web/rodzina/progr-i-projekty-dobry-start>, (data dostępu: 12.04.2019 r.).

<sup>330</sup> <https://www.gov.pl/web/rodzina/program-wieloletni-senior-plus-na-lata-2015-2020> (data dostępu: 12.04.2019 r.).



zauważyć, że uczestnicy badań to w dużej części mieszkańcy wschodnich obszarów kraju, dla których konflikt rosyjsko-ukraiński jest geograficznie najbliższy. Sytuacja pomiędzy wspomnianymi krajami ciągle jest napięta. Bardzo prawdopodobne jest zatem, że ten czynnik odegrał największą rolę przy wskazywaniu najważniejszych zagrożeń. Warto zauważyć, że ogólnopolskie badania od 2014 do 2018 roku wykazują, że około 40% obywateli Polski dostrzega zagrożenie dla niepodległości naszego kraju<sup>331</sup>. Poglądy studentów dotyczące tej kwestii są więc bliskie przekonaniom ogółu społeczeństwa.

**Tabela 14.** Zagrożenia, których respondenci obawiają się najbardziej

Kategoria	N – liczba badanych	%
Wojna, zagrożenia militarne	120	23,2
Przestępczość pospolita (napady, kradzieże, pobicia...)	80	15,5
Zagrożenia naturalne (klęski żywiołowe, kataklizmy,...)	77	14,9
Terroryzm	73	14,1
Epidemie i inne zagrożenia dla zdrowia	29	5,6
Zagrożenia ekologiczne, degradacja środowiska,...	25	4,8
Zagrożenia komunikacyjne	24	4,6
Zagrożenia społeczne, w tym patologie	23	4,4
Inne	22	4,3
Zagrożenia gospodarcze	21	4,1
Uchodźcy	17	3,3
Cyberzagrożenia	6	1,2
Ogółem	517	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Kolejno wymienianymi zagrożeniami były: przestępczość pospolita (napady, kradzieże, pobicia...) – 15,5%, zagrożenia

<sup>331</sup> CBOS, *Polacy o NATO i bezpieczeństwie międzynarodowym*, Komunikat z badań, nr 71/2018, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_071\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_071_18.PDF), (data dostępu: 15.05.2019 r.).

naturalne (klęski żywiołowe, kataklizmy,...) – 14,9%, terroryzm – 14,1%. Biorąc pod uwagę fakt, że dopiero na szóstej pozycji znalazło się zagrożenie epidemią i innymi rodzajami zagrożeń dla zdrowia, trudno dziwić się, że pandemia Covid-19 była zaskoczeniem dla większości państw i społeczeństw. W 2018 roku „tylko” 5,6% badanych studentów uznało, że najbardziej obawiają się zagrożeń zdrowotnych. Jeszcze mniej, bo tylko 4,8% respondentów, uznało zagrożenia ekologiczne i degradację środowiska za najbardziej istotne.

Zagrożenia komunikacyjne nie zostały zaliczone przez badanych do najbardziej groźnych. Wskazało na nie 4,6% badanych, pomimo że co roku na polskich drogach ginie około 3 tys. osób, a kilkanaście tysięcy zostaje rannych. Jak można dowiedzieć się z danych statystycznych KGP: *W 2018 roku do Policji zgłoszono 31 674 wypadki drogowe mające miejsce na drogach publicznych, w strefach zamieszkania lub strefach ruchu: w porównaniu z rokiem 2016, kiedy to miały miejsce 33 664 wypadki, liczba ta spadła o 1990 wypadków (-5,9%), w porównaniu z 2017 rokiem, w którym zanotowaliśmy 32 760 wypadków, liczba ta spadła o 1086 wypadków (-3,3%). W wyniku wypadków drogowych 2862 osoby poniosły śmierć: w porównaniu z rokiem 2016, kiedy zginęło 3026 osób, nastąpił spadek o 164 osoby (-5,4%), w porównaniu z rokiem 2017, w którym śmierć poniosło 2831 osób nastąpił wzrost o 31 osób (+1,1%). W wypadkach rannych zostało 37 359 osób (w tym ciężko 10 963): w porównaniu do 2016 roku, kiedy obrażenia odniosło 40 766 osób, liczba osób rannych zmniejszyła się o 3407 (-8,4%), w porównaniu do roku 2017, kiedy zanotowano 39 466 osób rannych, liczba ta spadła o 2107 osób tj. (-5,3%)<sup>332</sup>. Informacje o licznych zagrożeniach komunikacyjnych w kraju często są także nagłaśniane w mediach, może jednak w miejscowościach, w których mieszkają respondenci, statystyki wypadkowe nie są takie drastyczne i stąd tak niewielki odsetek studentów uznał wypadki drogowe za zagrożenie, którego trzeba najbardziej obawiać się.*

---

<sup>332</sup> KGP BRD, *Wypadki drogowe w Polsce w 2018 roku*, Warszawa 2019, s. 2, <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-rocne.html> (data dostępu: 13.05.2019 r.).

Zagrożenia społeczne, gospodarcze i kilka innych wskazanych przez respondentów uzyskały w opisywanym rankingu podobną liczbę wskazań: 4,4%; 4,3%; 4,1%. Tylko nieliczni uczestnicy badań uważali, że ważnymi zagrożeniami mogą być uchodźcy (1,2% wskazań) i cyberzagrożenia (3,3%).

W stosunku do badań z 2013 roku percepcja zagrożeń w Polsce, także wśród młodzieży, zmieniła się w 2018 roku znacząco. Prawdopodobnie pandemia Covid-19 dokona w tym zakresie jeszcze kolejnych przewartościowań. Nie można wykluczyć, że wzrośnie także zainteresowanie ryzykiem i umiejętnością posługiwania się nim jako ważnym elementem kultury bezpieczeństwa. Pandemia wykazała, jak wiele jeszcze mamy w tym obszarze do zrobienia.

## **2.5. Stosunek do ryzyka jako element kultury bezpieczeństwa studentów**

Do ważnych aspektów kultury bezpieczeństwa, dotyczących przede wszystkim hierarchizowania przedmiotowych wymiarów bezpieczeństwa odnoszących się do uznawania ich znaczenia dla podmiotu i jego otoczenia w kontekście wartości oraz zrównoważonego rozwoju, a także w kwestii realizowania norm w poszczególnych sferach bezpieczeństwa oraz wynikających z nich postaw i konkretnych działań, zaliczyć należy takie szczegółowe elementy, jak:

- ukierunkowanie na aktywność własną w kwestii bezpieczeństwa bądź bierność poprzez scedowanie odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo na inne podmioty;
- opieranie się na mądrym zaufaniu, a nie bazowanie na stereotypach, prowadzących do izolacji i wykluczenia;
- otwartość bądź blokada w kwestii nawiązywania mądrych relacji z innymi podmiotami;
- wybieranie współpracy, współdziałania i partnerstwa albo postępowanie charakterystyczne dla ostrej rywalizacji, a nawet walki;
- gotowość do podejmowania mądrego ryzyka, służącego rozwojowi podmiotu i jego otoczenia, albo też brak

kompetencji w tym zakresie wpływający na bierność lub na nieodpowiedzialne, ryzykanckie zachowania.

Ludzie, instytucje i organizacje, które lepiej radzą sobie z ryzykiem, żyją godniej, wygodniej i bezpieczniej. Charakteryzują się wyższym poziomem kreatywności, innowacyjności i rozwoju. Prawdopodobnie także rozwoju zrównoważonego i trwałego.

Bez ryzyka trudno jest podmiotowi projektować jakiegokolwiek zmiany zarówno w obrębie obszaru jego działania, jak i w relacjach z otoczeniem. Bez wprowadzania zmian trudno jest generować rozwój, a bez rozwoju nie można mówić o bezpieczeństwie, zgodnie z współczesną, szeroką i pozytywną interpretacją tej kategorii. Jak wyjaśniała w swojej publikacji<sup>333</sup> A. Filipek, zjawisko to nie jest jednoznacznie określane. Historycznie ryzyko jest pojmowane najczęściej w kategoriach negatywnych, jako niebezpieczeństwo nieosiągnięcia założonych celów, czyli straty. Podstawowe założenia ilościowego, matematycznego ujęcia ryzyka pojawiły się w połowie XVII wieku dzięki przemysłeniom B. Pascala<sup>334</sup>. *Miarą ryzyka jest kombinacja wielkości możliwej straty i prawdopodobieństwa (subiektywnego lub grupowego) tej straty*<sup>335</sup>. *Profesjonalnym pomiarem i kontrolą ryzyka zaczęto się zajmować dopiero w połowie XX wieku*<sup>336</sup>.

Zainteresowanie ryzykiem wzrosło szczególnie po 11 września 2001 roku<sup>337</sup>. Zawsze dotyczy ono decyzji odnoszących się do przyszłości. Ciągle jednak nie ma uniwersalnej definicji tego pojęcia<sup>338</sup>. *Języki europejskie przyjęły znaczenie terminu „ryzyko” z łaciny. Rzymscy żeglarze określali słowem „risicare” niebezpieczne prowadzenie statku w pobliżu klifu lub skał. Terminy: angielski „risk”, francuski „risque”, niemiecki „Risiko”, polski „ryzyko” i rosyjski „риск”, pochodzą od włoskiego „rischio”, oznaczającego narażenie*

<sup>333</sup> A. Filipek, *Psychospołeczne i prakseologiczne aspekty jakości funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego*, Siedlce 2016, s. 98-110.

<sup>334</sup> Z. Redziak, *Zarządzanie ryzykiem w organizacji*, Warszawa 2015, s. 22.

<sup>335</sup> J. Koziński, *Spółeczeństwo transgresyjne. Szansa i ryzyko*, Warszawa 2004, s. 150.

<sup>336</sup> T.T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem*, Warszawa 2006, s. 23.

<sup>337</sup> Tamże, s. 48.

<sup>338</sup> Tamże, s. 34; M. Goszczyńska, *Człowiek wobec zagrożeń. Psychospołeczne uwarunkowania oceny i akceptacji ryzyka*, Warszawa 1997, s. 32.

się lub możliwość zaistnienia zdarzeń o niepożądanych skutkach<sup>339</sup>. Jak podaje Z. Redziak: *Potocznie ryzyko oznacza również niepewność wyniku i jest kojarzone z groźbą porażki, wypadku, straty itp. Jest ono zamiennie stosowane z pojęciem niepewności. [...] jednak ryzyko i niepewność to dwa różne stany naszej wiedzy o przyszłości. [...] Niepewność jest niemierzalna, [...] jest określona przez poziom wiary. Ryzyko jest więc stanem świata, a niepewność stanem umysłu*<sup>340</sup>. Kolejni autorzy piszą: *Niepewność oznacza możliwość odchylenia od stanu oczekiwanego, której nie można zmierzyć, ponieważ nie można zastosować rachunku prawdopodobieństwa. Niepewność charakteryzuje stan rzeczy w określonym momencie i z tego punktu widzenia można ją przewidzieć jako przedział, skalę lub zbiór możliwych wariantowych rozwiązań końcowych. Można ją odnieść do każdego warunków działania (do każdej sytuacji), których jednak nie da się opisać w sposób absolutnie dokładny*<sup>341</sup>. Ryzyko wyróżnia się tym, że jest obiektywne, można zmierzyć prawdopodobieństwo jego wystąpienia, może być symetryczne, tzn. może przesuwac się w stronę pozytywnych efektów lub niekorzystnych konsekwencji. Z kolei T. Kaczmarek uważa, że: *Ryzyko i niepewność występują obok siebie, występują razem, a niekiedy są utożsamiane*<sup>342</sup>. Ryzyko w jego rozumieniu wiąże się z niepewnością, a źródłem niepewności jest złożoność, nieokreśloność i nieciągłość zjawisk<sup>343</sup>. Wspomniany autor wyjaśnia także, że: *Niepewność z trudem poddaje się pomiarowi. Niepewność oznacza nieznanie prawdopodobieństwa*<sup>344</sup>. Na podstawie przedstawionych poglądów niepewność można traktować jako większą niewiadomą niż ryzyko. *Ryzyko staje się więc nieredukowalną cechą ludzkich czynów*<sup>345</sup>. *Zaufanie i bezpieczeństwo, ryzyko i zagrożenie pojawiają się w warunkach nowoczesności*

<sup>339</sup> R. Studenski (red.), *Zachowanie się w sytuacji ryzyka*, Katowice 2004, s. 7.

<sup>340</sup> Z. Redziak, *Zarządzanie ryzykiem w organizacji*, Warszawa 2015, s. 15.

<sup>341</sup> M. Jastrzębska, M. Janowicz-Lomott, K. Łyskawa, *Zarządzanie ryzykiem w działalności jednostek samorządu terytorialnego ze szczególnym uwzględnieniem ryzyka katastroficznego*, Warszawa 2014, s. 30.

<sup>342</sup> T.T. Kaczmarek, *Ryzyko...*, dz. cyt., s. 49.

<sup>343</sup> Tamże, s. 49.

<sup>344</sup> Tamże, s. 27.

<sup>345</sup> J. Koziński, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, Warszawa 1987, s. 42.

w różnych, historycznie specyficznych skojarzeniach<sup>346</sup> – dodaje A. Giddens. Zaufanie, jako wiara w prawidłowość życia społecznego, jest nieodłącznie związane z narażaniem się na ryzyko, które może być potraktowane jako łatwowierność i naiwność, co także może powodować zagrożenia.

Świadomość podejmowania ryzyka jest w zasadzie czymś nieodzownym przy aktualnym tempie i stopniu rozwoju, który wpływa na liczbę wyzwań, a w nich szans i zagrożeń. Ten aspekt kultury bezpieczeństwa odgrywa bardzo ważną rolę w przypadku bezpieczeństwa w ogóle. „Ryzyko” jest pojęciem wieloaspektowym. J. Sokołowska, na podstawie prowadzonych badań stwierdziła, że wspólnym elementem wszystkich definicji ryzyka jest możliwość straty i wszystkie konceptualizacje ryzyka zawierają także jakieś odniesienie do okazji, nawet jeśli jest to tylko okazja uniknięcia straty<sup>347</sup>. Jednak, jak pisze J. Arnoldi, *Dla perspektywy socjologicznej istotne jest samo potwierdzenie, że ryzyko to coś więcej niż prawdopodobieństwo*<sup>348</sup>. R. Studenski w części teoretycznej książki *Ryzyko i ryzykowanie* podaje, że „termin „ryzyko” jest rozumiany jako zagrożenie zlokalizowane w środowisku człowieka, cecha zachowania się lub wyobrażenie konsekwencji uczestnictwa w sytuacji zagrożenia”<sup>349</sup>. Dalej wspomniany autor podaje, że w medycynie ryzyko jest ujmowane jako prawdopodobieństwo wystąpienia danej choroby, wypadku lub zgonu. Z kolei prawnicy przyjmują, że ryzyko jest pojęciem wyrażającym możliwość lub prawdopodobieństwo powstania szkody i rozpatrują jego znaczenie w powiązaniu z odpowiedzialnością. Natomiast w ekonomicznym znaczeniu istotę ryzyka stanowi niepewność co do zaplanowanego wyniku<sup>350</sup>. Z czym kojarzy się studentom pojęcie „ryzyka”, ukazuje tabela 15.

---

<sup>346</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 28.

<sup>347</sup> J. Sokołowska, *Psychologia decyzji ryzykownych. Ocena prawdopodobieństwa i modele wyboru w sytuacji ryzykownej*, Warszawa 2005, s. 200.

<sup>348</sup> J. Arnoldi, *Ryzyko*, Warszawa 2011, s. 27.

<sup>349</sup> R. Studenski, *Ryzyko i ryzykowanie*, Katowice 2004, s. 18.

<sup>350</sup> Tamże, s. 19.

**Tabela 15.** Skojarzenia studentów z pojęciem „ryzyko”

Kategoria	N – liczba badanych	%
Z szansą i zagrożeniem	185	51,8
Z zagrożeniem	62	17,4
Z lekkomyślnością	37	10,4
Z szansą	33	9,2
Z głupotą	25	7,0
Z nieuczciwością	14	3,9
Z czymś innym	1	0,3
Ogółem	357	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Analizując przedstawione dane na podstawie naukowych i potocznych sposobów rozumienia pojęcia „ryzyko”, należy stwierdzić, że nieco ponad połowę badanych osób, 51,8%, cechował uzasadniony, kompleksowy i logiczny sposób myślenia na ten temat. Oznacza to, że osoby te czuły, iż z ryzykiem łączy się jakaś niepewność i niewiadoma, której konsekwencją może być zysk lub strata. Prawdopodobnie ten sposób pojmowania ryzyka sprzyja podejmowaniu aktywności i rozwijania kreatywności w poszukiwaniu najkorzystniejszych rozwiązań. Przede wszystkim jednak stymuluje to podmiot do podejmowania prób szacowania ryzyka i zarządzania nim. Jest to przydatne w procesie podejmowania rozsądnych decyzji, ale także wykazywania konsekwencji i elastyczności w ich realizacji, należy przy tym monitorować proces osiągnięcia założonych celów.

Dane w tabeli 14 wskazują, że prawie co szóstemu z respondentów (17,4%) „ryzyko” kojarzyło się tylko z zagrożeniem. Warto nadmienić, że taki sposób myślenia jest ściśle związany z wąskim rozumieniem bezpieczeństwa. Nie sprzyja to rozwojowi podmiotu i jego bezpieczeństwu w dłuższym wymiarze czasu. Prawdopodobnie doświadczała tego kolejna grupa badanych (średnio co dziesiąty – 10,4%), którzy uważali, że „ryzyko to lekkomyślność”. Z określeniem tym najczęściej kojarzą się takie pojęcia, jak pochopność, beztroska, niefrasobliwość bądź zupełne lekceważenie

problemu. Oznacza to, że osoby w ten sposób rozumujące traktują ryzyko jako coś nierozsądnego, co jest wartościowane pejoratywnie. W skrajnym przypadku spotyka się także pogląd, że „ryzyko to głupota”. Tak myślało 7,0% badanych. W sumie więc prawie 40% objętych badaniami studentów wyraziło opinie, które mogą wskazywać na ich negatywny stosunek do ryzyka i związane z tym trudności, na jakie napotykają, kiedy pojawią się sytuacje ryzykowne.

Badania wykazały, że 9,2% studentów traktowało ryzyko wyłącznie jako szansę. Prawdopodobnie były to osoby, które dotychczas w życiu miały głównie pozytywne doświadczenia i dopisywało im szczęście. Można zakładać, że posiadały one wyższą od pozostałych umiejętność szacowania ryzyka i dokonywania właściwych wyborów – nawet w niełatwych sytuacjach. Nie można również wykluczyć tego, że tę część młodzieży rodzice od dzieciństwa przygotowywali do radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, kryzysowymi. Zaś na drugim krańcu skali lokuje się ta grupa badanych, których rodziców charakteryzowały postawy nadopiekuńcze.

Trudno byłoby pominąć fakt, że dla 3,9% uczestników badań ryzyko kojarzyło się z nieuczciwością. Może mieć to związek z dominującym systemem wartości tej niewielkiej grupy badanych albo z ich dotychczasowymi doświadczeniami życiowymi. Wiadomo jednak, że mądre ryzyko, w połączeniu ze zdrowym systemem wartości człowieka, przynosi korzyści nie tylko danej osobie, ale także innym podmiotom w bliższym i dalszym otoczeniu, a nawet środowisku przyrodniczemu i zrównoważonemu rozwojowi. Już te kilka argumentów wskazuje, że właściwy stosunek do ryzyka i umiejętność posługiwania się nim może być traktowane jako ważny, chociaż jeszcze stosunkowo słabo rozwinięty element kultury bezpieczeństwa i – jak już wspomniano – ważne wyzwanie dla rodziców i nauczycieli.

Spójrzmy więc, w jaki sposób przedstawione wyżej sposoby myślenia o ryzyku i stosunek do niego studentów rzutują na ich decyzje i działania związane z ryzykiem. Przedstawiono to w tabeli 16. Wypowiedzi studentów upoważniają do stwierdzenia, że ryzyko nie jest obce 92,5% respondentom (suma pierwszych trzech



kategorii). Jednak spośród tej dużej grupy tylko 24,2% badanych często podejmowało ryzykowne decyzje i działania. Średnio co drugi z respondentów (50,4%) czynił to rzadko, a 17,9% – bardzo rzadko. Zamieszczone w tabeli dane mogą wskazywać, że kilka procent badanych starało się unikać ryzyka.

**Tabela 16.** Deklarowana przez studentów częstotliwość podejmowania ryzykownych decyzji i działań

Kategoria	N – liczba badanych	%
Tak, często	61	24,2
Tak, rzadko	127	50,4
Bardzo rzadko	45	17,9
Nigdy – staram się unikać ryzyka	7	2,8
Trudno powiedzieć	11	4,4
Brak odpowiedzi	1	0,4
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Interesowało nas również, jakie efekty ryzykownych decyzji i działań dostrzegają objęci badaniami studenci. Ich wypowiedzi na ten temat zawiera tabela 17. Przedstawione dane mogą wskazywać, że doświadczenia własne respondentów związane z uczestnictwem w ryzykownych przedsięwzięciach generalnie nie są negatywne. Pozytywnie oceniło je 71% studentów (suma dwóch pierwszych kategorii). Jednak mniej niż połowa (45,6%) uważała, że „bywa różnie, jednak częściej na tym zyskują”. Tylko średnio co czwarty (25,4%) twierdził, iż „zazwyczaj dobrze sobie radzi w takich sytuacjach”. Takie postępowanie, jak wynika z badań, prawie połowie badanych przynosiło satysfakcję i korzyść zarówno tym osobom, jak i ich otoczeniu. Osoby uczestniczące w badaniach i ryzykujące w życiu w większej części były przekonane, że było warto ryzykować i próbować czegoś trudnego i nowego, a tym samym ryzykownego.

**Tabela 17.** Deklarowane przez studentów efekty sytuacji ryzykownych

Kategoria	N – liczba badanych	%
Bywa różnie, jednak częściej na tym zyskuję	115	45,6
Zazwyczaj dobrze sobie radzę w takich sytuacjach	64	25,4
Staram się unikać ryzyka i sytuacji ryzykownych	23	9,1
Bywa różnie, jednak częściej na tym tracę	18	7,1
Nie mam zdania na ten temat	15	6,0
Nie dotyczy to mojej osoby	11	4,4
Zupełnie nie radzę sobie z sytuacjami ryzykownymi	5	2,0
Brak odpowiedzi	1	0,4
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Interesowało nas również, co zdaniem badanych pomaga im radzić sobie w trudnych sytuacjach. W gronie osób lepiej radzących sobie w takich sytuacjach niemal połowa (45,6%) uważała, że przyczyniła się do tego przede wszystkim „wiera we własne siły i zaufanie do siebie”, ale także „zaufanie do innych ludzi” (19,4%). Na tym tle dziwić może fakt, że zaledwie 4% badanych stwierdziło, iż przyczyniało się do tego „zaufanie do instytucji w moim miejscu zamieszkania”. Problem ten powinien być zbadany bardziej szczegółowo. Dane na ten temat zawiera tabela 18<sup>351</sup>.

Zdaniem studentów przy podejmowaniu ryzykownych decyzji ważną rolę odgrywa także „posiadana wiedza i doświadczenie” (około 42-43% odpowiedzi) oraz „umiejętność właściwej oceny sytuacji ryzykownej” i „trafnego podejmowania decyzji”. Te dwa ostatnie czynniki wskazywał średnio co trzeci z badanych studentów. Dość oczywiste wydaje się to, że poczucie bezpieczeństwa sprzyja podejmowaniu ryzykownych decyzji i rozwojowi, o czym wiedzą nie tylko badacze tych problemów, ale także ludzie

<sup>351</sup> Dane procentowe przedstawione w tabeli 18 nie sumują się do 100%, ponieważ ankietowane osoby miały możliwość udzielenia odpowiedzi, stosując wielokrotny wybór.

doświadczeni. Tymczasem na ten czynnik wskazuje tylko 15,9% badanych studentów. Spostrzeżenie to może być przydatne w procesie edukacyjnym.

**Tabela 18.** Deklaracje studentów dotyczące czynników wpływających na co najmniej zadowolające radzenie sobie w sytuacjach ryzykownych

Kategoria	N – liczba badanych	%
Intuicja	115	45,6
Wiara we własne siły – zaufanie do siebie	108	42,9
Osobiste doświadczenie	106	42,1
Posiadana wiedza	86	34,1
Szczęście	83	32,9
Umiejętność właściwej oceny sytuacji ryzykownej	80	31,7
Umiejętność trafnego podejmowania decyzji	66	26,2
Zdecydowane, szybkie działanie	58	23,0
Zaufanie do innych ludzi	49	19,4
Konsekwencja w działaniu	48	19,0
Umiejętność panowania nad własnymi emocjami	44	17,5
Poczucie bezpieczeństwa	40	15,9
Przezorność i wcześniejsze przygotowanie się do takich sytuacji	35	13,9
Pomoc innych ludzi	23	9,1
Nie dotyczy to mojej osoby	17	6,7
Zaufanie do instytucji w moim miejscu zamieszkania	10	4,0
Coś innego	1	0,4
Ogółem	969	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Cztery wymienione wcześniej czynniki, wpływające głównie na powodzenie w podejmowaniu ryzykownych decyzji i działań, są warunkowane wewnętrznymi, indywidualnymi cechami konkretnych osób. Na trzy z nich, takie jak: wiara we własne siły, czyli zaufanie do siebie, osobiste doświadczenia i posiadana wiedza, każdy z nas ma znaczący wpływ. Analizując zebrane w badaniach

dane, można stwierdzić, że powodzenie w radzeniu sobie z ryzykownymi sytuacjami zależy przede wszystkim od nas samych, ale także od relacji z otoczeniem. Oznacza to, iż nasz rozwój jest także – a może głównie – w naszych rękach, a co za tym idzie, nasze bezpieczeństwo zależy w dużej mierze od każdego z nas samych. Pandemia Covid-19 dostarcza na to wielu dowodów.

Warto również zauważyć, że prawie jedna trzecia badanych osób (32,9%) uważała, iż duże znaczenie w sytuacjach ryzykownych ma również „szczęście”. Budujące jest to, że część studentów uznawała, że sprzyja temu „przezorność i wcześniejsze przygotowanie się do takich sytuacji” (13,9%) oraz „umiejętność panowania nad własnymi emocjami” (17,5%). Zwracano również uwagę, że ważna jest wówczas „konsekwencja w działaniu” (tak uważa 19,0%). Sprzyja temu czynnik najczęściej wskazywany, czyli „wiara we własne siły – zaufanie do siebie”<sup>352</sup>.

Ważną rolę odgrywa wtedy również system wartości, o czym studenci nie zawsze pamiętają, chociaż pośrednio można to zauważyć, analizując zebrane w badaniach dane. O systemie wartości uczestniczących w badaniach studentów dobrze może świadczyć ich sposób myślenia, który jest im – miejmy nadzieję – rzeczywiście nieobcy w trudnych, kryzysowych sytuacjach, w czasie których niezbędne jest także podejmowanie trudnych decyzji. Studenci zapytani: o kim przede wszystkim trzeba myśleć w sytuacjach trudnych, kryzysowych, w zdecydowanej większości (71,8%) odpowiedzieli, że „przede wszystkim o sobie, ale też o innych”. Zaledwie 3,6% stwierdziło, że „tylko o sobie”. Dane prezentowane w tabeli 18 mogą napawać optymizmem. Ukazują one bowiem ważny element systemu wartości młodzieży objętej badaniami, stanowiący swoisty rdzeń ich kultury bezpieczeństwa.

Podobnych obserwacji dostarczyły także wspomniane już wcześniej ogólnopolskie badania przeprowadzone dla potrzeb projektu „System Bezpieczeństwa Narodowego RP”<sup>353</sup>. Wykazały one, że najsilniejszym elementem kultury bezpieczeństwa objętych badaniami obywateli Polski jest ich system wartości. Potwierdzają to

<sup>352</sup> Szerzej na ten temat [w:] M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt.

<sup>353</sup> Projekt SBN RR..., dz. cyt.

w jakimś stopniu dane w tabeli 19. Pozostaje wyrazić przekonanie, że za dekladowanymi sposobami myślenia pójdą także czyny. Takie nastawienie młodzieży akademickiej może stanowić dobrą podstawę doskonalenia jej kultury bezpieczeństwa, sprzyjającej realizowaniu założeń zrównoważonego rozwoju. Trudne do jednoznacznej interpretacji jest to, że prawie co ósmy z badanych studentów (12,3%) był zdania, iż „w sytuacjach kryzysowych nie trzeba myśleć, tylko działać”. Z jednej strony bowiem wskazuje to na potrzebę bycia aktywnym w takich sytuacjach, z drugiej natomiast sugerować, że ta grupa badanych nie docenia jeszcze znaczenia zjawiska refleksyjności<sup>354</sup> oraz potrzeby ciągłego monitorowania (w wymiarze osobowym i instytucjonalnym) dynamiki zmian sytuacji.

**Tabela 19.** Sposoby myślenia respondentów o zachowaniu się w trudnych, kryzysowych sytuacjach, w odniesienia do systemu wartości

Kategoria	N liczba badanych	%
Przed wszystkim o sobie, ale też o innych	181	71,8
W sytuacjach kryzysowych nie trzeba myśleć, tylko działać	31	12,3
Trudno powiedzieć	17	6,7
Przed wszystkim o innych	14	5,6
Tylko o sobie	9	3,6
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Jeszcze trudniej jest doprowadzić do takiego rodzaju myślenia wtedy, kiedy sytuacja kryzysowa jest rozłożona w czasie i trudno dostrzegalna, tak jak np. w przypadku pogłębiającego się deficytu zrównoważonego rozwoju. Wtedy zainteresowanie młodych ludzi tym rodzajem zagrożenia jest trudniejsze, szczególnie wówczas, kiedy dotyczy to osób, wśród których przeważa wąski i negatywny sposób myślenia o bezpieczeństwie. Tak było w grupie objętej badaniami młodzieży. Powyższe spostrzeżenia mogą być przydatne do tego, żeby lepiej zrozumieć, dlaczego zainteresowanie

<sup>354</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, dz. cyt.

studentów problematyką zrównoważonego rozwoju jest tak niskie. Szerzej o tym w podrozdziale 2.6.

## 2.6. Znajomość pojęcia „zrównoważony rozwój” i stosunek badanych do tego zjawiska

„Zrównoważony rozwój” jest terminem używanym w nauce od kilkudziesięciu lat. Także w mediach jest on często spotykany. W związku z tym zdziwienie może budzić fakt, że większość respondentów (67,9%) dotychczas nie zetknęła się z tym pojęciem. Dane na ten temat zawiera tabela 20. Tylko niespełna jedna trzecia uczestników badań (31,7%) stwierdziła, że omawiane zagadnienie nie jest im obce. Dane te mogą świadczyć o niskim poziomie zainteresowania studentów problematyką zrównoważonego rozwoju. Najczęściej wskazywanym źródłem wiedzy na ten temat była uczelnia. Wnioski nasuwają się więc same. W jaki sposób młodzież może troszczyć się o zrównoważony rozwój własny, czy też wokół siebie, jeśli nie zna tego określenia, a tym bardziej nie wie, co się pod nim kryje?

**Tabela 20.** Deklarowany przez studentów kontakt z pojęciem „zrównoważony rozwój”

Kategoria	N - liczba badanych	%
Nie	171	67,9
Tak	80	31,7
Brak odpowiedzi	1	0,4
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że problematyka ta w niewielkim stopniu znajduje odzwierciedlenie w programach nauczania i kształcenia, chociaż bardzo często pojawia się w dyskusjach polityków i dziennikarzy. Szkoda, że pomimo licznych debat dotyczących troski o równomierny i trwały rozwój przyrody, ekonomii i społeczeństwa, w praktyce zaniedbano ten aspekt w edukacji. Tymczasem, jak wynika z badań, system wartości młodzieży

może stanowić podatny grunt dla rozwijania zainteresowań tą problematyką oraz kształtowania obywatelskich postaw.

W kwietniu i maju 2019 r. w Polsce obradował Okrągły Stół Edukacyjny skoncentrowany wokół czterech obszarów, których dotyczyły rozmowy: uczniowie, nauczyciele, jakość edukacji i nowoczesna szkoła<sup>355</sup>. Problematyka zrównoważonego rozwoju wpisuje się więc zarówno w zagadnienie jakość edukacji, jak i nowoczesna szkoła. Czy za kilka bądź kilkanaście lat poprawi się poziom wiedzy i umiejętności w zakresie kształtowania zrównoważonego rozwoju wśród młodych ludzi? – w dużym stopniu zależy to od postanowień tej instytucji.

Tymczasem w 2018 roku na pytanie: „Co rozumie Pan/i pod pojęciem zrównoważony rozwój?”, tylko 11,9% spośród objętych badaniami studentów udzieliło w miarę poprawnej, sensownej odpowiedzi. Ponad połowa respondentów (54%) w ogóle nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie. Wprawdzie prawie co trzeci z badanych (34,1%) podjął próbę sformułowania odpowiedzi, jednak były one błędne (tabela 21).

W ankiecie zamieszczono także pytanie: „Czy Pana/Pani zdaniem jest to ważne zagadnienie?”. Odpowiedzi na nie zawiera tabela 22. Dane te wskazują, że nieco mniej niż co piąty z respondentów (19,0%) miał świadomość (albo intuicję) tego, że jest to ważne zagadnienie. Większość z badanych szczerze odpowiedziało, że nie wie, o czym mogły świadczyć już odpowiedzi prezentowane wcześniej w tabeli 21.

**Tabela 21.** Rozumienie przez studentów pojęcia „zrównoważony rozwój”

Kategoria	N – liczba badanych	%
W miarę poprawne, sensowne	30	11,9
Błędne	86	34,1
Brak odpowiedzi	136	54,0
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

<sup>355</sup> <https://www.money.pl/gospodarka/okrągły-stół-ws-edukacji-morawiecki-cztery-obszary-rozmow-6371742069950081a.html> (data dostępu: 18.05.2019).

**Tabela 22.** Ocena istotności/ważności pojęcia „zrównoważony rozwój” przez respondentów

Kategoria	N - liczba badanych	%
Tak	48	19,0
Nie	21	8,3
Nie wiem	148	58,7
Brak odpowiedzi	35	13,9
Ogółem	252	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

## Wnioski

Podsumowując analizę danych empirycznych, trzeba stwierdzić, że dla zdecydowanej większości uczestników badań problematyka zrównoważonego rozwoju była zupełnie obca. Dziwić i niepokoić może fakt, że ponad dwie trzecie studentów twierdziło, iż dotychczas nie spotkali się z tym pojęciem. Mniej niż co trzeci zetknął się z pojęciem „zrównoważony rozwój”, a średnio co dwięcią wiedział, co ono oznacza. Wśród tych ostatnich, tylko pojedyncze osoby wskazywały, że z pojęciem tym zapoznali się podczas studiów, zaś 1% – na wcześniejszym etapie nauczania. Pozostali (pojedyncze osoby) wskazywali specjalistyczne szkolenia, konferencje naukowe, artykuły i strony internetowe, ale także debaty telewizyjne, projekty unijne itp.

Rozumienie pojęcia „zrównoważony rozwój” nie może być powodem do dumy objętych badaniami studentów. Tylko nieliczne osoby wykazały się poprawnym rozumieniem tego, czym jest zrównoważony rozwój. Istnieje zatem pilna potrzeba przekazywania wiedzy z tego zakresu młodym ludziom. Jednak, jak już wcześniej wspomniano, sama wiedza nie wystarczy. Powinna ona być elementem postaw obywateli, w tym także znajdować trwałe miejsce w ich systemie norm i wartości, a więc w centrum kultury bezpieczeństwa. W modelu teoretycznym osią tego centrum jest mądrość. Chociaż – jak widać na wykresie 3 – mądrość jest wartością wysoko cenioną przez studentów, przynajmniej tak deklarują, to



jednak trudno byłoby powiedzieć, że znajomość i rozumienie tego pojęcia w badanej grupie są powszechne. Nasuwa się więc pytanie, czy próby osiągnięcia tej wartości nie przypominają „gonienia czarnego kota w ciemnym pokoju”? Odpowiedź nie musi być trudna w sytuacji, kiedy szkoły i uczelnie nie wykazują większego zainteresowania kategorią „mądrość”. Tak przynajmniej można zakładać na podstawie dostępnych dokumentów.

Badania wykazały, że młodzież ma znaczący potencjał wartości, będący dobrym podłożem do rozwijania kolejnych elementów kultury bezpieczeństwa. Wśród tych wartości *zrównoważony rozwój* jako warunek długotrwałego bezpieczeństwa może i powinien znaleźć odpowiednie miejsce. Szansy tej nie powinno się zmarnować, w czym pomocne może być narzędzie, jakim jest uniwersalny w XXI wieku rodzaj kompetencji, czyli kultura bezpieczeństwa i morale.

Tylko w przypadku części młodzieży posiadana przez nią intuicja i pewien rodzaj wrażliwości podpowiadały, aby nie lekceważyć tego zagadnienia. Dlatego łączyła ona *zrównoważony*, trwały rozwój z bezpieczeństwem. Jest to jednak tylko mały płomyczek w świadomości studentów, który w każdej chwili może zgasnąć przy niekorzystnym podmuchu wiatru historii czy kolejnym podejściu do zaliczenia przedmiotu metodą 3Z. A wtedy może dojść do dalszego dewaluowania się pojęcia „*zrównoważony rozwój*”, czego przejawy są widoczne we współczesnym świecie.

Tylko systematyczne „odkrywanie” wśród dzieci i młodzieży znaczenia *zrównoważonego* i trwałego rozwoju jako wartości oraz połączenie jej z kolejną wartością, jaką jest bezpieczeństwo, stwarza szanse na zmianę istniejącej dotychczas niepokojącej, a być może nawet groźnej sytuacji. Uwaga ta dotyczy nie tylko jednego środowiska i nie tylko jednego kraju. Dzięki szerszemu zainteresowaniu tą problematyką rodziców i nauczycieli, jednak przede wszystkim administracji, może pojawić się szansa na to, żeby kolejne pokolenia uzyskiwały poczucie psychospołecznego *zrównoważenia* wewnętrznego, które z czasem będzie sprzyjało osiągnięciu *zrównoważonego*, trwałego rozwoju strukturalnego. Dobrze temu może służyć wyższy poziom kultury bezpieczeństwa i morale obywateli.

## Uogólnienia i wnioski końcowe oraz kolejne hipotezy

Analiza dostępnej literatury przedmiotu oraz wyników badań empirycznych może wskazywać, że przez kilka ostatnich dekad fenomenem zrównoważonego rozwoju zajmowano się głównie w teorii i w rozwiązaniach formalnych. Zaowocowało to wieloma publikacjami naukowymi i licznymi regulacjami prawnymi, jednak – jak wykazują badania – miały one niewielką moc oddziaływania na świadomość obywateli, na ich postawy, zachowania i działania służące osiągnięciu zrównoważonego, trwałego rozwoju. Mogą o tym świadczyć m.in. dane prezentowane w części II monografii. Trudno byłoby więc powiedzieć, że za formalnymi i naukowymi dokonaniami w tym zakresie nadała praktyka funkcjonowania podmiotów fizycznych i prawnych, służąca zapewnianiu zrównoważonego i trwałego rozwoju. Uwaga ta nie dotyczy tylko jednego kraju.

Przed ponad dwudziestu laty stosunkowo optymistycznie wypowiedziała się na temat zrównoważonego rozwoju Gro Harlem Brundtland, przewodnicząca komisji ONZ, przygotowująca raport *Nasza wspólna przyszłość*. Stwierdziła ona: *odnotowaliśmy znaczący postęp w wielu kwestiach, pewien postęp w innych, a w niektórych obszarach nic się niestety nie zmieniło. Podkreślić jednak należy, że w wielu kwestiach postęp jest widoczny. Przykładem może być Protokół Montrealski, stanowiący przełom w międzynarodowej współpracy dla zwalczania dziury ozonowej. Pokazuje on bowiem, że w ważnych sprawach osiągnięcie globalnego porozumienia jest możliwe*<sup>356</sup>.

---

<sup>356</sup> G.H. Brundtland, *Interview for the Baltic University Network*, Uppsala: Baltic University 1997. Nie wspomina jednak, że uporanie się z problemem dziury

Współcześnie takich optymistycznych wypowiedzi jest znacznie mniej. Jedna z badaczek tych problemów napisała w 2015 roku: (...) *choć w ostatnich latach podjęto wiele działań w celu monitorowania faktycznych postępów w dążeniu do zrównoważonego rozwoju, to trudno jednoznacznie ocenić osiągnięte efekty. Prawie połowa wskaźników głównych dotyczących zrównoważonego rozwoju wykazuje umiarkowanie lub wyraźnie niekorzystne tendencje. To pokazuje, że konieczne są dalsze działania na rzecz monitorowania zrównoważonego rozwoju w UE, polegające m.in. na ciągłym dostosowywaniu procesu pomiaru i kontroli postępów na szczeblu operacyjnym*<sup>357</sup>. Dziś już wiadomo, że jest to coraz trudniejsze.

Szczególnie niepokojące jest utrzymujące się od wielu lat niskie zainteresowanie obywateli problematyką zrównoważonego rozwoju. Mogą o tym świadczyć m.in. wyniki badań przeprowadzonych w środowisku młodzieży akademickiej, przedstawione w części II monografii. O konieczności przyspieszenia skutecznych wysiłków mających na celu wdrażanie w świecie zasad zrównoważonego rozwoju i osiągnięcie zakładanych celów w przekonujący sposób wypowiadał się w 2017 roku A. Kassenberg. Sygnalizował on istnienie następujących, niepokojących trendów, takich jak:

- wyczerpywanie się, zwłaszcza nieodnawialnych, zasobów naturalnych, w tym utrata różnorodności biologicznej i usług ekosystemów;
- poszerzanie się nie zrównoważonej, przede wszystkim materialnej, konsumpcji napędzanej przez gospodarkę linearną („pobierz ze środowiska – zużyj – wyrzuć”);

---

ozonowej było możliwe dzięki cechom osobowościowym i zdecydowanej postawie premier M. Thatcher.

<sup>357</sup> M. Urbaniec, *System pomiaru zrównoważonego rozwoju w Unii Europejskiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica”, 2 (313), 2015, s. 160. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że monitorowanie tak złożonego zjawiska, jakim jest zrównoważony i trwały rozwój, jest bardzo trudne i niewystarczające.

- istnienie nadal wielu groźnych dla zdrowia, gospodarki i przyrody zanieczyszczeń, co w konsekwencji może prowadzić do załamania się przyrodniczych systemów podtrzymujących życie na Ziemi (np. zmiany klimatu);
- istnienie znacznych obszarów nędzy i biedy przy ogromnej koncentracji bogactwa w posiadaniu małej grupy osób;
- ograniczanie woli społeczności lokalnych co do podejmowania istotnych dla nich decyzji i szerzącej się w świecie na szeroką skalę korupcji;
- powiększanie się skali uchodźstwa, czy to z powodu wojen i konfliktów, czy też ze względu na pogarszające się warunki niezbędne do uzyskania minimum warunków do egzystencji w wyniku zmian klimatu, braku dostępu do wody, braku żywności i ubóstwa energetycznego<sup>358</sup>.

Zdaniem S. Konstańczaka, minione 30 lat, które upłynęły od opublikowania Raportu Brundtland, nie przyniosły wyraźnej poprawy istniejącego stanu rzeczy. Nie zostały wyeliminowane zagrożenia ekologiczne, a być może nawet przybyło ich w tym czasie. Cechą charakterystyczną było jednak to, że zmieniał się powoli sposób myślenia o naszej planecie, którą zaczęto traktować jako wspólne dobro<sup>359</sup>. Jest to optymistyczne stwierdzenie. Tymczasem jednak konkretne efekty mające na celu osiągnięcie zrównoważonego rozwoju nie nadążają za negatywnymi zmianami. Może to przypominać swoisty wyścig z czasem, którym zaczynamy być zmęczeni. Nie wszyscy chcą brać w tym wyścigu udział wtedy, kiedy jego trasa wydłuża się z każdym rokiem, a meta jest gdzieś daleko za

---

<sup>358</sup> A. Kassenberg, *Postulat przyspieszenia wdrażania celów i zasad zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju...*, dz. cyt., s. 35.

<sup>359</sup> S. Konstańczak, *Ekologia versus ideologia. O polskich problemach z recepcją raportu Gro Harlem Brundtland*, [w:] *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju...*, dz. cyt., s. 109.

horyzontem, także horyzontem naszej wyobraźni<sup>360</sup>. Warto zauważyć, że znaczenie *wyobraźni* wydaje się być jeszcze niedoceniane w różnych sferach życia i bezpieczeństwa człowieka, również w procesie edukacyjnym<sup>361</sup>. Nie można wykluczyć, że doświadczenia z pandemii Covid-19 przyspieszą zmiany skostniałych przez wieki systemów edukacji, które dotychczas nie nadążały za zmianami środowisk bezpieczeństwa, w tym także za pogłębiającym się deficytem zrównoważonego rozwoju.

Przedłużanie się istniejącej dotychczas sytuacji może powodować dalszy spadek widocznego już dziś małego zainteresowania problematyką zrównoważonego rozwoju przez kolejne pokolenia, co może powodować w przyszłości poważne zagrożenia. O tym, że nie są to obawy bezzasadne, wspomniano we *Wstępie*, zaś wyniki badań empirycznych zamieszczone w części II mogą potwierdzać te obawy. Nasuwają się więc kolejne pytania: dlaczego tak się dzieje i co w tej sytuacji można uczynić?

Analiza publikacji naukowych dotyczących zjawiska zrównoważonego rozwoju i kolejnych regulacji prawnych skłania do przywołania znanego powiedzenia: „coraz głębiej w las, coraz więcej drzew i coraz mniej grzybów”. Przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych i dziedzin wiedzy zajmujący się tą problematyką korzystają głównie z wiedzy w ramach swojej dyscypliny czy dziedziny. Dzielą zjawisko zrównoważonego rozwoju na wiele segmentów i widocznych w nich czynników, zapominając przy tym o potrzebie myślenia i działania systemowego. A to wymaga inter- i transdyscyplinarnego podejścia badawczego, które stosunkowo powoli upowszechnia się w świadomości społecznej. Niektóre jego założenia starano się przedstawić na początku książki.

---

<sup>360</sup> J. Bronowski, *Potęga wyobraźni*, Warszawa 1987. Otwarte pozostaje pytanie, w jakim stopniu zajmuje się tym współczesna edukacja i jakie są tego efekty.

<sup>361</sup> Żeby się o tym przekonać, wystarczy przeanalizować sylabusy w kilkunastu losowo wybranych uczelniach.

Jednym z dysfunkcyjnych elementów utrudniających badania i proces dydaktyczny w odniesieniu do zrównoważonego rozwoju jest swoisty labirynt pojęciowy<sup>362</sup>, widoczny także w obszarze wiedzy i regulacji prawnych. Nie sprzyja to lepszemu rozumieniu wielce złożonego zjawiska, jakim jest zrównoważony i trwały rozwój oraz jego uwarunkowań. To zaś znacząco utrudnia prowadzenie badań empirycznych i podejmowanie skutecznych działań naprawczych, także przez edukację. Można się o tym przekonać na podstawie wyników badań prezentowanych w części II niniejszej monografii.

Jeśli powyższe spostrzeżenia przyjmiemy jako zasadne, to powoli zaczynamy przybliżać się do jednej z wielu przyczyn narastania sygnalizowanych wyżej problemów. Jednej, ale nie jedynej. Doświadczenia wykazują bowiem, że przyjmowane dotychczas regulacje formalne nie działają na tyle skutecznie, żeby zmniejszać istniejący w świecie deficyt zrównoważonego rozwoju i rozbrajać wspomnianą we *Wstępie* tykającą bombę zegarową. Wspomniano już, że jest to swoisty wyścig z czasem. Strategicznie rzecz biorąc, w wyścigu tym *homo sapiens* zmierza do osiągnięcia co najmniej dwóch strategicznych celów:

- 1) zachowania zdolności naszej Planety do samoodradzania się;
- 2) mądrego otwierania megasystemu, czyli szerszego niż dotychczas wychodzenia Człowieka w Kosmos, co powinno sprzyjać osiągnięciu pierwszego celu strategicznego.

Prawdopodobnie są to dwa podstawowe warunki przetr-

---

<sup>362</sup> Kłopot ten nie wiąże się tylko z monodyscyplinarnym podejściem badawczym, legislacyjnym i praktycznym do problemów zrównoważonego rozwoju, ale także z mało precyzyjnymi tłumaczeniami wielu podstawowych pojęć z języka angielskiego na inne języki. Na określenie terminu *sustainable development* w polskiej literaturze naukowej i publicystyce stosowane są często zamiennie (co nie jest do końca uprawnione) terminy: zrównoważony rozwój, trwały rozwój, trwałe i zrównoważony rozwój, rozwój balansujący, rozwój sustensywny, ekorozwój (Ł. Rąb, *Filozoficzne podłoże koncepcji zrównoważonego rozwoju*, „Interdyscyplinarne Studia Teoretyczno-Empiryczne”, nr 4/2016, Warszawa 2016).

wania *homo sapiens* i zapewnienia jego zrównoważonego, trwałego rozwoju. Misje te powinny być realizowane równolegle. Zebrane dotychczas doświadczenia wskazują, że dla skutecznej realizacji każdej z nich konieczny jest wyższy poziom kultury bezpieczeństwa obywateli. Ten uniwersalny rodzaj kompetencji podmiotów fizycznych i prawnych jest niezbędnym do przetrwania i rozwoju państw i społeczeństw w kolejnych dekadach XXI wieku<sup>363</sup>. Jest to ważne również z tego powodu, że ciągle rozbudowywanie programów nauczania i kształcenia nie sprzyja rozwijaniu w świadomości uczniów i studentów mądrości<sup>364</sup>, stanowiącej swoisty rdzeń kultury bezpieczeństwa. Taka sytuacja przyczynia się m.in. do poszerzania się nie mniej groźnego niż pandemia Covid-19 zjawiska, jakim jest wspomniany wcześniej „wirus 3Z”<sup>365</sup>. Jego negatywne skutki społeczne ujawniają się dopiero po latach.

Brak zadowalających postępów w realizacji idei zrównoważonego rozwoju tłumaczy się nierzadko tzw. warunkami obiektywnymi, w tym także partykularyzmem i krótkowzrocznością osób, państw i społeczeństw. Tymczasem kategoria „dobro wspólne” nie jest jeszcze wystarczająco dobrze znana i doceniana, a tym bardziej stosowana w praktyce – także edukacyjnej. Dotyczy to również przywoływanej już kategorii „mądrość”<sup>366</sup>, która przez dziesięciolecia jakby nieśmiało kryła się gdzieś za pojęciami: wiedza, informacje, dane. Jednak nawet te podstawowe w cywilizacji informacyjnej terminy nie są powszechnie znane i adekwatnie stosowane. Nie powinno to specjalnie dziwić, jako że problematyka kultury bezpieczeństwa informacyjnego nie była dotychczas

---

<sup>363</sup> U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa 2002; *Spółczesność światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.

<sup>364</sup> W uproszczony sposób mądrość rozumiemy jako umiejętność korzystania z wiedzy i innych rodzajów zasobów do godnych celów.

<sup>365</sup> M. Cieślarczyk, *Zjawisko 3 Z...*, dz. cyt.

<sup>366</sup> W. Łukaszewski, dz. cyt.

wystarczająco doceniana, zresztą nie tylko w naszym kraju<sup>367</sup>. Widać to było nie tylko podczas pandemii Covid-19, ale także w relacjach lekarz-pacjent w okresie poprzedzającym ten kryzys. Uwaga ta zachowuje także swoją aktualność w odniesieniu do tak złożonej sytuacji kryzysowej, jaką jest deficyt zrównoważonego rozwoju.

Analiza obszernej literatury naukowej dotyczącej zrównoważonego rozwoju może wskazywać, że jednym z istotnych powodów trudności w czytelnym opisywaniu tego zjawiska i przekonującym wyjaśnianiu przyczyn istniejących trudności w realizacji misji zrównoważonego rozwoju przez podmioty fizyczne i prawne może być także wspomniany wcześniej deficyt myślenia systemowego. Przekłada się to na indywidualne i zbiorowe zachowania, działania i współdziałania albo na ich brak przejawiający się tzw. grzechem zaniechania. Wpływa na to jeden z najsłabszych elementów kultury bezpieczeństwa, jakim jest deficyt umiejętności radzenia sobie z ryzykiem. Potwierdzają to dane empiryczne w części II.

Prawdopodobnie wpływają na to również istniejące od dziesięcioleci mało funkcjonalne systemy edukacji. Mają one kłopoty z nadążaniem za wyzwaniami czasu, co powoduje przeładowanie programów nauczania i kształcenia. To zaś – jak już wspomniano – znacząco przyczynia się do rozprzestrzeniania się „wirusa 3Z”. W tej sytuacji nie starcza miejsca i czasu na zajmowanie się mądrością. Uwaga ta dotyczy nie tylko programów nauczania w szkołach, ale także programów kształcenia w uczelniach<sup>368</sup>. W jakimś stopniu tłumaczy to widoczną nierzadko bezradność osób i instytucji wobec wielu współczesnych zagrożeń. Widać to było wyraźnie w czasie pandemii Covid-19, a w dłuższej perspek-

---

<sup>367</sup> Patrz: H. Batorowska, *Kultura bezpieczeństwa informacyjnego w środowisku walki o przewagę konkurencyjną*, Kraków 2021.

<sup>368</sup> Analiza dostępnych w Internecie około 220 sylabusów z kilkunastu uczelni nie pozwala na sformułowanie tezy, że kategoria „mądrość” jest w nich często spotykana.



tywie – w postawach wobec deficytu zrównoważonego rozwoju i jego negatywnych skutków. Niepokojące dane na ten temat można znaleźć w części II.

Warto przytoczyć interesującą opinię grupy międzynarodowych ekspertów, którzy stwierdzili: *Wdrożenie zasad zrównoważonego rozwoju jest jak najbardziej wskazane, ale nie da się tego zrobić poprzez ustalenie kilku uniwersalnych kryteriów. Dla przykładu, odnawialne źródła energii pochodzenia rolniczego w pewnych sytuacjach mogą być uznawane za zrównoważone, ale mogą być również niezrównoważone, gdy szkodzą żywnościowym celom rolnictwa. Tego się nie da określić za pomocą jednego kryterium. Podobnych sprzeczności jest więcej. Z kolei wdrożenie złożonych wskaźników zrównoważonego rozwoju prowadzi do niemożliwości zastosowania ich w praktyce. Ponadto, przy obecnym stanie wiedzy, w wielu sytuacjach zrównoważenie nie jest możliwe*<sup>369</sup>.

Splot sygnalizowanych wyżej czynników w wymiarze globalnym, regionalnym i wewnętrznym krajów może czasami przywozić na myśl węzeł gordyjski. W tej sytuacji niektóre podmioty fizyczne i prawne mogą odczuwać pogłębiającą się bezradność i malejące zainteresowanie problematyką zrównoważonego rozwoju. Zaś inne podmioty mogą prezentować skrajnie radykalne postawy wtedy, kiedy dostrzegają one zagrożenie dla swoich interesów. Smog informacyjny i postprawda mogą wtedy być ich sprzymierzeńcem. W takiej sytuacji poziom kultury bezpieczeństwa informacyjnego obywateli jako element przewagi konkurencyjnej<sup>370</sup> może być dobrą szczepionką przeciwko epidemii fake newsów, spełniając funkcję tarczy i miecza jednocześnie.

---

<sup>369</sup> K. Blusz, T.H.J. Inderberg, P. Zerka (red.), *Obywatele zasobni w zasoby. Biała księga zarządzania zasobami naturalnymi w Polsce*, Warszawa 2015, s. 78.

<sup>370</sup> Patrz: H. Batorowska, *Kultura bezpieczeństwa informacyjnego...*, dz. cyt.

Warto podkreślić, że potencjał kultury bezpieczeństwa informacyjnego może spajać poszczególne, przedmiotowe sfery bezpieczeństwa, wpływając regulująco na ich zrównoważony rozwój. W obrazowy sposób starano się to przedstawić na rysunku 10. Trzeba jeszcze raz zaznaczyć, że widoczny na tym rysunku segment bezpieczeństwa ekologicznego i zdrowotnego powinien stanowić ponadczasową podstawę trwałej piramidy bezpieczeństwa. Dopiero na tej podstawie powinno się budować kolejne segmenty szeroko rozumianego systemu bezpieczeństwa. Jednak w wielu krajach przed pandemią bezpieczeństwo zdrowotne obywateli nie było przedmiotem szczególnego zainteresowania decydentów, także w Polsce<sup>371</sup>. Świadczą o tym nie tylko utrzymujący się od wielu lat w świecie deficyt zrównoważonego i trwałego rozwoju, ale także tragiczne nierzadko doświadczenia wielu krajów w walce z koronawirusem.

Podczas poszukiwania odpowiedzi na postawione wcześniej pytanie – co w tej sytuacji można uczynić? – uwaga badaczy i dydaktyków coraz częściej kierowana jest w stronę fenomenu kultury bezpieczeństwa ekologicznego i zdrowotnego, pozostających we względnej harmonii z kulturą bezpieczeństwa ekonomicznego, społecznego i wielu innych. W obrazowy sposób starano się to przedstawić na rysunku 11.

W monografii wielokrotnie podkreślano, że podejmowane dotychczas próby coraz bardziej złożonych, lecz nie zawsze wiarygodnych, pomiarów zrównoważonego rozwoju nie zachęcają do podejmowania na ich podstawie konkretnych działań. Prawdopodobnie nie sprzyjają temu także coraz bardziej skomplikowane i nie zawsze spójne zapisy prawa międzynarodowego, europejskiego i wewnętrznego krajów. Niestety niektóre instytucje

---

<sup>371</sup> Żeby się o tym przekonać, wystarczy chociaż pobieżnie przejrzeć *Białą Księgę Bezpieczeństwa Narodowego*.

i grupy społeczne traktują je jako jedyne panaceum na rozwiązywanie problemów związanych z deficytem zrównoważonego rozwoju. Zdarzają się nawet przypadki, że przy małej skuteczności oddziaływania regulacji prawnych podejmowane są próby ręcznego sterowania procesami składającymi się na zjawisko zrównoważonego rozwoju. W takiej sytuacji lekarstwo może okazać się groźniejsze od choroby, podobnie jak przekonanie, że rynek rozwiąże problemy związane z deficytem zrównoważonego rozwoju.

Niepokoić mogą także pojawiające się w niektórych badaniach, publikacjach, postawach i zachowaniach sygnały, świadczące o swoistym zmęczeniu psychicznym obywateli rozdźwiękiem między nagłaśnianiem problemu deficytu zrównoważonego rozwoju a brakiem wyraźnych efektów w tym zakresie. Nie sprzyja to wzrostowi zainteresowania zjawiskiem zrównoważonego rozwoju i jego uwarunkowaniami.

Ponad dwie dekady doświadczeń związanych z poznawaniem przez autorów monografii fenomenu kultury bezpieczeństwa pozwala sformułować tezę, że doskonaląc kulturę bezpieczeństwa człowieka, można przyczynić się do uzyskiwania jego wewnętrznego, psychospołecznego zrównoważenia. Wpływa to pozytywnie na postawy, zachowania, działania i współdziałania osób uzyskujących taki rodzaj potencjału i tzw. miękkich kompetencji. Poszerzanie się kręgu podmiotów fizycznych i prawnych dysponujących takimi kompetencjami powinno z czasem przyczynić się do zmniejszania deficytu zrównoważonego rozwoju w wymiarze strukturalnym. Hipotezę tę można traktować jako wielce prawdopodobną z kilku powodów:

- po pierwsze – fenomen kultury bezpieczeństwa znajduje swoje uкорzenie w jednej z podstawowych potrzeb człowieka i grup społecznych, jaką jest potrzeba bezpieczeństwa; motywuje to osoby do doskonalenia swojej kultury

- bezpieczeństwa wtedy, kiedy uświadomią sobie one praktyczne znaczenie tego rodzaju uniwersalnych kompetencji;
- po drugie – przez ostatnie kilkanaście lat zebrano znaczące doświadczenia dydaktyczne i naukowo-badawcze dotyczące diagnozowania i doskonalenia kultury bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych, wykorzystywane zarówno w działalności naukowo-badawczej<sup>372</sup>, jak i dydaktycznej<sup>373</sup>.

Warto dodać, że doskonaląc kulturę bezpieczeństwa, jednocześnie umacniamy kolejny rodzaj potencjału podmiotów fizycznych i prawnych, jakim jest morale<sup>374</sup>. Wspomniano już, że oba te połączone synergicznie fenomeny można traktować jak system działania w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadali E. Crozier i M. Friedberg. Obrazowo starano się to przedstawić na rysunkach 9, 11 i 12, a w syntetycznej formie na rysunku 15. Takie systemy działania powinny opierać się na silnych podstawach, czyli swoistych filarach (korzeniach), którymi są trzy podstawowe rodzaje kultury: A) mentalno-duchowa, B) organizacyjna i C) materialna. Kiedy uświadomimy sobie, że te filary żyją, możemy nazywać je korzeniami. Siła tych korzeni i jakość ich funkcjonowania zależy od systemu edukacji. W obrazowy sposób starano się to przedstawić na rysunkach 16 i 17.

Korzystając z tej metafory, można powiedzieć, że tak usytuowany i wyprofilowany system edukacji powinien odciążać uczniów i studentów od balastu nierzadko mało spójnych pakietów informacji i wiedzy, często przekraczających możliwości percepcyjno-recepcyjne konsumentów. Wtedy pozostanie więcej czasu na

---

<sup>372</sup> Patrz: Projekt SBN RP..., dz. cyt. i fakt, że zajęcia dydaktyczne poświęcone kulturze bezpieczeństwa prowadzone są na studiach II i III stopnia m.in. w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

<sup>373</sup> Aktualnie przedmiot kultura bezpieczeństwa wykładany jest w Akademii Sztuki Wojennej, w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach.

<sup>374</sup> Patrz: M. Cieślarczyk, A. Kołodziejczyk, dz. cyt.

doskonalenie wśród uczniów i studentów uniwersalnego rodzaju kompetencji, jakimi są kultura bezpieczeństwa i morale. Biorąc pod uwagę to, że łącznikiem między nimi jest mądrość<sup>375</sup>, można stwierdzić, że tym samym znajdzie się wtedy dla niej miejsce w szkołach i w uczelniach. Wówczas zrównoważony i trwały rozwój może stawać się niejako przy okazji, a wspólny dom bezpieczeństwa może przypominać ten, który zaprezentowano na rysunku 17.

Nadzieją może również napawać fakt, że podczas pandemii Covid-19 zainteresowanie fenomenem kultury bezpieczeństwa i morale zaczęło wyraźnie wzrastać, podobnie jak zainteresowanie młodszą córką mądrości, jaką jest tzw. zdrowy rozsądek. Trudno byłoby powiedzieć, że w czasie pandemii zaobserwowano jego powszechne występowanie. Niemniej jednak pandemia bez wątpienia wykazała znaczenie i przydatność kultury bezpieczeństwa i morale. Szkoda, że w takich kategoriach postrzega to niewiele osób. Warto bowiem przypomnieć, że wzrost zainteresowania kulturą bezpieczeństwa i morale pojawił się po raz pierwszy po tragicznej w swoich dalekosiężnych skutkach katastrofie w Czarnobylu. Niestety, po kilku latach powoli zaczęto zapominać o potrzebie badania i doskonalenia kultury bezpieczeństwa. Jak już wspomniano, aktualnie w Polsce zajmują się tym zagadnieniem tylko niektóre ośrodki dydaktyczne i naukowo-badawcze<sup>376</sup>.

Warto jednak zauważyć, że czas trwania pandemii Covid-19 umożliwia większej liczbie osób uświadomienie sobie, że ten uniwersalny rodzaj kompetencji człowieka, jakimi są kultura bezpieczeństwa i morale, może być kołem ratunkowym w sytuacjach kryzysowych albo kulą u nogi wtedy, kiedy są one na niskim poziomie.

---

<sup>375</sup> Przypomnijmy, że w najprostszy sposób mądrość można rozumieć jako umiejętność przyswajania i wykorzystania wiedzy oraz innych rodzajów zasobów do osiągnięcia godnych celów.

<sup>376</sup> Chodzi o Akademię Sztuki Wojennej, Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie oraz Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach.

Jeśli przyjąć, że deficyt zrównoważonego rozwoju jest rodzajem pełzającego kryzysu, którego kumulujące się skutki pojawiają się wyraźniej dopiero po wielu latach, to z powodzeniem można przyjąć, że doświadczenia z pandemii zwiększą zainteresowanie kulturą bezpieczeństwa i morale. Prawdopodobnie będzie dotyczyć to nie tylko polityków i instytucji odpowiedzialnych za jakość życia i szeroko rozumianego bezpieczeństwa aktualnych i przyszłych pokoleń, ale także szkół i uczelni. Jeszcze przed pandemią można było zauważyć wzrastające zainteresowanie morale ze strony sportowców, biznesmenów itp.<sup>377</sup> Nie zawsze jednak pamięta się o tym, że najlepszym sposobem podnoszenia poziomu morale jest doskonalenie kultury bezpieczeństwa.

W czasie pandemii Covid-19 kultura bezpieczeństwa i morale obywateli i instytucji/organizacji spełnia ważną funkcję tarczy i miecza w walce z koronawirusem. Zaś po zakończeniu pandemii mogą one być kołem ratunkowym, a nawet kołem zamachowym dla firm i całej gospodarki. Wieloletnie doświadczenia dydaktyczne i badawcze autorów monografii wskazują, że kulturę bezpieczeństwa obywateli można diagnozować i doskonalić. Misję tę najlepiej rozpoczynać w stosunku do dzieci w młodszym wieku szkolnym, a potem ją kontynuować. Wtedy zrównoważony rozwój będzie się stawał niejako automatycznie, a poświęcane dotychczas na ten cel mało skuteczne działania będzie można kierować na realizację wspomnianej wcześniej drugiej, strategicznej misji Człowieka w XXI wieku, jaką jest coraz szersze zagospodarowywanie Kosmosu<sup>378</sup>.

---

<sup>377</sup> Znaczące postępy w tym zakresie poczynił Urząd Transportu Kolejowego w Warszawie i jego odpowiednik w UE.

<sup>378</sup> Przyjęty przed kilku laty przez przedstawicieli kilkudziesięciu rządów dokument, nazwany Manifest Kosmiczny, kierowany głównie do uczelni, tylko wśród niewielu z nich wzbudził zainteresowanie (patrz np. *Ziemia i Kosmos w perspektywie bezpieczeństwa: wyzwania, szanse, zagrożenia*, M. Cieślarczyk, M. Fałdowska, A. Filipek (red.), Siedlce 2017).

Kończąc nasze rozważania dotyczące zrównoważonego i trwałego rozwoju w relacjach z bezpieczeństwem i kulturą bezpieczeństwa, warto – być może – przytoczyć wypowiedzi kilku znanych publicznie osób o znaczącym autorytecie, także moralnym. O. Tokarczuk, laureatka Nagrody Nobla, w książce pt. *Czuły narrator* napisała: *Kryzys klimatyczny i polityczny, w którym dzisiaj próbujemy się odnaleźć i któremu pragniemy się przeciwstawić, ratując świat, nie wziął się znikąd. Często zapominamy, że nie jest to żadne fatum ani zrządzenie losu, ale rezultat bardzo konkretnych posunięć i decyzji ekonomicznych, społecznych i światopoglądowych (w tym religijnych). Chciwość, brak szacunku do natury, egoizm, brak wyobraźni, niekończące się współzawodnictwo, brak odpowiedzialności, sprowadziły świat do statusu przedmiotu, który można ciąć na kawałki, niszczyć, który można wykorzystywać. Dlatego wierzę, że muszę opowiadać tak, jakby świat był żywą, nieustannie stającą się na naszych oczach jednością, a my jego – jednocześnie małą i potężną częścią<sup>379</sup>. (...) Świat jest tkaniną, którą przedziemy codziennie na wielkich krosnach informacji, dyskusji, filmów, książek, plotek, anegdot. Dziś zasięg tych krosien jest ogromny – za sprawą Internetu prawie każdy może brać udział w tym procesie, odpowiedzialnie i nieodpowiedzialnie, z miłością i nienawiścią, ku dobru i ku złu, dla życia i dla śmierci. Kiedy zmienia się ta opowieść, zmienia się świat. W tym sensie świat jest złożony ze słów. To, **jak myślimy** (podkr. autorzy) o świecie i – co chyba ważniejsze – jak o nim opowiadamy, ma więc olbrzymie znaczenie<sup>380</sup>.*

Warto więc jeszcze raz przypomnieć, że sposób myślenia człowieka jest ważnym, jednak niedocenianym jeszcze rodzajem kompetencji, a zarazem istotnym elementem kultury bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych. Trudno byłoby powiedzieć,

---

<sup>379</sup> O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Kraków 2020, s. 289.

<sup>380</sup> Tamże, s. 263.

że ten szczegół, jakim jest sposób myślenia uczniów i studentów, który metaforycznie można porównać z programem operacyjnym, cieszy się współcześnie wystarczającym zainteresowaniem rodziców i nauczycieli. Są oni bowiem zakładnikami współczesnych systemów edukacji.

Przed dziesięciu laty F. Dodd zauważył, że wiele obietnic związanych ze zrównoważonym rozwojem nie zostało dotrzymany<sup>381</sup>. Jego zdaniem dziś kluczowymi wyzwaniem dla rozwoju zrównoważonego pozostaje to, że:

- społeczeństwa żyją ponad wydolność ekologiczną Ziemi,
- obecny model konsumpcji zapewnia możliwości i pomyślność tylko bardziej rozwiniętym państwom, przy znacznym dysparytecie w przypadku większości krajów rozwijających się,
- zmiany klimatyczne pozostają poza kontrolą,
- nie ma dostatecznych związków między środowiskiem a bezpieczeństwem w szerokim tego słowa znaczeniu (energia, woda, żywność, zdrowie, edukacja),
- nie istnieją wystarczające ramy instytucjonalne na poziomie światowym do monitorowania środowiska i doprowadzenia do uzgodnień międzynarodowych przez poszczególne rządy<sup>382</sup>.

Na zakończenie naszej wędrówki myślowej w coraz bardziej złożonym świecie szeroko rozumianego bezpieczeństwa, w którym deficyt zrównoważonego i trwałego rozwoju jest faktem, podobnie jak deficyt kultury bezpieczeństwa i morale obywateli<sup>383</sup>, spotkaliśmy kolejny promyk nadziei. Jest nią książka człowieka o nietu-

---

<sup>381</sup> F. Dodd, *Only one Earth, World Challenge 2011 – Down to Business*, [w:] Blog – Only One Earth.mht, wpis z dn. 2.09.2011 (data dostępu: 17.05.2018 r.).

<sup>382</sup> Tamże.

<sup>383</sup> Doświadczenia z pandemii Covid-19 nie pozostawiają co do tego wątpliwości.



zinkowej wyobraźni, na znaczenie której przed wielu laty zwracał uwagę J. Bronowski<sup>384</sup>. Człowiek ten nazywa się J. Thackara.

Napisał on, że: (...) rozwój oparty na designie zakłada dążenie do tego, aby:

- (1) myśleć o konsekwencjach działań projektowych jeszcze przed ich rozpoczęciem, zwracając baczną uwagę na przyrodnicze, przemysłowe i kulturowe systemy będące kontekstem naszych działań;
- (2) uwzględniać w ramach projektowanych systemów kwestie przepływu materiałów i energii;
- (3) nadawać ludzkiej inicjatywie priorytet zamiast traktować ludzi jako jeden z czynników będących tłem dla ważniejszych zdarzeń;
- (4) dostarczać wartość innym ludziom zamiast dostarczać ludzi na potrzeby systemów;
- (5) traktować treść jako cel działań, a nie jako towar podlegający sprzedaży;
- (6) traktować różnice przestrzenne, czasowe i kulturowe jako wartości pozytywne, a nie jako przeszkody;
- (7) koncentrować się na usługach, a nie na rzeczach, powstrzymując się od zalewania świata nikomu niepotrzebnymi przedmiotami<sup>385</sup>.

(...) Zrównoważony rozwój nie jest związany z konkretnym rynkiem, przestrzenią ani z jakąkolwiek dziedziną projektową. Jest to po prostu warunek niezbędny dla istnienia życia na Ziemi. Zatem zamiast nowych określeń lub etykietek potrzebujemy nowych zasad etycznych, zgodnie z którymi można będzie zadać pytanie: czy dzięki mojemu projektowi przyroda

---

<sup>384</sup> Patrz: J. Bronowski, *Potęga wyobraźni*, Warszawa 1987.

<sup>385</sup> J. Thackara, *Na grzbiecie fali. O projektowaniu w złożonym świecie*, przeł. Ł. Kotyński, A. Ronzewska-Kotyńska, Warszawa 2010, s. 10.

*będzie w stanie nadal podtrzymywać życie, w tym nasze własne?*<sup>386</sup>

Doświadczenia z pandemii Covid-19 są ważnym wyzwaniem dla państw i społeczeństw, w tym także dla ich systemów edukacji. Kiedy, jeśli nie po pandemii, można wiele zmienić w tym zakresie? Optymizmem może napawać także charakterystyczna dla młodzieży wrażliwość i jej system wartości<sup>387</sup>. Czynniki te stanowiły znaczący motywator do powstania niniejszej monografii.

---

<sup>386</sup> Tamże, s. 21.

<sup>387</sup> Patrz: „Kultura Bezpieczeństwa”, nr 3-4, s. 2-15; O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, dz. cyt.

## Bibliografia

### Pozycje zwarte:

- Aple S., Sheth J.N., *How to drive top – live growth with triple – bootom – line thiking*, Toronto, Buffalo, London 2016.
- Arendt H., *Kondycja ludzka*, Warszawa 2010.
- Arnoldi J., *Ryzyko*, Warszawa 2011.
- Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1956.
- Bałaaban A., *Konstytucyjna zasada zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Sześć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje*, L. Garlicki, A. Szmyt (red.), Warszawa 2003.
- Bartalanafy L.V., *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984.
- Batorowska H., *Kultura bezpieczeństwa informacyjnego w środowisku walki o przewagę informacyjną*, Kraków 2021.
- Batorowska H. (red.), *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, Kraków 2017.
- Beck U., *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Beck U., *Spółeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.
- Bielski M., *Organizacje – istota, struktury, procesy*, Łódź 2001.
- Blusz K., Inderberg T.H.J., Zerka P. (red.), *Obywatele zasobni w zasoby. Biała księga zarządzania zasobami naturalnymi w Polsce*, Warszawa 2015.
- Boć J. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998.
- Borys T., *Podstawy metodyczne budowy wskaźników zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, T. Borys (red.), Warszawa – Białystok 2005.
- Borys T. (red.), *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Warszawa – Białystok 2005.
- Borys T., *Zrównoważony rozwój jako przedmiot pomiaru wskaźnikowego*, [w:] *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, T. Borys (red.), Warszawa – Białystok 2005.

- Borys T., Fiedor B., *Operacjonalizacja i pomiar kategorii zrównoważonego rozwoju – przyczynek do dyskusji*, [w:] *Rachunki narodowe. Wybrane problemy i przykłady zastosowań*, M. Plich (red.), Łódź 2008.
- Bronowski J., *Potęga wyobraźni*, Warszawa 2003.
- Bruntdland G.H., *Interview for the Baltic University Network*, Uppsala 1997.
- Bukowski Z., *Pojęcie zrównoważonego rozwoju w prawie polskim*, [w:] *Zrównoważony rozwój – od utopii do praw człowieka*, A. Papuziński (red.), Bydgoszcz 2005.
- Bukowski Z., *Zrównoważony rozwój w systemie prawa*, Toruń 2012.
- Burchard-Dziubińska M., Rzeńca A., Drzazga D. (red.), *Zrównoważony rozwój – naturalny wybór*, Łódź 2008.
- Capra F., *Punkt zwrotny*, Warszawa 1987.
- Castels M., *Spółeczeństwo sieci*, Warszawa 2007.
- Cieślarczyk M., *Analiza i systematyka pojęć, badanie siatki pojęciowej z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Podzadanie badawcze nr 1.2.1.1 w ramach projektu *System Bezpieczeństwa Narodowego RP*. Projekt w zakresie obronności i bezbronności państwa finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – umowa Nr DOBR/0076/R/ID1/2012/03 z dnia 18.12.2012 r., numer rejestracyjny projektu: O ROB/0076/03/001, Warszawa 2013.
- Cieślarczyk M., „*Goniąc czarnego kota w ciemnym pokoju*”, czyli kilka refleksji o kulturowych uwarunkowaniach bezpieczeństwa człowieka w trzeciej dekadzie XXI wieku, [w:] *Spółeczeństwo – kultura – wychowanie. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Sztumskiemu z okazji 90-lecia urodzin*, F. Byłok, M. Łapota, K. Rędziński (red.), Częstochowa 2020.
- Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006.
- Cieślarczyk M., *Psychospółeczne i prakseologiczne elementy bezpieczeństwa i obronności*, Warszawa 1997.
- Cieślarczyk M., *Spółeczeństwa i spółeczności na przetómie wieków – od bezpieczeństwa kultury do kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo w perspektywie socjologicznej. Materiały 37 grupy roboczej XI Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, Warszawa 2000.
- Cieślarczyk M., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Siedlce 2009.
- Cieślarczyk M., *Zjawisko 3Z a spółeczeństwo wiedzy*, [w:] *Wiedza, umiejętność, postawy a jakość kształcenia w szkole wyższej*, B. Sitar-ska, K. Jankowski, R. Droba (red.), Siedlce 2009.

- Cieślarczyk M., Fałdowska M., Filipek A. (red.), *Ziemia i Kosmos w perspektywie bezpieczeństwa: wyzwania, szanse i zagrożenia*, Siedlce 2017.
- Cieślarczyk M., Kołodziejczyk A., *Czynnik X. Morale w życiu osobistym, w działalności społecznej i zawodowej*, Warszawa 2019.
- Ciszek M., *Filozofia ekologii rodziny ludzkiej w systemie środowiska społecznego, kulturowego i przyrodniczego. Studium społeczno-filozoficzne z zakresu bezpieczeństwa ekologicznego*, Siedlce 2013.
- Complak K., *Komentarz do art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, stan prawny: 2014.09.15, LEX.
- Crozier M., Friedberg E., *Człowiek i system. Ograniczenia działania zbiorowego*, Warszawa 1982.
- Czaja S., *Informacja jako podstawa kształtowania zrównoważonego rozwoju i gospodarki opartej na wiedzy*, [w:] *Zrównoważony rozwój gospodarki opartej na wiedzy*, B. Poskrobko (red.), Białystok 2009.
- Czartoszewski J.W. (red.), *Nauki humanistyczne i socjologia. Księga Jubileuszowa dedykowana ks. prof. zw. dr. hab. Józefowi M. Dołędze*, Warszawa 2010.
- Delorme A., Kopff A., (red.), *Ochrona środowiska człowieka – humanistyczne widzenie świata. Prace Naukowe Polskiego Klubu Ekologicznego*, t. 1, Kraków 1984.
- Dereniowska M., *Aspekty normatywne i metodologiczne ekologii stosowanej – na styku nauki i polityki*, „Studia Metodologiczne”, nr 30, 2013.
- Dobrzańska B.M., *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój – aspekty rozwoju społeczności lokalnych*, M. Skup (red.), Białystok 2009.
- Elberg M., *Blackout*, Warszawa 2015.
- Fałdowska M., Filipek A., Ważniewska J. (red.), *Morale. Cz. I. Morale w świetle wyników badań i w procesie dydaktycznym*, Siedlce 2016.
- Famielec J., *Wpływ idei zrównoważonego rozwoju na politykę państwa i funkcjonowanie przedsiębiorstw*, [w:] *Wpływ idei zrównoważonego rozwoju na politykę państwa i regionów*, B. Poskrobko (red.), Tom I. *Problemy ogólnopaństwowe i sektorowe*, Białystok 2009.
- Filipek A., *Kultura bezpieczeństwa i jej znaczenie dla zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Krízové scenáre v systéme prípravy krízových manažérov na vysokých školách bezpečnostného zamerania*, (red.) M. Suja, M. Marcinek, Bratislava 2016.

- Filipek A., Podzad. nr 1.5. Raport z badań nt. *Kultura bezpieczeństwa podmiotów jako element integrujący system bezpieczeństwa narodowego oraz regulujący jego funkcjonowanie i rozwój*, w ramach projektu *System Bezpieczeństwa Narodowego RP*. Projekt w zakresie obronności i bezbronności państwa finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – umowa Nr DOBR/0076/R/ID1/2012/03 z dnia 18.12.2012 r., numer rejestracyjny projektu: O ROB/0076/03/001, Warszawa 2013.
- Filipek A., *Poziom i charakter kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, Siedlce 2008.
- Filipek A., *Psychospołeczne i prakseologiczne aspekty jakości funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego*, Siedlce 2016.
- Galar R., *Regiony dla przyszłych pokoleń*, [w:] *Polska wobec wyzwań cywilizacji XXI wieku*, A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak (red.), Kraków 2009.
- Gibbons M., Limoges C., Nowotny H., Schwartzman S., Scott P., Trow M., *The New Production of Knowledge: The dynamics of science and research in contemporary societies*, Londyn 2010.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.
- Górski M., Pchałek M., Radecki W., Jerzmański J., Bar M., Urban S., Jendrońska J., *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Goszczyńska M., *Człowiek wobec zagrożeń. Psychospołeczne uwarunkowania oceny i akceptacji ryzyka*, Warszawa 1997.
- Grabowska G., *Europejskie prawo ochrony środowiska*, Warszawa 2001.
- Haładyj A., *Zasady ogólne prawa ochrony środowiska na tle konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój w teorii ekonomii i w praktyce*, A. Graczyk (red.), Wrocław 2007, nr 1190.
- Hausner J., *Ekonomia społeczna jako kategoria rozwoju*, [w:] *Ekonomia społeczna a rozwój*, J. Hausner (red.), Kraków 2006.
- Hull Z., *Filozofie zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, A. Papuziński (red.), Bydgoszcz 2005.
- Janikowski R., Kiepas A. (red.), *Nachhaltige Entwicklung – transnational: Sichten und Erfahrungen aus Mitteleuropa*, Berlin 2011.
- Jastrzębska M., Janowicz-Lomott M., Łyskawa K., *Zarządzanie ryzykiem w działalności jednostek samorządu terytorialnego ze szczególnym uwzględnieniem ryzyka katastroficznego*, Warszawa 2014.
- Jemczura T., Kretek H. (red.), *Zrównoważony rozwój – debiut naukowy 2010*, Racibórz 2011.

- Jendrośka J. (red.), *Leksykon ochrony środowiska*, Warszawa 2012.
- Jerzmański J., *Ochrona przyrody w prawie międzynarodowym i europejskim*, [w:] *Teoretyczne podstawy prawa ochrony przyrody*, W. Ra-decki (red.), Wrocław 2006.
- Jo Hatch M., *Teoria organizacji*, Warszawa 2002.
- Kassenberg A., *Postulat przyspieszenia wdrażania celów i zasad zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*, R.F. Sadowski, Z. Łepko (red.), Warszawa 2017.
- Katz D., Kahn R., *Spółeczna psychologia organizacji*, Warszawa 1979.
- Kenig-Witkowska M.M., *Prawo środowiska Unii Europejskiej. Wybór i wprowadzenie*, Warszawa 2012.
- Kleiber M., Kleer J., Wierzbiński A.P., Galwas B., Kuźnicki L., Sadowski Z., Strzelecki Z., *Raport Polska 2050*, Warszawa 2011.
- Konstańczak S., *Ekologia versus ideologia. O polskich problemach z recepcją raportu Gro Harlem Brundtland*, [w:] *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*, R.F. Sadowski, Z. Łepko (red.), Warszawa 2017.
- Kossowska M., *Umysł niezmienny. Poznawcze mechanizmy sztywności*, Kraków 2005.
- Kozerska A. (red.), *Podstawy edukacji*, t. 9. *Zrównoważony rozwój*, Częstochowa 2016.
- Kozielecki J., *Spółeczeństwo transgresyjne. Szansa i ryzyko*, Warszawa 2004.
- Kozłowski S., *Droga do ekorozwoju*, Warszawa 1994.
- Koźmiński A. K., *Zarządzanie w warunkach niepewności*, *Podręcznik dla zaawansowanych*, Warszawa 2004.
- Krzewniak D.K., *Media w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] H. Batorowska, *Kultura informacyjna w ujęciu transdyscyplinarnym – teoria i praktyka*, t. 1, Kraków 2015.
- Krzysztofek K., *Wizje i teorie społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa 1991.
- Kuzior A., *Paradygmat odpowiedzialności w perspektywie koncepcji sustainable development*, [w:] *Moralka a súčasnosť, Filozofická fakulta Presovskej univerzity*, V. Gluchman (red.), Preszów 2008.
- Laszlo E., *Systemowy obraz świata*, Warszawa 1978.

- Łętowska E., *Promieniowanie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na poszczególne gałęzie prawa*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, M. Zubik (red.), Warszawa 2006.
- Łonkiewicz B., *Przesłanki i cele ochrony wybranych typów lasów*, [w:] *Ochrona i zrównoważone użytkowanie lasów w Polsce*, B. Łonkiewicz (red.), Warszawa 1996.
- Lovelock J.E., *Gaia*, New York 1979.
- Łukaszewski W., *Mądrość i różne niemądrości*, Sopot 2018.
- Marody M., *Technologie intelektu*, Warszawa 1987.
- Nestorowicz P., *Organizacja na krawędzi chaosu*, Kraków 2001.
- Neuman K., *Die Bundeswehr In einer Welt im Umbruch*, Wolf Jobst Verlag GmbH 1994, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, W. Kitler, Warszawa 2011.
- North D.C., *Understanding Economic Change and Economic Growth*, [w:] *Globalizacja, marginalizacja, rozwój*, G.W. Kołodko (red.), Warszawa 2003.
- Papuziński A., *Filozoficzne aspekty zasady zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój a „iusticia socialis“*, [w:] *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, A. Pawłowski (red.), vol. 26, Lublin 2004.
- Piątek Z., *Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne*, [w:] *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, A. Papuziński (red.), Bydgoszcz 2005.
- Picht G., *Odwaga utopii*, Warszawa 1981.
- Pierścionek Z., *Strategie konkurencyjności i rozwoju przedsiębiorstwa*, Warszawa 2003.
- Piontek F., *Kontrowersje i dylematy wokół rozwoju zrównoważonego i trwałego*, [w:] *Ekonomia a rozwój zrównoważony. Teoria i kształcenie*, F. Piontek (red.), Białystok 2001.
- Platon, *Państwo, Prawa (VII Ksiąg)*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2001.
- Poskrobko B., *Podstawy polityki ekologicznej*, [w:] *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, W.K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki (red.), Warszawa 1998.
- Prigogine I., *From Being, to Becoming*, San Francisco 1980.
- Radziszewski E., *Komentarz do art. 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska*, stan prawny: 2003.05.01, LEX.
- Rakoczy B., *Komentarz do art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, stan prawny 2013.11.25, LEX.
- Rakoczy B., *Ograniczanie praw i wolności jednostki ze względu na ochronę środowiska w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 2006.



- Raport z badań Kultury Bezpieczeństwa w projekcie System Bezpieczeństwa Narodowego RP*. Projekt w zakresie obronności i bezbronności państwa finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – umowa Nr DOBR/OO76/R/ID1/2012/O3 z dnia 18.12.2012 r., numer rejestracyjny projektu: O ROB/OO76/O3/OO1, Warszawa 2013.
- Rawls J., *Sprawiedliwość jako uczciwość. Przekształcenie*, E.J. Kelly (red.), Londyn 2001.
- Redziak Z., *Zarządzanie ryzykiem w organizacji*, Warszawa 2015.
- Rosa R., *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego*, Warszawa 1993.
- Rudniański J., *Sfera duchowa i moralna człowieka jako realna siła w walce zbrojnej i niezbrojnej*, [w:] *Tradycje i współczesność etosu oficera WP*, Warszawa 1997.
- Sadłowska-Wrzesińska J., *Kultura bezpieczeństwa pracy. Rozwój w warunkach cywilizacyjnego przesilenia*, Warszawa 2018.
- Sadowski R.F., Łepko Z. (red.), *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*, Warszawa 2017.
- Scheler M., *Resentyment a moralność*, Warszawa 1977.
- Sienkiewicz P., *Inżynieria systemów*, Warszawa 1983.
- Skrabacz A., Cieślarczyk M. (red.), *Morale, cz. 1. Teoretyczne i metodologiczne aspekty badania zjawiska morale*, Siedlce 2016.
- Śleszyński J., *Wskaźniki trwałego rozwoju Unii Europejskiej*, [w:] D. Kiełczewski i B. Dobrzańska (red.), *Zrównoważony rozwój i ochrona środowiska w gospodarce*, Białystok 2007.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2008.
- Sokołowska J., *Psychologia decyzji ryzykownych. Ocena prawdopodobieństwa i modele wyboru w sytuacji ryzykownej*, Warszawa 2005.
- Sommer J., *Unijne i krajowe uwarunkowania prawne kształtowania zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój wybrane problemy teoretyczne i implementacja w świetle dokumentów Unii Europejskiej*, B. Poskrobko, S. Kozłowski (red.), Białystok-Warszawa 2005.
- Stańczyk J., *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, Poznań 2017.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.

- Stańczyk J., *Współzależność kategorii bezpieczeństwa i zdrowia jako problem teoretyczno-praktyczny*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa zdrowotnego w Polsce*, M. Cieślarczyk, A. Filipek, A.W. Świdorski, J. Ważniewska (red.), Siedlce 2011.
- Stefanowicz B., *Informacja. Wiedza. Mądrość*, tom 66, Warszawa 2013.
- Stępień R. (red.), *Współczesne zagadnienia edukacji dla bezpieczeństwa*, Warszawa 1999.
- Studenski R., *Ryzyko i ryzykowanie*, Katowice 2004.
- Studenski R., *Zarządzanie bezpieczeństwem w sytuacji zagrożenia katastrofą lub kataklizmem*, [w:] *Człowiek w sytuacji zagrożenia*, K. Opiółek, Opole 2002.
- Studenski R. (red.), *Zachowanie się w sytuacji ryzyka*, Katowice 2004.
- Sułkowski Ł., *Epistemologia w naukach o zarządzaniu*, Warszawa 2005.
- Szczurek T., *Wyzwania dla bezpieczeństwa – niepewna przyszłość – między zagrożeniami i szansami*, Warszawa 2018.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2005.
- Thackara J., *Na grzbiecie fali. O projektowaniu w złożonym świecie*, przeł. Ł. Kotyński, A. Ronzewska-Kotyńska, Warszawa 2010.
- Tokarczuk O., *Czuły narrator*, Kraków 2020.
- Tulibacki W., *Etyczne aspekty bezpieczeństwa na tle pewnych „stałych” cech natury ludzkiej*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie*, R. Rosa (red.), Siedlce-Chlewicka 1999.
- Tyburska A., (red.), *Ochrona infrastruktury krytycznej – diagnoza potrzeb i możliwości*, Szczytno 2010.
- Tyburski W., *Wprowadzenie. Odpowiedzialność – tradycja i współczesność*, [w:] *Wobec zagrożenia globalnym kryzysem ekologicznym. Technologiczna korekta czy aksjologiczna przebudowa?*, H. Ciążela, W. Dziarnowska, W. Tyburski (red.), Warszawa 2010.
- Wierzbowski J., *Informacja i technologie informacyjne jako element przekształceń strukturalnych i systemowych w gospodarce światowej*, t. 46, Warszawa 1997.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008.
- Wojnar I., *Ten świat – człowiek w tym świecie*, Warszawa 2003.
- Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski*, Katowice 2011.
- Zabłocki G., *Rozwój zrównoważony, idee, efekty, kontrowersje*, Toruń 2002.

- Zięba R., *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997.
- Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Kraków 2005.

### **Artykuły w czasopismach naukowych:**

- Borys T., *Nowe kierunki ekonomii środowiska i zasobów naturalnych w aspekcie nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej*, „Ekonomia i Środowisko”, 1 (44), 2013.
- Borys T., *Wybrane problemy metodologii pomiaru nowego paradygmatu rozwoju – polskie doświadczenia*, „Optimum. Studia Ekonomiczne”, nr 3 (69), 2014.
- Borys T., *Zrównoważony rozwój – jak rozpoznać ład zintegrowany*, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 6, nr 2, 2011.
- Bremer J., *Nauka o zrównoważeniu – w poszukiwaniu transdyscyplinarnej metodologii*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 1 (207), 2016.
- Bukowski Z., *Konstytucyjne podstawy obowiązków państwa w zakresie ochrony środowiska*, „Prawo i Środowisko”, nr 4, 2002.
- Cieślarczyk M., *Challenges for safety sciences and education in the light of the current experience with the Covid-19 pandemic*, „Przegląd Nauk o Obronności”, nr 9, 2020.
- Cieślik E., *Wybrane alternatywne sposoby mierzenia poziomu rozwoju gospodarczego*, „Equilibrium”, 1-2 (1), 2008.
- Dereniowska M., *Aspekty normatywne i metodologiczne ekologii stosowanej – na styku nauki i polityki*, „Studia Metodologiczne”, nr 30, 2013.
- Domańska I., *Antropologia literatury – projekt interdyscyplinarny czy transdyscyplinarny?*, „Przegląd Kulturoznawczy” nr 1, 2013.
- Fiedor B., *Normatywny charakter koncepcji trwałego rozwoju a potrzeba poszukiwania jej podstaw mikroekonomicznych*, „Handel Wewnętrzny”, tom I, 2013.
- Gawor L., *Idea zrównoważonego rozwoju jako projekt nowej ogólnoludzkiej cywilizacji*, „Diametros”, nr 9, 2006.
- Górka K., *Wyzwania cywilizacyjne a możliwości realizacji trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego*, „Handel Wewnętrzny”, tom I, 2013.
- Hull Z., *Czy idea „sustainable development” ukazuje nową wizję rozwoju cywilizacyjnego?*, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 2, 2007.

- Hull Z., *Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 3, no. 1, 2008.
- Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury. Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO*, „Więź”, nr 7-8 (267), 1980.
- Janikowski R., *Środowiskowe aspekty czwartej rewolucji przemysłowej*, „Studia i Prace WNEIZ US”, nr 47/2, 2017.
- Karczewski L., *Perspektywy rozwoju zrównoważonego w Polsce w świetle badań firm województwa opolskiego*, „Prakseologia”, nr 144, 2004.
- Kofta M., *Kontrola psychologiczna nad otoczeniem*, „Psychologia Wychowawcza” 20, 1977.
- Kozłowska K., *Zróznicowanie rozwoju zrównoważonego województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2004–2007 w świetle wyników analizy taksonomicznej*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 3(41)/2010.
- Kryk B., *Relacje ekonomii społecznej z koncepcją zrównoważonego rozwoju*, „Ekonomia i Środowisko”, nr 3 (43), 2012.
- Krzywoń A., *Konstytucja RP a środowisko*, „Państwo i Prawo”, nr 8, 2012.
- „Kultura Bezpieczeństwa”, nr 3-4/2015.
- „Kultura Bezpieczeństwa”, nr 5/2016.
- Lusawa R., *Hans Carl von Carlowitz – twórca pojęcia „trwałości”*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie”, nr 1-2 (III), 2009.
- Olejarczyk E., *Zasada zrównoważonego rozwoju w systemie prawa polskiego – wybrane zagadnienia*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska”, nr 2/2016.
- Papuziński A., *Filozoficzne aspekty zrównoważonego rozwoju – wprowadzenie*, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 1, No. 2, 2006.
- Pitgeon N.F., *Safety Culture and Risk Management in Organizations*, „Journal of Cross-Cultural Psychology”, 22, 1991.
- Rayman-Bacchus L., Radavoi C.N., *Advancing the culture inustainability development: social change through culture policy*, „International Journal of Cultural Policy”, tom 26: 5, 2020.
- Rąb Ł., *Filozoficzne podłoże koncepcji zrównoważonego rozwoju*, „Interdyscyplinarne Studia Teoretyczno-Empiryczne”, nr 4/2016.
- Reid W.V., Chen D. et al. *Earth System Science for Global Sustainability: Grand Challenges*, Science”, vol. 330, 2010.
- Russel W.A., Wickson F., Carew A.L., *Transdisciplinarity: Contexts, contradictions and capacity*, „Futures”, nr 40, 2008.

- Sekerka B., Obrsalova I., Bata R., *Analyse options for relationship between sustainability development indicators*, „WSEAS Transactions on Environment and Development”, vol. 10, 2014.
- Sienkiewicz J., *Ochrona różnorodności biologicznej w krajach UE do 2020 r. Nowa Strategia Europejska*, „Polish Journal of Agronomy”, nr 14, 2013.
- Stoczkiewicz M., *Zasada zrównoważonego rozwoju jako zasada prawa*, „Prawo i Środowisko”, nr 1, 2001.
- Szmyd J., *Poczucie bezpieczeństwa jako wartość społeczna, etyczna i egzystencjalna. Rozważania podstawowe*, „Państwo i Społeczeństwo”, nr 2 (XIV), 2014.
- Urbaniec M., Halavach E., *Wdrażanie rozwoju zrównoważonego: strategie i instrumenty*, „Educator”, 2008.
- Urbaniec M., *System pomiaru zrównoważonego rozwoju w Unii Europejskiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Oeconomica”, 2 (313), 2015.
- Wiktor-Mach D., *What role for culture in the age of sustainable development? UNESCO's advocacy in the 2030 Agenda negotiations*, „International Journal of Cultural Policy”, nr 26:3, 2020.
- Wołpiuk W., *Zasada zrównoważonego rozwoju. Zasada konstytucyjna czy zasada polityki społeczno-ekonomicznej w zakresie ochrony środowiska?*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie”, nr 1, 2003.
- Zalega T., *Rozwój zrównoważony a ekonomia zrównoważonego rozwoju – zarys problematyki*, „Studia i Materiały”, 1/2016 (20), 2016.
- Zeidler-Janiszewska A., *Visual Culture Studies czy antropologicznie zorientowana Bildwissenschaft? O kierunkach zwrotu ikonizacji w naukach o kulturze*, „Teksty Drugie”, nr 4, 2006.
- Ziolkowska J., Ziolkowski B., *Sustainable Development in the European Union: Tools for Policy Evaluation*, „Annals of the University of Petroșani, Economics”, vol. 10(3), 2010.

### **Akty prawne:**

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78 poz. 483.
- Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. z 2018 r. poz. 1454 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, Dz.U. z 2018 r. poz. 992 z późn. zm.

- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska, Dz.U. 2001 nr 62 poz. 627 z późn. zm.
- Dyrektywa 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (Dz. Urz. WE L z 2000 r. Nr 327, s. 1 z późn. zm.).
- Dyrektywa 2001/42/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 czerwca 2001 r. w sprawie oceny wpływu niektórych planów i programów na środowisko (Dz. Urz. WE L z 2001 r. Nr 197, s. 30).
- Dyrektywa 2001/81/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2001 r. w sprawie krajowych poziomów emisji dla niektórych rodzajów zanieczyszczenia powietrza (Dz. Urz. WE L z 2001 r. Nr 309, s. 22 z późn. zm.).
- Dyrektywa 2002/49/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 czerwca 2002 r. odnosząca się do oceny i zarządzania poziomem hałasu w środowisku (Dz. Urz. WE L z 2002 r. Nr 189, z późn. zm.).
- Dyrektywa 2003/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 maja 2003 r. przewidująca udział społeczeństwa w odniesieniu do sporządzania niektórych planów i programów w zakresie środowiska oraz zmieniająca w odniesieniu do udziału społeczeństwa i dostępu do wymiaru sprawiedliwości dyrektywy Rady 85/337/EWG i 96/61/WE (Dz. Urz. UE L z 2003 r. Nr 156, s. 17 z późn. zm.).
- Dyrektywa 2003/4/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie publicznego dostępu do informacji dotyczących środowiska i uchylająca dyrektywę Rady 90/313/EWG (Dz. Urz. WE L z 2003 r. Nr 41).
- Dyrektywa 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzania szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu (Dz. Urz. UE L z 2004 r. Nr 143, z późn. zm.).
- Dyrektywa 2006/118/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie ochrony wód podziemnych przed zanieczyszczeniem i pogorszeniem ich stanu (Dz. Urz. UE L z 2006 r. Nr 372).
- Dyrektywa 2008/50/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy (Dz. Urz. UE L z 2008 r. Nr 152).

- Dyrektywa 2008/56/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 czerwca 2008 r. ustanawiająca ramy działań Wspólnoty w dziedzinie polityki środowiska morskiego (dyrektywa ramowa w sprawie strategii morskiej) (tekst mający znaczenie dla EOG) (Dz. Urz. UE L z 2008 r. Nr 164).
- Dyrektywa 2008/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylająca niektóre dyrektywy (Dz. Urz. UE L z 2008 r. Nr 312).
- Dyrektywa 2009/147/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (wersja ujednolicona) (Dz. Urz. UE L z 2010 r. Nr 20).
- Dyrektywa 2009/28/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE (tekst mający znaczenie dla EOG) (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 140).
- Dyrektywa 2009/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE w celu usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (tekst mający znaczenie dla EOG) (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 140).
- Dyrektywa 2009/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla oraz zmieniająca dyrektywę Rady 85/337/EWG, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/60/WE, 2001/80/WE, 2004/35/WE, 2006/12/WE, 2008/1/WE i rozporządzenie (WE) nr 1013/2006 (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 140 z późn. zm.).
- Dyrektywa 94/63/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 1994 r. w sprawie kontroli emisji lotnych związków organicznych (LZO) wynikających ze składowania paliwa i jego dystrybucji z terminali do stacji paliw (Dz. Urz. WE L z 1994 r. Nr 365, s. 24 z późn. zm.).
- Dyrektywa Rady (70/220/EWG) z dnia 20 marca 1970 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do działań, jakie mają być podjęte w celu ograniczenia zanieczyszczenia powietrza przez emisje z pojazdów silnikowych (Dz. Urz. WE L 1970 r. Nr 76, z późn. zm.).

- Dyrektywa Rady 85/337/EWG z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne (Dz. Urz. WE L z 1985 r. Nr 175, s. 40 z późn. zm.).
- Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz. Urz. WE L z 1992 r. Nr 206, z późn. zm.).
- Dyrektywa Rady 96/62/WE z dnia 27 września 1996 r. w sprawie oceny i zarządzania jakością otaczającego powietrza (Dz. Urz. WE L z 1996 r. Nr 296, s. 55 z późn. zm.)
- Dyrektywa Rady 98/83/WE z dnia 3 listopada 1998 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz. Urz. WE L z 1998 r. Nr 330, z późn. zm.).
- Rozporządzenie nr 1013/2006 (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie przemieszczania odpadów (Dz. Urz. UE L z 2006 r. Nr 190, s. 1 z późn. zm.).
- Rozporządzenie nr 1221/2009 (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie dobrowolnego udziału organizacji w systemie ekozarządzania i audytu we Wspólnocie (EMAS), uchylające rozporządzenie (WE) nr 761/2001 oraz decyzje Komisji 2001/681/WE i 2006/193/WE (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 342).
- Rozporządzenie nr 1367/2006 (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 września 2006 r. w sprawie zastosowania postanowień Konwencji z Aarhus o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska do instytucji i organów Wspólnoty (Dz. Urz. UE L z 2006 r. Nr 264).
- Rozporządzenie nr 2037/2000 (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 czerwca 2000 r. w sprawie substancji zubożających warstwę ozonową (Dz. Urz. WE L z 2000 r. Nr 244, z późn. zm.).
- Decyzja nr 2009/406/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie wysiłków podjętych przez państwa członkowskie, zmierzających do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych w celu realizacji do roku 2020 zobowiązań Wspólnoty dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych (Dz. Urz. UE L z 2009 r. Nr 140, z późn. zm.).



**Dokumenty źródłowe:**

- A sustainable Europe for a better world: A European Union Strategy for sustainable development, Commission's proposal to the Gothenburg European Council*, Commission of the European Communities, COM 264 final, Brussels 2001.
- Agenda 21*, United Nations Conference on Environment & Development, Rio de Janeiro, Brazylia 1992.
- Air quality in Europe – 2018 report*, No 12/2018, European Union, European Environment Agency, Luxembourg 2018.
- CBOS, *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich. Komunikat z badań*, nr 29/2018, Warszawa 2018, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_029\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_029_18.PDF).
- CBOS, *Czy Polacy są altruistami? Komunikat z badań*, nr 31/2018, Warszawa 2018, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_031\\_18.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_031_18.PDF).
- CBOS, *Korzystanie ze świadczeń i ubezpieczeń zdrowotnych. Komunikat z badań*, nr 97/2018, Warszawa 2018, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_097\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_097_18.PDF).
- CBOS, *Oceny działalności instytucji publicznych. Komunikat z badań*, nr 44/2019, Warszawa 2019, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_044\\_19.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_044_19.PDF).
- CBOS, *Opinie o bezpieczeństwie i zagrożeniu przestępczością. Komunikat z badań*, nr 48/2017, Warszawa 2017, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_048\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_048_17.PDF).
- CBOS, *Opinie o bezpieczeństwie narodowym*, nr 18/2014, Warszawa 2014, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_018\\_14.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_018_14.PDF).
- CBOS, *Polacy o NATO i bezpieczeństwie międzynarodowym. Komunikat z badań*, nr 71/2018, Warszawa 2018, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_071\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_071_18.PDF).
- CBOS, *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań*, nr 22/2019, Warszawa 2019, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_022\\_19.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF).
- Environmental Outlook to 2050: The Consequences of Inaction*, OECD, Paryż 2012.
- Europe 2020. A strategy for smart, sustainable and inclusive growth*, European Commission, COM (2010) 2020, Brussels.
- GUS, *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2018*, Warszawa 2018.
- GUS, *Odpady komunalne i utrzymanie czystości i porządku w gminach w 2017 roku*, Warszawa 2018.
- GUS, *Uczestnictwo w sporcie i rekreacji ruchowej w 2016 r.*, Warszawa 2017.

- Indicators of Sustainable Development: Guidelines and Methodologies*, United Nations, <http://www.un.org/esa/sustdev/publikations/indisd-mg2001.pdf>.
- Instytut Energii Odnawialnej, *Rynek fotowoltaiki w Polsce 2017*, [https://www.cire.pl/pliki/2/2017/raportpv\\_2017\\_final\\_18\\_05\\_2017.pdf](https://www.cire.pl/pliki/2/2017/raportpv_2017_final_18_05_2017.pdf).
- Jak śpią Polacy? Raport TNS Polska dla Dormeo Polska*, <https://ecity-doc.com/download/ze-czy-dobre-sny-polakow.pdf>.
- KGP BRD, *Wypadki drogowe w Polsce w 2018 roku*, Warszawa 2019, <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html>.
- Lalonde M., *A New Perspective on the Health of Canadians*, Ontario 1974, <https://www.phac-aspc.gc.ca/ph-sp/pdf/perspect-eng.pdf>.
- Mainstreaming sustainable development into EU policies: 2009 Review of the European Union Strategy for Sustainable Development*, Commission of the European Communities, Brussels, COM(2009) 400 final.
- Measuring Sustainable Development*, Report of the Joint UNECE/OECD/Eurostat Working Group on Statistics for Sustainable Development, United Nations, New York–Geneva 2008.
- Monthly measles and rubella monitoring report*, February 2019, ECDC, Stockholm 2019.
- NIK, *Realizacja zadań gminy w zakresie zagospodarowania odpadów komunalnych*, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/17/006/>.
- NIZP-PZH, *Jak wiele zachorowań na odrę występuje obecnie w Polsce?* <http://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/jak-wiele-zachorowan-na-odre-wystepuje-obecnie-w-polsce/>.
- NIZP-PZH, *Jaka jest liczba uchyleń szczepień obowiązkowych?*, <http://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/jaka-jest-liczba-uchylen-szczepien-obowiazkowych/>.
- OECD, *The DAC Guidelines Strategies for Sustainable Development. International Development*, Paris 2001.
- Our common future. Report of the World Commission on Environment and Development*, Oxford 1987.
- Raport Cheers: Nawyki żywieniowe Polaków*, 2018, <http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/128337,,raport-cheers-nawyki-zywieniowe-polakow-2018->.
- Regulation (EU) No 99/2013 of the European Parliament and of the Council of 15 January 2013 on the European statistical programme 2013-17. Text with relevance for the EEA and for Switzerland,

- European Parliament, Council of the European Union, Official Journal of the European Union, L 39.
- Renewed EU Sustainable Development Strategy*, Council of the European Union, nr 10917/06, Brussels 2006.
- Stiglitz J.E., Sen A., Fitoussi J.-P., *Report by the Commission on the Measurement of Economic Performance and Social Progress*, Commission on the Measurement of Economic Performance and Social Progress, 2009.
- Sustainable development in the European Union. 2009 monitoring report of the EU sustainable development strategy*, European Communities, Luxembourg 2009.
- Sustainable development in the European Union. 2013 monitoring report of the EU sustainable development strategy*, European Union, Luxembourg 2012.
- Sustainable Development Strategy*, European Communities, Luxembourg 2009.
- Towards Green Growth*, OECD, Paryż 2011, <http://www.oecd.org/greengrowth/48224539.pdf>.
- Uzasadnienie do wyroku TK z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 (OTK ZU nr 7/A/2003).
- Wyrok TK z dnia 6 czerwca 2006 r., K 23/05 (OTK-A 2006/6/62).
- Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim, II SA/Go 825/08, CBOSA.

### **Źródła internetowe:**

- Czarkowski M., Kondej B., Staszewska-Jakubik E., Cielebąk E., *Szczeplenia ochronne w Polsce w 2017 roku*, Warszawa 2018, [http://wwwold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/2017/Sz\\_2017.pdf](http://wwwold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/2017/Sz_2017.pdf) (data dostępu: 19.05.2019 r.).
- Delors J., *Edukacja – nasz ukryty skarb. Raport dla UNESCO*, 1998, [https://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/4\\_Filary\\_Raport\\_Delorsa.pdf](https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/4_Filary_Raport_Delorsa.pdf) (data dostępu: 16.05.2019 r.).
- Dodd F., *Only one Earth. World Challenge 2011 – Down to Business*, [w:] Blog – Only One Earth.mht, wpis z dn. 2.09.2011 (data dostępu: 17.05.2018 r.).
- <http://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/63470,Przestepstwa-kryminalne-ogolem.html> (data dostępu: 20.05.2019 r.).
- <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/161497,Mniej-przestepstw-rekordowe-poczucie-bezpieczenstwa-i-wysokie-zaufanie-do-Policj.html> (data dostępu: 20.05.2019 r.).

- <http://www.spolecznyoperator.pl/>, data dostępu: 12.04.2019.
- <https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/teczka-prasowa/o-nas> (data dostępu: 25.05.2021 r.).
- <https://www.gov.pl/web/rodzina/prog-i-proj-program-opieka-75> (data dostępu: 12.04.2019 r.).
- <https://www.gov.pl/web/rodzina/program-wieloletni-senior-plus-na-lata-2015-2020> (data dostępu: 12.04.2019 r.).
- <https://www.gov.pl/web/rodzina/progr-i-projekty-dobry-start> (data dostępu: 12.04.2019 r.).
- <https://www.gov.pl/web/rodzina/progr-i-projekty-rodzina-500-plus> (data dostępu: 12.04.2019 r.).
- <https://www.money.pl/gospodarka/okragly-stol-ws-edukacji-morawiecki-cztery-obszary-rozmow-6371742069950081a.html> (data dostępu: 18.05.2019 r.).
- Muras A., *Wpływ zmiany klimatu na zdrowie*, Warszawa 2018, [https://oko.press/images/2018/06/Wplyw\\_zmiany\\_klimatu\\_na\\_zdrowie\\_ost2.pdf](https://oko.press/images/2018/06/Wplyw_zmiany_klimatu_na_zdrowie_ost2.pdf) (data dostępu: 23.03.2019 r.).
- Mysłowski P., *Rola i znaczenie zasady zrównoważonego rozwoju w prawie administracyjnym – zagadnienia ogólne*, [http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1928/1/BSP\\_14\\_2013\\_Myslowski.pdf](http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1928/1/BSP_14_2013_Myslowski.pdf) (data dostępu: 24.06.2019 r.).
- Rakoczy B., *Głosa do wyroku TK z dnia 6 czerwca 2006*, K 23/05, <http://www.srodowisko.abc.com.pl/glosa/-/akt/glosa-do-wyroku-tk-z-dnia-6-czerwca-2006-k-2305> (data dostępu: 23.05.2019 r.).

# ZAŁĄCZNIK

---

**Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach**

Wydział Nauk Humanistycznych, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa

## KWESTIONARIUSZ ANKIETY

**Szanowni Państwo,**

*w trosce o wspólne bezpieczeństwo prowadzone są badania dotyczące przygotowania studentów naszej Uczelni do radzenia sobie z różnymi rodzajami zagrożeń i sytuacji kryzysowych. W związku z tym zwracamy się do Państwa z uprzejmą prośbą o wsparcie naszych działań i udział w badaniach, udzielając odpowiedzi na pytania zamieszczone w niniejszym kwestionariuszu.*

*Ankieta jest anonimowa, a jej wyniki będą wykorzystane wyłącznie do celów naukowych.*

*Uprzejmie dziękujemy za poświęcony czas i okazaną pomoc.  
Zespół badawczy*

Siedlce 2018 r.

**I. Prosimy wyobrazić sobie sytuację, kiedy zaprzyjaźnione z Panią/Panem małżeństwo otrzymało propozycję przeprowadzenia się w nowe miejsce, w którym otwierają się przed nimi atrakcyjne perspektywy życiowe. Ponieważ nie mogą się sami zdecydować, proszą Panią/Pana w tej sprawie o radę.**

Poniżej zamieszczamy swoistą „ściąagę”, czyli wymieniamy kilkanaście przykładowych wartości, które brane są wtedy pod uwagę. *Prosimy w każdej z poniższych kratek wpisać symbol 1-5 jako odpowiedź na pytanie, co w takiej sytuacji powinno się brać pod uwagę podejmując tę ważną, życiową decyzję, czyli co wtedy jest: 1 – najważniejsze; 2 – jest ważne, ale nie najważniejsze; 3 – jest średnio ważne; 4 – jest mniej ważne; 5 – jest najmniej ważne.*

- ciekawa okolica, kontakt z piękną przyrodą, życie zgodne z naturą, itd.
- czyste, zdrowe powietrze, dobra woda, itp.
- interesująca praca zawodowa, dająca poczucie rozwoju osobistego
- wysokie zarobki
- większe możliwości dbania o zdrowie własne i rodziny
- dobrze działająca opieka medyczna
- możliwość awansu zawodowego

- możliwość bycia aktywnym w działalności samorządowej
- możliwość zrobienia kariery politycznej
- brak chuligaństwa, napadów, włamań, alkoholików, narkomanów, itp.
- uczynni, uczciwi ludzie
- możliwość dostępu do sieci telefonicznych i komputerowych
- bezpośredni dostęp do dóbr kultury, np. teatru, kina, opery, operetki, itp.
- możliwość uprawiania ulubionej dyscypliny sportu lub innych form aktywności
- jest to miejsce, w którym zagrożenia militarne wydają się być mniej groźne
- rozwój życia religijnego, duchowego
- bezpośrednia pomoc osobom potrzebującym, działalność charytatywna
- coś innego jeszcze, co jest *najważniejsze* i powinno być brane pod uwagę – co?.....  
.....
- nie mam zdania na ten temat

**II. Kontynuując powyższą historię, wyobraźmy sobie sytuację, kiedy po sześciu latach wspomniani wyżej przyjaciele zapraszają Panią/Pana do nowego miejsca zamieszkania, z którego ogólnie są zadowoleni, jednak doceniając Pani/Pana wiedzę proszą o udzielenie im kilku kolejnych rad.**

*Poniżej wymieniono dylematy, przed którymi stanęli nasi przyjaciele. Przy każdym dylemacie oczekują oni odpowiedzi: **tak** – 1 lub **nie** – 2. Przy **braku opinii** na ten temat wpisujemy cyfrę 3.*

**1. Okolica okazała się dla nich ciekawa, a przyroda piękna, jednak mają kłopoty z wywozem śmieci. Do ich domu nie dociera bowiem firma zabierająca odpady. W związku z tym zastanawiają się i proszą Panią/Pana o radę dotyczącą dalszego postępowania, czy:**

- wywozić śmieci do lasu i składować w miejscu, gdzie ludzie rzadko chodzą?
- zakopywać wszystkie śmieci w ziemi?
- zamawiać dojazd śmieciarki pomimo tego, że opłaty za tę usługę są dość wysokie
- postąpić inaczej – jak? .....
- nie mam zdania na ten temat

**2. Choć w ich miejscu zamieszkania jest czyste, zdrowe powietrze, co zawdzięczają bliskości lasu i ogrzewaniu elektrycznemu, to jednak co jakiś czas muszą korzystać z pieca CO opalanego węglem, ponieważ w ich domu zdarzają się przerwy w dostawie prądu. Proszą Panią/Pana o odpowiedź dotyczącą dalszego postępowania, czy:**

- spalać w piecu CO śmieci, z którymi „nie wiadomo, co zrobić”, a w pobliżu nie ma innych zabudowań?
- korzystać z drewna, które jest dostępne w przylegającym do ich domu lesie?

- zainstalować półautomatyczne, wygodne urządzenie na tzw. ekogroszek, czyli prasowany miał węglowy?
- postąpić inaczej – jak? .....
- nie mam zdania na ten temat

**3. Praca zawodowa, jaką wykonują nasi przyjaciele w nowym miejscu zamieszkania, okazała się interesująca i dająca im poczucie rozwoju. Jednak wysokość zarobków jest niższa niż zakładali, co zmusza ich do rezygnacji z niektórych potrzeb, na które wcześniej było ich stać. W związku z tym proszą Panią/Pana o odpowiedź dotyczącą dalszego postępowania:**

- czy zmienić miejsce pracy i związane z tym miejsce zamieszkania?
- czy podejmować dodatkową pracę kosztem odpoczynku, zdrowia i zaniedbywania dzieci?
- czy skorzystać z interesującej finansowo oferty współpracy z ich przypadkowym znajomym, prowadzącym – jak się wydaje – tzw. szemrane interesy?
- postąpić inaczej – jak? .....
- nie mam zdania na ten temat

**4. W aktualnym miejscu zamieszkania nasi przyjaciele są doceniani przez społeczność lokalną, co sprzyja ich aktywności i zaangażowaniu w działalność samorządową. Docierają do nich sugestie, żeby poświęcili się karierze politycznej. W związku z tym proszą o radę, czy:**

- kontynuować dotychczasową działalność społeczną?
- podejmować kolejne wyzwania z myślą o karierze zawodowej?
- aktywnie włączyć się w lokalną działalność samorządową, między innymi w ochronie środowiska naturalnego?
- postąpić inaczej – jak? .....
- nie mam zdania na ten temat

**5. Kolejny dylemat naszych przyjaciół polega na tym, że realizując się zawodowo, zaniedbują w jakimś stopniu własne zdrowie. Skutkuje to pojawianiem się różnych, coraz to nowych przypadłości zdrowotnych. Na szczęście w pobliskiej miejscowości sprawnie funkcjonuje służba zdrowia. Sytuacja ta budzi w nich jednak pewien niepokój. W związku z tym proszą Panią/Pana o radę dotyczącą dalszego postępowania, czy:**

- nie przejmować się zbyt często pojawiającymi się drobnymi kłopotami zdrowotnymi – zwłaszcza że znajomi mówią: „taki macie PESEL”?
- nie zmniejszając tempa pracy, częściej niż dotychczas odwiedzać lekarza rodzinnego?
- starać się w większym niż dotychczas stopniu samemu zadbać o własne zdrowie?
- postąpić inaczej – jak? .....
- nie mam zdania na ten temat

**6. Kiedy nasi znajomi przeprowadzali się do miejsca, gdzie teraz mieszkają, okolica była cicha i spokojna. Od pewnego czasu jednak zmieniło się to. Zdarzają się napady, kradzieże, wymuszenia. Miejscowi chuligani żądają co pewien czas datków, w zamian oferują spokój w domu i w jego pobliżu. W związku z tym nasi przyjaciele proszą o radę, czy:**

- dawać im – tak jak żądają - stówkę miesięcznie za zachowanie świętego spokoju?
- zgłosić sprawę na policję?
- wziąć sprawy w swoje ręce?
- postąpić inaczej – jak? .....
- nie mam zdania na ten temat

**7. Nasi przyjaciele mieli dotychczas przekonania raczej pacyfistyczne. Jednak w ciągu ostatnich kilku lat sytuacja polityczna i militarna w świecie, w Europie i w sąsiedztwie Polski zmieniła się znacząco. Syn przyjaciół, który wcześniej podzielał przekonania rodziców, chce się zapisać do Wojsk Obrony Terytorialnej. Jego rodzice nie bardzo wiedzą, co w tej sytuacji zrobić i proszą o radę:**

- zmienić swoje dotychczasowe przekonania?
- rozumiejąc postawę syna, pozostać wiernymi przekonaniom pacyfistycznym?
- oficjalnie i bardziej aktywnie niż dotychczas wyrażać swoje przekonania pacyfistyczne?
- postąpić inaczej – jak? .....
- nie mam zdania na ten temat

**8. Syn przyjaciół coraz więcej czasu spędza przy komputerze. W związku z tym Internet jest dla niego większym autorytetem niż rodzice. Proszą Panią/Pana o radę, co mają w tej sytuacji czynić:**

- zabronić synowi korzystania z Internetu?
- kontrolować jego poczynania w tym zakresie?
- nie zwracać uwagi na zagrożenia płynące z Internetu – z czasem z tego wyrośnie?
- postąpić inaczej – jak? .....
- nie mam zdania na ten temat

**9. Nasi przyjaciele trochę pogubili się w nowym miejscu zamieszkania. Dręczy ich kilka pytań, na które poszukują odpowiedzi. Zastanawiają się np., co powinno być dla nich: najważniejsze (1), co mniej ważne (2), co najmniej ważne (3) (przy każdej kategorii proszę wstawić symbol odpowiedzi 1, 2 lub 3). Wśród tych dylematów znalazły się:**

- Zdrowie osobiste
- Zdrowie najbliższej rodziny
- Praca zawodowa
- Pieniądze i inne dobra materialne
- Spokój, dużo czasu wolnego



- Rodzina
- Zadbane przyroda, zdrowe powietrze, żywność, woda
- Aktualne i wiarygodne informacje
- Wiedza
- Mądrość
- Czyste sumienie
- Dobre kontakty z sąsiadami
- Dobre kontakty z przełożonymi w pracy
- Fart, szczęście
- Coś innego – co?.....

**10. Wśród wymienionych wyżej wartości znalazły się dwie, których znaczenie jest różnie rozumiane. Chodzi o mądrość i czyste sumienie. Gdyby przyjaciele o to zapytali, to co Pani/Pan im podpowie?**

*Mądrość* to.....

.....  
 .....

*Czyste sumienie* to.....

.....  
 .....

**Niejako w tle dotychczasowej historii dotyczącej „naszych przyjaciół”  
 pojawiało się pojęcie „bezpieczeństwo”.**

**W związku z tym chcielibyśmy zadać Państwu kolejne pytania:**

**11. Czy czuje się Pani/Pan bezpiecznie w miejscowości, w której mieszka?**

*(proszę o wstawienie znaku X przy wybranej odpowiedzi)*

1. tak, bardzo	2. raczej tak	3. raczej nie	4. nie	5. trudno powiedzieć

**Proszę uzasadnić swoją odpowiedź:**

.....  
 .....

**12. Co rozumie Pani/Pan pod pojęciem: *bezpieczeństwo*?**

.....  
 .....

**13. Bezpieczeństwo jest dla Pani/Pana:** *(proszę podkreślić jedną odpowiedź)*

1. Podstawową wartością
2. Istotną wartością, ale nie najważniejszą
3. Nie ma dla mnie większego znaczenia
4. Mam inne zdanie na ten temat – jakie?.....

**Proszę uzasadnić swoją odpowiedź:**.....  
.....  
.....

**14. Czy interesuje się Pani/Pan sprawami bezpieczeństwa?** *(proszę podkreślić jedną odpowiedź)*

1. tak
2. raczej tak
3. raczej nie
4. nie
5. trudno powiedzieć

**15. Jeśli INTERESUJE SIĘ Pani/Pan problemami bezpieczeństwa, to dlaczego?**

*(można wybrać i podkreślić więcej niż jedną odpowiedź)*

1. Wiem, że jest to bardzo ważne dla każdego człowieka
2. Jest to bardzo ważne dla naszego kraju
3. Ponieważ tak postępują inni
4. Czuję się wtedy bezpieczniej
5. Dzięki temu mogę mieć wpływ na swoje bezpieczeństwo
6. Bo jest to modne zagadnienie
7. Z innego powodu – jakiego?.....

**16. Jeśli NIE interesuje się Pani/Pan sprawami bezpieczeństwa, to jaka może być tego przyczyna?** *(można wybrać i podkreślić więcej niż jedną odpowiedź)*

1. Nie mam na to czasu
2. Nie mam wystarczającej wiedzy na ten temat
3. Nie widzę takiej potrzeby – nie interesuje mnie to
4. Wolę mieć spokój i nie denerwować się
5. Niech się tym zajmują inni, np. administracja, policja, wojsko, służby zarządzania kryzysowego, itp.
6. Uważam, że jeśli nie będę tym się zajmował/a, to jakoś się ułoży – jakoś to będzie
7. Co ma być, to i tak będzie
8. Z innego powodu – jakiego?.....

**17. Jakich rodzajów zagrożeń obawia się Pani/Pan najbardziej?** *(proszę wpisać 3).*

- 1.....
- 2.....
- 3.....

**18. Jeśli nie są Pani /Panu obce poniższe pojęcia, to jak je Pani/Pan rozumie?***(odpowiedź proszę wpisać w odpowiednią rubrykę w tabeli)*

1. Bezpieczeństwo ekologiczne
2. Bezpieczeństwo zdrowotne
3. Bezpieczeństwo ekonomiczne, gospodarcze
4. Bezpieczeństwo polityczne
5. Bezpieczeństwo publiczne
6. Bezpieczeństwo społeczne
7. Bezpieczeństwo informacyjne
8. Bezpieczeństwo militarne

**19. Czy interesuje się Pani/Pan problemami bezpieczeństwa w jego różnych obszarach?**

*Przy każdym z niżej wymienionych rodzajów bezpieczeństwa proszę wstawić wybrany symbol w skali od 1 do 5, gdzie 1 - oznacza **tak, bardzo** interesuję się, 2 – **raczej tak**, 3 – **raczej nie** interesuję się, 4 – **zdecydowania nie** interesuję się, 5 – **nie mam zdania** na ten temat.*

- Bezpieczeństwo ekologiczne
- Bezpieczeństwo zdrowotne
- Bezpieczeństwo ekonomiczne, gospodarcze
- Bezpieczeństwo polityczne
- Bezpieczeństwo publiczne
- Bezpieczeństwo społeczne
- Bezpieczeństwo informacyjne
- Bezpieczeństwo militarne

**20. Jak ocenia Pani/Pan poziom bezpieczeństwa EKOLOGICZNEGO w swojej małej ojczyźnie?** (proszę o wstawienie znaku X przy wybranej odpowiedzi)

1. bardzo dobrze	2. dobrze	3. dostatecznie	4. niedostatecznie	5. bardzo źle

Proszę uzasadnić swoją ocenę:

.....

.....

.....

**21. Jak ocenia Pani/Pan poziom bezpieczeństwa EKONOMICZNEGO (gospodarczego) w swojej małej ojczyźnie?** (proszę o wstawienie znaku X przy wybranej odpowiedzi)

1. bardzo dobrze	2. dobrze	3. dostatecznie	4. niedostatecznie	5. bardzo źle

Proszę uzasadnić swoją ocenę:

.....

.....

.....

**22. Jak ocenia Pani/Pan poziom bezpieczeństwa SPOŁECZNEGO w swojej małej ojczyźnie?** (proszę o wstawienie znaku X przy wybranej odpowiedzi)

1. bardzo dobrze	2. dobrze	3. dostatecznie	4. niedostatecznie	5. bardzo źle

Proszę uzasadnić swoją ocenę:

.....

.....

.....

**23. Z czym kojarzy się Pani/Panu pojęcie „RYZYZKO”?** (można podkreślić więcej niż jedną odpowiedź)

1. Z zagrożeniem
2. Z szansą
3. Z szansą i zagrożeniem
4. Z lekkomyślnością
5. Z głupotą
6. Z nieuczciwością
7. Z czymś innym – z czym?.....

**24. Czy zdarza się Pani/Panu podejmować ryzykowne decyzje i działania?** (proszę wybrać jedną odpowiedź)

1. Tak, często
2. Tak, rzadko
3. Bardzo rzadko
4. Nigdy – staram się unikać ryzyka
5. Trudno powiedzieć

Proszę uzasadnić swoją ocenę:

.....  
 .....

**25. Jeśli doświadczała/doświadczał Pani/Pan sytuacji ryzykownych, to jakie zazwyczaj były tego efekty? (proszę podkreślić jedną odpowiedź)**

1. Nie dotyczy to mojej osoby
2. Zazwyczaj dobrze sobie radzę w takich sytuacjach
3. Bywa różnie, jednak częściej na tym zyskuję
4. Bywa różnie, jednak częściej na tym tracę
5. Zupełnie nie radzę sobie z sytuacjami ryzykownymi
6. Staram się unikać ryzyka i sytuacji ryzykownych
7. Nie mam zdania na ten temat

**26. Jeśli radzi Pani/Pan sobie z sytuacjami ryzykownymi co najmniej zadowolająco, to co na to wpływa? (proszę podkreślić wybrane odpowiedzi – może być kilka)**

1. Nie dotyczy to mojej osoby
2. Posiadana wiedza
3. Osobiste doświadczenie
4. Intuicja
5. Poczucie bezpieczeństwa
6. Wiara we własne siły – zaufanie do siebie
7. Zaufanie do innych ludzi
8. Zaufanie do instytucji w moim miejscu zamieszkania
9. Umiejętność panowania nad własnymi emocjami
10. Umiejętność właściwej oceny sytuacji ryzykownej
11. Umiejętność trafnego podejmowania decyzji
12. Zdecydowane, szybkie działanie
13. Przewidywalność i wcześniejsze przygotowanie się do takich sytuacji
14. Konsekwencja w działaniu
15. Szczęście
16. Pomoc innych ludzi
17. Coś innego – co?.....

**27. W trudnych, kryzysowych sytuacjach należy myśleć: (proszę o wstawienie znaku X przy jednej wybranej odpowiedzi)**

- tylko o sobie
- przede wszystkim o sobie, ale też o innych
- przede wszystkim o innych
- trudno powiedzieć
- w sytuacjach kryzysowych nie trzeba myśleć, tylko działać

Dlaczego Pani/Pan tak uważa?.....  
 .....

**28. Czy dotychczas spotkała/spotkał się Pani/Pan z pojęciem zrównoważony rozwój?** (proszę podkreślić jedną odpowiedź)

1. Tak
2. Nie

**29. Jeśli wybrała/wybrał Pani/Pan odpowiedź „tak”, to w jakiej sytuacji miało to miejsce?**

.....

**30. Co rozumie Pani/Pan pod pojęciem zrównoważony rozwój?**

.....

.....

**31. Czy Pani/Pana zdaniem jest to ważne zagadnienie?**

1. Tak – dlaczego? .....
- .....
2. Nie
3. Nie wiem

**METRYCZKA. Poniższe dane służą wyłącznie do celów statystycznych**  
(proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).

**32. Pochodzi Pani/Pan:**

1. Ze wsi
2. Z miasta do 20 tys. mieszkańców
3. Z miasta 21-50 tys. mieszkańców
4. Z miasta 51-100 tys. mieszkańców
5. Z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców

**31. Rok studiów:**

1. Pierwszy
2. Drugi
3. Trzeci
4. Czwarty
5. Piąty

**33. Płeć:**  Kobieta  Mężczyzna

*Uprzejmie dziękujemy za poświęcony czas  
i udzielenie odpowiedzi na zamieszczone w ankiecie pytania*